

4

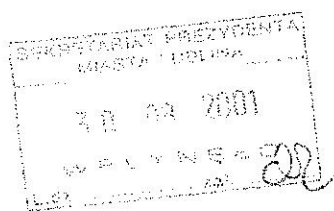
**P R O T O K Ó Ł**

**II POSIEDZENIA**

**XXXIX SESJI**

**RADY MIEJSKIEJ**

**W LUBLINIE**



**9.07.2001 R.**

**SPIS TREŚCI:**

Ad. 1. Otwarcie II posiedzenia XXXIX sesji Rady Miejskiej w Lublinie.....	4
Ad. 2. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	14
Ad. 2.1. Powołania komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, przy ul. Roztocze 14 w Lublinie .....	14
Ad. 2.2. Założenia publicznego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej 6 w Lublinie i nadania mu statutu.....	16
Ad. 2.3. zmiany uchwały nr 562/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. rozwiązania Zespołu Usług Gospodarczych z siedzibą w Lublinie przy ul. Gabriela Narutowicza 37/39 i przekształcenia Zespołu Szkół Gastronomicznych poprzez włączenie szkół dotychczas wchodzących w skład Zespołu Szkół Usług Gospodarczych do Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz zmiany nazwy Zespołu Szkół Gastronomicznych z siedzibą w Lublinie przy ul. Spokojnej 10. ....	19
Ad. 2.4. zmiany uchwały nr 563/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. likwidacji Bursy Szkolnej nr 4 w Lublinie, ul. Pogodna 54.....	21
Ad. 2.5. zmiany uchwały nr 295/XVIII/99 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 16 grudnia 1999 r. dotyczącej wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublina.....	21
Ad. 2.6. Wprowadzenia przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina.....	36
Ad. 2.7. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Osmolickiej 15.....	52
Ad. 2.8. sprzedaży na rzecz Lubelskiej Fundacji Rozwoju z siedzibą w Lublinie nieruchomości stanowiącej własność Miasta położonej w Lublinie przy Rynku 7.....	66
Ad. 2.9. Oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku na rzecz Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego z siedzibą w Lublinie .....	73
Ad. 2.9a. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Hipoteczna 4. ....	91
Ad. 2.10. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. i Z. Nałkowskich na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu Nałkowskich...94	



Ad. 2.11. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Choiny” na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu „Choiny” .....	95
Ad. 2.12. sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Zana – Jana Sawy na rzecz użytkownika wieczystego. ....	96
Ad. 2.13. sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste lub oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 30.....	97
Ad. 2.14. sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz użytkowników wieczystych – spółdzielni mieszkaniowych. ....	99
Ad. 2.15. zmiany okresów użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym. ....	102
Ad. 2.16. zmiany w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej. ....	103
Ad. 2.17. współpracy Miasta Lublina z Miastem Alcala de Henares (Hiszpania)..	103
Ad. 2.18. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina.....	105
Ad. 2.19. budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. ....	107
Ad. 3. Informacja nt. sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Lublinie. ....	118
Ad. 4. Rozszerzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej. ....	144
Ad. 5. Informacja Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Lublinie o przebiegu inwentaryzacji mienia komunalnego. ....	145
Ad. 6. Interpelacje i zapytania radnych. ....	145
Ad. 8. Zamknięcie obrad. ....	148

Obrady odbywały się dnia 9 lipca 2001 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 1<sup>00</sup> w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 52 radnych Rady Miejskiej w Lublinie, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Nieobecni na sesji byli radni: Józef Godlewski, Mirosław Orłowski i Piotr Więckowski. Usprawiedliwienia stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Osiedli stanowią załączniki nr 2, 3, 4 i 5 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyła: Helena Pietraszkiewicz — Przewodnicząca Rady Miejskiej.

Współprzewodniczył posiedzeniu: Krzysztof Siczek — Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

#### AD. 1. OTWARCIE II POSIEDZENIA XXXIX SESJI RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Helena Pietraszkiewicz „Otwieram obrady II posiedzenia XXXIX sesji Rady Miejskiej w Lublinie. Witam serdecznie państwa radnych. Witam Zarząd Miasta z panem prezydentem Andrzejem Pruszkowskim na czele. Witam wiceprezydenta Janusza Mazurka, wiceprezydenta Zbigniewa Wojciechowskiego i wiceprezydenta Wiesława Perdeusa. Serdecznie witam przewodniczących zarządów osiedli – jednostek pomocniczych naszego samorządu, przedstawicieli prasy, radia oraz przybyłych na nasze obrady mieszkańców. Przed przystąpieniem do dalszej części naszych obrad stwierdzam, na podstawie listy obecności, że w naszym dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy 42 radnych, co stanowi quorum władne do podejmowania prawomocnych uchwał. W dniu dzisiejszym będziemy prowadzili obrady razem z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krzysztofem Siczkiem. Za chwilę ustalimy liczbę osób obecnych na sali, ponieważ trwa wydawanie zastępczych kart, wielu z radnych w dniu dzisiejszym zapomniało kart, prosiłabym, żeby w przyszłości te czynności odbywały się przed sesją. Szanowni państwo, podczas I posiedzenia XXXIX sesji zrealizowaliśmy już część porządku obrad. Może przypomnę, że były to punkty od 1 do 6.7, 8.1 i 8.9. W dniu dzisiejszym przy listach obecności otrzymaliście państwo radni pozostały do zrealizowania porządek obrad, zawierający skorygowaną numerację, zgodnie z tym co zostało przyjęte na sesji w czwartek. Zanim przejdziemy do realizacji jego punktów, pragnę państwa poinformować, że w dniach od 6 do 8 lipca, tj. w piątek i w sobotę uczestniczyłam w obchodach 50-lecia 2. Dywizjonu Okrętów Transportowo-Minowych, w skład którego również wchodzi ORP „Lublin”. Była to dużej rangi uroczystość, w której brały udział także delegacje władz miast takich jak: Poznań, Kraków, Gniezno, Toruń. W skład tego Dywizjonu wchodzi okręty właśnie tych

miast. Oprócz mnie w delegacji miasta Lublina uczestnikami był: członek Zarządu Tomasz Białopiotrowicz, dyrektor Wydziału Organizacyjnego Ryszard Gajewski, dyrektor Prywatnego Gimnazjum im. Ks. Kazimierza Gostyńskiego, inspektor z Wydziału Organizacyjnego Piotr Grabarczyk, który zajmuje się ORP „Lublin”. I teraz ustalimy ile osób mamy na sali. Bardzo proszę o przygotowanie systemu. Proszę przybliżyć karty do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Aktualnie na sali obecnych jest 39 radnych, dziękuję bardzo. Przechodzimy do realizacji poszczególnych punktów porządku obrad. Bardzo proszę pan radny Dąbrowski.”

**Radny E. Dąbrowski** „Pani Przewodnicząca! Otóż, chcę przypomnieć, że na I posiedzeniu XXXIX sesji nie został zrealizowany punkt dotyczący zmian w statucie miasta. Otóż, była taka sytuacja, że Wysoka Rada zdecydowała, że przyjmuje propozycje zgłoszone przeze mnie. Przy czym te propozycje nie były sformułowane, ja proponowałem, że pod koniec sesji, pod koniec obrad będą przedstawione. Przy próbach reasumpcji tego czy ten punkt zostanie sformułowany okazało się, że radni nie wyrazili zgody na reasumpcję. W takiej sytuacji Zarząd Miasta zrobił to, co powinien i dobrze zrobił, wycofał swój projekt, natomiast mój projekt został już dokładnie sprecyzowany i dzisiaj wszyscy radni otrzymali go, ja dzisiaj raniutko dostarczyłem go do Rady Miasta. On zawiera wszystko to, o czym ja tu w swoim wystąpieniu mówiłem. I bardzo proszę o rozpoczęcie obrad, ewentualnie w późniejszym czasie rozpatrzenie punktu 6.6 – zmiany w statucie miasta. Jest uchwała Rady Miejskiej o przyjęciu propozycji przeze mnie zgłoszonych. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Może przypomnę: był ustalony porządek, realizowaliśmy ten porządek. Zarząd Miasta wycofał ten punkt i wobec powyższego nie ma go w porządku. Jedyne wnioski jakie może być ze strony pana radnego to wniosek o umieszczenie w porządku obrad tego punktu, bo to co przegłosowaliśmy to nie był żaden projekt. Była to tylko i wyłącznie jakaś ogólna myśl, nie zaś projekt. Projekt nie był przedmiotem analizy i oceny ani przez Zarząd Miasta, ani przez komisje. Jedyne wnioski, który może pan postawić to jest wniosek o umieszczenie w porządku obrad. Bardzo proszę, może w tej sprawie pan przewodniczący Zarządu – Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! My podobnie potraktowaliśmy tę sprawę, zdjęliśmy z porządku obrad poprzedniego posiedzenia ten punkt. Natomiast dzisiaj otrzymaliśmy nowy projekt uchwały w sprawie zmian w statucie miasta. Mieliśmy dzisiaj rano posiedzenie, skierowaliśmy ten projekt do Wydziału Organizacyjnego i Zespołu Radców Prawnych z prośbą o opinię i zakładam, że będzie on przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Miejskiej. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dąbrowski, bardzo proszę.”

**Radny E. Dąbrowski** „Ja jeszcze raz chcę powiedzieć, że punkt z porządku dziennego formalnie nie został zdjęty. On został przegłosowany jako punkt do rozpatrzenia zgodnie z propozycjami zgłoszonymi przeze mnie wolą Rady. I przy takiej sytuacji jeśli uznano inną redakcję, sformułowaną ustnie co prawda, jak najbardziej nie było na

piśmie, Zarząd wycofał swoją, bo ona była inna i ten punkt w porządku dziennym formalnie jest, z tym, że jest inny materiał. Dzisiaj został złożony przez grupę radnych, bo taka forma jest, nie może być jedna osoba, tylko co najmniej 3 radnych i ten punkt zawiera wszystko co potrzeba, a w związku z tym jeśli w dniu dzisiejszym, jeśli pani przewodnicząca chce, to ja zgłoszę taki wniosek, żeby to umieścić w porządku obrad tej dzisiejszej, ale on jest. W związku z tym żeby wykonać również delegację jaka została zawarta, właściwie postanowienie w ustawie o tym, żeby w ciągu 3 miesięcy, czyli do 31 sierpnia załatwić, to w dniu dzisiejszym my to rozpatrzymy, a tu nie ma żadnych kruczków, to są formalne rzeczy, które są jak najbardziej do przyjęcia. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja może jeszcze raz wyjaśnię, ponieważ Zarząd ten punkt z porządku zdjął, zrezygnował, także nie ma go w porządku obrad, a pan jako radny złożył określony wniosek. Ten wniosek nie był projektem uchwały, dlatego też w dniu dzisiejszym nie ma tego punktu w porządku obrad. Pan prezydent Pruszkowski proszę.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani przewodnicząca, przyznaję się, że nawet mi się ten projekt podoba, tyle tylko, że nie w tym jest rzecz kiedy mówię o takim a nie innym trybie, który rozumieliśmy jako oczywisty, że jest projekt wniesiony przez grupę radnych, on musi być zaopiniowany, zgodnie ze statutem, przez Zarząd. Nie był opiniowany, ponieważ zwróciliśmy się na przygotowanie tej opinii do właściwych merytorycznie komórek organizacyjnych w Urzędzie, w tym do Zespołu Radców Prawnych, co ma o tyle istotne znaczenie, że mamy dość poważne wątpliwości co do tego czy za opracowanie informacji - jak to jest napisane w punkcie 7 - złożonej, wymagającej wyszukiwania danych w różnych dokumentach pobiera się opłaty administracyjne. Rozumiem, tylko, że to jest sprawa, która nie jest bynajmniej pod względem prawnym oczywista. Chcielibyśmy w tej sprawie mieć opinię prawników, żeby tego rodzaju uchwała nie była obciążona wadą. Jak wiemy to będzie musiało w określonym trybie następnie przechodzić pewne procedury, nie tylko w organie nadzoru, ale także w uzgadnianiu z Kancelarią Premiera. Wydaje mi się, że nic się nie stanie jeżeli te rzeczy rozstrzygniemy na sesji wrześniowej, uzyskawszy wcześniej opinie w tych sprawach. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeszcze może przypomnę, choć wspominałam o tym już w dniu dzisiejszym. Macie państwo skorygowany porządek obrad, w którym są ujęte wszystkie sprawy omawiane w tym sensie, że będą one omówione w dniu dzisiejszym na sesji (i tak, jak było ustalone na I posiedzeniu 5 lipca). Punktu dotyczącego przyjęcia statutu w porządku obrad nie ma. Dlatego też może być w dniu dzisiejszym określony wniosek o wprowadzenie do porządku zgłoszony przez państwa radnych, ale może być to uczynione w oparciu o art. 20 ust. 2. Należy tu pamiętać, iż statut wyraźnie mówi w jaki sposób obraduje się nad uchwałami. Muszą one przejść przez komisje merytoryczne, powinny być ponadto przekazane do Zarządu Miasta. Ja w dniu dzisiejszym to uczyniłam i informuję, że jako przewodnicząca Rady, w dniu dzisiejszym przyjąłam ten dokument i nadałam mu stosowny bieg. Ponadto mam zamiar umieścić go w porządku najbliższej sesji Rady Miejskiej. Dziękuję. Pan radny Krzyżanowski, później pan radny Setnik.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Nasza pani przewodnicząca ma bardzo duży dar przedłużenia sesji i robienia nam problemów. Pan prezydent Pruszkowski w imieniu Zarządu mógł zdjąć projekt, który złożył i to zrobił. Było to bardzo dobre posunięcie taktyczne z jego strony. Natomiast Wysoka Rada postanowiła co będzie dalej robiła. Poprawki pana Dąbrowskiego po opracowaniu miały wrócić na sesję i nikt tego nie zmienił. W związku z powyższym ten punkt jest decyzją Rady w porządku obrad, a nie odwrotnie, że trzeba go teraz zgłaszać. Proszę nie interpretować po swojemu każdego punktu inaczej. Ten punkt jest w porządku obrad i jeżeli pani będzie twierdziła, że go nie ma będzie podstawa do zaskarżenia sesji. Bo w tej chwili to pani robi dokładnie odwrotną rzecz niż miesiąc temu. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę zaskarżać. Pan radny Setnik, proszę.”

**Radny R. Setnik** „Ja bym chciał poprzeć tutaj głosy moich przedmówców i bardzo panią przewodniczącą prosić o rozwagę i spokój, bo rzeczywiście istnieje możliwość, że nie zrealizujemy sesji poprzez fakt niewyczerpania porządku dziennego. Taki porządek dzienny żeśmy przyjęli. W trakcie jego rozpatrywania opowiedzieliśmy się za poprawką, która była zgłoszona do zgłoszonego projektu. Ta poprawka została sformułowana ustnie, po czym Zarząd wycofał swój wniosek, co nie zmienia sprawy, że w tym momencie Rada podjęła. Gdyby to była materia budżetowa miałyby pani rację. To Zarząd musi przedstawić projekt. To jest materia statutowa i w związku z tym nie ma żadnego obowiązku aby to statut określał Zarząd, co pani wielokrotnie potwierdzała obiecując Radzie i między innymi mnie, że w którymś momencie Rada podejmie pracę nad statutem, nad regulaminem, nad tym, żeby nie było tego śmiesznego 30 punktu, co to każe dwa razy głosować na różne sposoby przy każdym formalnym, czego ja już się nie czepiam, ale wszyscy pamiętamy itd. Ten punkt w porządku dziennym jest, on nie został zdjęty. Zarząd wycofał swój zły projekt, gdyby to zrobił wcześniej niż został on przedstawiony przez pana radnego i decyzja Rady – to wtedy tak. Natomiast Rada podjęła, że w porządku jest projekt, który rozpatrywała, a w trakcie obróbki Zarząd wycofał swoją wersję. Wcześniej Rada podjęła już decyzję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Proszę państwa, bardzo proszę o zaprzestanie rozmów. Pan radny Gawryszczak, bardzo proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Myślę, że nie ma o co kruszyć kopii, natomiast kwestia jest tego typu, że porządek obrad sesji XXXIX, której pierwszą część zakończyliśmy w piątek mówi o projekcie uchwały do zmian do statutu na druku 713. Ale tu nawet nie chodzi o numer druku, bo ten projekt grupy radnych, który mamy dzisiaj jest zupełnie na inny druk. Ale tu nawet nie chodzi o numer druku. Tu chodzi o całą zawartość merytoryczną. W momencie gdy Zarząd Miasta po omówieniu tamtego projektu uchwały wycofał ten projekt uchwały, to nie możemy mówić o wnioskach zmieniających tamten projekt. Musimy mówić o nowym projekcie uchwały. To jest nowy projekt. Ale z nowym projektem uchwały, jak wszyscy wiemy, nowy projekt uchwały musi rozpocząć drogę legislacyjną taką jaką



powinien mieć, czyli powinien mieć opinię Zarządu, której nie ma – to po pierwsze. Po drugie – powinien trafić na wszystkie komisje Rady Miejskiej i komisje powinny się do tego odnieść. Można powiedzieć, że to Rada się odniosła, czyli jak gdyby wszystkie komisje. Ale my się odnieśliśmy do tego bez opinii Zarządu, bez opinii radcy prawnego. My nie jesteśmy prawnikami, w związku z tym wydaje mi się, że jeśli będziemy upierali się przy tym, żeby dzisiaj dokonywać zmian statutu nie będzie to bardzo pozytywne. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Za chwilę dam możliwość wypowiedzenia się panu prezydentowi Mazurkowi. Jeszcze raz pragnę państwa poinformować, że projekt grupy radnych wpłynął dopiero w dniu dzisiejszym, zaś w czwartek dyskutowaliśmy na temat jakiegoś wniosku, który nie był projektem uchwały. Bardzo proszę pan radny Marek Jakubowski.”

**Radny M. Jakubowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja zwracam się z prośbą do wnioskodawców o wycofanie w tej chwili tego projektu uchwały ze względu na chociażby pewne niedoróbki językowe (przepraszam, że tak powiem wprost). Myślę, że przy dłuższym zastanowieniu się nad treściami tych zaproponowanych poprawek będzie można ustalić ich jakby jakoś na poziomie wyższym. Nie chcę tu publicznie w tej chwili swoich uwag wnosić, choć mógłbym, zrobię to dla pana Dąbrowskiego, którego precyzję bardzo cenię, natomiast chciałbym powiedzieć, że właśnie ta sesyjna regulacja w sprawie statutowej, gdzie każde słowo się waży jest po prostu zbędna i jeszcze raz zwracam się z apelem o to by ją wycofać. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Mazurek.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina J. Mazurek** „W nawiązaniu do tego, co między innymi pani przewodnicząca powiedziała, pan radny Gawryszczak, że jest to w ogóle nowy projekt uchwały na nowym druku. Chciałbym przypomnieć co się działo w piątek odnośnie statutu, a przede wszystkim końcówkę. Otóż, państwo przegłosowali to, żeby zobowiązać Zarząd Miasta do opracowania wersji zmiany statutu zaproponowanej ogólnie przez pana radnego Dąbrowskiego. Ja wtedy powiedziałem, że Zarząd Miasta nie jest w stanie tego opracować w dniu ówczesnym, w piątek, chyba że (powiedziałem wyraźnie) na drugi dzień może Zarząd się zbierze i to opracuje. Także to co w tej chwili się dzieje, ten projekt to jest nowa sytuacja. To co państwo przegłosowali – zobowiązanie Zarządu do opracowania projektu według wytycznych zaproponowanych przez pana radnego, tylko jest to nowa sytuacja, to jest nowy projekt. I państwo mogą to wprowadzić w ramach zmiany porządku bezwzględna większością ustawowego składu Rady. Z tym, że ja osobiście bym tego nie zalecał, bo projekt ma pewne kwestie dyskusyjne, że tak powiem. Nie chciałbym, podobnie jak pan radny Jakubowski powiedział, nie wchodzić w te szczegóły, ale przypuszczam, że jeżeli będziemy to uchwalać tak jak to jest i dzisiaj, to chyba dzisiaj sesji nie zakończymy, a wrózę to na podstawie dotychczasowej dyskusji nad projektem statutu. Także wnioskuję o to, żeby to normalnie na sesję następną to opracować. Nie jesteśmy w stanie dzisiaj bez usterek tego przyjąć. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz chce zabrać głos pan radny Krzyżanowski. Proszę o wypowiedź.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Pan prezydent Mazurek przed chwilą powiedział, że Zarząd nie wykonał polecenia Rady. To mniej więcej wynikało z jego wypowiedzi i bardzo proszę prezydenta Pruszkowskiego o wyciągnięcie wniosków z tego. Natomiast przed chwilą mój szanowny przedmówca Marek Jakubowski stwierdził, że nie ma przecinków itd. Otóż, chciałem oświadczyć, że gdyby zasady interpunkcji, gramatyki były przestrzegane w każdej uchwale, którą przedstawia nam Zarząd do tej pory nie podjęlibyśmy żadnej bez pana Edmunda Dąbrowskiego. Żadnej dosłownie. W związku z tym nie jest to wada. Pan Dąbrowski przez godzinę jeszcze dopracuje to tak, że mucha nie będzie siadać na tym, a jak słyszeliśmy najważniejsza sprawa, o której powiedział pan Andrzej Pruszkowski, projekt mu się podoba. Więc nie bardzo rozumiem tutaj klub miłośników Zarządu Miasta po co bije pianę. Umieścimy to, do czasu rozpatrywania tego punktu radca prawny się wypowie, pan Dąbrowski przecinki wstawi i pan Jakubowski będzie zadowolony. A to, że pan prezydent Mazurek potrzebuje długiego rozpedu to trudno. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Ja bym prosił o to, żeby zwracać jednak uwagę na wzajemny szacunek ludzi do siebie zabierających tutaj głos i tego rodzaju komentarze ad persona uważam, że powadze tej wysokiej sali nie przystoją. I prosiłbym o to, żeby tutaj nie komentować kto potrzebuje czego. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że Zarząd zareagował tak jak Zarząd powinien zareagować na projekty uchwał. Dzisiaj otrzymawszy projekt uchwały skierowaliśmy go wedle właściwości do przygotowania opinii dla Zarządu, który następnie Wysokiej Radzie moglibyśmy przedstawić. Więc procedujemy tutaj jak najbardziej zgodnie z przyjętymi zasadami i nic w tym niewłaściwego nie widzę. Natomiast faktycznie legislacja sesyjna ma szereg ułomności, chociaż już była w tym miejscu stosowana. Natomiast faktycznie w odniesieniu do materii statutowej wymagana jest jednak najwyższa dbałość i mimo, że mi się te rozwiązania proponowane mogą podobać, po prostu mamy wątpliwości natury prawnej. Ja bez opinii przygotowanej na spokojnie nie jestem w stanie tutaj państwu rekomendować takiego czy innego rozwiązania. Dlatego posługując się argumentami, który pan radny Dąbrowski – przypomnę – w rozmowach stosował, że nic się tutaj nie stanie jeżeli na tym akurat posiedzeniu czy na tej sesji rozstrzygnięcia nie będzie, możemy sobie spokojnie tę sprawę przygotować nawet wspólnie na wrzesień i przygotować projekt, co do którego wszyscy będą zadowoleni, nie będą mieli wątpliwości jakichkolwiek, czy językowych, czy stylistycznych, czy co gorsza prawnych, a takie też są. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przypomnę, że projekt na druku 727-1 od grupy radnych otrzymałam w dniu dzisiejszym i nadałam mu bieg wysyłając do Zarządu Miasta i komisji merytorycznych Rady. Po otrzymaniu stosownych opinii przedstawię go na najbliższej sesji Rady Miejskiej. Chyba że są jakieś inne wnioski. Jeżeli nie ma innych wniosków, to przechodzę do kolejnego punktu porządku obrad. – (Głos z sali „Pani

przewodnicząca, wszyscy zgłaszający zgłaszali wnioski. Pan Setnik, pan Dąbrowski i ja zgłaszaliśmy wnioski, aby realizować taki porządek, który uchwaliła Rada Miejska na poprzednim posiedzeniu w czwartek i zgodnie z postanowieniami tamtej sesji pan Dąbrowski przedstawił nam jeszcze obecne poprawki.”) – Dziękuję bardzo. Realizuję właśnie porządek. Otrzymałście państwo porządek obrad, który w dniu dzisiejszym realizuję. Bardzo proszę pani Czechowska.”

**Radna A. Czechowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! O ile dobrze pamiętam, to na poprzedniej sesji pan Dąbrowski odczytywał ten swój wniosek i właśnie na pani prośbę, na pani wniosek miał sformułować to na piśmie, ponieważ nie byliśmy w stanie zapamiętać tego, co pan Dąbrowski wnosił. Dlatego dzisiaj jest dla mnie wielkim zaskoczeniem stwierdzenie, że jest to zupełnie nowy projekt. A już ośmielę się zauważyć, pani przewodnicząca, że nie raz państwo wprowadzaliście pod obrady różne wnioski nowe i ku naszemu zaskoczeniu czy interwencjom jednak te wnioski były przyjmowane do realizacji. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Mówimy o wniosku, a teraz jest sytuacja inna, bo mamy projekt uchwały. Realizujemy porządek obrad, który państwu dostarczyłam. Pan prezydent Wojciechowski proszę.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina Z. Wojciechowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Proszę państwa, chciałbym wnieść w imieniu Zarządu Miasta projekt uchwały (projekt Zarządu Miasta) w sprawie budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Piłsudskiego na Placu Litewskim. Prosiłbym, żeby ten punkt został wprowadzony do porządku obrad sesji Rady Miejskiej. Materiały państwo otrzymaliście wcześniej. Dodatkowe materiały zostały dzisiaj też państwu przekazane. Wszelkie inne informacje będą przekazane państwu radnym podczas omawianego punktu. Proszę wszystkich radnych o przychylność i wprowadzenie do porządku obrad sesji Rady Miejskiej tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, jest wniosek, by w porządku obrad w dniu dzisiejszym znalazł się projekt uchwały w sprawie budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pan radny Bryłowski, bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam wniosek przeciwny do wniosku pana prezydenta Wojciechowskiego i bardzo bym go prosił, aby nie narażał na szwank, bo imienia Marszałka nie może narażać na szwank, ale same imprezy, żeby na szwank nie narażał i nie ośmieszał dlatego, że ten wielki pośpiech, tuż przed wakacjami, w sytuacji kiedy w żaden sposób nie można wyremontować Placu Litewskiego, kiedy państwo zarzuciliście koncepcję dotyczącą podziemnych garaży, kiedy tak naprawdę nie wiadomo co i kiedy tam się będzie działo i chcecie teraz postawić pomnik Marszałkowi po to, żeby go za moment przestawiać na drugie miejsce, żeby na około niego zaczęły się przetargi bezsensowne co z nim zrobić w trakcie budowy. Dajcie państwo spokój. Naprawdę nie ma sensu bez przerwy wymyślać jakichś ideologicznych, na dodatek jeszcze zupełnie kłócących się z przekonaniem niektórych z państwa, bo tego to już w ogóle zrozumieć nie mogę zawłaszczania sobie imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale to już jest jakby



zupełnie inna sprawa. Mam wrażenie, że chcecie ośmieszyć to poprzez ten tryb działania i stawiania pomnika w miejscu, które za chwilę będzie zryte i skopane niemiłosiernie, chyba że państwo w ogóle nie chcą nic robić na Placu Litewskim. Ja bardzo proszę, żebyście tego państwo nie robili. Ja już pomijam to czy pomysł jest dobry, że akurat w tym miejscu, bo to jest zupełnie inna sprawa i można nad tym dyskutować, jest szereg miejsc jeszcze godniejszych, ale to co państwo Zarząd chcą zrobić w tej chwili to jest śmieszne po prostu. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Był głos za, był głos przeciw. Pan radny Horoch, a później pan radny Adam Głowacz.”

**Radny E. Horoch** „Z całą sympatią, patrząc na projekt zgłoszony przez pana prezydenta Wojciechowskiego, pani przewodnicząca i szanowni państwo, chyba wydaje nam się trzeba postawić kilka pytań, żeby podjąć taką decyzję. Dlaczego Plac Litewski? Akurat to miejsce. Dalej - remont Placu Litewskiego, o czym mówił zresztą mój przedmówca i szereg osób. Były zresztą wypowiedzi zamieszczane w lubelskiej prasie, w lubelskich rozgłoszeniach radiowych. Dalej jest pytanie zasadnicze: finanse. Czy to będą pieniądze miejskie, czy to będą zbiórki społeczne? I uważam, że problem przy tego typu przedsięwzięciu, z pełnym szacunkiem dla osoby Marszałka Piłsudskiego, towarzysza Wiktora, nie powinien być. Poczekajmy, rozważmy to i dopiero wówczas podejmiemy decyzję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Przypominam, że to jest wniosek formalny, dlatego też proszę, żeby nie rozwijać tego wniosku formalnego o dyskusję na temat pomnika. Zgłosił się do wypowiedzi pan radny Głowacz, pan radny Koryciński i mam nadzieję, że będą to już ostatnie osoby. Bardzo proszę pan radny Adam Głowacz.”

**Radny A. Głowacz** „Pani Przewodnicząca! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja chcę powiedzieć to, że jestem „antypiłsudczyk”, utożsamiam się z rządem, z premierem Witosem. Ale mimo tego wydaje mi się, że postać Marszałka Piłsudskiego jest pewną legendą, podkreślam pewną legendą, którą należy pielęgnować. W związku z tym w Lublinie nie ma za wiele tego typu pomników. Ja nie chcę się odwoływać do innych miast Polski. I w związku z tym uważam i zabiegam do wszystkich państwa, bo nie jest to postać kontrowersyjna, jest to postać, z którą w zasadzie wszyscy się zgadzamy. Natomiast problem miejsca to jest rzecz jakby wtórna. Uważam, że warto aby ta Rada, nasza Rada poparła projekt ustawienia w Lublinie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Pan radny Koryciński.”

**Radny M. Koryciński** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Pan prezydent Wojciechowski zgłosił wniosek o umieszczenie w porządku obrad właśnie dyskusji, niepotrzebnie ta dyskusja jest przed umieszczeniem w porządku obrad...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Słucham wniosku pana radnego.”

**Radny M. Koryciński** „...bo jest szansa, że umieścimy, dlatego proponuję przegłosowanie tego wniosku.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Poddaję pod głosowanie powyższy wniosek. Proszę państwa, teraz nie ma dyskusji, chyba że jest konieczność. Bardzo proszę pan prezydent Wojciechowski.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina Z. Wojciechowski** „Dziękuję pani przewodnicząca, bo rozumiem, że postawione przez pana przewodniczącego Horocha pytania i odpowiedź będą decydowały o tym czy radni Klubu SLD poprą ten wniosek czy nie. Więc proszę państwa, wyjaśniam...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, to jest wniosek formalny.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina Z. Wojciechowski** „Pieniądze na pomnik będą społeczne...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie prezydencie, później będziemy rozmawiali na tematy merytoryczne. Krótko.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina Z. Wojciechowski** „Ja chętnie bym odpowiedział, ale to chyba najważniejsze było pytanie. One już są, one już w dużym stopniu są.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, został zgłoszony wniosek formalny o umieszczenie w porządku nowego projektu uchwały. Proszę jednak teraz nie udzielać odpowiedzi na zgłoszone pytania, ponieważ najpierw Rada musi się wypowiedzieć w głosowaniu czy będzie nad nim debatować. Głosowanie nr 1: kto z państwa radnych jest za umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego (druk nr 723-1), proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 31 głosach za, 7 przeciw i 5 wstrzymujących się wniosek został przyjęty i zostanie zrealizowany jako ostatni punkt – 2.19. Proszę państwa, przechodzimy do realizacji porządku obrad.”

### **Porządek obrad II posiedzenia XXXIX sesji Rady Miejskiej:**

1. Otwarcie II posiedzenia.
2. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
  - 2.1. powołania komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, przy ul. Roztocze 14 w Lublinie (druk nr 713 – 1);
  - 2.2. założenia publicznego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej 6 w Lublinie i nadania mu statutu (druk nr 714 – 1);

- 2.3. zmiany uchwały nr 562/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Usług Gospodarczych z siedzibą w Lublinie przy ul. Gabriela Narutowicza 37/39 i przekształcenia Zespołu Szkół Gastronomicznych poprzez włączenie szkół dotychczas wchodzących w skład Zespołu Szkół Usług Gospodarczych do Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz zmiany nazwy Zespołu Szkół Gastronomicznych z siedzibą w Lublinie przy ul. Spokojnej 10 (*druk nr 715 – 1*);
- 2.4. zmiany uchwały nr 563/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w sprawie likwidacji Bursy Szkolnej nr 4 w Lublinie, ul. Pogodna 54 (*druk nr 716 – 1*);
- 2.5. zmiany uchwały Nr 295/XVIII/99 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 16 grudnia 1999 r. dotyczącej wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublina (*druk nr 700 – 1*);
- 2.6. w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina (*druk nr 701 – 1*);
- 2.7. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Osmolickiej 15 (*druk nr 697 – 1*);
- 2.8. sprzedaży na rzecz Lubelskiej Fundacji Rozwoju z siedzibą w Lublinie nieruchomości stanowiącej własność Miasta położonej w Lublinie przy Rynku 7 (*druk nr 705 – 1*);
- 2.9. oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku na rzecz Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego z siedzibą w Lublinie (*druk nr 706 – 1*);
- 2.10. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. i Z. Nałkowskich na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu Nałkowskich (*druk nr 710 – 1*);
- 2.11. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej „Choiny” na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu „Choiny” (*druk nr 709 – 1*);
- 2.12. sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Zana – Jana Sawy na rzecz użytkownika wieczystego (*druk nr 712 – 1*);
- 2.13. sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste lub oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 30 (*druk nr 711 – 1*);
- 2.14. sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz użytkowników wieczystych-spółdzielni mieszkaniowych (*druk nr 718 – 1*);
- 2.15. zmiany okresów użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym (*druk nr 719 – 1*);
- 2.16. zmiany w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej (*druk nr 707 – 1*);
- 2.17. współpracy Miasta Lublina z Miastem Alcalá de Henares (Hiszpania) (*druk nr 722 – 1*);
- 2.18. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina (*druk nr 695 – 1*);
- 2.19. budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego (*druk nr 723-1*).

3. Informacja nt. sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Lublinie.
4. Rozszerzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej.
5. Informacja Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Lublinie o przebiegu inwentaryzacji mienia komunalnego (*druk nr 708-1*).
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Wolne wnioski, oświadczenia.
8. Zamknięcie obrad.

## **AD. 2. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**

### **AD. 2.1. POWOŁANIA KOMISJI KONKURSOWEJ DLA WYŁONIENIA KANDYDATA NA STANOWISKO DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 50 IM. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO – PRYMASA TYSIĄCLECIA, PRZY UL. ROZTOCZE 14 W LUBLINIE**

Projekt uchwały (*druk nr 713-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Punkt 2.1 – podjęcie uchwały w sprawie powołania komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, przy ul. Roztocze 14 w Lublinie (druk nr 713-1). Projekt tej uchwały otrzymali państwo radni w komplecie materiałów przesłanych wraz ze skorygowanym porządkiem obrad. Natomiast na posiedzeniach komisji został państwu radnym doręczony skład osobowy komisji konkursowej, który wpłynął na moje ręce 2 lipca br. O uzasadnienie projektu uchwały proszę teraz Zarząd Miasta.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Uzasadnieniem dla tego projektu jest wakat na stanowisku dyrektora i w związku z tym ogłoszono konkurs dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora. W składzie komisji znajdują się zgodnie z ustawą o systemie oświaty przedstawiciele miasta Lublina, jako organu prowadzącego, Kuratorium Oświaty, Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i związków zawodowych. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowała Komisja Oświaty i Wychowania. Czy pan przewodniczący komisji chciałby wypowiedzieć się w imieniu komisji? Bardzo proszę.”

**Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania J. Miturski** „Projekt uchwały o powołaniu komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego komisja zaopiniowała pozytywnie. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, proszę o skoncentrowanie się na zadaniach, które przed nami stoją, ja może poczekam na zakończenie rozmów.”

**Wiceprzewodniczący obrad K. Siczek** „Szanowni Państwo! Ta sala jest pewnie dobrze skonstruowana, chociaż ma taki przeciwny efekt, że wszystkie te głosy skupiają się tutaj. Niech państwo wierzą, nie wiem czy tam słyhać tak samo ten ogromny harmider, jak słyhać go tutaj. – (Głos z sali „Proszę się przesiąść.”) – Nie ma żadnego problemu. Do pana radnego Krzyżanowskiego, nie ma żadnego problemu. Natomiast to nie chodzi o mój egoizm, bo każdy kto siądzie w tym miejscu będzie miał odczucie identyczne. I to chodzi o każdego kto tutaj jest w tej sali. Dziękuję.”

**Głos z sali** „Jak rozumiem pań przewodniczących jest dzisiaj dwie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Proszę państwa, uruchamiam system, czy ktoś z państwa chciałby wziąć udział w dyskusji (jest taka możliwość). Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Jest jedna osoba chętna. Pan radny Krzyżanowski, bardzo proszę o wypowiedź.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Bardzo proszę o podanie składu tej komisji, bo tam dwie osoby z Kuratorium itd. Ja bym chciał wiedzieć, nie jestem członkiem Komisji Oświaty, do mnie te papiery z członkami, ja tylko chcę znać skład pełny. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „O tym wszystkim informowałam państwa radnych, także każdy z państwa otrzymał skład w formie pisemnej.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja bardzo proszę, aby pani przewodnicząca nie mówiła wszyscy, bo ja nie dostałem i to nie po raz pierwszy. Na niektórych komisjach dostaję materiały trzy razy, na niektórych nie dostaję. Nie uważam tego za jakąś szczególną wadę. W tej chwili proszę tylko o odczytanie składu komisji, o nic więcej, a nie komentarze. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Jestem zaskoczony tą sytuacją dlatego, że wszyscy państwo radni dostali – jak sądzę – informację o proponowanym składzie osobowym funkcyjnym komisji konkursowej. Jest to na druku nr 713-1 i gdyby pan radny dobrze poszukał to prawdopodobnie ten skład znajdzie, ale jeżeli istnieje taka potrzeba to odczytam proponowany skład. Otóż, są to następujące osoby: jako przedstawiciele miasta Lublina: pani Ewa Dumkiewicz i pani radna Bogna Bender-Motyka, jako przedstawiciele Kuratorium: pani Marianna Król i pani Anna Wojciechowska, jako przedstawiciele Rady Pedagogicznej: pani Teresa Bicka i pan Krzysztof Gocłowski, jako przedstawiciele rodziców: pan Marek Jeżyna i pani Halina Chitrosz, jako przedstawiciel „Solidarności” pani Maria Pasternak, przedstawiciel



Związku Nauczycielstwa Polskiego: Pani Janina Samborska i przedstawiciel Związku Zawodowego Rada Poradnictwa: pani Joanna Wysocka. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie ma chętnych do zabierania głosu. Poddaję pod głosowanie projekt uchwały na druku 713-1. Głosowanie nr 2. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku 713-1, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 32 głosów za, przy 1 głosie przeciw i 7 wstrzymujących się Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, przy ul. Roztocze 14 w Lublinie.”

Uchwała nr 608/XXXIX/2001 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

**AD. 2.2. ZAŁOŻENIA PUBLICZNEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO DLA DOROSŁYCH WCHODZĄCEGO W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ ENERGETYCZNYCH IM. PROF. KAZIMIERZA DREWNOWSKIEGO PRZY UL. DŁUGIEJ 6 W LUBLINIE I NADANIA MU STATUTU.**

Projekt uchwały (druk nr 714-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu. 2.2 – podjęcie uchwały w sprawie założenia publicznego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej 6 w Lublinie i nadania mu statutu (druk nr 714-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony przy piśmie z dnia 26 czerwca br. Proszę teraz Zarząd Miasta o uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Daewoo Motor Polska to firma, która prowadziła do niedawno tę placówkę oświatową, która ma być zlikwidowana przez organ prowadzący. W związku z tym, że likwidacja takiej szkoły możliwa jest po zapewnieniu uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej o obniżonym profilu, prowadziliśmy dość długo dialog z Daewoo Motor Polska na temat tworzenia alternatywnej możliwości dla młodzieży uczęszczającej do szkoły w DMP, kontynuowania nauki na odpowiednim poziomie. Zostało zawarte porozumienie, na podstawie którego wszyscy uczniowie likwidowanego z końcem sierpnia tego roku Zespołu Szkół Zawodowych DMP, którzy złożą stosowne deklaracje, a właściwie ściślej biorąc ich rodzice w ich imieniu mogą kontynuować tę naukę w ramach Zespołu Szkół Energetycznych im.

Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej. Aby tak być mogło należy utworzyć w Zespole Szkół Energetycznych Technikum Mechanicznego dla Dorosłych, ponieważ w ramach istniejącego Zespołu takiej szkoły jak na razie nie ma. Jest to propozycja, w wyniku której młodzież, która dotąd chodziła do szkoły, która będzie podlegała likwidacji będzie miała szansę na godne kontynuowanie nauki, w związku z czym prosimy Wysoką Radę o to, żeby zechciała przedłożony projekt zaakceptować, a uchwałę podjąć. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowała Komisja Oświaty i Wychowania. Opinia jest pozytywna. Czy przewodniczący komisji chciałby zabrać głos w imieniu komisji?”

**Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania J. Miturski** „Projekt tej uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie stosunkiem głosów: 11 za, nikt nie był przeciw, tylko 1 osoba wstrzymała się od głosu. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji? Pan radny Krzyżanowski, bardzo proszę.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Mam pytanie, właściwie prośbę, aby pani następnym razem kierowała tego typu uchwały o utworzeniu nowej szkoły do Komisji Budżetowej, ponieważ utworzenie, nawet w zespole nowej szkoły wiąże się z konkretnymi kosztami, którymi nie zajmuje się takimi rzeczami Komisja Oświaty. To jest moje pierwsze pytanie: jakie będą koszty utworzenia tej szkoły. Drugie moje pytanie jest związane właśnie z tym, co powiedział pan prezydent Pruszkowski. Jest to szkoła przeniesiona ze szkoły, którą prowadziło Daewoo. Czy w tej chwili stworzenie następnej szkoły pt. Technikum Mechaniczne w momencie kiedy z Daewoo zwalnia się kilka tysięcy osób, to te osoby znajdują jakąkolwiek pracę na rynku lubelskim. Ja bym bardzo poprosił o takie stwierdzenie pani dyrektor Dumkiewicz ile osób po technikach mechanicznych ma w tej chwili pracę, ale ile nie. Czy my przypadkiem energii w próżnię nie kierujemy. Na te dwa pytania poproszę o odpowiedź.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeszcze o głos prosi pani radna Celina Stasiak. Proszę o wypowiedź.”

**Radna C. Stasiak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja bym chciała wiedzieć dokładnie jaki będzie ruch kadrowy nauczycieli zlikwidowanej szkoły do Technikum Mechanicznego dla Dorosłych. Otóż, my często podejmując uchwały o likwidacji placówek oświatowych nie mamy pełnych danych co do spraw kadrowych, tylko obietnice, że ludzie znajdą zatrudnienie. Potem się okazuje, że kierują do nas liczne pretensje o to, że głosujemy za likwidacją jednostek oświatowych podczas kiedy faktycznie mimo obietnic później ci ludzie nie znajdują zatrudnienia. I z tego co wiem to nauczyciele zawodu znajdują pracę w Opolu (ze szkoły Daewoo), ale pozostaje problem nauczyciela biblioteki i nawet w statucie Technikum Mechanicznego dla Dorosłych jest zapis o bibliotece. Mam pytanie czy nauczyciel biblioteki znajdzie zatrudnienie w Technikum Mechanicznym dla Dorosłych.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Jeżeli nie, to na podstawie § 28 ust. 1 statutu zamykam dyskusję. Poproszę pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi. Pani dyrektor udzieli odpowiedzi, bardzo proszę.”

**Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania E. Dumkiewicz** „Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Odnosząc się do głosu pana radnego Jacka Krzyżanowskiego chcę wyjaśnić w ten sposób, że wszystkie szkoły prowadzone przez Daewoo były szkołami publicznymi, co oznacza, że na każdego ucznia była przekazywana dotacja w wysokości 100% utrzymania w naszych szkołach. W związku z powyższym z dniem 31 sierpnia zaprzestajemy przekazywania dotacji dla Daewoo, natomiast o kwotę, o którą zostanie zmniejszony budżet w dziale dotyczącym dotowania szkół publicznych prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne inne niż j.s.t. zwiększony zostanie budżet Zespołu Szkół Energetycznych. Tak więc założenie tej szkoły nie wiąże się ze zwiększeniem środków. Wręcz przeciwnie, mam wrażenie, że te jednostki, które dotychczas wchodziły w skład odrębnej szkoły, które będą funkcjonować w szkole prowadzonej przez miasto będą funkcjonowały w oparciu o niższe koszty jako, że niższy będzie koszt utrzymania obiektów. Odpowiadając na pytania pani radnej Celiny Stasiak chcę wyjaśnić, że we wszystkich typach szkół prowadzonych przez Daewoo (a były to 3 szkoły: była to szkoła zasadnicza, było to technikum i technikum dla dorosłych) zatrudnionych było 22 nauczycieli. Oczywiście pracodawcą dla tychże nauczycieli był zarząd Daewoo. Dzięki temu, że całą szkołę przenosimy, tzn. wszystkim uczniom zapewniamy miejsca w jednej szkole uda się w Zespole Szkół Energetycznych zatrudnić 17 osób spośród 22 zatrudnionych. Chcę również wyjaśnić, że jest to bardzo duża liczba, albowiem proszę pamiętać, że w tym roku nie ma naboru do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Część nauczycieli, która również była zatrudniona w Daewoo znalazła pracę w innych lubelskich szkołach różnego typu. Wiem o tym, że część znalazła pracę w gimnazjach. Jeżeli chodzi o nauczyciela bibliotekarza trudno mi na tym etapie odpowiedzieć czy będzie zatrudniony, ponieważ nie mam przy sobie tych danych. Jeżeli będzie taka możliwość to na tę listę zerkniemy w trakcie sesji. Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. I jeszcze pan radny Krzyżanowski prosił o podanie ile osób znajduje pracę po technikum mechanicznym. Jeżeli chodzi o szkołę prowadzoną przez Daewoo, albowiem to nie są nasze szkoły, było zawarte porozumienie między Daewoo, to znaczy zapewnienie Daewoo, że część osób po tychże szkołach kiedyś przynajmniej będzie zatrudniana; i ja tu chcę zwrócić uwagę na zupełnie coś innego. My tej szkoły, jako Technikum Mechaniczne, nie tworzyliśmy i my tworzymy ją po co? Tylko i wyłącznie po to, żeby tym uczniom, którzy naukę rozpoczęli w tejże szkole, umożliwić zakończenie, jako że w tym roku nie ma żadnego naboru do szkół ponadpodstawowych. Natomiast, na pewno szkół takiego typu, nie będziemy tworzyć w momencie tworzenia sieci szkół ponadgimnazjalnych. Termin tworzenia sieci ponadgimnazjalnych jest do dnia 31 października br. Także zostaną te sprawy bardzo dokładnie przeanalizowane, dotyczące bezrobocia i zapewnienia nauki w takich szkołach, żeby absolwenci mieli możliwość znalezienia pracy, ale już nie na etapie szkół już istniejących. To jest jak gdyby szkoła istniejąca. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Sprawy zostały przedstawione państwu. Rozpoczynamy procedurę głosowania.



Głosowanie nr 3. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 714-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 27 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. założenia publicznego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej 6 w Lublinie i nadania mu statutu.

Uchwała Nr 609/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. założenia publicznego Technikum Mechanicznego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego przy ul. Długiej 6 w Lublinie i nadania mu statutu stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

**AD. 2.3. ZMIANY UCHWAŁY NR 562/XXXVI/2001 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 26 KWIETNIA 2001 R. W SPR. ROZWIĄZANIA ZESPOŁU USŁUG GOSPODARCZYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE PRZY UL. GABRIELA NARUTOWICZA 37/39 I PRZEKSZTAŁCENIA ZESPOŁU SZKÓŁ GASTRONOMICZNYCH POPRZEZ WŁĄCZENIE SZKÓŁ DOTYCHCZAS WCHODZĄCYCH W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ USŁUG GOSPODARCZYCH DO ZESPOŁU SZKÓŁ GASTRONOMICZNYCH ORAZ ZMIANY NAZWY ZESPOŁU SZKÓŁ GASTRONOMICZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE PRZY UL. SPOKOJNEJ 10.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 715-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.3. – podjęcie uchwały nr 562/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. rozwiązania Zespołu Usług Gospodarczych z siedzibą w Lublinie przy ul. Gabriela Narutowicza 37/39 i przekształcenia Zespołu Szkół Gastronomicznych poprzez włączenie szkół dotychczas wchodzących w skład Zespołu Szkół Usług Gospodarczych do Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz zmiany nazwy Zespołu Szkół Gastronomicznych z siedzibą w Lublinie przy ul. Spokojnej 10 (druk nr 715-1). Projekt tej uchwały został wszystkim państwu przekazany wraz ze skorygowanym porządkiem obrad. Proszę teraz Zarząd Miasta o zreferowanie projektu tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Państwo przypominacie sobie, mieliśmy tu dyskusję dosyć ciekawą co do tego, czy tego rodzaju uchwały mają być publikowane czy też nie w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. Uchwaliliśmy, że będą publikowane w Wojewódzkim Dzienniku

Urzędowym, tymczasem organ nadzoru nie podzielił poglądu, że tam właśnie powinniśmy te uchwały umieszczać, ponieważ uchwały, a mówię teraz o uchwale zarówno tej, o której mówi pani przewodnicząca, jak i również następnej w sprawie likwidacji bursy szkolnej – one są jednorodne w tym sensie, że dotyczą tego samego problemu, mianowicie obie te uchwały nie powinny być ogłaszane, zdaniem organu nadzoru, w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. W związku z powyższym dokonujemy drobnej korekty w uchwałach, przypomnę, już podjętych, a korekta polega w zasadzie właśnie na tym, że stwierdzamy inny tryb ogłoszenia, czyli nie przez ogłoszenie w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym, ale przez ogłoszenia w określonych miejscach, na tablicach ogłoszeń. Ta sama rzecz dotyczy także uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji bursy, także prosiłbym o jednorodne potraktowanie obu tych projektów. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowała Komisja Oświaty i Wychowania. Opinia jest pozytywna. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam projekt uchwały pod głosowanie. Nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę o przygotowanie systemu. Rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie kolejne, nr 4. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 715-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 36 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 562/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. rozwiązania Zespołu Usług Gospodarczych z siedzibą w Lublinie przy ul. Gabriela Narutowicza 37/39 i przekształcenia Zespołu Szkół Gastronomicznych poprzez włączenie szkół dotychczas wchodzących w skład Zespołu Szkół Usług Gospodarczych do Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz zmiany nazwy Zespołu Szkół Gastronomicznych z siedzibą w Lublinie przy ul. Spokojnej 10.

Uchwała Nr 610/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. zmiany uchwały nr 562/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. rozwiązania Zespołu Usług Gospodarczych z siedzibą w Lublinie przy ul. Gabriela Narutowicza 37/39 i przekształcenia Zespołu Szkół Gastronomicznych poprzez włączenie szkół dotychczas wchodzących w skład Zespołu Szkół Usług Gospodarczych do Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz zmiany nazwy Zespołu Szkół Gastronomicznych z siedzibą w Lublinie przy ul. Spokojnej 10 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**AD. 2.4. ZMIANY UCHWAŁY NR 563/XXXVI/2001 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 26 KWIECZNIA 2001 R. W SPR. LIKWIDACJI BURS Y SZKOLNEJ NR 4 W LUBLINIE, UL. POGODNA 54.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 716-1) stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Kolejny punkt 2.4. – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 563/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. likwidacji Bursy Szkolnej nr 4 w Lublinie, ul. Pogodna 54 (druk nr 716-1). Projekt tej uchwały otrzymaliście państwo jeszcze w czerwcu. W dniu dzisiejszym Zarząd Miasta przedstawił potrzebę dokonania zmiany w tej uchwale i potrzebę podjęcia tej uchwały. Opiniowała ją Komisja Oświaty i Wychowania, opinia jest pozytywna. Również, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to od razu poddam ten projekt pod głosowanie. Nie ma sprzeciwu. Przechodzimy do kolejnego głosowania. Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 716-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 30 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. zmiany uchwały nr 563/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. likwidacji Bursy Szkolnej nr 4 w Lublinie, ul. Pogodna 54.”

Uchwała Nr 611/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. zmiany uchwały nr 563/XXXVI/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w spr. likwidacji Bursy Szkolnej nr 4 w Lublinie, ul. Pogodna 54 stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

**AD. 2.5. ZMIANY UCHWAŁY NR 295/XVIII/99 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 16 GRUDNIA 1999 R. DOTYCZĄCEJ WPROWADZENIA DODATKOWEGO OZNACZENIA TAKSÓWEK OSOBOWYCH ZAREJESTROWANYCH NA TERENIE MIASTA LUBLINA.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 700-1) stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.5. – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 295/XVIII/99 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 16 grudnia 1999 r. dotyczącej wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublina (druk nr 700-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym przekazany wraz

z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca br. Poproszę teraz Zarząd Miasta o przedstawienie Wysokiej Radzie projektu tej uchwały. Bardzo proszę, pan prezydent Wiesław Perdeus.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Zarząd Miasta przedkłada dwa projekty uchwał dotyczące jednej z ważniejszych grup zawodowych, świadczących usługi przewozowe w mieście. I tytułem krótkiego wprowadzenia chciałem państwa poinformować, że rzeczywiście jest to spora grupa zawodowa, mamy wydanych ogółem zezwoleń w mieście na wykonywanie tego typu usług 1830, z tym że aktualnych zezwoleń jest 1755, a faktycznie usługi tego typu świadczy około 1600 osób. Podaję te liczby, żeby zwrócić uwagę na fakt, że obydwie uchwały są efektem wielu spotkań, jakie miały miejsce ze środowiskiem taksówkowym, którego... a ostateczne sformułowanie postulatów taksówkarzy miało miejsce niedawno na spotkaniu przedstawicieli Zarządu Miasta, stowarzyszeń taksówkowych z przewodniczącą Rady Miejskiej. Pierwsza z uchwał jest wynikiem pewnych rozmów, które prowadzono ze środowiskiem taksówkarskim, a ma na celu zmianę oznakowania taksówek z powodów, które państwu staraliśmy się wyłuszczyć w uzasadnieniu. To dodatkowe oznakowanie, ściślej rzecz biorąc, jego lokalizacja wynika z dwóch powodów wskazywanych przez taksówkarzy i uznaliśmy, że uzasadnionych. Pierwsze, fakt, że wykonawstwo samych tych oznakowań, emblematów skutkuje tym, że raz są one narażone na działanie czynników atmosferycznych, a dwa niekoniecznie cały czas można, czy wykonuje się ten zawód, a z chwilą zaprzestania wykonania, usunięcie tego typu emblematu skutkuje m.in. tym, że zostaje uszkodzony lakier samochodu. Ale to nie są jedyne powody, dla których proponujemy wprowadzenie dodatkowego oznakowania. Nie ulega wątpliwości, że środowisko taksówkarskie tego doświadcza. Zdarzają się przypadki dosyć częste, ale z pewnym nasileniem tylko w niektórych dniach tygodnia wykonywania tego typu usług bez stosownych zezwoleń, a więc stąd propozycja drugiej zmiany, by światła, które zgodnie z przepisami nie są montowane na stałe, zawierały tylko i wyłącznie dane określone przepisami uchwały Rady Miejskiej, ponieważ zdarzają się niestety oznakowania, które wskazują jednoznacznie na to, że osoba ta wykonuje niestety, ale nielegalnie swoją usługę i można to zidentyfikować oczywiście poprzez sam plafon, samą lampę i sposób jej oznakowania. W celu realizacji tego postulatu, czy jednego z wielu postulatów środowiska taksówkarskiego, proponujemy dokonanie zmian w obowiązującej już uchwale, proponując również utrzymanie się w konwencji tej uchwały, to znaczy mimo może zasadnych uwag, między innymi pana radnego Dąbrowskiego, że struktura aktu powinna być zbudowana, czy jest zbudowana nieco inaczej, że powinien być paragraf, ustęp, a później punkty. My dokonujemy tylko zmiany już poprzednio obowiązującej, czy obowiązującej uchwały, utrzymując w tej samej konwencji, natomiast nie proponujemy ujednolicenia na razie tekstu, według formuły proponowanej przez pana Dąbrowskiego, aczkolwiek uznajemy zasadność tego postulatu. Równocześnie chciałem powiedzieć, że ta zmiana uchwały jest to inicjatywa Zarządu Miasta w następstwie tych spotkań i kompetencja Rady w tym zakresie wynika z art. 15 Prawa przewozowego. Równocześnie, to jest spełnienie tylko części w tej mierze postulatów środowiska taksówkarskiego, rozmowy dotyczyły również dodatkowego oznakowania, czyli „taksówkarz w niebezpieczeństwie”, ale takie uprawnienie do instalowania tego typu oznakowania, ściślej rzecz biorąc, dwóch dodatkowych lamp włączanej w plafonie znajdującej się na dachu pojazdu jest



prawem dopuszczalne i jest uruchamiane tylko i wyłącznie z inicjatywy samego taksówkarza i tutaj wcale nie musimy takiego rozwiązania narzucać. Wynika ono wprost z obowiązujących w tej mierze przepisów. Bardzo bym prosił Wysoką Radę o przyjęcie tych zmian do funkcjonującej już uchwały Rady Miejskiej. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja dziękuję panu prezydentowi. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna oraz Gospodarki Komunalnej, Samorządności i Porządku Publicznego. Opinie są pozytywne, nie ma żadnych uwag. Czy ktoś z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji? – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Jeżeli nie ma chętnych... Pan Czesław Kozieł, bardzo proszę.”

**Radny Cz. Kozieł** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Tak się składa, że jak ktoś nabywa samochód, to jeżeli jest przeznaczony na tzw. taksówkę, są inne zasady gwarancji. Jak wiemy, samochód, jeżeli jest na taksówce, pracuje w trudniejszych warunkach i dlatego swego czasu w mieście Lublinie podjęto decyzję, uchwałę Rady, żeby znakować taksówki, żeby to było trwale znakowane. Faktem jest, że wtedy były pomysły, żeby te emblematy były malowane na drzwiach, faktem jest także, były także pomysły o malowaniu szachownicy wokół samochodu, co w innych cywilizowanych krajach jest stosowane i nawet stosuje się jeden kolor dla wszystkich samochodów świadczących takie usługi. Myślę, że powinniśmy dążyć do pewnych zasad cywilizacji, a nie odchodzić od nich. W związku z tym uważam, że znakowanie taksówek poprzez naklejenie (czy możesz nie przeszkadzać?), poprzez naklejenie wyłącznie na szybie emblematu, jest odejściem od tej zasady, dlatego proponuję, aby wykreślić zmianę w punkcie 1, czyli uchwała obejmowałaby tylko w § 1 pkt 2, no jako byłby punkt 1 sposób znakowania, to już jest w uchwale co innego. Jestem przeciwny, aby taksówki były znakowane w dzień, a wieczorem były, czy w niedzielę w czasie giełdy, jako cywilne, zwykłe samochody. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Gallant, proszę o wypowiedź.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Ja bym jeszcze wniósł jedną poprawkę... Wysoka Rado – przepraszam. Ja bym wniósł jeszcze jedną poprawkę. Dopisałbym kolejny paragraf, albo dopisał do tego paragrafu, do istniejącego paragrafu taki zapis, że prowadzący pojazd ma swoim wyglądem być, ma w swoim ubraniu być schludny i czysty. Już nie mówię o tym, że tam powinno być w środku czysto i pachnąco, tylko po prostu ci taksówkarze po prostu sporo zarabiają, to po prostu oni powinni wyglądać jak ludzie, a nie czasami wyglądają nie wiem jak, nie chcę obrażać panów taksówkarzy, a wiem, że to jest różnie z zasobnością portfeli różnych ludzi, ale to, że ktoś jest czysty i ma czyste ręce i ma czystą koszulę, ja już nie mówię o uniformizacji, jestem przeciwny, ale w innych krajach taksówkarze jeżdżą na przykład w garniturach, w białych koszulach i w krawatach. Nie jest to narzucone, to nie jest ubranie służbowe żadne, tylko po prostu tak jest przyjęte. Możemy spojrzeć nawet na Niemcy, nie we wszystkich miastach niemieckich tak jest, ale tak jest

w Skandynawii czy w innych krajach. Nasi taksówkarze są bardzo różnie przyodziani, różnie u nich pachnie w tych samochodach, oni też nie zawsze, że tak powiem, swoim wyglądem świadczą najlepiej o swojej pracy i swoim pojeździe. Więc jakaś estetyka i wygląd schludny i estetyczny też można by było tu zawrzeć. Jest to oczywiście postulat pewien. Ja myślę, że warto do tego dążyć po prostu i warto byłoby dać wyraz w tej uchwale. Ja bym miał taką poprawkę. Dziękuję bardzo."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Dziękuję. Więcej chętnych do wypowiedzi nie ma. Jest. Pani radna Bender-Motyka."

**Radna B. Bender-Motyka** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Brakuje mi w tym projekcie uchwały jednej rzeczy, a mianowicie w § 7 jest taka informacja: *Pasażer jest odpowiedzialny za powstałe z jego winy uszkodzenia lub zanieczyszczenia pojazdu na zasadach określonych w przepisach kodeksu cywilnego.*"

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Tu nie ma paragrafu 7 w tej uchwale. Są tylko trzy."

**Radna B. Bender-Motyka** „Wypaliłam, przepraszam."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam, proszę państwa, dziękuję bardzo. Jesteśmy przy punkcie 2.5, dlatego też bardzo proszę pamiętać o tym, na jaki temat rozmawiamy. Pan radny Jacek Krzyżanowski."

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja mam taką propozycję. Ponieważ w komunikacji miejskiej prywatnej funkcjonują właśnie takie nalepki, natomiast nie są identyfikowalne z konkretnym samochodem. Można te nalepki włożyć, przełożyć. Ja bym proponował, ponieważ jest to robione, te nalepki, techniką sitodruku, więc nie ma problemu, aby na każdym egzemplarzu, małej numerki, do kogo on należy. Zdarza się bardzo często, w tej komunikacji prywatnej, tej mikrobusowej szczególnie, wyjmowania z jakichś innych samochodów tych nalepek i naklejania ich na zupełnie innych samochodach. Okazało się, na moje pytanie do dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, bo to pewnie on będzie załatwiał, że wydanych nalepek na samochody komunikacji prywatnej miejskiej jest ponad 2 razy więcej, niż aktualnie kursujących po mieście. Okazało się, że nie ma ewidencji tych nalepek i nikt ich nie zbiera, tych starych. W związku z powyższym proponowałbym takie udogodnienie; nie wiem czy to trzeba wpisywać do uchwały, podejrzewam, że wystarczy, żeby pan prezydent w realizacji zlecił, żeby każdy z tych emblematów miał wewnętrzny numer. Dziękuję bardzo."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Czy Zarząd Miasta chciałby się jeszcze odnieść do tego? Bardzo proszę, pan prezydent Perdeus."

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Odnośnie może najpierw tej ostatniej kwestii zgłoszonej przez pana radnego Krzyżanowskiego, to chciałem powiedzieć tak, że doskonale wiemy, że ten numer jest numerem zindywidualizowanym, zatem identyfikacja przewoźnika poprzez ten numer jest absolutnie możliwa. Natomiast co do pewnej uniformizacji, no raczej taki...

stworzenia wspólnego jakiegoś modelu funkcjonowania taksówek, więc proszę państwa, to jest między innymi ten problem, kwestia, która została odrzucona przez Komisję Gospodarki Komunalnej, jak przypominam sobie, 1,5 roku temu, kiedy była zgłoszona przez środowisko taksówkowe propozycja wprowadzenia uchwałą Rady Miejskiej limitu. Wprowadzenie limitu to jest pełne zaangażowanie się władz miejskich w funkcjonowanie tego typu usług w mieście. W konsekwencji po wprowadzeniu limitu doszlibyśmy do wniosku, że rzeczywiście należałoby może wprowadzić jednolity kolor lub sposób oznakowania taksówek, który świadczyłby o tym, że to są taksówki funkcjonujące w mieście Lublinie. Oczywiście, można czy należałoby dążyć do tego typu rozwiązań i wprowadzić, tak jak na przykład w Londynie, jednolity typ samochodów i jednolity ubiór wszystkich świadczących usługi. Ale pamiętajmy, że mamy akurat w Polsce i również w mieście Lublinie do czynienia z sytuacją taką, że gros taksówkarzy to taksówkarze stowarzyszeni, zrzeszeni w przedsiębiorstwach, a duża ich część to osoby świadczące usługi indywidualnie w ramach prowadzonej przez siebie działalności. Oczywiście, możemy dążyć do takiego modelu w najbliższej lub w dalszej przyszłości, ale w tej chwili tymi małymi krokami zmierzamy do tego, żeby przede wszystkim uniemożliwić prowadzenie działalności osobom, które nie posiadają stosownych zezwoleń, a umożliwić normalne funkcjonowanie tym, którzy w sposób uczciwy starają się ten zawód wykonywać. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 700-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Przepraszam najmocniej, proszę państwa. Pan prezydent Perdeus.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Zgłoszona była uwaga czy też poprawka w kwestii wyglądu zewnętrznego taksówkarza. Ja myślę, że to nie jest akurat materia tej uchwały, ponieważ mówimy tutaj o oznakowaniu samym taksówek, zatem jest to, jeżeli już, kwestia natury porządkowej. Do tego tematu można wrócić przy okazji drugiej uchwały. Natomiast...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Ja przepraszam wnioskodawcę – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Jeszcze pan prezydent Perdeus. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia).”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Z czego?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Był wniosek, żeby skreślić z § 1 ten pierwszy punkt.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „To znaczy, proszę państwa, jest wiele kwestii podobnego typu, które wystąpią również na tle przepisów porządkowych, a związane są z postulatem czy propozycją pana radnego Koziela. Więc, proszę państwa, zakładamy, że ci, którzy wykonują ten zawód, wykonują ten zawód uczciwie. Zakładam i wszyscy i o tym doskonale wiemy, że istnieje pewien margines, jak

26

w przypadku zawodów, które są zawodami tego samego rodzaju, natomiast przytwierdzenie na trwałe to mniej więcej tak, jak zgłoszona była na posiedzeniu Komisji propozycja, by światła, które znajdują się na dachu były mocowane na dachu. No odbywałoby się to wbrew przepisom rozporządzenia Ministra Transportu, który wcale tego typu mocowania urządzeń nie przewiduje, jak również daje swobodę w zakresie mocowania dodatkowego oznakowania taksówki. Wobec tego proponujemy takie rozwiązanie. Natomiast to czy rzeczywiście ktoś decyduje się na wykonywanie tego zawodu na stałe, tego nie możemy uchwałą Rady Miejskiej przesądzać. Jeżeli chcemy się zaangażować bardzo w tę problematykę, to powtarzam: tematów do zagospodarowania zgłoszonych przez środowisko taksówkarskie jest bardzo dużo. My natomiast proponujemy tu rozwiązania, które środowisko akceptuje i uważa, że jest do przyjęcia i uważa, że przy dobrze wykonywanym zawodzie nie będzie w tym zakresie nadużyć. Natomiast w wielu przypadkach, i musimy sobie z tego też doskonale zdawać sprawę, zdarza się tak, że w okresie dużych zwolnień grupowych część osób zaczyna wykonywać to, co uważa, że jest w danej chwili dla niego dostępne na rynku pracy, czyli świadczyć usługi tego typu. Okazuje się, że ci najbardziej wytrwali starają się ich przekonywać, że jest to zawód na tyle ciężki, że rezygnują i to bardzo szybko rezygnują. Natomiast pozostaje im tylko ten samochód, który miał być tym, który miał im dać dochód w związku z utratą miejsca pracy; i nie możemy poprzez wprowadzenie takiego systemu ograniczać możliwość dysponowania pojazdem, którego nie jesteśmy właścicielem. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Ja zwracam się do pana radnego Koziela z zapytaniem czy wycofuje swój wniosek. Pragnę przypomnieć, o czym pan prezydent już powiedział: sama uczestniczyłam w różnych negocjacjach i taksówkarze bardzo proszą, żeby były pewne zapisy i wnoszą do Wysokiej Rady, żeby uporządkować pewne sprawy, które zdaniem ich są do dnia dzisiejszego nie uporządkowane. Bardzo proszę, oddaję głos panu Czesławowi Kozielowi.”

**Radny Cz. Koziel** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Uważam, że Rada Miejską powinna podejmować uchwały zgodnie z prawem, a kodeks drogowy zabrania jednoznacznie zastaniania szyb samochodowych. W mieście Lublinie swego czasu kilku taksówkarzy zaczęło tak jeździć właśnie naklejając te emblematy na szybach. Bardzo szybko zostali ukarani przez policję. W związku z tym czy my chcemy w tej chwili sankcjonować coś, co jest prawem nie dozwolone? Dziękuję. Wniosku nie wycofuję, no przecież to jest...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Rozumiem, dziękuję bardzo. Czy pan prezydent Perdeus mógłby się odnieść do uwagi pana radnego Koziela?”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Chciałbym powiedzieć, że zlokalizowanie emblematu na szybie tylnej w niczym nie ogranicza pola widoczności taksówki i jest prawem dozwolone – (Głos z sali „Nie wolno.”) – Zaraz, zaraz, nie jest na tylnej szybie, tylko jest na bocznej szybie. Stanowi to zatem tylko ograniczenie pola widzenia dla pasażera, a nie dla



prowadzącego taksówkę. Gdyby było prawem zabronione, nie przedkładalibyśmy państwu tej propozycji. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja się tym razem wypowiem jako praktyk, czyli ten, co jeździ samochodem. Otóż, zgadzam się z kolegą Kozięm, że umieszczenie pośrodku tylnej szyby jakiegokolwiek elementu, tak, tak, bocznej też, powoduje ograniczenie, ograniczenie widoczności. To po prostu... Nie, ja już nie mówię czy to wynika z przepisów czy nie, natomiast faktycznie każdy kierowca powie państwu, że naklejanie czegokolwiek na szybach, poza szybą przednią u góry i pośrodku, gdzie się nakleja winiety autostradowe, powoduje wyraźne ograniczenie widoczności. To nie wynika, to co mówię, z żadnego przepisu, tylko z tego, że po prostu prowadzę od 22 lat samochód. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jest wniosek pana radnego Kozięła. Za chwilę poddam go pod głosowanie. Ale zanim to uczynię, jeszcze o głos prosił pan prezydent Perdeus. Proszę o wypowiedź.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja zwracam uwagę jednak na treść proponowanego brzmienia tego przepisu. Emblemat z numerem bocznym taksówki, umieszczony na białym tle, czarne cyfry, z herbem miast i napisem Lublin, wykonany na folii samoprzylepnej w kolorze żółtym o wymiarach 40x190 i naklejony na przednich drzwiach środkowej ich części lub na szybach tylnych drzwi samochodu w środkowej ich części – stworzono alternatywę, a nie obliigo dla lokowania tego typu oznaczeń na tylnej szybie. Dziękuję bardzo. Jest to alternatywa.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Bryłowski. Proszę o wypowiedź.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Myśmy tak spokojnie przeszli do porządku dziennego nad wnioskiem pana radnego Kozięła, a tymczasem on najpierw spokojnie, ale potem w końcu wspominał o policji. Coś mi się wydaje, że zastanianie sobie widoczności na tylnej szybie, bo tu wyraźnie jest napisane: *w środkowej części tylnej szyby naklejenie emblematu...* – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Ale nie, na tylnej szybie. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Ale tu jest napisane: na tylnej szybie, czyli jeżeli będzie... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia; głos z sali „Na tylnej szybie drzwi samochodu.”) – Naklejony na przednich drzwiach w środkowej części lub na szybach tylnych drzwi samochodu w środkowej ich części. No, to trochę lepiej jest, ale coś mi się wydaje, że ten, kto jeździ samochodem, jak sobie zaklei tylną szybę bocznych drzwi, to będzie bardzo dużo widział, szczególnie wtedy, jak będzie zmieniał pasy ruchu... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Jest martwe pole, przecież to jest jakieś nieporozumienie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, były głosy za, były głosy przeciw. Poddaję pod głosowanie...”

**Radny P. Bryłowski** „A dlaczego pani mi nie dała skończyć?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam, myślałam, że pan skończył. Uznałam, że pan dyskutuje z radnymi. Przepraszam, panie radny.”

**Radny P. Bryłowski** „Ja nie dyskutuję, tylko odczytałem. Jeżeli jest coś takiego, jak przepisy ogólnie obowiązujące, dotyczące ruchu drogowego, to myślę, że to należałoby sprawdzić najpierw, nie uchylać dzisiaj niczego pochopnie, co by się okazało za moment sprzeczne z kodeksem drogowym, bo jak ja bym sobie zakleił szybę, no musiałbym zakleić od strony właśnie chodnika i pasażerów i próbował zjeżdżać potem, zmieniać pasy, to z całą pewnością raczej skasowałbym samochód przy zaklejonym. Lusterko to jest za mało, tam ktoś z państwa podpowiada. Proszę sobie zobaczyć, jak dużo martwego pola jest przy zmianach pasów ruchu. Uważam, mój wniosek, żeby Zarząd to zdjął, a jeśli nie, to niech, zwracam się do Rady, aby Rada nie odrzucając tego, odesłała jeszcze raz do Zarządu celem sprawdzenia czy naprawdę wolno boczne szyby samochodu czymkolwiek zaklejać, bo coś mi się wydaje, że to się mandatami skończy. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. O głos proszą: pan radny Krzyżanowski i pan radny Gallant. W tej kolejności proszę.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja chciałem, w związku z powyższym, że pan radny Czesław Koziół złożył, aby cały pierwszy punkt wykreślić, ja zgłaszam inną poprawkę, aby pierwszy punkt brzmiał nie alternatywnie, tylko: *Emblemat z numerem bocznym taksówki umieszczonym na białym tle (czarne cyfry), herbem Lublina i napisem Lublin, wykonany na folii samoprzylepnej w kolorze żółtym o wymiarach 140x190 mm i naklejony bez słowa i naklejony na przednich drzwiach środkowej ich części kropka. Żadnego naklejania – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) –* No to nie trzeba tego wprowadzać. Ja jestem przeciwny, żebyśmy na jakichkolwiek szybach coś naklejali. Jeśli tak jest do tej pory i nie trzeba, bardzo proszę pana prezydenta Perdeusa o opinię. Jeśli tak jest do tej pory, co powiedziałem, to zostawmy tak i wykreślimy cały punkt. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Gallant. Proszę o wypowiedź.”

**Radny J. Gallant** „Ja chciałem tylko niejako poprzeć głos kolegi Czesława Koziół i radnego Krzyżanowskiego, a z tego to powodu, że zaklejanie w ogóle szyb, już nie chodzi o to czy to jest zgodnie z kodeksem drogowym czy nie, tylko zaklejanie tylnych szyb, jeżeli tam siedzi człowiek i to nie jest na przykład mieszkaniec miasta, który korzysta z taksówki, może to mu utrudniać rozróżnianie miasta czy w ogóle patrzenie przez te szyby. Po prostu taksówka jest po to, żeby szyby były przejrzyste. Jeżeli w innych krajach, pani przewodnicząca, nie ma takich zwyczajów, to ja nie wiem, dlaczego, czy nawet w innych miastach Polski, na szybach tylnych się nie nakleja takich rzeczy, w drzwiach oczywiście; a ja bym się upierał, pani

przewodnicząca, do tego, żeby dodać w § 2 na końcu tego zdania, jeżeli dopuszcza się stosowanie dodatkowych lamp i tak dalej, czyli dbamy o estetykę tych samochodów w ten sposób, że dopuszcza się stosowanie lamp i innych rzeczy...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam, panie radny, naprawdę nic nie słyhać. Proszę państwa...”

**Radny J. Gallant** „A to nie moja wina, pani przewodnicząca, ja tu nie rządę.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja przepraszam pana radnego, chwileczkę poczekamy, bo nie jestem w stanie zapisać tego, co pan mówi. Państwo radni, bardzo proszę i pana radnego przepraszam. Proszę o kontynuowanie wypowiedzi.”

**Radny J. Gallant** „Więc ja myślę, pani przewodnicząca, że skoro w § 2 dodaje się pkt 5 w brzmieniu takim, a nie innym, to można dodać pkt 6 również, że taksówkarz obowiązany jest wyglądać schludnie i dbać o porządek w pojeździe, którym kieruje. I proponuję taki zapis przegłosować. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – To jest właśnie zgodnie z duchem kolejnej uchwały, którą będziemy za chwilę, przepisy porządkowe, głosować. Proponuję to wpisać również do tego. I proponuję to przegłosować. Jeżeli tak to odrzucimy to w głosowaniu, pani przewodnicząca, w końcu my mamy prawo też zgłaszać pewne wnioski. Nie jestem członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej, nie miałem okazji wcześniej zgłosić tych projektów, dzisiaj je zgłaszam, a uważam, że naklejanie czegokolwiek na szyby jest po prostu w ogóle wypaczeniem całej istoty taksówki, przewozu, bo taksówka też służy czasami do oglądania różnych rzeczy, miasta przede wszystkim. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Wroński, później Czesław Kozieł.”

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam, tak mi podpowiedziano. Pan Czesław Misztal. Pan radny Wroński, proszę bardzo.”

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo. Ja mam prośbę do pana prezydenta, żeby dokładnie wyjaśnił nam wszystkim, o które drzwi i o którą szybę chodzi. Bo jeżeli chodzi o szybę w drzwiach tylnych, bocznych, proszę państwa, to kierowca, który jedzie do przodu i patrzy się, musi mieć pełną widoczność, to ja bym nie chciał z takim kierowcą jechać. On ma patrzeć do przodu i na lusterka, a nie na boczną, tylną szybę w drzwiach. Poza tym, proszę państwa, jest bardzo dużo różnych emblematów na taksówkach właśnie na tych szybach: reklamowych, różnego rodzaju. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Ja mówię to, co jest w tej chwili w Lublinie. Reklamuje się pizzę, nie pizzę, różnego rodzaju rzeczy i policja widzi to; na bocznych, tylnych szybach, tak. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo, pan radny Czesław Miształ ma głos. Bardzo proszę, jedna osoba wypowiada się. Proszę, pan radny.”

**Radny Cz. Miształ** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Radni! Ja chcę powiedzieć, że na Komisji Gospodarki Komunalnej projekt tejsze uchwały był rozpatrywany i referowany przez osobę, wydaje mi się, kompetentną do tego tematu, bo pana dyrektora Franaszczuka, który od wielu lat tymi tematami się zajmuje i różnego typu pytania, które padały w trakcie, że tak powiem, omawiania tego tematu, nie padło stwierdzenie, że to koliduje w jakikolwiek sposób z przepisami, z kodeksem drogowym, o ruchu drogowym, a sam będąc kierowcą, również od wielu, wielu lat, taka wielkość przysłonionej tylnej szyby naprawdę nie zagraża nikomu, ani bezpieczeństwu, także wydaje mi się, że tutaj dyskusja nad tym tematem jest zupełnie w tym momencie zbędna. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeszcze widzę, że trzy osoby są chętne. Pan radny Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja chciałem tutaj zgłosić kilka uwag. To, że na Komisji ktoś czegoś nie zauważył, to nie jest powód, żeby dzisiaj na ten temat nie dyskutować. W gruncie rzeczy rozmawiamy w tej chwili o bezpieczeństwie kierowców i pasażerów, którzy będą jeździli. Każdy z państwa, który kieruje samochodem, jeśli cofa samochód, albo zawraca w inny sposób, używa tylnej szyby w samochodzie, tylnej bocznej szyby, żeby nie było niedomówień. Ja tutaj nie mam pretensji do prezydenta Perdeusa, bo to jego służby opracowały, natomiast ja prowadzę samochód. Jeszcze raz podkreślam, że coś takiego powoduje zmniejszenie bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo proszę, żeby nie powtarzać już wcześniej przedstawionych wniosków, ewentualnie coś nowego, jeżeli państwo wnosicie, to proszę przy podejmowaniu określonych propozycji wnosić nowe aspekty. Pan radny Koziel. Ale przepraszam najmocniej...”

**Radny Cz. Koziel** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Pragnę zauważyć, że na początku tej kadencji państwo, jako koalicja rządząca, nie pozwoliliście, żebym był członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej, a byłem kilka kadencji w tej Komisji. W związku z tym nie uczestniczyłem, bo sądzę, że przedstawiłbym nawet materiały z Komisji ds. Komunikacji, która w tej Radzie była, funkcjonowała w latach 1990-1993. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Czachorowski, bardzo proszę o wypowiedź.”

**Radny M. Czachorowski** „Szanowni Państwo! Chciałbym nawiązać do głosu pana wiceprezydenta Gallanta. Nie sądzę, żeby wszystkie sprawy należało rozwiązywać przy pomocy prawa stanowionego i również owe ubranie, owe ubranie prowadzącego taksówkę. Te sprawy reguluje pewien obyczaj i to środowisko powinno o to samo



zadbać. Nie musimy i nie powinniśmy się tym martwić. Natomiast ważniejszą sprawę chciałem przy okazji poruszyć. Otóż, cieszę się, że pan wiceprezydent Gallant jest za tym, żeby kierujący taksówką byli jednak ubrani, więc cieszę się, że podobnie będzie myślał, kiedy będziemy ewentualnie podejmowali jakieś decyzje dotyczące osób, które nie całkiem są ubrane na terenie miasta na plakatach. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, są określone wnioski. Ja się zwracam teraz do Zarządu Miasta, by odniósł się do propozycji państwa radnych, ewentualnie czy Zarząd jest w stanie przyjąć jako autopoprawki wnioski państwa radnych. Bardzo proszę o wypowiedź. Proszę państwa, ja wiem o tym, że rozpoczęliśmy sesję po południu, nastrój jest dobry, ale trwają obrady. Bardzo proszę, pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! W imieniu Zarządu mam przyjemność zakomunikować państwu, że nie wprowadzimy jako autopoprawki pomysłu pana prezydenta Gallanta. Myślę, że jeżeli mielibyśmy go rozpatrywać, a jest dosyć interesujący, to raczej przy następnej uchwale, która wprowadza pewne przepisy porządkowe związane z przewozem osób i bagażu taksówkami. My w tej chwili mówimy o nieco innej materii, mianowicie o dodatkowym oznaczeniu taksówek. Jako żywo ubiór czy schludny, czy nieschludny kierowcy, no można próbować podciągać pod sposób oznakowania taksówki, ale wydaje mi się, że to dość daleko idąca ekstrapolacja. Proszę państwa, w związku z tym nie opowiadamy się za tą poprawką, natomiast, jeżeli chodzi o kwestie poważniejsze, a może się wydawać w przebiegu tej dyskusji, mianowicie kwestie dotyczące emblematów na drzwiach tylnych samochodu, to chcę państwu powiedzieć, że to bynajmniej nie jest autorski pomysł ani pana prezydenta Perdeusa, ani mój. Ja się zresztą przyznam, że podobnie – no nie będę mówił kto jeszcze – ale ja nie posiadam prawa jazdy, kiedyś nawet próbowałem nawet zdawać egzamin, ale dzięki panu Franaszczukowi mi się to nie udało, brawo, w związku z tym nabrałem ogromnego szacunku do pana Tadeusza Franaszczuka i mam zaufanie, że z całą pewnością nie dopuściłby do takich rozwiązań, które byłyby niezgodne z przepisami. Po prostu przeciwczyłem to na sobie swego czasu, lat temu – ho, ho, dziesięć czy jedenaście. W każdym bądź razie nie ma, proszę państwa, wątpliwości co do tego, że jest to przepis wprowadzany po fachowych konsultacjach i mało tego, chcę dodać tu bardzo wyraźnie, na wniosek samych zainteresowanych, to znaczy środowisk taksówkowych czy taksówkarskich, z których inicjatywy te regulacje powstają i na ten temat były rozmowy. Jeżeli, proszę państwa, potraktować na poważnie ogólną zasadę, że chcącemu nie dzieje się krzywda, i tutaj sami taksówkarze ze swego rodzaju inicjatywami występują, to myślę, że pewnie wiedzą lepiej, co robią, niż nam się może wydawać, więc ja muszę się tutaj opierać po pierwsze, na autorytecie tych, którzy o sprawę wnioskuje, a ich to bezpośrednio dotyczy, ich bezpieczeństwa w pierwszym rzędzie, choć oczywiście także i ich pasażerów, to oczywiste, ale także osób, które w branży, mówiąc w pewnym cudzysłowie, funkcjonują nie od dzisiaj i do tej pory nikt im braku fachowości w tym zakresie nie odmawiał, albo w każdym bądź razie nie potrafił wykazać. W związku z powyższym, a ponieważ dysponujemy także opinią prawną, która jest pozytywna dla tego projektu, nie wykazuje jego sprzeczności

z prawem, a sprzeczności z praktyką nie wykazują zarówno sami taksówkarze, jak i Miejski Inspektorat Komunikacji, prosiłbym Wysoką Radę, żeby zechciała uchwalić przedstawiony projekt bez poprawek. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Ponieważ jest wniosek pana radnego Bryłowskiego, jest również wyjaśnienie pana prezydenta Andrzeja Pruszkowskiego, pan radny Bryłowski prosi o głos i prośbę, żeby się odnieść czy pan podtrzymuje swój wniosek, czy wycofuje. Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Pani Przewodnicząca! Padły bardzo niebezpieczne stwierdzenia. Nie może być tak, panie prezydencie, niech pan nie rzuca na szalę tego, że nie ma pan prawa jazdy z jakiegoś tam powodu, ale jest pan przekonany, że to jest wszystko w porządku, bo ja po prostu, gdyby mi ktoś wybił tylną szybę w samochodzie boczną i dyktą ją zasłonił, to bym nie jeździł, w każdym bądź razie do naprawy i z powrotem. Jeżeli pan uważa, że to jest wszystko w porządku, to ja panu muszę powiedzieć z własnego doświadczenia, że nieraz mi się zdarzało o włos unikać tragicznych wydarzeń przy zmianie pasa ruchu przez to, że zmieniając go patrzyłem nie tylko w lusterko, ale również i przez szybę. Ktoś te szyby wymyślił po to, żeby patrzeć na nie; nawet słupki stanowią w złych warunkach, te pomiędzy szybami, w złych warunkach atmosferycznych, czasem zagrożenie, a cóż dopiero zasłonięta cała szyba. No ja mam wrażenie, że nie można ulegać tylko i wyłącznie temu, co twierdzą taksówkarze. Wydaje mi się, że doświadczenie każdego z nas mówi co innego. Bardzo bym prosił państwa, aby ten pierwszy punkt po prostu odrzucić, zmienić to, jest zapis dotychczasowy, który jest dobry. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Czesław Miształ prosi o głos.”

**Radny Cz. Miształ** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Proszę państwa, każdy z nas jeżdżąc po ulicach miast, i Lublina i innych miast, obserwuje, a szczególnie teraz, w okresie letnim, jadąc samochodem, że wieszaki, które są montowane w samochodach na tylnej rączce do podtrzymywania się, często wieszane są tam ubrania, garnitury. Wydaje mi się, że one znacznie bardziej ograniczają widoczność, bardziej zasłaniają. Mało tego, przeciwsłoneczne, zabezpieczające od słońca te zasłonki, również to jest... I naprawdę to nikomu nie przeszkadza i nie zagraża bezpieczeństwu, więc uważam, że tego typu zarzuty jakoś mi nie bardzo pasują do rzeczywistości i do realiów. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Jeszcze pan radny Krzyżanowski prosi o głos.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja tutaj nie uzyskałem od prezydenta Perdeusa potwierdzenia, że ta moja poprawka, którą zgłaszałem to jest brzmienie obecne uchwały. Natomiast chciałem panu prezydentowi generalnie powiedzieć, o co chodzi z tymi szybami i z tymi drzwiami, dlaczego taksówkarze chcą tak. To dosyć proste jest, po prostu z szyby łatwiej zedrzyć jest tę naklejkę przy sprzedaży samochodu, natomiast z drzwi nie tak łatwo jest i trochę to kosztuje pracy, tak. To chodzi tylko

o wygodę przy ewentualnej sprzedaży samochodu, o nic więcej. Natomiast jako pasażer ja sobie nie wyobrażam, że będę jeździł w ciasnej klatce z zasłoniętymi oknami numerem bocznym samochodu. No jeśli my dzisiaj to uchwalimy, to po prostu owszem będzie lepiej środowisku taksówkarskiemu sprzedawać samochody. Ale nam pasażerom i mieszkańcom wcale nie będzie lepiej jeździć tymi taksówkami.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Wszystkie osoby, które chciały zabrać głos takową możliwość miały. Teraz bardzo proszę jeszcze raz pana prezydenta Perdeusa by się odniósł do uwag, które są zgłaszane przez państwa radnych. Bardzo proszę pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz wrócić do treści uzasadnienia. To uzasadnienie jest równocześnie odpowiedzią na uwagę zgłoszoną przez pana radnego Krzyżanowskiego. Przedkładamy państwu projekt uchwały zmierzający do realizacji jednego z wielu postulatów środowiska taksówkarskiego. Jeżeli chodzi o kwestię podstawową – ograniczenie widoczności. Naprawdę nie ukrywamy nawet w uzasadnieniu i nie ukrywają tego taksówkarze i proszę spojrzeć do uzasadnienia jaki jest cel instalowania właśnie emblematu na szybie tylnych drzwi pojazdu. Działanie czynników atmosferycznych to jest jeden z tych elementów, który powoduje w przypadku taśmy samoprzylepnej określone skutki jeżeli chodzi o lakier. Natomiast doszukujemy się drugiego wątku, wątku tzw. handlowego, czyli obrotu pojazdami, które stanowią nie moją własność i nie Rady, tylko własność prywatną. Jeżeli tak, to można przedkładać kolejne postulaty środowiska taksówkarskiego w rodzaju tych, które już państwu miałem okazję przedłożyć, a które Komisja Gospodarki Komunalnej al imino odrzuciła. Wszystkie. Natomiast to jest jeden z tych, który jest prawem dopuszczalny, na pewno nie jest prawem zabroniony. I zgodnie z przepisami obowiązującymi, przepisy mówią: dopuszcza się stosowanie dodatkowych oznaczeń zawierających nazwę miejscowości, herb miejscowości i numer boczny. Natomiast żaden z przepisów spośród czterech podstawowych aktów prawnych normujących kwestie przewozu osób i bagażu taksówkami nie zabrania instalowania tego typu oznakowania na szybie tylnych drzwi. Nie mówimy o szybie tylnej. Proszę zwrócić uwagę również na wielkość emblematu. Nie zasłaniaamy całych drzwi, tylko dokładnie 140 x 190. Natomiast tylko w jednym przypadku na posiedzeniu komisji (to jest 14 na 19 cm dokładnie) – Komisji Rodziny przejawiano jedynie troskę o pasażera kiedy pani radna Jadwiga Mach zapytała, że to ogranicza tylko i wyłącznie oglądanie krajobrazu przez pasażera taksówki. Nie jest to prawem zabronione oznakowanie. Natomiast co do intencji nie kryliśmy tych intencji przedstawiając państwu swoje intencje i środowiska w uzasadnieniu do tej uchwały. Powtarzam: jest to jeden z niewielu postulatów środowiska, które chcemy zrealizować. Przypominam również, że mamy do czynienia z niemałym środowiskiem, środowiskiem, które pomnożone przez 3 przynajmniej daje około 6 tys. osób, które utrzymują się z tej taksówki. Zatem zrealizowanie skromnego postulatu przy nie zrealizowaniu wielu innych postulatów środowiska uważam, że jest w pełni uzasadnione. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Chcę teraz uporządkować wnioski, które zostały zgłoszone przez państwa radnych. Mam zapytanie do pana radnego Gallanta, ponieważ pana propozycja bardziej odnosi

się do kolejnego punktu, który mówi o przepisach porządkowych czy pan radny Gallant wyraża zgodę, aby pana wniosek był przegłosowany w następnym punkcie. Bardzo o to proszę.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Ja nie wycofam się z tej propozycji tutaj. Jeżeli ona odpadnie w tym głosowaniu, zgłoszę ją przy kolejnym projekcie uchwały. To jest po pierwsze. A czy ja mogę dostać w trybie ad vocem głos do tej wypowiedzi? Dziękuję. Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Tu nie chodzi naprawdę o rzecz taką, że my się buntujemy przeciwko środowisku taksówkowemu, ale niespełna dwa lata temu uchwaliliśmy pewne zmiany. Te emblematy już funkcjonują i to naprawdę sprawdziło się. Nie wiem po co zmieniamy coś, co jest dobre – po pierwsze. Po drugie – naprawdę nie każemy taksówkarzom tak jak w innych krajach, np. w Londynie wszyscy taksówkarze jeżdżą jedną marką samochodów i taksówki muszą być czarne. Dodatkowo muszą oznaczone być na wysokości klamki biało-czarną szachownicą, na drzwiach bocznych musi być numer, a z przodu ze 100 metrów musi być widać nazwisko kierowcy, który to prowadzi razem ze zdjęciem. W Niemczech taksówkarze jeżdżą beżowymi mercedesami albo innymi samochodami dużymi, określone jest to w ustawie, która mówi, że pojazd musi być duży i bezpieczny. To samo jest w Skandynawii. A w Polsce u nas każdy jeździ takim samochodem jakim chce poza „maluchem” i naprawdę nie każemy tym ludziom dokonywać cudów. Nie wiem dlaczego zmieniamy coś, co jest dobre. Czy wszystko to, co dobrze funkcjonuje itd. czy państwo macie zamiar dalej psuć? Ja jestem przeciwko w ogóle podejmowaniu tej uchwały. Jeżeli państwo będziecie wymyślać zmiany, które do niczego nie prowadzą, a tracimy tylko czas, to ja zgłaszam kolejny wniosek, pani przewodnicząca, o odrzucenie tej uchwały. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, mamy wnioski zgłoszone przez państwa radnych. Najdalej idącym wnioskiem jest wniosek o odrzucenie projektu uchwały, zgłoszony przez pana radnego Gallanta. Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę o uwagę. Głosowanie nr 6 nad wnioskiem pana radnego Gallanta by odrzucić w całości projekt uchwały. Kto z państwa radnych jest za takim wnioskiem, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 10 głosach za, 25 przeciw i 10 wstrzymujących się wniosek został odrzucony. Kolejny wniosek, który został zgłoszony przez państwa radnych to jest wniosek pana radnego Kozieła, by skreślić punkt 1. Przystępujemy do głosowania kolejnego wniosku. Pan radny Bryłowski także poparł ten wniosek. Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych jest za wnioskiem pana radnego Kozieła, popartym przez pana radnego Bryłowskiego, Krzyżanowskiego (w dyskusji było wiele wątków) by skreślić punkt 1, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 20 głosach za, 22 głosach przeciw i 4 wstrzymujących się wniosek został odrzucony. Poprawka pana radnego Gallanta jest następująca: prowadzący pojazd powinien być ubrany w sposób schludny i czysty. Pan radny Gallant podtrzymuje swój wniosek. Gdzie on byłby zapisany?”



**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Ja mówiłem, że prowadzący ma być ubrany w sposób schludny, a pojazd którym kieruje ma być czysty. Taki był mój wniosek.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „W którym punkcie?”

**Radny J. Gallant** „W § 2 dodaje się punkt 6 w brzmieniu, który przedstawiłem.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „§ 2 punkt 6 – przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 8: kto z państwa radnych jest za wnioskiem pana radnego Gallanta, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 19 głosach za, 20 przeciw i 6 wstrzymujących się wniosek został odrzucony. Przystępujemy do głosowania nad całą uchwałą. Pan radny Bryłowski, bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Szanowna Pani Przewodnicząca! Ja chciałem tylko zwrócić uwagę państwu przed głosowaniem, że głosujemy w sprawie, która objęta jest ustawą dotyczącą zasad ruchu drogowego. Jeżeli będziemy sobie zaklejać szyby i postępować wbrew przepisom, narażać taksówkarzy na mandaty, a ludzi na nieszczęścia, to wcześniej trzeba będzie wystąpić do wojewody o uchylenie tej uchwały. Ja bardzo państwa proszę o branie pod uwagę tego, że głosujemy przeciwko obowiązującemu prawu, a dla wygody niektórych osób. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Po pierwsze – opinie, które w tej sprawie zebraliśmy, w tym także opinie prawnicze nie wykazują niezgodności z prawem – to po pierwsze. A po drugie – zapis ust. 2, który jest w tej chwili tutaj podnoszony brzmi: dopuszcza się. Więc my nikomu tutaj nic nie nakazujemy. Jeżeli taksówkarze zechcą z tego dopuszczenia skorzystać to jest to ich problem. Natomiast zakładam, że nasza tutaj uchwała nie jest obligująca w tym zakresie, tylko dopuszczająca tak jak brzmi ust. 2. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Chwileczkę, przerwa techniczna. Proszę państwa, mamy problem techniczny, jest awaria. Poproszę państwa radnych: Czesława Misztala, Mariusza Mazura i Wojciecha Krakowskiego o przeliczenie głosów. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 700-1, proszę podnieść rękę. 24, dziękuję. Kto jest przeciwny, proszę podnieść rękę. 12. Kto się wstrzymał? 9. Stwierdzam, że większością 24 głosów za, przy 12 głosach przeciw i 9 wstrzymujących się Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 295 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 16 grudnia 99 r. dotyczącej wprowadzenie dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublina. Proszę państwa, ponieważ przewodniczący dwóch komisji prosili mnie (przewodniczący Komisji Rewizyjnej i przewodnicząca Komisji Kultury) o przerwę dla potrzeb komisji ogłaszam przerwę do godziny 16.30. Dziękuję.”

Uchwała nr 612/XXXIX/2001 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Po przerwie:

**AD. 2.6. WPROWADZENIA PRZEPISÓW PORZĄDKOWYCH ZWIĄZANYCH Z PRZEWOZEM OSÓB I BAGAŻU TAKSÓWKAMI NA TERENIE MIASTA LUBLINA**

Projekt uchwały (*druk nr 701-1*) stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Zapraszam państwa radnych do sali. Proszę zarejestrować swoją obecność. Dziękuję bardzo. Mamy 33 radnych na sali obrad. Przystępujemy do obrad. Punkt 2.6 – podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina (*druk nr 701-1*). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony wraz z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca. Teraz zwracam się do Zarządu z prośbą o przedstawienie nam tego projektu.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Drugi z projektów dotyczących przewozu osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina, czyli zbiór przepisów porządkujących przewóz. A ten projekt wiąże się z uporządkowaniem dosyć złożonego stanu prawnego i zabranie przepisów o tym charakterze w jednym akcie. W zasadzie kwestie te są usytuowane w co najmniej 4 regulacjach, w tym 2 regulacjach rzędu ustawy i 2 regulacjach w rozporządzeniach Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej. Uchwała w tej mierze, zważywszy na to, że zawiera postanowienia o charakterze porządkowym pełni zarówno rolę informacyjną, jak i rolę regulacyjną. Powtarzam: jest ona tylko i wyłącznie zebraniem w jednym akcie szeregu przepisów, które określają uprawnienia i obowiązki tych, którzy świadczą usługi oraz uprawnienia i obowiązki tych, którzy z tych usług korzystają. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w akcie porządkowym można umiejscowić jeszcze szereg innych postanowień. Przypominam, że chodzi o regulacje, które w większości znajdują uzasadnienie i umocowanie w przepisach tej rangi, o której wcześniej mówiłem. Zwracam się z prośbą do Wysokiej Rady o przyjęcie tych przepisów porządkowych. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu prezydentowi. Projekt tej uchwały był opiniowany przez Komisję Gospodarki Komunalnej oraz Komisję Samorządności i Porządku Publicznego. Obie komisje zaopiniowały projekt pozytywnie. Czy panowie przewodniczący chcą się wypowiedzieć w imieniu komisji? Panowie przewodniczący dziękują. Czy ktoś z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji? Kto z państwa chce wziąć udział w dyskusji proszę podnieść rękę i przybliżyć kartę do czytania. Dziękuję. Są trzy osoby chętne do dyskusji. Pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Najpierw może uwagi natury ogólnej, zanim przeszedłbym do kilku natury szczegółowej. Otóż, mam poważną wątpliwość czy państwo Zarząd nie przekraczają przypadkiem proponując nam tę uchwałę kompetencji. To opieram na samym uzasadnieniu, co potwierdził przed chwilą pan prezydent. Otóż, w uzasadnieniu jest mowa o tym, że w różnych aktach prawnych są pewnego rodzaju zasady związane z transportem, przepisy porządkowe związane z przewozem osób i bagaży taksówkami. Państwo to zbierają razem, nadają temu rangę prawa miejscowego (tak to wynika tutaj z zacytowanej podstawy prawnej) podczas kiedy w gruncie rzeczy przepisy porządkowe, mówiąc bardzo ogólnie, powinny mieć charakter taki, że przede wszystkim nie powinny być te zasady regulowane ani w ustawach, ani w rozporządzeniach, ani w żadnych innych przepisach, tylko są to jakby uzupełniające zupełnie przepisy typowo porządkowe. Tymczasem państwo wprost przyznają, że chcą zebrać to wszystko razem i wydać prawo miejscowe. Niestety tego się nie da w ten sposób. Tak mi się przynajmniej wydaje. I jeżeli by już miało to mieć formę zebrania wszystkich przepisów w celu informowania i podróżnych i właścicieli taksówek co mają robić, to rozumiem, że to musiałaby być jakaś instrukcja, coś opracowane przez Wydział, coś wydane w imieniu Zarządu Miasta. W każdym bądź razie na pewno nie w formie prawa miejscowego. Analizując poszczególne przepisy mam obawy (już teraz szczegółowo) czy przypadkiem państwo nie zabawiacie się w Sejm, w odpowiedniego ministra i jeszcze w parę innych organów i próbujecie z tego zrobić prawo miejscowe. To – moim zdaniem – jest dość niefortunne. I powinno być uchylone. Natomiast jeśli chodzi o szczegółowe sprawy, to bardzo krótko powiem. W § 1 pkt 1 (czy to jest ust. 1 chyba, bo choć być może punkt, a jeśli tak, zresztą już co do numeracji nie będę wracał, do sposobu oznaczeń, to może nie jest takie istotne). Otóż, w sytuacji kiedy brakuje miejsc na postojach i kiedy państwo, zresztą my wszyscy nie ograniczyliśmy liczby koncesji wydanych dla taksówkarzy (i moim zdaniem słusznie) to nie można ich zobowiązywać tylko i wyłącznie do tego, żeby oczekiwali na postojach. Zwracam uwagę, że przy dużej liczbie taksówek oni się tam nie mieszczą, a poza tym większość posługuje się radiem i oczekiwać mogą w jakimkolwiek miejscu albo być w ruchu. Na świecie to jest i tak, że w ruchu są. To jest jedna uwaga - § 1 pkt 1. W § 9 zezwala się na przewóz dzieci pod opieką dorosłych. Co to oznacza? Do jakiego wieku? Czy to oznacza, że niepełnoletni, którzy przecież mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych to nie wolno im z taksówki skorzystać bez opieki dorosłych? Wiem, że tu chodzi o dzieci takie, które się nie mogą bawić same na podwórkach, bo muszą być pod opieką. Ale to z tego przepisu nie wynika. Niżej w § 10 w pkt b, tam gdzie jest zakaz spożywania w taksówce alkoholu, to wydaje się, że konsekwentnie również powinno być podane spożywania innych środków odurzających, skoro piętro wyżej pozwala się nie wykonywać usługi dla odurzonych alkoholem, ale również innymi środkami odurzającymi. Nie jestem pewien czy to jest szczęśliwe określenie czy alkohol to jest środek odurzający czy go się jakoś inaczej określa – ale to może już specjaliści powiedzą. Poza tym brakuje jednego punktu: czy taksówkarz ma obowiązek zabrać człowieka, który od razu zachowania jest agresywny, wcale nie jest pijany, wcale nie jest odurzony czymkolwiek innym, natomiast zachowuje się agresywnie lub okoliczności wskazują na to, że istnieje niebezpieczeństwo, że w którymś momencie przyłoży coś ostrego do szyi i zażąda wydania kasy. Nie wiem czy nie powinno być tutaj jakiegoś punktu d umożliwiającego taksówkarzom odmowę wykonania kursy jeżeli już z okoliczności

teższe transakcji wynika, że może się ona źle skończyć dla taksówkarza. Dalej w przepisach końcowych w punkcie 16, tam gdzie kierowcy taksówki, który przewozi pasażera zabrania się palenia tytoniu lub spożywania pokarmów w czasie jazdy, to chyba i napojów, nie tylko pokarmów jeśli już. Palenia tytoniu to ja bym zabronił w ogóle w taksówkach. Oczywiście można powiedzieć, że pasażer ma prawo nie skorzystać z takiej usługi jak cuchnie w środku tytoniem, albo ktoś sobie pali papierosa, ale coś mi się zdaje, że palenia tytoniu to w ogóle nie wolno w czasie prowadzenia pojazdu, więc znowu jest tutaj ewidentny przykład wkroczenia w zakres Kodeksu drogowego. Ale coś mi się zdaje, że przepisy porządkowe powinny w ogóle zabraniać palenia tytoniu w taksówce. Dalej – kierowca może umieścić w pojeździe wywieszkę o zakazie palenia tytoniu. Jeżeli pierwsze zostanie uwzględnione, to oczywiście drugie już nie ma znaczenia. Reasumując: te poprawki, które zgłosiłem kwalifikują – moim zdaniem – te małe również do odesłania uchwały w celu jej poprawienia, ale przede wszystkim należy się zastanowić czy to w ogóle ma być uchwała. Czy to przypadkiem nie powinna być zwykła instrukcja z podaniem podstaw prawnych w tej instrukcji, ewentualnie uzupełnionych o przepisy porządkowe, te duże główne przepisy czy to w randze ustaw, czy w randze przepisów wykonawczych do ustaw nie zawierają. Dziękuję bardzo. Wniosek jest chyba dość jasny.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Pani radna Bender-Motyka.”

**Radna B. Bender-Motyka** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Wracam jeszcze raz do tego co zaczęłam. W § 7 jest taki paragraf: pasażer jest odpowiedzialny za powstałe z jego winy uszkodzenia lub zanieczyszczenie pojazdu na zasadach określonych w przepisach Kodeksu cywilnego. Więc mogło by nie być tego paragrafu, ponieważ wiadomo, że Kodeks cywilny wszędzie obowiązuje w kontaktach i w różnych tego typu sytuacjach. Natomiast jeżeli mamy już taką informację za co odpowiedzialny jest pasażer przydałby się też taki paragraf za co odpowiedzialny jest kierowca, bo częściej się zdarza, że to właśnie z winy kierowcy może się coś stać, nie daj Boże wypadek samochodowy albo jakieś inne nieprzewidziane okoliczności. I można byłoby to w jakiś sposób uzupełnić. Poza tym jestem przeciwna temu, aby tutaj była informacja taka, że kierowcy taksówki, który przewozi pasażera zabrania się palenia tytoniu lub spożywania pokarmu w czasie jazdy. Uważam, że w ogóle w taksówce powinien być generalnie ustanowiony zakaz palenia tytoniu. Kto nie pali papierosów wie jak nieprzyjemnie jest przebywać w pomieszczeniu, w którym ktoś palił. Jest to pomieszczenie zamknięte, jest to pomieszczenie, które nasiąka dymem tytoniowym i nie oszukujmy się. Myślę, że to byłoby tylko z korzyścią dla pasażerów jeżeli nie musieliby tego dymu tytoniowego w ogóle wachać. W związku z tym z tym proponowałabym skreślić pkt 4 albo napisać, że kierowca ma obowiązek umieścić w pojeździe wywieszkę o zakazie palenia tytoniu. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Pan radny Gallant.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Więc mamy do czynienia z kolejnym przykładem przepisów, a właściwie projektem uchwały, który zawiera załącznik w postaci przepisów porządkowych i te przepisy porządkowe pan prezydent Bryłowski już powiedział parę uwag na ten temat, ale moim zdaniem są przygotowane



te przepisy porządkowe dosyć – bym powiedział – nie po prawniczemu. Na samym początku wydawało mi się, że będzie słowniczek, będzie ustalał on po prostu kwestie np. dotyczące co rozumiemy pod pojęciem taksówki, co rozumiemy pod pojęciem osoby nietrzeźwej. Na przykład: co rozumiemy pod pojęciem palenia tytoniu, bo palenie tytoniu to jest również palenie cygara, to jest również tabaka, to jest używanie wyrobów tytoniowych mówiąc krótko i tu by się przydał słowniczek na początku, aby to miało ręce i nogi. Bo o tych tzw. niedoróbkach, co wspomniały już tutaj jedna czy dwie osoby przede mną, ale tu po prostu wychodzą pewne niedoskonałości – że tak powiem – tego co chcemy zawrzeć. Po drugie – skoro piszemy w § 10, że kierowca taksówki ma prawo odmówić wykonania przewozu lub rozpoczęty przewóz przerwać jeżeli pasażer swoim zachowaniem (to jeszcze rozumiem) zdradza objawy, a skąd taksówkarz ma wiedzieć czy rzeczywiście to są objawy po – że tak powiem – spożyciu alkoholu, a może ktoś po prostu jest też chory, może ktoś zasłabł. Tu pewne rzeczy są dosyć nieczytelne, Wysoka Rado. Nie wiem jak kierowca ma sprawdzić czy ktoś użył jakiegoś innego środka odurzającego. Czy na podstawie tego przepisu za chwilę taksówkarze nie wystąpią do Rady Miejskiej o zafundowanie im alkomatów np., bo jak oni sprawdzą czy pasażer jest trzeźwy czy nie. Co, będą wzywać policję za każdym razem? To jest metoda też, ale dla mnie jest to po prostu nieczytelne. Swoim zachowaniem uzasadnia obawę (to jest § 10 pkt c) o zanieczyszczenie lub uszkodzenie pojazdu. Zgoda, jest to czytelne, ale co będzie jeżeli właśnie pasażer nie uzasadniał takiego zachowania, po wejściu czy po przejechaniu kilometra nagle sytuacja wewnątrz taksówki – że tak powiem – wymusi na nim takie zachowanie. Tutaj nic na ten temat nie ma. Nie piszemy o tym, że taksówka powinna być gotowa, powinna być czysta. Za tzw. komuny, Wysoka Rado, co roku wszyscy taksówkarze byli zrzeszeni w tzw. zrzeszeniu taksówkarzy i raz w roku przynajmniej odbywał się przegląd estetyki lubelskich taxi. W tym przeglądzie brała udział komisja, w której byli przedstawiciele m.in. Urzędu Miejskiego, przedstawiciele zrzeszenia taksówkarzy i inni. I ci ludzie przynajmniej raz w roku musieli mieć te samochody doprowadzone do porządku, przynajmniej raz w roku. Nie mówię, że dzisiaj ci taksówkarze większość z nich ma te samochody porządne i dbają o te samochody, ale są tacy, do których naprawdę strach wsiadać pomimo, że jego właściciel nie spożywa alkoholu, nie pali i że tak powiem jest wolny od nałogów, ale samochód wygląda tragicznie czasami. Po prostu powiedzmy sobie szczerze. Oczywiście można też wybrać drugą taksówkę, bardzo słuszny pogląd, ale chodzi o to, żeby rzeczywiście, czy mamy przechodzić obojętnie nad pewnymi rzeczami, które są złe? Nie. Myślę, że po prostu dobrze by było odesłać to z powrotem do Zarządu, nie mówię, żeby odrzucić ten projekt uchwały, tylko odesłać do Zarządu, aby rzeczywiście prawnicy popracowali nad tym, przygotowali to, co powiedziałem, czyli słowniczek – wyjaśnienie pewnych pojęć, żeby po prostu było wiadomo co do czego, że te przepisy wynikają właśnie z rozporządzenia, na które powoływał się pan prezydent Perdeus. Jest to napisane w preambule uchwały, ale pewne rzeczy muszą być wyjaśnione. W prawie przewozowym tam są pewne rzeczy określone. Więc można by było, nie mówię, że przenieść, ale odesłać czy po prostu zastosować pewną paralelę jeżeli nie analogię i napisać to tutaj w naszym projekcie. Ja zgłaszam oczywiście swoją poprawkę, która nie przeszła poprzednio. W rozdziale V w § 16 proponuję dodać ust. 5 pt. „kierowca taksówki winien być ubrany schludnie, a pojazd którym kieruje winien być czysty w środku i na zewnątrz” (z pachnącym to sobie darujemy). Czy powtórzyć? „Kierowca taksówki winien być ubrany schludnie, a pojazd, którym kieruje ma być czysty w środku i na zewnątrz.” To jest ust. 5. Ja już

nie mówię o tym, że proponowałbym nawet ust. 6 jeszcze dopisać, że „kierowca taksówki winien świadczyć swoje usługi w sposób kulturalny i zgodnie z przyjętymi normami”. Chodzi mi o to, że są różni kierowcy. Jedni rzeczywiście informują i pomagają pasażerom, inni po prostu tego nie robią. Nie chcę tego zapisywać in extenso, ale dla wielu ludzi oczywiście większość kierowców tak się zachowuje. Także ten zapis może w pewnej części pozostać zapisem martwym. Ale po prostu chodzi o uświadomienie taksówkarzom pewnych rzeczy. Ja tę poprawkę zgłaszam pomimo, że jestem zwolennikiem odesłania tego z powrotem do Zarządu. Wydaje mi się, że po prostu te zapisy powinny być, bo powinniśmy wymagać od ludzi, którzy świadczą transport zbiorowy, biorą za to pieniądze, aby swoje usługi świadczyli również na pewnym przynajmniej, nie mówię bardzo dobrym, ale dobrym poziomie. A ponieważ rzeczywiście nie stać nas na pewną uniformizację taksówek, tak powiem w cudzysłowie, żeby one były wszystkie jednakowe, żeby to była jedna marka itd., to po prostu zadbajmy o to, żeby ci kierowcy zachowywali się w sposób taki a nie inny, żeby też oni nie budzili swoim zachowaniem wstrętu czy niechęci do korzystania z ich usług. Te dwa zapisy proponuję zapisać, generalnie uważam, że powinniśmy to odesłać do Zarządu celem przepracowania tego jeszcze raz. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie radny, proszę jeszcze powtórzyć ten drugi zapis, chcemy sprawdzić czy dobrze zapisaliśmy.”

**Radny J. Gallant** „Kierowca powinien obsługiwać pasażerów w sposób kulturalny (tak powiedziałem?)...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Nie, nie.”

**Radny J. Gallant** „Tak powiedziałem: powinien obsługiwać czy świadczyć swoje usługi w sposób kulturalny i nie budzący zastrzeżeń. Napiszmy tak. Powiedziałem wcześniej „zgodny z przyjętymi zwyczajami”, ale ponieważ tu zwyczajów de facto jako takich nie ma, to można stosować per analogiam. Jeżeli przejdzie, to będzie wiadomo o co chodzi.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ponieważ są jeszcze osoby, które chcą zabrać głos, bardzo proszę zarejestrować się. Dziękuję. Jeszcze dwie osoby chcą dyskutować. Bardzo proszę pani radna Czechowska.”

**Radna A. Czechowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Pierwsza rzecz – chciałabym poprosić panią radną o wycofanie tego wniosku dotyczącego papierosów. Pani radna, jest to ograniczenie moich praw, mojej wolności i naruszenie praw demokracji. Ja rozumiem, że nie będę paliła w miejscu gdzie są inni ludzie, którzy nie palą, bo tego wymaga kultura, czy przepisy, czy inne względy. Natomiast uważam, że wtedy kiedy pasażer jedzie sam, to problem taksówkarza jest czy jak ten samochód przewietrzyć, czy jakimś aparatem zapachowym spryskać. Natomiast uważam, że nie mamy prawa bronić pasażerom akurat zapalenia tego papierosa. I w przepisach porządkowych w § 1 jest zapis: *taksówki wolne mogą oczekiwać na pasażerów wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych, które ograniczone znakami* itd. Szanowna Rado! Zgodziłabym się z tym zapisem gdyby w mieście Lublinie

rzeczywiście stworzona była odpowiednia ilość parkingów i miejsc parkingowych. Tymczasem nasz Wydział Gospodarki Komunalnej idzie widzę po najmniejszej linii oporu, bo słyszę, że ktoś tam gdzie interweniuje, hałasują taksówkarze pod oknem i likwiduje się postoje. Tam gdzie te postoje są zwykle są na niewiele tych pojazdów samochodowych. I w związku z tym uważam, że najpierw należałoby stworzyć ludziom warunki do tego, żeby mogli parkować, a później dopiero od nich wymagać, bo nie wiem czy to poprawi sytuację w mieście jak te taksówki będą w ciągłym ruchu. Już pomijam fakt, że cena paliwa jest w tej chwili taka jaka jest i z całą pewnością wpłynie to na obniżenie dochodów tych taksówkarzy, a w końcu jest to ich źródło utrzymania, ewentualnie wzrosną ceny przejazdów taksówkami, co będzie biło po kieszeni pasażerów. Ale do tego jeszcze dochodzi problem, że będzie większy ruch na drogach jak one będą ciągle w ruchu. Także nie wiem czy to będzie najlepszy pomysł. Dlatego składam wniosek o skreślenie tego pierwszego punktu. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Koryciński.”

**Radny M. Koryciński** „Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Na podstawie § 28 pkt 1 zamykam dyskusję. Bardzo proszę Zarząd Miasta by się odniósł do uwag przedstawionych przez państwa radnych.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Chciałem się ustosunkować najpierw do uwag natury ogólnej, a związanej z jakością prawną czy prawniczą tego tekstu wyjaśniając pewne kwestie podstawowe. Otóż, nie przypadkowo w podstawie prawnej tej uchwały podano art. 15 ust. 5 ustawy Prawo przewozowe (cytuje) *w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego oraz przewozów osób i bagażu taksówkami przepisy porządkowe określa rada gminy, a na terenie miasta stołecznego Warszawa Rada Miasta Stołecznego Warszawy.* Zatem myślę, że tę kwestię chyba można uznać za wyjaśnioną, że umocowanie jest ustawowe do podjęcia tego typu aktu. Odnośnie kwestii następnej, a kwestii typowo prawnej, dotyczącej brzmienia paragrafu 9: *zezwała się na przewóz dzieci tylko pod opieką dorosłych* i jest problem co to znaczy dzieci. Więc w tej materii przepisy Kodeksu cywilnego są jednoznaczne. Ponieważ wsiadając do taksówki trzeba pamiętać o tym tak jak kupując gazetę w kiosku, że zawieramy tzw. umowę odrębną, a więc kwalifikowaną z punktu widzenia przepisów Kodeksu cywilnego jednoznacznie, a w odniesieniu do pojęcia małoletniego mamy odpowiedź na postawione przez pana radnego Bryłowskiego pytanie. Bez zgody przedstawiciela ustawowego szeregu umów nie można zawierać. Myślę, że próba definiowania tutaj pojęcia dziecka w przepisach porządkowych mija się z celem. Poza tym to samo dotyczy uwagi podniesionej, a dotyczącej § 7 co to znaczy: uszkodzenie, zanieczyszczenie i odpowiedzialność na zasadach ogólnych określonych w przepisach Kodeksu cywilnego. Po prostu, wsiadając do taksówki zawieram umowę. Jest to odpowiedzialność typowa *ex contractu*, czyli z tytułu zawartej umowy i reguły tej odpowiedzialności określone są jednoznacznie w przepisach Kodeksu cywilnego. Oczywiście mógłbym się zgodzić z panem radnym Gallantem czy nie warto było zamieścić słowniczka. Otóż, staje się to bezprzedmiotowe w przepisach porządkowych tego typu dlatego, że użyte tutaj



pojęcia są albo definiowane przez przepisy przywołane w tej uchwale, albo definiowane są przepisami Kodeksu cywilnego. Ten akt ma zupełnie inny charakter. Jest to załącznik do pewnego aktu, który zawiera grupę przepisów porządkujących pewien stan rzeczy. I proszę mi wierzyć, że poważnie zastanawialiśmy się, ponieważ padały uwagi również na posiedzeniach komisji, ponieważ używane są w ocenie (i zresztą słusznie) niektóre sformułowania jako sformułowania albo drażniące ucho, albo powiedziałbym w niektórych przypadkach może zbyt eleganckie, np. przewożenie szczątków ludzkich, przewożenie zwłok itd. Proszę państwa, to są zwykłe przepisy porządkowe, które funkcjonują w ramach przepisów powszechnie obowiązujących. I praktycznie rzecz biorąc poza częścią regulacji, która została tutaj dodana w większości przypadków absolutnie znajduje to uzasadnienie w przywołanych w uzasadnieniu aktach prawnych. Natomiast co do schludnego wyglądu. Uważam, że mówimy o pewnym pożądanym stanie rzeczy - wygląd taksówkarza, a więc świadczącego usługę, wygląd taksówki. Chciałbym zwrócić uwagę jednak na sprawę chyba najistotniejszą. Otóż, większość taksówkarzy zrzeszona jest w różnego rodzaju przedsiębiorstwach i to przedsiębiorcy powinno zależeć na jakości świadczonych usług. Wygląd taksówki, wygląd osoby świadczącej usługę jest tylko i wyłącznie pewnym wymaganiem z zakresu konkurencyjności świadczonych usług. Mam prawo wyboru. Natomiast czy mam prawo narzucenia określonych reguł tej grupie przewoźników. Oznacza to w prostej linii narzucenie tych samych reguł (oczywiście nie miałbym nic przeciwko temu) dla innych świadczących usługi w zakresie transportu zbiorowego w mieście. Oznaczałoby to wprowadzenie podobnego wymogu dla przewoźników prywatnych komunikacji miejskiej, dla przewoźników prywatnych komunikacji podmiejskiej, i również dla naszego przewoźnika - co podkreślam - nie miałbym nic przeciwko temu. Natomiast uważam, że jeżeli tak, nie widzę powodów, dla których dzisiaj mielibyśmy wprowadzać tytułem eksperymentu dla jednak marginalnej części usług transportu zbiorowego takiego rygoru. To jest kwestia jakości świadzonej usługi i każdemu kto świadczy tego typu usługę powinno zależeć na wyglądzie i na tym, żeby oczywiście mieć z tego tytułu określone dochody. I pamiętajmy jeszcze o jednym, to wiąże się również z pytaniem pani radnej Czechowskiej, szczytowym, takim optymalnym marzeniem taksówkarzy, nie tylko w mieście Lublinie, jest to by taksówka była w ruchu. To jest warunek normalnego funkcjonowania tego typu przedsiębiorstw i uzyskiwania określonych dochodów. Natomiast taksówka w ruchu nie jest osiągalna praktycznie rzecz biorąc w żadnym mieście w Polsce. Wynika to z wielu powodów. Raz - z nasycenia rynku osobami świadczącymi tego typu usługi; dwa - z zamożności społeczeństwa i z ludzi, którzy korzystaliby z tego typu usługi. Myślę zatem, że rezygnacja, jeżeli nie wprowadzimy tego przepisu, który wskazuje miejsca do parkowania, zresztą rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy z taksówkarzami; i nie jest prawdą, że nie dajemy, nie tworzymy wolnych miejsc. Jest tylko problem innej natury, że my tam gdzie możemy tworzyć miejsca postojowe, to je tworzymy, natomiast zrozumiałym jest, że taksówkarze chcieliby, by te miejsca były ulokowane z kolei przede wszystkim w Centrum i w takich miejscach handlowych, centrach handlowych, PKS, PKP i tak dalej, i tak dalej. Oferta w zakresie miejsc postojowych jest duża. Poza tym, miejsca postojowe dla taksówkarzy zrzeszonych w radio-taxi powinien gwarantować sam przedsiębiorca; powtarzam, miejsca, w których on wyjeżdża celem świadczenia usługi. Natomiast miejsca postojowe, czyli postoje taksówek, to jest ten obszar, który



pozostaje w wyłącznej kompetencji miasta. Natomiast oczekiwanie na usługę w ramach przedsiębiorstwa, i na to przedsiębiorstwa wyrażają zgodę, powinno być jednak również zabezpieczone przez samego przedsiębiorcę. Pamiętajmy, że mozaika świadczonych usług jest bardzo duża, począwszy od osób świadczących usługę indywidualną, poprzez – i w większości przypadków – zrzeczenia różnego rodzaju i stowarzyszenia. Natomiast, rzeczywiście to, o czym mówi pan radny Gallant, miało miejsce kiedyś, ale proszę pamiętać, że było tylko jedno zrzeczenie – Zrzeczenie Prywatnego Transportu – zlokalizowane przy ul. Misjonarskiej i ono rzeczywiście przestrzegało jasno określonych reguł... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Tak, przy Misjonarskiej później było zlokalizowane. Ale proszę pamiętać również o tym, że przepisy ogólnie obowiązujące zliberalizowały w sposób znaczący usługi przewozowe, taksówkowe. Przede wszystkim zrezygnowano z wymogu, który był bardzo istotny, czyli posiadanie prawa jazdy zawodowego. Dwa – zrezygnowano z zapytania o karalność; dalsza liberalizacja przepisów, proszę państwa, staje się z punktu widzenia interesu tych, którzy z usługi korzystają, no uważam, że dosyć niebezpieczna. Ograniczono w tej mierze przepisy, będą zmiany kolejne, w szczególności jeżeli chodzi o karalność. To jest problem bardziej złożony, to nie jest tylko kwestia tego czy on ma wyglądać schludnie czy nie; to czy może spożywać cokolwiek – no proszę państwa, można wyobrazić sobie tak, a tego typu usługi też są świadczone przewozowe, że można wsiąść do taksówki, wybrać sobie taksówkę – nie u nas oczywiście – ale z barkiem i nie ma wcale rygoru zakazu spożywania alkoholu. My natomiast ten zakaz wprowadzamy. Żyjemy w zupełnie innym obszarze. W wielu krajach można wybrać sobie taką taksówkę. Natomiast co do zakazu palenia tytoniu. Ja bym jednak był za tym, żeby nie wprowadzać tego jako określonego reżimu dla osób świadczących usługi tego typu, tym bardziej, że ten przepis jest tak sformułowany, że w zasadzie powinien być taksówkarz wyczulony na to, żeby nie stwarzać tego rodzaju dodatkowych wrażeń dla osoby korzystającej. Natomiast ja, wsiadając do taksówki, mam zawsze prawo zapytać taksówkarza czy mogę zapalić. To jest kwestia mojego wyboru. Natomiast zakazy ustawowo określone są jednoznacznie: tylko i wyłącznie w miejscach publicznych. Nie chciałbym wkraczać w inny obszar; to jest obszar pewnej autonomii tego, który również świadczy usługę. Natomiast, jeżeli będzie wywieszka: „Zakaz palenia”, to jest jednoznaczny sygnał dla tego, który bierze tę usługę, że nie powinien palić, natomiast za przyzwoleniem taksówkarza może palić. Proszę państwa, ustawa wyraźnie mówi: w miejscach publicznych. Oczywiście, woła państwa byłoby wprowadzenie tego do taksówek. Ja uważam, że będzie to naruszanie przepisów ustawowych i to zdecydowanie tak, ponieważ to, gdzie obowiązuje zakaz, ustawa określa jednoznacznie. I teraz tak, no można by było przyjąć, że jeżeli można czynić więcej, to można czynić mniej, ale w tym przypadku, proszę państwa, zakaz jest jednoznacznie określony: w miejscach publicznych, chyba że przyjmiemy, że miejscem publicznym jest taksówka prywatna. Tego bym się obawiał, wprowadzenia tego typu zakazu. Usługi świadczy publiczne – to nie ulega wątpliwości, natomiast ustawa – ja nie będę tutaj; uważam, że nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć dysharmonii między przepisami ustawowymi a tym rodzajem świadczonych usług. Zakaz dotyczy palenia tytoniu w miejscach publicznych. I jeszcze raz zwracam się z gorącą prośbą o przyjęcie tych przepisów porządkowych. Można oczywiście byłoby je rozszerzać, można byłoby je uzupełniać o przepisy jeszcze powszechnie obowiązujące, natomiast akurat wybrano te, które

uznane są za normujące w sposób wystarczający porządek i wykonywanie tego typu usług. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu prezydentowi. Rozpoczynamy procedurę głosowania. Najpierw oczywiście zaczniemy od wniosków. Wnioskiem najdalej idącym jest wniosek pana radnego Bryłowski, by odrzucić cały projekt uchwały. Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie mówiłem, pani przewodnicząca, żeby odrzucić cały projekt uchwały, tylko żeby Zarząd był uprzejmy go zabrać i zrobić z niego instrukcję, nie powielać przepisów powszechnie obowiązujących i zamieniać to w prawo miejscowe, bo za chwilę to nam wojewoda uchylili. Więc nie odrzucić, a zdjąć z porządku i odesłać Zarządowi do poprawienia. Odrzucić – to jest w ogóle skończyć ze sprawą, a ja myślę, że nie, że Zarząd powinien się zastanowić, co z tym zrobić, bo pożyteczne to jest, tylko jest tak zrobione, że będzie uchylone. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Perdeus.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Jednak chciałbym wrócić do samej podstawy prawnej tej uchwały. Przepisy porządkowe uchwała rada gminy. Jeżeli przyjmujemy, że miałby to być jakiś akt instrukcyjny, to jest pytanie czy akt instrukcyjny podjęty przez radę gminy czy podjęty przez zarząd miasta. Jeżeli przez zarząd miasta, nie jest prawem w rozumieniu systematyki źródeł prawa. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Jeszcze pan radny Bryłowski pragnie udzielić odpowiedzi. Proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Cały czas mówię, że to nie jest... że jeżeli już, tak jak Zarząd napisał to w uzasadnieniu, że zebrał wszystkie obowiązujące przepisy i zrobił z tego prawo miejscowe, no to przecież sam sobie zaprzecza. Nie wolno tak robić. Jeżeli to jest prawdą, że zebrał wszystko, co obowiązywało i zrobił z tego przepisy porządkowe, no to to zostanie uchylone, a bardzo wiele z tych przepisów, jakie się czyta, faktycznie znajduje się w ustawach czy w przepisach wykonawczych. To albo nie trzeba było takiego mylnego uzasadnienia dawać i byśmy nie wiedzieli, albo rozesłać instrukcje, w związku z czym mój wniosek jest oczywisty: odesłać Zarządowi w celu sprawdzenia czy to istotnie jest powielenie, tak jak sam Zarząd napisał, obowiązujących przepisów wyższego rzędu. Bo po co mamy drugi raz się zbierać i reagować na decyzję wojewody.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „My tu precyzyjnie zapisywaliśmy wnioski pana radnego. One różnie były sformułowane poprzez słowa. Jest taki wniosek: zdjąć z porządku obrad i odesłać do Zarządu Miasta. Tak, panie radny? Tak. Ten wniosek pokrywa się również z wnioskiem pana radnego Gallanta i będziemy go głosowali jako wniosek najdalej idący. Głosowanie numer... Bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Jak pani wstawi tam „zdjąć z porządku obrad”, to zaraz będzie 28 głosów.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Tak.”

**Radny P. Bryłowski** „I zaraz pani powie, że to to się stosuje.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Tak powiem.”

**Radny P. Bryłowski** „Ja po prostu chciałem powiedzieć, no będę musiał używać bardziej ścisłych określeń.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „To proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Bo pani, zdaje się, w sposób zbyt dosłowny wszystko interpretuje...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „A ja muszę.”

**Radny P. Bryłowski** „żeby broń Boże nie wyszło na to, co dany człowiek chce powiedzieć. Chodzi mi o to, żeby to zostało odesłane do Zarządu celem ustosunkowania się do przepisów ogólnie obowiązujących i sprawdzenia czy to nie koliduje z prawidłowym usytuowaniem, z formalnym usytuowaniem, przepraszam, panie Jacku, jak mi pan mówi, to ja już wtedy zupełnie głupieję. To jest wniosek o to, żeby to zostało odesłane do Zarządu, a 28 głosów to dotyczy zmian w porządku obrad. A tymczasem myśmy już ten punkt po prostu zakończyli, więc nie jest to żadna zmiana w porządku obrad. Jest to zakończenie formalne dyskusji. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Ja wsłuchuję się we wnioski, dlatego tak poddaję pod głosowanie, jak zostaje sformułowane przez adresata tego wniosku i nadawcę. Bardzo proszę, rozpoczynamy procedurę głosowania. Najdalej idącym wnioskiem jest wniosek pana radnego Bryłowskiego, który się pokrywa z wnioskami innych radnych, aby ten projekt uchwały odesłać do Zarządu Miasta celem odniesienia się do istniejących przepisów prawnych. Proszę państwa, głosowanie nr 9. Kto z państwa jest za wnioskiem pana radnego Bryłowskiego? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Przy 19 głosach „za”, 22 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” wniosek został odrzucony. Teraz kolejny wniosek – pana radnego Gallanta, który brzmi – pan radny przypomni.”

**Radny J. Gallant** „Ja zgłosiłem wprowadzenie zapisu w § 16 ust. 5.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Tak, mamy zapisane.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja prosiłam...”

**Radny J. Gallant** „A pani przewodnicząca mówiła, że „pan radny przypomni, więc ja się odezwałem.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja proszę pana wiceprzewodniczącego Rady, żeby przypomni, bardzo proszę.”

**Radny J. Gallant** „Trzeba było mówić, że pan przewodniczący przypomni, nie pan radny.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę pana wiceprzewodniczącego Rady o przypomnienie wniosku.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pan radny Gallant zgłosił wniosek, aby w § 16 zapisać jako ust. 5: *Kierowca taksówki winien być ubrany schludnie, a pojazd, którym kieruje, winien być czysty wewnątrz i na zewnątrz.*”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Kto z państwa radnych...? Głosujemy ten wniosek. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Głosujemy ten wniosek, który przed chwilą został przypomniany. Głosowanie nr 10. Kto z państwa jest za wnioskiem pana radnego Gallanta? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 27 głosach „za”, 15 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” wniosek został przyjęty – (Głos z sali „W imieniu pasażerów taksówek, dziękuję.”; inne głosy z sali „W imieniu dyrektora Sanepidu też.”) – Następny wniosek.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Następny wniosek pana radnego Gallanta, aby w tym samym paragrafie jako ustęp następny, kolejny, umieścić zapis: *Kierowca powinien obsługiwać pasażerów w sposób kulturalny, nie budzący zastrzeżeń.*”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Podtrzymuje pan radny? Tak. Ten wniosek poddaję pod głosowanie. Głosowanie nr 11. Kto z państwa radnych jest za wnioskiem pana radnego Gallanta, który przed chwilą został przypomniany? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Przy 23 głosach „za”, 12 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się” Wysoka Rada przyjęła wniosek. Kolejny wniosek.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pan radny Bryłowski... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, bardzo proszę o uwagę, jesteśmy w trakcie głosowania.”



**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pan radny Bryłowski zgłosił kilka wniosków. I w kolejności: aby w § 1...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie radny, bardzo proszę, jesteśmy w trakcie głosowania.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „... aby w § 1 ust. 1 wykreślić słowo *wyłącznie* i dopisać *oraz w ruchu*. Dobrze rozumiem? Pan radny Bryłowski.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Oczywiście, że chodziło o wykreślenie słowa *wyłącznie*, natomiast cała reszta była już tylko uzasadnieniem, bo to oznaczało, że mogą stać tam, gdzie nie ma zakazu, przede wszystkim stać na postoju, ale nie tylko.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Czy Zarząd Miasta przyjmie jako autopoprawkę?”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Tak.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Kolejny wniosek.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Wniosek pana radnego Bryłowskiego, aby w § 10 dopisać ustęp d, który by brzmiał w ten sposób, że *Kierowca taksówki ma prawo odmówić wykonania przewozu lub rozpoczęty przewóz przerwać, jeżeli pasażer – i tu punkt d – przejawia agresywne zachowanie. – (Głos z sali „Zachowuje się agresywnie.”) – czy zachowuje się agresywnie – może tak.*”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „To znaczy nie, przepraszam. Chodziło o sytuacje niebezpieczne; odmowa jazdy wtedy, kiedy wyraźnie widać, że może to być zagrożenie życia dla niego. Ja między innymi dlatego prosiłem o odesłanie tego do Zarządu, bo jak będziemy pisać to teraz na sali, no to z tego wyjdzie knot.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ale propozycja...”

**Radny P. Bryłowski** „Ja nie potrafię na kolanie pisać czegoś tak ważnego.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Rozumiem. Pan prezydent Pruszkowski ma propozycję w tej sprawie? Bardzo proszę.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Mam propozycję taką, żeby nie *przejawia zachowanie*, tylko *zachowuje się agresywnie*. Myślę, że tutaj odpowiada

intencjom pana radnego i taką propozycję... Nie odpowiada intencjom, że się zachowuje agresywnie? Ja rozumiem, że nie odpowiada intencjom, żeby się zachowywał agresywnie – (Głos z sali „Nie, chodzi mi o sytuację...”) – a chyba uniknięcie takiej sytuacji.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie, chodzi mi o sytuację, kiedy taksówkarz ewidentnie widzi, że kurs może stanowić dla niego nadmierne ryzyko. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – A oni są bardzo grzeczni, tylko chcą go wywieźć do lasu, a on nie odmówi. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – No to jak nie... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam, jak nie bierze klienta, to straci koncesję. – (Głos z sali „Dlaczego?”) – A dlatego, że nie stosuje się do regulaminu prawa powszechnie... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Aha... – (Głos z sali „Ale nie może być agresywny.”).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jesteśmy w trakcie głosowania wniosków i jest problem sformułowania tego wniosku, żeby pan zaakceptował, Zarząd jest w stanie przyjąć jako autopoprawkę. Bardzo proszę, jeszcze w tej sprawie.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Proponujemy zapis: *jeżeli pasażer zachowuje się agresywnie*. – (Głos z sali „Panie Prezydencie! Połowa radnych się agresywnie zachowuje.”).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan radny Horoch, ale w tej samej sprawie, w tej samej sprawie, bo wnioski... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Pan radny Horoch, bardzo proszę, tylko w tej samej sprawie.”

**Radny E. Horoch** „Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Radni! My niedługo zabniemy w opary absurdu. Chciałbym tutaj prosić pana radnego Bryłowskiego o wycofanie. Często osoby bardzo spokojne wsiadają do taksówki, a w trakcie jazdy mogą wyciągnąć ostre narzędzie. Kto będzie badał tego...?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Siczek.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Z tego, co ja pojąłem, kiedy pan radny Bryłowski zgłaszał wnioski i notowałem, to chodziło w zamyśle panu radnemu Bryłowskiemu o to, że są wymienione osoby mogące zachowywać się agresywnie po alkoholu. Natomiast nie było wymienionych innych agresywnych osób, bo można... Nie. Bo można nie być po alkoholu, a zachowywać się agresywnie. I dlatego rozumiałem, że należy wprowadzić taki zapis. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. – (Głos z sali „Pani Przewodnicząca!”) – Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „To wszystko jest bez sensu. To jest wszystko bez sensu. Najlepiej to by było odesłać to do Zarządu.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „To już głosowaliśmy.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Czy może pan zaproponować, albo się wycofać z tego wniosku?”

**Radny P. Bryłowski** „Ja się nie wycofam z wniosku, ale nie chcę...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „To proszę, jaki wniosek mam zapisać i poddać pod głosowanie?”

**Radny P. Bryłowski** „Ja nie chcę... Pani przewodnicząca, ja nie chcę, żeby na sesji to było...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ale to już przegłosowaliśmy. Musimy dalej kontynuować, uchwalać.”

**Radny P. Bryłowski** „Ale czy pani mi da dokończyć wreszcie?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Musi zawsze pani gadać wtedy, kiedy ktoś mówi, jak przekupa?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Taka jest moja rola. Bardzo proszę, pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Ponieważ Zarząd wyraźnie postępuje tak, jakby nie rozumiał, o co chodzi, pan radny Horoch, bardzo bym prosił, żeby mi pan w usta nie wkładał słów, które padły ze strony pana prezydenta, bo wyraźnie mi chodziło o sytuacje takie, kiedy... – (Głos z sali „Samodzielnie myślę, panie radny.”) – To dobrze, to bardzo dobrze, dobrze wiedzieć. Chodzi o takie sytuacje, kiedy sam kurs już potencjalnie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa taksówkarza. I może po prostu nie pojechać.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo jest określony...”

**Radny P. Bryłowski** „Nie wiem, ja wycofam się, państwo zrobią, co zechcą, bo widzę, że to i tak jak grochem o ścianę. Najpierw jest przyjmowanie czegoś, co jest gdzie indziej opisane, co za chwilę zostanie pewnie uchylone przez wojewodę, a teraz jest ośmieszane i wykręcane to, co jest oczywiste dla wszystkich. Ciekaw jestem czy ktoś z państwa by chciał, żeby jego krewny lub najbliższy brał zlecenia, które kończą się w lesie z pętlą na szyi.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo – (Głos z sali „Nie, nie musi, no nie, no oczywiście, nie musi, dziękuję bardzo.”) – Pan radny wycofał się z tego wniosku. Proszę przypomnieć kolejny wniosek.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pani radna Bender-Motyka wniosowała, aby z ust. 4 § 16 wykreślić słowo *powinien*, wróc *może*, czyli wpisać słowo *powinien*, czyli brzmiałby zapis tak: *Kierowca taksówki powinien umieścić w pojeździe wywieszkę o zakazie palenia tytoniu.*”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Co na to Zarząd? – (Głosy z sali „Tak jest, tak jest.”).”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! To jest sytuacja następująca. Musimy patrzeć na to z punktu widzenia interesów klienta, prawda, przede wszystkim. Jeżeli... jeżeli... Jest taka zasada, że chcącemu nie dzieje się krzywda. Jeżeli kierowcy nie przeszkadza palenie i nie widzi przeszkód do tego, żeby jego pasażerowie palili, to ja chcę powiedzieć, że – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – w wielu krajach jeździłem taksówkami, są takie, w których można palić, są takie, w których palić nie można, jak mówił tutaj pan prezydent Perdeus – (Głos z sali „Ja w tej sprawie.”) – wcześniej, o pewnej konkurencyjności. Nie możemy tutaj na siłę pewnych rozwiązań wprowadzać, które nie są umocowane w przepisach ustawowych. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Zwracam się do wnioskodawcy. Czy pani radna Bender-Motyka podtrzymuje swój wniosek. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Radna B. Bender-Motyka** „Nie, taksówka...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Czy pani podtrzymuje swój wniosek?”

**Radna B. Bender-Motyka** „Ja uważam, że my powinniśmy promować zdrowy tryb życia... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – To jest dyskusja palącego z niepalącym, prawda? Natomiast ponieważ one są dopuszczone do korzystania publicznego w miejscach publicznych, powinny być całkowicie, powiedziałabym, bezpieczne. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Ja jestem za utrzymaniem tego.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Podtrzymuje pani wniosek. Jeszcze raz pan prezydent Perdeus.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”



**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam najmocniej, panie radny Sobczak, nie udzieliłam panu głosu. Bardzo proszę, pan prezydent Perdeus ma głos.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Ja oczywiście chciałem przeprosić państwa, ponieważ spotkałem się w czasie pierwszego posiedzenia z jakimś nadmiernym dydaktyzmem. Ja wcale nie zamierzam tego uprawiać, tylko w trosce o przede wszystkim dosyć stabilne przepisy i nie narażanie się na uchłanie. Bo tego typu działalność, w szczególności przy aktach typu beletrystycznego, a w wielu przypadkach ten akt do takich należy, daje dużą swobodę w zakresie kreowania różnego rodzaju nieraz dziwnych postanowień. Można sobie wyobrazić również postanowienie tego typu, że nie można wpuścić do taksówki czy nie powinien wpuścić do taksówki osoby, która swoim wyglądem zewnętrznym nie daje gwarancji zapłaty za przewóz. I to są właśnie tego typu postanowienia, których można mnożyć, natomiast chodzi o postanowienia, które byłyby zgodne z przepisami ogólnie obowiązującymi. Przepisy ogólnie obowiązujące w zakresie zakazu palenia tytoniu są jednoznaczne: w miejscach publicznych rada gminy może wprowadzić. Jeżeli przyjmiemy, że taksówka jest miejscem publicznym, to sobie wprowadźmy. Natomiast właśnie tego typu postanowieniami narażamy się na uchylenie uchwały przez organ nadzoru. To samo, proszę państwa, odnosi się do postanowień, które przyjęliśmy wcześniej, bo ja uważam, że w dużej mierze naruszają dobra osobiste tych, którzy świadczą usługę, dlatego że to są tak istotne oczywistości, że w tym zakresie obawiam się już o to, jak ten akt zostanie potraktowany. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Ponieważ pani radna Bender-Motyka podtrzymuje swój wniosek, pan wiceprzewodniczący przypomni.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Aby w § 16 ust. 4 słowo *może* zastąpić słowem *powinien*.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych głosuje za wnioskiem pani radnej Bender-Motyki? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. – (Głos z sali „Palacze nie powinni głosować.”) – Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Przy 12 głosach „za”, 26 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” wniosek został odrzucony. Proszę bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Jest jeszcze wniosek pani radnej Czechowskiej, aby skreślić ust. 1 w § 1. Czy pani radna podtrzymuje ten wniosek?”

**Radna A. Czechowska** „Ponieważ już wcześniej pan Bryłowski zaproponował wykreślenie tego wyrazu i to przeszło, więc ja wniosek wycofuję. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Dziękujemy.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wszystkie wnioski zostały przegłosowane. Teraz poddaję pod głosowanie cały projekt uchwały. Kolejne głosowanie – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 701-1 wraz z poprawkami? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Głosujemy cały projekt uchwały. Kto z państwa jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 23 głosów „za”, przy 15 głosach „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. wprowadzenia przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina.

Uchwała Nr 613/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. wprowadzenia przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu taksówkami na terenie miasta Lublina stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

**AD. 2.7. USTANOWIENIA HIPOTEKI NA NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ PRZY UL. OSMOLICKIEJ 15.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 697-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.7. – podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Osmolickiej 15 (druk nr 697-1). Projekt tej uchwały otrzymali państwo radni wraz z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca br. Proszę teraz Zarząd Miasta o uzasadnienie konieczności podjęcia tej uchwały. Bardzo proszę, pan prezydent Janusz Mazurek. Pan prezydent Pruszkowski, bardzo proszę.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Mam przyjemność poprosić Wysoką Radę...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Chwileczkę, panie prezydencie, proszę chwileczkę poczekać, aż radni zakończą rozmowy. Proszę państwa, trwa sesja i bardzo proszę o ciszę na sali. Panie prezydencie, panu też zwracam uwagę, przepraszam i dziękuję bardzo. Proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski ma głos.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Chciałbym poprosić Wysoką Radę o to, żeby zechciała się zgodzić, wyrazić zgodę na ustanowienie hipoteki na nieruchomości przy ul. Osmolickiej 15, która to hipoteka miałaby stanowić zabezpieczenie wierzytelności PFRON-u z tytułu udzielenia dofinansowania Fundacji „Fuga Mundi” dysponującej lokalem przy tej ulicy, na

53

podstawie naszej uchwały pochodzącej sprzed dwóch lat. Ja przypomnę, czego rzecz dotyczy. Otóż, proszę państwa, postanowiliśmy użyczyć na 10 lat Fundacji „Fuga Mundi” nieruchomość dla zmodernizowania obiektu znajdującego się na tej nieruchomości, przypomnę, takiego magazynu, budynku magazynowego, na ośrodek rehabilitacyjno-szkoleniowy dla osób niepełnosprawnych. Wiem, że poszczególne komisje, i cała rada, i poszczególni radni bardzo interesowali się tym, w jaki sposób uda się Fundacji ten koncept zrealizować. I chcę państwu powiedzieć, że Fundacja „Fuga Mundi” po opracowaniu koncepcji realizacji tego ośrodka uzyskała pozwolenie na rozbudowę i adaptację ze zmianą funkcji obiektów, o których mowa, otrzymała także decyzję Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o dofinansowaniu swojego przedsięwzięcia kwotą w wysokości 600 tys. złotych. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jednak, aby te środki uruchomić, chce zabezpieczyć cel, dla którego pieniądze te zostały przyznane. Chodzi o pewien wymóg formalny PFRON-u, który domaga się tego, aby niezależnie od tego, kto będzie dany ośrodek prowadził, cel dla którego środki zostały udzielone, był realizowany. W związku z powyższym właściciel, czyli Gmina, powinien wyrazić zgodę na ustanowienie hipoteki dla zabezpieczenia wiarygodności PFRON-u, legalne wtedy, jeśli cel, na jaki te środki są przeznaczone miałyby być zmieniony. Stąd też przedstawiamy państwu ten projekt biorąc pod uwagę w szczególności fakt, że pozyskane dofinansowanie zostanie w całości zainwestowane w naszą nieruchomość, nieruchomość miejską na cel, który podzielimy podejmując uchwałę o użyczeniu, a więc dla zrealizowania istotnych potrzeb osób niepełnosprawnych. Przy okazji, pragnę poprosić Wysoką Radę, to już jest wniosek formalny, o to, żeby podobną uchwałę zechciała Wysoka Rada podjąć dzisiaj w odniesieniu do nieruchomości miejskiej przy ul. Hipotecznej 4. Taki wniosek formalny składam o to, aby Rada Miejska zechciała taką uchwałę podjąć. Ona została państwu dostarczona, była opiniowana przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej, merytorycznie dla tej sprawy właściwą. Tutaj cel jest podobny. Po prostu istnieje możliwość uzyskania środków z PFRON-u dla dostosowania naszej nieruchomości położonej przy ul. Hipotecznej 4, w której znajduje się Zespół Opieki Zdrowotnej na modernizację i dostosowanie pomieszczeń przychodni rehabilitacyjnej dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Ośmielam się w tej chwili sprawę wnosić dlatego, że istnieje możliwość pozyskania 117 tys. zł, które w PFRON-ie są i czekają na naszą decyzję. Ponieważ jest to nowa informacja, dlatego w tym troszeczkę nadzwyczajnym, przyznaje, trybie tę sprawę wnoszę i tutaj jako wniosek formalny chciałbym poprosić państwa o potraktowanie odrębnie. Natomiast o podobnym charakterze są oba te wnioski. Służą zabezpieczeniu PFRON-u tego, że cel, dla którego środki zostały uruchomione, będzie realizowany. W obu przypadkach pozwoli nam to na dowartościowanie, poprawienie stanu nieruchomości miejskich. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za przybliżenie nam tego dokumentu, tego projektu uchwały. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna, Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Gospodarki Komunalnej. Wszystkie wymienione przeze mnie komisje zaopiniowały pozytywnie. Niemniej zwracam się do państwa przewodniczących, czy zechcieliby zabrać głos w imieniu komisji? Jeżeli nie, widzę, że nie ma chętnych, to dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji? Jest chętny. Bardzo proszę o zarejestrowanie się. Kto z państwa chce dyskutować?”

Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Mamy 6 osób. Pani radna Gosławska, bardzo proszę.”

**Radna B. Gosławska** „Ja chciałam tylko zwrócić uwagę, że projektu uchwały w sprawie ustanowienia hipoteki na ulicy Hipotecznej nie mamy w porządku obrad.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „W tej chwili omawiamy punkt 2.7. Jesteśmy przy punkcie 2.7. Bardzo proszę, pan radny Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! W momencie, kiedy przyznawaliśmy Fundacji „Fuga Mundi” teren nad Zalewem, Fundacja pokazała nam miliony złotych, które miała dostać, miliony złotych. Chciałem zapytać właśnie, aby pan dyrektor Jedziniak przypomniał nam umowę, jaką zawarł z Fundacją „Fuga Mundi” na podstawie uchwały Rady Miejskiej, ile to mieli zainwestować i tak dalej, bo to wtedy były poważne rzeczy obiecywane nam: z zagranicy, z Warszawy, z jakichś innych stowarzyszeń; jak dzisiaj słyszę, że my będziemy... Ja jestem za tym, żeby inwalidom pomagać, ale zachowujmy się uczciwie w stosunku do siebie, jak i do tej fundacji. I dzisiaj słyszę, że my daliśmy grunt, dobra. A teraz jeszcze mamy zabezpieczenie kredytu w wysokości 600 tys. zł. Ja nie widzę żadnego zabezpieczenia na tym budynku (niech pan nie macha, panie prezydencie ręką) – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia). – Pani Przewodnicząca! Ja bym chciał dokończyć.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan Krzyżanowski ma głos.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Dziękuję bardzo. Ja nie widzę żadnego sposobu zabezpieczenia tutaj wskazanego, bo one, sposoby zabezpieczenia są, interesów miasta. My dajemy Fundacji gwarancję na 600 tys. zł. – tak zrozumiałem z tej umowy, z tej uchwały. Czy – pytanie brzmi – czy te 600 tys. będzie na tej budowli, którą mają zrobić, zabezpieczone; i po drugie, chciałbym, żeby pan Jedziniak nam przedstawił, co Fundacja ma zrobić, bo przedtem słyszeliśmy, że to miała być budowa zupełnie nowego kompleksu budynków; na jakieś sporty dla niepełnosprawnych, sale konferencyjne, część hotelowa, kępielnie, jakieś takie rzeczy, a tutaj słyszę, że ten budynek, czytam właściwie w uzasadnieniu, że ten budynek i to, co pan prezydent mówił, ma być rozbudowywane, które jest, taka rudierka tam jest, gdzie się magazynek sprzętu mieści. To ja bym bardzo prosił, aby pan dyrektor nam przedstawił koncepcję, co tam ma być i ile metrów kwadratowych za te pieniądze zostanie wybudowane. I przypominam o pytaniu podstawowym: w jaki sposób pan prezydent zabezpieczy pieniądze miasta, czyli tę gwarancję na mieniu Fundacji? Czy jest jakiś sposób i czy Fundacja, pytanie czy Fundacja wywiązała się z umowy, którą nam obiecywała tutaj. Ja byłem bardzo podejrzliwy co do tego, jestem jak najszczerzej otwarty na potrzeby, natomiast chciałbym wiedzieć czy Fundacja wywiązała się z umowy i ze zobowiązań, które składano na komisjach, na sesji tutaj i jak to zostało załatwione. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Wroński.”



**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja usłyszałem tutaj z ust pana prezydenta, że to PFRON żąda zabezpieczenia hipotecznego tej nieruchomości. Dla mnie jest to dziwne, jak PFRON może wskazywać nieruchomość, którą chce zabezpieczenie pieniędzy, które daje. Ja pierwszy raz widzę. Oczywiście, te 600 tys. prawdopodobnie wymaga zabezpieczenia hipotecznego, ale PFRON nie powiedział, że akurat tej nieruchomości. To jest chyba wymysł Zarządu. Druga sprawa. Ja mam pytanie, ponieważ 600 tys., tak jak jest w projekcie uchwały, więc ta nieruchomość, rozumiem, jest warta 600 tys. Na jakiej podstawie, bo mnie wychodzi pobeżnie, bo tam te budynki są niewiele warte, grunt, ze względu na to, że inwestora tyle lat nie było, też w granicach 20 zł za metr, to mnie, panie dyrektorze wychodzi, że tam jest około 3 ha tego gruntu. Ja nie pamiętam. Czy to jest prawda? Skąd ta kwota 600 tys.? I czy te 600 tys. wystarczy na zabezpieczenie tą nieruchomością? Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Pakuła.”

**Radny M. Pakuła** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Właściwie już bardzo krótkie pytania, jako że koledzy byli uprzejmi ruszyć tę sprawę. Ja przypominę, że panowie, którzy byli z tej „Fuga Mundi” mówili, że już w drodze do Lublina są Holendrzy, tylko powinniśmy przyznać czy przydzielić im ten teren. Istotnie, Komisja Kultury Fizycznej jeździła tam, oglądała i oczywiście głosowaliśmy za tym. I teraz idąc za myślą pana radnego Wrońskiego, istotnie, komu, co i jak mamy to zabezpieczać. Ponieważ Rada Miejska przyznała na 10 lat. A co będzie po 10 latach, kto będzie zwracał te 600 tys. zł dla PFRON-u? Czy ewentualnie nastąpi jakaś zmiana? Czy też w ogóle jak ta sprawa ma wyglądać? Bo to wszystko jest tak w sposób, powiedziałbym, dosyć niejasny zaprezentowane nam i my mamy tutaj oczywiście zagłosować, przyklepać za. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Widzę, że do tej uchwały brakuje po prostu dołączonego, już nie opisu, a kopii umowy pomiędzy PFRON-em a organizacją „Fuga Mundi”, bo tak jak ja zrozumiałem z dość lakonicznego uzasadnienia, to „Fuga Mundi” dostaje dofinansowanie, czy właściwie dotację chyba, bo słowo „dofinansowanie” może być różnie rozumiane. To może być kredyt nisko oprocentowany, to może być kredyt inaczej jeszcze oprocentowany lub zwracamy dopiero po dłuższym okresie czasu lub może być dotacja. I jak rozumiem, inaczej chyba państwo byście się do nas nie zwracali z takim wnioskiem, gdyby to nie była dotacja, a jedyne zabezpieczenie, konieczność zabezpieczenia polega na tym, że PFRON po bardzo nieprzyjemnych doświadczeniach, m.in. z lubelskimi tutaj instytucjami, z częstym zagarnięciem mienia i przeznaczeniem na inne cel, żąda hipoteki, ale z zapewnieniem, że... ustanowienia hipoteki, że pieniądze zostaną przeznaczone na właściwy i cel i zużyte zgodnie z umową. Więc, po pierwsze, brakuje mi tutaj umowy, bo nie wiem, jak się umawiało „Fuga Mundi” z PFRON-em, a po drugie, mam pewną wątpliwość czy hipotekę się ustanawia w takich przypadkach, czy też wtedy, kiedy mamy do czynienia z żywą gotówką, pożyczoną, oprocentowaną, bo

56

tak miasto jest jakby zupełnie poza wykonaniem tego zobowiązania. Jest to dla mnie pewna wątpliwość i ja nie podniosę ręki „za”, dopóki państwo mi nie pokażą umowy pomiędzy PFRON-em a „Fuga Mundi”, dopóki ja nie dowiem się, jakie są możliwości inwestycyjne samej „Fuga Mundi”, bo to jest jednak bardzo wielka kwota, mogą być problemy. Natomiast, jeżeli państwo to wszystko pokażą, no to kto wie, nawet w sytuacji, kiedy państwo zostawiliście ograbiony z olbrzymimi długami, tu za chwilę pan prezydent proponuje jeszcze hipotekę ustanowić na resztówce, to może i na to się zgodzę, ale bardzo wątpię, bo coś mi się zdaje, że państwo zbyt pochopnie szafują zobowiązaniami i pieniędzmi. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję za wypowiedź. Poproszę pana radnego Drozda.”

**Radny Z. Drozd** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! W zasadzie koledzy wyczerpali te pytania, które chciałem zadać, ale właśnie jeszcze tylko przypomnę, że gdy Fundacji „Fuga Mundi” użyczono teren i nieruchomość wyrzucono stamtąd ludzi, którzy pracowali, był tam sklepik, i dalej nic się nie działo. A zrobiliśmy to dlatego, że 700 tys. guldenów już tutaj rzekomo czekało, tylko żeby wydać na ten teren i na tę nieruchomość. I po prostu pod naciskiem tych tysięcy guldenów Rada uchwaliła po prostu, że użycza ten teren i na tym się skończyło, przez dwa lata się nic nie robiło i być może, że będzie tak dalej, tylko teraz będzie 600 tys. z PFRON-u. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wszystkie osoby, które chciały zabrać głos, taką możliwość miały. Zamykam dyskusję. Ale zanim to uczynię, pan radny Bryłowski jeszcze raz prosi o głos. Proszę bardzo.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Ja chciałem uzupełnić swoją wypowiedź o pytanie następujące. Skoro miasto ma wziąć na siebie odpowiedzialność w postaci hipoteki, która może w każdej chwili być tak suma od nas dochodzona, czy nie lepiej byłoby, gdyby miasto wzięło na siebie w ogóle wszelkie obowiązki związane z tą inwestycją i wtedy możemy sobie ustanowić hipotekę, „Fuga Mundi” będzie naszym tylko partnerem razem z guldenami, czy tam nie wiem, z jakimiś innymi środkami, no bo jesteśmy strasznie odważni. Myśmy jeszcze nie wyegzekwowali rzeczy, które już na rozkurz poszły w ramach pomocy społecznej, o czym jeszcze będzie później mowa, a tu raptem 600 tys. złotych, więc może lepiej, szanowny Zarządzie, wziąć się za tę inwestycję samemu? Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Dyskusja została zamknięta. Bardzo proszę teraz Zarząd Miasta, aby się odniósł do uwag i propozycji państwa radnych.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Otóż, zrealizowanie przez nas samych tej inwestycji pewnie byłoby niezłym pomysłem, tyle tylko, że tutaj mamy do czynienia z nieco inną koncepcją, a mianowicie taką, że są realizowane istotne społecznie cele, ale bez użycia środków miejskich. I pytanie oczywiście jest tego typu: czy lepiej tego rodzaju przedsięwzięcia realizować za pomocą naszych środków budżetowych, czy osiągać ten sam cel za

pomocą środków, które budżetu miasta nie ambarasują. Więc, proszę państwa, tutaj, nie wiem, ja zakładam, że będę miał możliwość zakończenia tej wypowiedzi.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, pan prezydent ma głos.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „No ciekawe. Ja myślę, że ciekawe o tyle, że jak na razie Fundacja „Fuga Mundi” nie zwracała się do miasta o jakiegokolwiek pieniądze na zrealizowanie tej inwestycji. Przeciwnie, poszukuje środków gdzie indziej i chcę powiedzieć, że mam przed sobą pismo z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdzie informuje się nas, iż zgodnie, to znaczy Fundacji „Fuga Mundi”, a o nas z kolei nas, że zgodnie z uchwałą nr 179/2001 Zarządu PFRON z 5 kwietnia br. zostało przyznane państwu, czyli tej „Fudze Mundi”, dofinansowanie w wysokości 600 tys. złotych. Decyzję Prezesa Zarządu w imieniu Zarządu PFRON, obsługę realizacji wniosku, czyli zawarcie umowy i jej rozliczenie scedowano stosownym pełnomocnictwem na oddział lubelski, ale podpisanie umowy warunkuje dostarczenie następujących dokumentów, pozwolę sobie odczytać, dlatego nie ma umowy, ponieważ zanim zostanie podpisana umowa, Fundacja musi dostarczyć pewien zestaw dokumentów. Myślę, że to będzie także odpowiedź na pytanie, czy Fundacja angażuje własne środki. Mianowicie, po pierwsze, aktualny na dzień podpisania umowy wypis z rejestru fundacji, dwa – oświadczenie właściciela nieruchomości o zgodzie na ustanowienie hipoteki w wysokości dofinansowania, czyli 600 tys. złotych – to jest to, o co się w tej chwili do Wysokiej Rady zwracamy; po trzecie – dokumenty potwierdzające posiadanie udziału własnego w wysokości 30% kosztów prac wykonywanych w roku bieżącym; udział własny musi wynosić w roku bieżącym 257.150 zł i to jest udział Fundacji; po czwarte – szczegółowo określony zakres prac na łączną kwotę 857.150. Prosimy o wskazanie pozycji kosztorysu lub wykonanie wyciągu z kosztorysu na roboty wykonane w 2001 roku; po piąte – oświadczenie, że będziecie państwo mieli wystarczające środki na wyposażenie ośrodka w urządzenia techniczne, osprzęt i meble; sześć – nowy statut Fundacji z zapisem o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej; umowa z PFRON będzie obligowała do prowadzenia ośrodka przez Fundację. Pragniemy jednocześnie zaznaczyć, iż środki wynikające z podpisanej umowy nie będą mogły być przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem wniosku, kosztów opracowania dokumentacji, kosztorysu i in. W ramach umowy będzie natomiast możliwe uwzględnienie kosztów nadzoru inwestorskiego do wys. 2% lub kosztów inwestora zastępczego w wys. do 3% wartości kosztorysowej. Krótko mówiąc, nasza decyzja umożliwi skorzystanie z decyzji Zarządu PFRON-u, które już zapadły. Jeżeli odmówimy dzisiaj ustanowienia, możliwości ustanowienia hipoteki, to oczywiście Fundacja tych środków nie otrzyma. Przypominam jeszcze raz, nie uruchamiamy własnych środków budżetowych tylko udzielamy zgody na ustanowienie hipoteki w wyniku czego jest to jeden z warunków, które Fundacja musi spełnić, aby otrzymać 600.000 zł z PFRON-u. Do tego się w istocie rzeczy rzecz sprowadza, albo na to pozwolimy, by te 600.000 zł otrzymała, albo nie. Natomiast w relacjach między PFRON-em a Fundacją przesądzonym jest, iż Fundacja musi 1/3 swojego udziału w tym przedsięwzięciu wykazać i jest to troską Fundacji w jaki sposób zechce się z tych swoich obowiązków

wobec PFRON-u wywiązać. Z naszej perspektywy patrząc, jako miasta, widzimy co następuje, że będzie zrealizowany ten Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy nad Zalewem Zemborzyckim za kwotę, o której tutaj mówimy, czyli 857.150 zł z czego znaczną część jest skłonny, a taka decyzja już zapadła sfinansować PFRON. Więc do tego się w sumie nasza decyzja będzie sprowadzała. I w związku z tym prosiłbym Wysoką Radę o to, by rozważając tę sprawę wzięła pod uwagę te okoliczności i albo pozwoliła na zrealizowanie tego Ośrodka, na który ta działka została użyczona, albo nie. To jest oczywiście suwerenna decyzja Wysokiej Rady i każde rozstrzygnięcie tutaj jest oczywiście możliwe, przy czym chciałbym państwa jednak namówić do tego, byśmy byli konsekwentni w tej sprawie. Być może Fundacja zbyt długo, jak niektórzy sugerują, zabiegała o zorganizowanie odpowiedniej wysokości środków na zrealizowanie takiej inwestycji, ale proszę państwa trudno powiedzieć dzisiaj, że finanse są tak łatwo dostępne, że można na każdą okoliczność wykazać właściwy poziom środków, które pozwalają zrealizować tak ważne przedsięwzięcie. Tutaj trzeba przyznać, że Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych bardzo jasno swoje deklaracje przedstawia. 600.000 na ten cel daje pod szeregiem warunków, które musi spełnić Fundacja, jeżeli ich nie spełni tych pieniędzy nie będzie i pewnie tej inwestycji tak finansowanej też nie będzie. Natomiast ja przypominę, że myśmy tutaj udzielili Fundacji tego gruntu na określony czas i Fundacja stara się jak może, by wywiązać się ze swoich umownych zobowiązań, w tym jak powiedziałem, wystąpiła już i otrzymała stosowne decyzje administracyjne. Więc wygląda na to, że chce poważnie przystąpić do projektu, który nam przedstawiała i za pomocą tych środków będzie miała możliwość tego najprawdopodobniej skutecznie przeprowadzić. To jest decyzja, jak powiedziałem, Wysokiej Rady o którą Wysoką Radę prosimy. Jeżeli będzie negatywna – trudno, Fundacja po prostu tych środków z PFRON-u nie otrzyma, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo. Pan radny Bryłowski bardzo rosze.”

**Radny P. Bryłowski** „Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje mi się, że skoro jest taka sytuacja, że pieniędzy nie ma i nie będzie póki ktoś nie zagwarantuje zrealizowania tej, jak rozumiem zrealizowanie inwestycji bo nie zwrot, zwrot nastąpi i dopiero wtedy, jeżeli PFRON oceni, że źle została zrealizowana inwestycja i nie wykorzystywana na właściwe cele. W związku z tym ja za chwilę będę miał konkretny wniosek dot. zmiany uchwały, ale przy tej okazji może od razu do tego przejdę. Tu aż się prosi, aby zabezpieczyć interesy miasta do czasu rozliczenia się pomiędzy Fugą Mundi, czy jak tam tę łacińską nazwę odmieniać, a PFRON-em. Mówiąc konkretnie, Fuga Mundi powinna z kolei dać nam gwarancje, że dopóki PFRON się z nimi nie rozliczy to nasza hipoteka, znaczy ustanowiona na naszej nieruchomości hipoteka nie będzie godzić w nasze interesy. Przecież podadzą w razie nieszczęścia egzekucji i to dobiorą się do naszych funduszy. Czy to poprzez sprzedaż tej działki, czy to przez jakieś tam inne sprawy. Państwo żadnej gwarancji nie dają z Fuga Mundi, w związku z tym powinien być tu jeszcze jeden punkt, że ustanowienie tej hipoteki powinno nastąpić, może nastąpić pod warunkiem stosownego zabezpieczenia interesów miasta czy to poprzez przewłaszczenie jakiś obiektów, czy też może właśnie tych obiektów, które za pieniądze PFRON-u zostaną wybudowane. Przewłaszczenie na wypadek nie wywiązania się w stosunku do PFRON-u ze



zobowiązań, panie prezydencie, panowie ryzykują, przepraszam panie prezydencie, pan jest bardzo odważny, jeśli chodzi - i to już nie pierwszy raz - jeśli chodzi o pieniądze budżetowe. Ta odwaga skończy się któregoś dnia w sytuacjach bardzo niesympatycznych. Szczególnie teraz, jeżeli się okaże, że jest ustanowiona hipoteka Fuga Mundi nie wywiąże się z obowiązków, PFRON zażąda zwrotu. Pan oczywiście powie, że to Rada zrobiła i już i rozplynie się odpowiedzialność a może się i nie rozplynie, może wnioskodawców będą szukać. Parę takich hipotek i znane są już przykłady bardzo niesympatycznych zdarzeń, tak że bardzo radzę państwu zabezpieczyć się przed ewentualnymi kłopotami ze strony Fuga Mundi. Ja nie wiem, może rozwiążą Fundację, może ludzie się rozmyślą, może jakieś elementarne nieszczęścia nastąpią, a może Zalew wyleje i zniszczy te budynki i co wtedy? Wniosek jest konkretny ...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę powtórzyć.”

**Radny P. Bryłowski** „... słucham?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Proszę powtórzyć wniosek.”

**Radny P. Bryłowski** „Pani Przewodnicząca! Rzecz jest bardzo poważna, znowu mi pani każde pisać na kolanie rzecz niezmiernie istotną, najlepiej by było, gdyby Rada odesłała tę sprawę Zarządowi ze wskazaniem, że dopisać należy jeden punkt, w którym zabezpieczone byłyby interesy miasta do czasu rozliczenia się Fundacji z PFRON-em. Ja nie będę teraz pisał na kolanie czegoś, a potem się powie, że ja źle napisałem a Zarząd miał dobre intencje. Więc o zwrot tego w celu zabezpieczenia tego w uchwale interesu miasta, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo za wypowiedź, przypominam, że dyskusja jest zamknięta, ale jeszcze pan radny Wroński, pan radny Krzyżanowski chciał zabrać głos, bardzo proszę.”

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo, to znaczy nie otrzymałem pani przewodnicząca odpowiedzi na moje dwa pytania zadana konkretnie, natomiast utwierdził mnie pan prezydent w przekonaniu, że Fundacja nie ma ani złotówki swoich pieniędzy, że Fundacja nie ma żadnej nieruchomości na której mogłaby zastawić hipotekę po to, by uzyskać pieniądze z PFRON-u, natomiast nie Fundacja zastawia nieruchomość tylko my zastawiamy, jako miasto tę nieruchomość pod te środki i co będzie panie prezydencie jeżeli inwestycja się pośliznie, a dzisiaj w dzisiejszej gospodarce jest to bardzo możliwe. Po prostu PFRON zabierze nam nieruchomość, bo takie są warunki ustanowienia hipoteki na tej nieruchomości, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź i pan radny Krzyżanowski prosił o głos.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Chciałem powiedzieć, że pan Bryłowski wyręczył Zarząd i zgłosił dobrą poprawkę zabezpieczającą interesy miasta. To jest to o co mi chodziło w mojej wypowiedzi, jeśli chodzi o tę konkretną uchwałę, natomiast ja chciałem powiedzieć panu prezydentowi, myślałem że ktoś po nim jeszcze zabierze

głos, że ani na jedno pytanie z zadanych przez mnie nie odpowiedział nikt. Nie odpowiedział gdzie są te piękne plany budowy nowego ośrodka, na które Fundacja miała mieć miliony złotych i co się z nimi stało. Ja tutaj czytam o przebudowie, o modernizacji budynku, który tam jest, czy wywiązała się Fundacja ze zobowiązań podjętych wtedy? To są konkretne pytania. I ja już nie będę dalej formułował tych pytań, bo jeśli pan prezydent ...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo."

**Radny J. Krzyżanowski** „Proszę mi pozwolić dokończyć, ja już nie będę dalej kontynuował tych pytań, bo one były konkretne zadane i bardzo proszę o odpowiedź na nie. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję, przypominam, że dyskusja jest zamknięta bardzo proszę pan prezydent Pruszkowski."

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Proszę państwa, jeżeli chodzi o wartość robót to czytałem ją wynosi 857.150 zł z czego jak powiedziałem, 1/3 ma obowiązek pokryć Fundacja. I teraz proszę państwa pani mecenas odnieście się do sprawy bardziej szczegółowo, natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz. Jakie nieszczęście nas może spotkać, jeśli PFRON ewentualnie tę działkę zajmie? Otóż PFRON ma taki interes, tak się szczęśliwie składa w tej sytuacji jak i my, tzn., że jest zainteresowany tym, aby powstał tam Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy dla osób niepełnosprawnych, czym my także jesteśmy zainteresowani, bo na ten cel przeznaczaliśmy tę nieruchomość użyczając ją Fundacji. Więc tutaj nam grozi tylko to, że to nie Fundacja Fuga Mundi będzie realizowała ten cel, a PFRON bądź inny podmiot przez ten PFRON, który by ewentualnie tę działkę miał zająć wskazany. I to nam to grozi. Grozi nam to, że cel o który chodzi, czyli Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy dla osób niepełnosprawnych prowadziłby ktoś inny, a nie Fundacja Fuga Mundi. Ja myślę, że to nie jest to największe z nieszczęść jakie potencjalnie nasze miasto mogą dotknąć. Nie wiem proszę państwa co więcej na ten temat można by było dodać i jeżeli chodzi o wartość tej hipoteki, jeżeli PFRON chce się zgodzić na to, by ta działka stanowiła zabezpieczenie to myślę, że to jest problem jakby PFRON-. Mogę tylko dodać, że prawdopodobnie po zrealizowaniu tej inwestycji będzie działka pokryta zabudową więcej pewnie warta niż dzisiaj kiedy tą zabudową pokryta nie jest. Więc najprawdopodobniej jej wartość wzrośnie. I jeszcze jedna rzecz proszę dziękuję bardzo jeżeli chodzi o pieniądze PFRON-owskie to one nie są wypłacane z góry na projekt. One są wypłacane za faktury więc a pewno tutaj nie ma takiego niebezpieczeństwa, że Fundacja weźmie sobie faktury i wyjedzie z nimi do Ameryki, to raczej w tej sytuacji nie grozi, bo PFRON, tak jak słusznie zauważył pan poseł Bryłowski, ma swoje doświadczenia niekoniecznie zawsze bardzo dobre i jest bardzo ostrożny. W tej sytuacji finansowanie tego rodzaju przedsięwzięć także bierze pod uwagę przedstawione sobie faktury a nie daje pieniędzy na ładne oczy. I tutaj ten szereg warunków które trzeba spełnić, aby w ogóle z tych pieniędzy skorzystać, jak państwo słusznie zauważyli nie jest łatwy do spełnienia. I będzie musiała Fundacja te warunki spełnić, aby móc te pieniądze wspierające projekt realizacji Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego spełnić. My tylko ewentualną swoją decyzją pomagamy wypełnić jeden z warunków uruchomienia środków PFRON-owskich,

natomiast jest to na pewno warunek konieczny choć nie jest on wystarczający. Natomiast poproszę teraz panią mecenas Mazur o wyjaśnienie sytuacji prawnej."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę o wypowiedź.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „I jeszcze jedną rzecz chciałem powiedzieć, że tutaj przewłaszczenie odnosząc się do tego wątku, który podnosił pan prezydent Bryłowski, o tyle nie jest konieczne, że to co na gruncie to nasze; ja przypomnę że grunt jest naszą własnością i obiekty które na nim powstaną także w konsekwencji będą nasze, dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Bardzo proszę o wypowiedź panią prawnik."

**Radca Prawny H. Mazur** „Proszę państwa, ja chciałam tylko powiedzieć jedną rzecz. Otóż podjęcie tej uchwały nie jest jednoznaczne z ustanowieniem zabezpieczenia hipotecznego. Jest to tylko wyrażenie zgody na ustanowienie hipoteki, do skutecznego ustanowienia hipoteki wymagane jest oświadczenie właściciela tu, gminy reprezentowanej przez Zarząd Miasta, oświadczenia o ustanowieniu tejże hipoteki wyrażonego w formie aktu notarialnego. Do tego notariusz wymaga, właśnie: tego oświadczenia, a więc osób stawających do aktu ze strony właściciela gruntu i umowy bez tych 2 okoliczności nie da się ustanowić skutecznie hipoteki. I teraz dlaczego, nasuwa się pytanie, dlaczego pod dotację wymagana jest hipoteka czy w ogóle inne zabezpieczenie? Otóż PFRON jest funduszem celowym, który podobnie jak inne fundusze celowe udzielały dotacji bez zabezpieczenia i to był proceder wieloletni, bo wydawało się, no zaraz jeżeli coś daje się pt. bezzwrotnym, darmym, to po co tu zabezpieczać? Ponieważ praktyka była taka, że fundusze celowe udzielały dotacji w formule zaliczki, a więc na poczet z tej przyczyny te pieniądze w istocie, w szeregu przypadkach co wykazały kontrole NIK-owskie były przeznaczane na inne, powiedzmy, cele czy kierowane na inne jakieś tam inwestycje, inaczej gospodarowane. W tej chwili wskutek kontroli właśnie NIK-owskich, które przeżyły wszystkie fundusze celowe, w tym jak wiemy PFRON nie mogę tutaj zapewnić na 100%, ale raczej pieniądze zaliczkowo nie będą przekazywane, a tylko pod faktury, czyli de facto jest to refundacja poniesionych kosztów a faktury są jeszcze oznakowane: sfinansowano ze środków PFRON. To daje jakby gwarancję, że pieniądze nie będą przeznaczane na inny cel niż w umowie, a właściwie to ryzyko jakieś tam potencjalne istnieje w tym, że np. Fuga Mundi będzie realizować niezgodnie z harmonogramem, jeśli chodzi o jakieś tam poślizgi w czasie. To tylko to, ale jeżeli poślizg w czasie będzie usprawiedliwiony okolicznościami i sporządzony aneks do takiej umowy dotacji to nie ma po prostu takiej możliwości, żeby umowa miała być wypowiedziana z takim skutkiem, że następuje zwrot udzielonej dotacji ewentualnie jeszcze być może jakieś obostrzenie. Krótko mówiąc, do skutecznego złożenia oświadczenia woli musimy mieć na rękę umowę, po analizie takiej umowy dotacji przekonamy się na ile istnieje to ryzyko, jak duże jest to ryzyko i wtedy Zarząd, spodziewam się, podejmie decyzję czy oświadczy się o ustanowieniu hipoteki czy też nie. Jeżeli umowa będzie stwarzała jakieś rzeczywiście duże ryzyko, że później w konsekwencji trzeba będzie te pieniądze zwrócić, może jeszcze z karami. Ale nie mając umowy na rękę trudno mi tutaj definitywnie przesądzać tę sprawę.

Niemniej należy liczyć się z tym, że ta umowa będzie gwarantowała realizację inwestycji zgodnie z harmonogramami, które na pewno Fuga Mundi musi przedłożyć Funduszowi, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo za wypowiedź, rozpoczynamy procedurę głosowania wniosków. Pan radny Bryłowski bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Przepraszam bardzo, nie będę przedłużał zbytnio, ale takie pytania najpierw do pani skarbnik: jest to rodzaj gwarancji - czy przypadkiem nie będzie skutków w budżecie, po pierwsze, w związku z tym i czy my możemy w ten sposób zaciągać przyszłe i nie do końca określone zobowiązania? To jest pierwsza sprawa, a druga to jest taka, że skoro jest to tylko wstępna zgoda czy nie należałoby, jeżeli państwo albo pójdą w tym kierunku by było zabezpieczenie interesów miasta w momencie ustanawiania hipoteki, ewentualnie wymagana druga zgoda Rady wtedy kiedy będzie sporządzona już umowa i trzeba będzie tę hipotekę ustanawiać, choć podejrzewam, że to drugie rozwiązanie jest mało logiczne, bo jak się raz zgodzimy to już rzecz jest przyklepana. I po trzeci, jak dobrze zrozumiałem, a państwo jakoś tak raz ominęli ten problem wysokości kwoty. Powiedzieli, że to jest, że Fuga Mundi ma 1/3 środków na ten rok pieniędzy, tzn. tam 270 ileś, prawie 300 tys. zł, czyli 2/3 to jest 600, czyli ja mam rozumieć, że na przyszły rok będą następne jeszcze pieniądze i że to nie jest koniec inwestycji? A jeśli tak, to jesteśmy na prostej drodze do nieszczęścia, jeżeli to nie jest zamknięcie inwestycji, bo się raptem może okazać, że cała inwestycja niedokończona zostanie przekreślona i rozliczona naszym kosztem. Nie ma odpowiedzi, chyba że ja źle usłyszałem, ale w którymś momencie pan mówił, że ta 1/3 pieniędzy to jest tylko na tegoroczne roboty, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo, proszę aby Zarząd odniósł się jeszcze do wątpliwości zgłoszonych przez pana radnego Bryłowskiego. Pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja nie mam ani umowy przed sobą, jaka ma być zawarta pomiędzy PFRON-em i Fugą Mundi i w związku z tym nie mógłbym się odnosić do szczegółów tej umowy. Nie mam także szczegółowych kosztorysów i terminarza realizacji poszczególnych etapów inwestycji. Mam przed sobą coś co państwu czytałem, to jest pismo z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddziału Lubelskiego, które wskazuje jakie warunki musi spełnić Fundacja, aby zawarta z nią była umowa, gdzie pisze się w pkt 4, że szczegółowo określone zakres prac na łączną kwotę 857.150 zł. Ja traktuję, że taki jest zakres prac, które miałyby być wykonane i teraz chciałem nawiązać do tego elementu, który tutaj podnosiła pani mecenas. Proszę państwa, podjęcie tej uchwały nie jest ustanowieniem - i to chciałem podkreślić dwa razy – nie jest ustanowieniem hipoteki tylko wyrażeniem zgody na jej ustanowienie. Ja myślę, że ten podstawowy, nie wiem, poziom, minimum zaufania do tego że nie będziemy w wykonaniu tej uchwały realizować przedsięwzięć jakoś skrajnie dla miasta niekorzystnych warto by było mieć. Ja tutaj nie powiedziałem w żadnym przypadku, że niezależnie od okoliczności hipoteka zostanie ustanowiona i już. Bynajmniej, to co się do państwa Wysokiej Rady zwracamy to jest wyrażenie



zgody na ustanowienie takiej hipoteki, natomiast każdorazowo podejmując czy realizując uchwałę zezwalającą na coś staramy się, aby umowy zawierane w ślad za taką uchwałą o intencyjnym charakterze zabezpieczały we właściwy sposób interes miasta. Ja w tej chwili nie potrafię powiedzieć jak będzie szczegółowo ta sprawa wyglądała, ponieważ jak powiedziałem, wszystkie okoliczności sprawy nam nie są jeszcze do końca po prostu znane. Więc posiadłszy określoną wiedzę będziemy na te informacje, które posiadamy we właściwy sposób realizować. Dzisiaj jest faktem, że PFRON oczekuje zgody właściciela na takie zadysponowanie gruntem, że będzie można ustanowić hipotekę. Jeżeli tego nie zrobimy to jest sytuacja dość prosta, faktycznie dla wszystkich, ponieważ po prostu do tego źródła sfinansowania inwestycji Fundacja nie będzie mogła sięgnąć nie narażając nas przez to na przyszłe i potencjalne ewentualne tutaj groźby. Natomiast ja nie ... czy pani skarbnik chciałaby się do tego budżetowego aspektu tej sprawy odnieść, my do budżetu nie sięgamy, ale chciałbym by o tym powiedziała pani skarbnik."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Bardzo proszę pani skarbnik."

**Skarbnik Miasta Lublina I. Szumlak** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo Radni! Odpowiadając na pytanie pana prezydenta Bryłowskiego uważam, że tutaj nie ma bezpośredniego związku z budżetem, ponieważ nie powstaje zobowiązanie wobec budżetu miasta, więc jest to tylko hipoteka, która nie rodzi zobowiązań finansowych wobec budżetu miasta. Chyba, że nastąpi taka sytuacja, że miasto zechce spłacić, ale myślę, że takiej potrzeby nie będzie. Jest to tylko zabezpieczenie na nieruchomości, natomiast to zabezpieczenie nie rodzi żadnych zobowiązań finansowych w obecnej sytuacji, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź, proszę państwa rozpoczynamy procedurę głosowania. Jest wniosek pana radnego Bryłowskiego, który był poparty przez innych z państwa radnych, aby odesłać projekt uchwały do Zarządu Miasta do czasu rozliczenia się Fundacji Fuga Mundi z PFRON-em, by w ten sposób zabezpieczyć interesy miasta. Poddaję pod głosowanie wniosek pana radnego. Bardzo proszę pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „To nie miało być zupełnie tak, ja oczekiwałem, że Zarząd jeżeli potrafi dopisać ten trzeci punkt, tak, bo to w punktach jest w § 1 no to można by było dopisać teraz, ale jeśli Zarząd tego nie dopisze to faktycznie odesłanie Zarządowi, żeby zabezpieczył interesy miasta poprzez odpowiednią redakcją tego projektu, dziękuję. Jak się nie da to odesłać.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Z wypowiedzi prezydenta zrozumiałam, że Zarząd nie wyraża woli dopisania do tego dokumentu innych treści. Rozpoczynamy głosowanie: głosowanie nr 14 wniosek pana radnego Bryłowskiego, bardzo proszę kto z państwa jest za wnioskiem proszę podnieść rękę i przybliżyć kartę do czytnika, dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Stwierdzam, że 15 głosami za, przy 23 przeciw i 6 wstrzymujących się wniosek został odrzucony. Teraz poddaję pod głosowanie cały projekt uchwały. Rozpoczynamy procedurę głosowania: głosowanie nr 15. Kto z państwa radnych

głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 697-1 podnieść rękę i przybliżyć kartę do czytnika, dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Stwierdzam, że większością 26 głosów za, przy 3 głosach przeciw i 16 wstrzymujących się Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Osmolickiej 15.”

Uchwała nr 614/XXXIX/2001 RM stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, w wystąpieniu wprowadzającym do projektu tej uchwały pan prezydent złożył wniosek formalny, by umieścić w porządku obrad w dniu dzisiejszym dokument, który państwo niedawno otrzymaliście tj. projekt uchwały w spr. ustanowienia hipoteki na nieruchomość miejską przy ul. Hipotecznej 4. W związku z powyższym poddam pod głosowanie ten wniosek jako rozszerzający. W kwestii formalnej pan radny Wroński.

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja chciałem powiedzieć, że ten projekt uchwały nie jest identyczny, jak projekt poprzedniej uchwały, gdyż wg tego projektu Hipotecznej 4, dobrze czytam, to Zarząd Miasta na swojej nieruchomości zostawia hipotekę. Tak, tylko że tam oddał tę nieruchomość, nie ma, no jak? Natomiast tutaj jako ZOZ, więc to nie są takie same.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo. Był wniosek, jest to wniosek formalny do porządku obrad. Nie rozpoczynamy dyskusji tylko podejmujemy za chwilę decyzję czy wprowadzamy czy też nie. Jeżeli jest wątpliwość bardzo proszę, ale dosłownie jednym zdaniem, bo nie jest to dyskusja merytoryczna panie prezydencie.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Zapewniam pana radnego rzeczoznawcę majątkowego, że w obu przypadkach jesteśmy właścicielem tego gruntu.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo. Ponieważ pan prezydent już wprowadził projekt uchwały — (Głos z sali "Tylko, że tutaj my inwestujemy a nie ktoś.) — Bardzo proszę rozpoczynamy głosowanie nr 16, które będzie brzmiało: pan radny Bryłowski, jesteśmy w trakcie głosowania. Bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie jesteśmy w trakcie głosowania, tylko w trakcie nagłego wprowadzania coraz to nowych jakichś dokumentów przez Zarząd. W związku z tym 2 pytania: po pierwsze, ile jeszcze takich ciekawostek poczyni od pomnika, a skończywszy na pieniądzech mają państwo w zanadrzu i chcą załatwić to korzystając. To od razu niech pan prezydent zgłosi wszystkie, bo się okaże, że nie skończymy sesji inaczej. Podejrzewam, że jeszcze coś będzie pan miał a po drugie to jest pytanie innego rodzaju czy Zarząd postanowił, czy to jest pożyczka z PFRON-u objęta już naszymi decyzjami wcześniejszymi, czy Zarząd ma to w budżecie wpisane, czy też będzie korzystał dopiero z możliwości tej swojej swobody zaciągania

kredytów? Bo ja jestem przerażony tą sytuacją. Przypomnę, że w czwartek omawialiśmy prywatyzację ZOZ-u, mówiliśmy, domagaliśmy się i w końcu przegłosowaliśmy to, aby Zarząd był uprzejmy wykazać kwotę zadłużenia i sposób płacenia. Przypomnę żeśmy do prywatyzacji dopuścili zostawiając kadłubek obciążony potężnym długiem i teraz jeszcze na dodatek na tej nieruchomości ustanawiamy hipotekę. Czy my przypadkiem nie chcemy kogoś oszukać? Coś mi się ...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję."

**Radny P. Bryłowski** „Jeszcze, jeszcze pani przewodnicząca. I niech się Zarząd naprawdę dobrze zastanowi co on robi, brnie w tym ZOZ-ie w coraz większe błoto w coraz większe problemy. Można udawać, że nic się nie dzieje, ale to się naprawdę przestaje podobać. Jedną ręką się dofinansowuje olbrzymie kwoty, dziesiątki miliardów złotych, drugą się rozdaje, a na tym wszystkim zostaje dług, która wczoraj radosnym głosem pani dyrektor oświadczyła: to przecież nie jest problem, bo to nie ZOZ nie będzie płacił tylko gmina zapłaci. Przecież ja to wyraźnie słyszałem w czwartek. Co państwo wyprawiają? Bardzo bym prosił pana prezydenta, żeby nie robił takich rzeczy.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję."

**Radny P. Bryłowski** „Nie doprowadzał do kłopotliwej sytuacji na punkcie ZOZ-u.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jest wniosek formalny, bardzo proszę panie prezydencie bardzo krótkie wystąpienie, bo to nie jest jeszcze dyskusja merytoryczna.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Na pytanie co wyprawiamy odpowiadam: pozyskujemy środki z zewnątrz na poprawę stanu naszych budynków. To jest proszę państwa dofinansowanie, a nie pożyczka, więc tutaj proszę, proszę państwa jasno te sprawy widzieć. I jest czymś innym zaciąganie zobowiązań, a czymś innym pozyskiwanie środków z zewnątrz do poprawienia stanu naszych budynków, co powinno być raczej traktowane jako chwalebne bardziej niż jako, nie wiem, pogrążające. W sytuacji kiedy mamy możliwość za pieniądze zewnętrzne poprawić stan naszych budynków to proszę państwa, wydaje mi się, że nic tutaj się złego nie dzieje. Wręcz przeciwnie powinniśmy tego rodzaju inicjatywie dyrektora ZOZ przyklasnąć. Ja proszę państwa chcę państwa poinformować o tym może wyraźniej w związku z informacjami, które zawarte są w uzasadnieniu do tego projektu. Mianowicie PFRON w tym przypadku przyznał środki w wysokości ...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Panie prezydencie, tylko w sprawie formalnej.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „117.000 zł przyznał takie środki. To są środki zewnętrzne, które są bezzwrotne i muszą być wykorzystane po prostu zgodnie z przeznaczeniem w budynku przy Hipotecznej dla potrzeb przychodni

Rehabilitacyjnej. Jest to kwestia modernizacji za środki PFRON-owskie naszych pomieszczeń. Nie wiem co tutaj groźnego w tym można znaleźć.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo. Proszę państwa jest wniosek formalny, który poddaję pod głosowanie, został on złożony przez Zarząd Miasta, aby do porządku obrad wprowadzić punkt dot. podjęcie uchwały w spr. ustanowienia hipoteki na nieruchomość miejską przy ul. Hipotecznej 4. Przypominam, iż jest to rozszerzenie porządku obrad. Głosowanie nr 16. Kto z państwa radnych jest za umieszczeniem tego punktu w porządku obrad proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto z państwa jest przeciwny proszę podnieść rękę i przybliżyć kartę do czytnika? Kto z państwa się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach za, 13 przeciw i 8 wstrzymujących się wniosek nie został przyjęty przez Wysoką Radę. Przystępujemy do kolejnego punktu 2.8. wg porządku obrad.”

**AD. 2.8. SPRZEDAŻY NA RZECZ LUBELSKIEJ FUNDACJI ROZWOJU Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ MIASTA POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY RYNKU 7.**

Projekt uchwały (druk nr 705-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Projekt tej uchwały otrzymali państwo radni przy piśmie z dnia 20 czerwca br. Proszę teraz Zarząd Miasta o zapoznanie nas z tym projektem.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Sprawa nie jest nowa, była dyskutowana jeszcze przed poprzednią sesją kiedy to troszeczkę inaczej chcieliśmy tą nieruchomością zadysponować. Ze względu na przebieg dyskusji jaka odbywała się w Komisjach Zarząd postanowił nieco prostszą formułę zadysponowania tą nieruchomością przedstawić Wysokiej Radzie. Przypomnę, że chodzi o nieruchomość położoną w Lublinie przy Rynku 7 stanowiącą działkę o powierzchni 403 m<sup>2</sup> zabudowaną budynkiem na rzecz Lubelskiej Fundacji Rozwoju. Jest to budynek użytkowy, który znajduje się w Rejestrze zabytków naszego województwa pozostający w użytkowaniu Fundacji Rozwoju na podstawie umów najmu i administracji budynku. Wg wyceny, która została sporządzona przez rzeczoznawcę majątkowego wartość nieruchomości wynosi nieco ponad 2 mln zł. Proszę państwa, Lubelska Fundacja Rozwoju, która zainwestowała w remont tego budynku i prowadzi działalność o charakterze sprzyjającym rozwojowi drobnej i średniej przedsiębiorczości wspiera restrukturyzację i rozwój naszego regionu, podejmuje także działań wspierających lubelski rynek pracy – stara się, aby wykorzystać posiadane przez siebie środki, m.in. na zakup tej nieruchomości. Z drugiej strony mieliśmy kierowane do nas oczekiwania w zakresie stworzenia



instrumentów, które byłyby w dyspozycji miasta, a wspierały tworzenie nowych miejsc pracy. Takim instrumentem co podnoszono na przykład, których wyraźnie brakuje na naszym rynku pracy jest instrument służący finansowaniu przedsięwzięć podejmowanych przez osoby bezrobotne, bądź na rzecz osób bezrobotnych przez drobnych przedsiębiorców. Tak się proszę państwa składa, że zasadniczo do realizacji tego rodzaju celów, do tzw. aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu służyć powinien Fundusz Pracy. Tym niemniej tak od dłuższego czasu nie jest, na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu z roku na rok przeznaczają się coraz mniejsze środki, coraz mniejszy procent Funduszu Pracy trafia na wspieranie rynku pracy i jednym z instrumentów, które należałoby stworzyć (naszym zdaniem) jest Fundusz poręczeniowy i Fundusz pożyczkowy. Chcielibyśmy, aby środki uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości, a także środki, które po sprzedaniu tej nieruchomości uzyskamy od Lubelskiej Fundacji Rozwoju przeznaczyć na utworzenie we współpracy z tą Fundacją 2 funduszy: pożyczkowego i poręczeniowego, które służyłyby tworzeniu pewnego systemu zabezpieczania pożyczek po które sięgają osoby bezrobotne chcące prowadzić politykę samozatrudnienia bądź drobni przedsiębiorcy, którzy decydują się tworzyć miejsca pracy. Na dzisiaj sięgnięcie po pieniądze bankowe jest dla nich bardzo trudne, bowiem uzyskanie poręczenia dla banku jest rzeczą skomplikowaną. Za pomocą takich funduszy można byłoby zaktywizować lubelski rynek pracy. Wiemy, że jest to rynek trudny, na którym pojawia się coraz więcej osób bezrobotnych, gdzie stopa bezrobocia wynosi około 10,5% a w tej chwili jest jeszcze owszem dość znaczące poniżej średniej krajowej, ale chcielibyśmy żeby była znacznie niższa. I dlatego staramy się szukać środków na wspieranie tworzenia tego rodzaju instrumentów, które aktywizują lubelski rynek pracy i pozwoliłyby na w jakiejś mierze możliwej dla nas do zredukowania w takim zakresie, w jakim to jest możliwe, jak powiedziałem liczby bezrobotnych. Wydaje nam się, że przeznaczenie tej kamienicy do sprzedania na rzecz Fundacji będzie dobrą inwestycją miejską swego rodzaju dlatego, że inne instytucje funkcjonujące już w tym budynku raczej tam nie mamy żadnych planów dot. zagospodarowania tego budynku w inny sposób. Fundacja i tak jak przewidujemy w najbliższej, zbliżającej się perspektywie będzie funkcjonowała w tym budynku, więc aby zainteresować ją inwestowaniem dalszych środków w tym budynku, stworzeniem sytuacji własności jest oczywiście korzystne, łatwiej się inwestuje w budynek, który jest naszą własnością. W tej sytuacji jaką mamy w tej chwili nakłady na remonty musiałyby być ponoszone przez miasto, natomiast owszem w zamian za to pobierać byśmy mogli jakieś czynsze, natomiast nie mamy możliwości pozyskania środków, które pozwoliłyby nam zrealizować ten cel, o którym mówię, a więc utworzenia (przy współpracy z Fundacją) funduszy które w innych regionach naszego województwa funkcjonują i się sprawdziły. Chciałbym więc, mówiąc nieco na skróty, zaproponować Wysokiej Radzie rozstrzygnięcie, które pozwoliłoby osiągnąć dwa cele. Pierwsze – to właściciel dla kamienicy przy Rynku 7, drugi – pieniądze na utworzenie funduszy, które osobną uchwałą Rady Miejskiej, bo będą musiały przecież być oczywiście zadysponowane uchwałą Rady Miejskiej poprzez wprowadzenie ich do budżetu i przeznaczenie w odpowiedni sposób na aktywizację lubelskiego rynku pracy, na którym coraz więcej bezrobotnych i który to problem, jak wiemy, przez wszystkich jest traktowany ponad podziałami politycznymi za jeden z podstawowych problemów społeczno-gospodarczych dzisiejszej Polski, także dzisiejszego Lublina. W związku z powyższym prosiłbym Wysoką Radę, by zechciała uchwałą przedmiotcie o którym mówię podjąć, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję bardzo panu prezydentowi. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna, Komisja Gospodarki Komunalnej, Komisja Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska oraz Komisja Kultury i Ochrony Zabytków. Wszystkie Komisje zaopiniowały pozytywnie. Komisja Kultury ma wnioski i zwracam się teraz do pani przewodniczącej Komisji o przedstawienie nam opinii.”

**Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków E. Łoś** „Komisja Kultury i Ochrony Zabytków ww. projekt uchwały opiniowała na posiedzeniu 27 czerwca. Komisja zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały wnosząc jednocześnie o umieszczenie w § 1 ust. 2 zapisu: Cenę nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 30%.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo pani przewodniczącej czy ktoś z państwa pozostałych przewodniczących Komisji chciałby zabrać głos w imieniu Komisji. Nie ma chętnych. Otwieram dyskusję. Kto z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji na temat przedstawionego projektu uchwały, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Uznaję, że wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w dyskusji na temat tego projektu zgłosiły się. Dziękuję bardzo. Mamy 4 chętnych bardzo proszę. Pan radny Krzyżanowski proszę o wypowiedź.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Ja chciałem się dowiedzieć jak duży w metrach kwadratowych jest ten budynek – to jest pierwsze pytanie. Druga sprawa, to jest chciałbym, ponieważ poprosiłem na Komisji o materiały, a dostałem tylko statut. W statucie są wymienione władze fundacji, chciałbym poznać skład rady fundatorów i Zarządu. Zarząd z prof. Kidybą jest na dokumentach podpisany i co nieco widać, ale chciałbym poznać przede wszystkim radę fundatorów jako taką. I trzecia sprawa, ponieważ w uzasadnieniu do tej uchwały jest argumentacja, że będziemy z tych ... że Zarząd Miasta zamierza w całości lub w części przeznaczyć te środki na utworzenie funduszu pożyczkowego i poręczeniowego wspomagających tworzenie nowych miejsc pracy, więc wydaje mi się, że suma, która była na wycenienie jest po prostu za mała. Im wyższą będzie ta suma tym wyższy będzie ten fundusz proponowany nie będę miał chyba nic przeciwko takiemu funduszowi, tylko proponowałbym, aby robiła to organizacja miejska, czyli miejskie biuro pracy, aby je obsługiwała. I wydaje mi się, że, bo tutaj nie wiem pan dyrektor Jedziniak dobrze powiedział, że to prawie 1000 metrów, więc 1000 metrów, jak podzielę cenę, którą ma zapłacić Fundacja, którą proponuje Zarząd, czyli 1 mln prze 1 tys. to wychodzi mi około 1 tys. zł za 1 m<sup>2</sup>. Jest to radykalnie za mało. Ja chciałem powiedzieć tak, że nie mam nic przeciwko działalności Lubelskiej Fundacji Rozwoju, bardzo szanuję pana prof. Kidybę, natomiast tutaj nasze interesy są troszeczkę sprzeczne i ja chcę trochę więcej pieniędzy w dbałości o budżet miasta i mieszkańców naszego miasta, dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję za wypowiedź panu radnemu, poproszę o zabranie głosu teraz pana radnego Klimowicza.”

**Radny A. Klimowicz** „Ja dziękuję bardzo, bo też chciałem się dowiedzieć o skład rady tego Funduszu, a to pytanie już padło, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję również, pan radny Wroński."

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Szanowny Zarządzie! Ja mam takich parę pytań, pierwsze pytanie: chciałem się dowiedzieć jakie jest, jakie będzie czy jest w ogóle oprocentowanie i jaka jest wysokość obsługi finansowej tych funduszy, które mają być przekazywane w przyszłości czy są już w niektórych miastach dla małych przedsiębiorstw na tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych? To jest pierwsze pytanie, drugie pytanie chciałem się zapytać pana dyrektora czy przy wycenie tej nieruchomości został uwzględniony wkład, że kamienica została poddana remontowi kapitalnemu, a to mi wiadomo do porównania można przyjąć bodajże tylko jedną kamienicę o tym standardzie na dzień dzisiejszy. Gdyż te 3 bodajże 3,5 mln, które zostały wydatkowane w jakiś sposób ze środków miasta powinno mieć wpływ na wartość nieruchomości. Chciałem zauważyć, że to co radny Krzyżanowski wyliczył to się wszystko zgadza, bo biorąc pod uwagę powierzchnię użytkową tej kamienicy to wynosi, że miasto otrzyma w granicach 1.100 zł za 1m<sup>2</sup>. Przy inwestycjach tego typu na terenie miasta, ja już nie mówię o Starym Mieście, ale w innych dzielnicach poza centrum to jest w granicach 2.500 zł nowe bez wyposażenia. Tutaj jak wiemy jest polichromia i różne inne rzeczy. Wydaje mi się, że to że jest to zabytek i Komisja słusznie to co mogła podniosła i tak wartość tzn. środki, cenę, którą miasto uzyska za tę nieruchomość są znacznie niższe od rzeczywistych wartości tej nieruchomości, dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję za wypowiedź panu radnemu i poproszę pana radnego Drozda."

**Radny Z. Drozd** „Ja chciałem spytać jakie nakłady finansowe poniosło miasto na remont tej kamienicy, to tak jak kolega mówił 3,5 mln nie wiem, jakie łączne były nakłady na remont tej kamienicy? Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** "Dziękuję bardzo, wszystkie osoby, które chciały zabrać głos w dyskusji to uczyniły. Wobec powyższego na podstawie § 28 pkt 1 statutu zamykam dyskusję. Zwracam się teraz do Zarządu Miasta z prośbą o ustosunkowanie się do uwag i wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji. Pan prezydent Wiesław Perdeus."

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Najpierw chciałbym udzielić odpowiedzi na pytanie, które przewijało się przynajmniej w 2 przypadkach: skład rady fundatorów w ogóle Lubelskiej Fundacji Rozwoju. Tymi fundatorami są: przede wszystkim banki, to jest tak: Bank Depozytowo-Kredytowy aktualnie PEKAO S.A., Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie, Bank Rozwoju i Eksportu S.A. w Warszawie, dalej Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, Bank PEKAO BP, Minister Gospodarki, Fundacja Gospodarcza Solidarności w Gdańsku aktualnie to jest chyba Agencja Rozwoju Regionalnego, Gmina Lublin, jak już wspominałem Minister Gospodarki oraz Urząd Marszałkowski. — (Głos z sali niemożliwy do odczytania) — Ale co znaczy uskładali? — (Głos z sali „Jaki była kapitał zakładowy?") — 337.000 to był fundusz statutowy Fundacji.



Natomiast aktywa są wykazane w bilansie, a po zakończeniu na przełomie 1999/2000 roku wchodzi w to również środki finansowe i majątek trwały przekazany po zakończeniu polsko-brytyjskiego programu wspierania przedsiębiorczości. Kwota przeznaczona dla obydwu podmiotów, czyli podlaskiej fundacji zlokalizowanej w Białymstoku i lubelskiej wpływa kwota 19,5 mln dolarów, co oczywiście stanowiło tylko część środków finansowych, które pozostają w dyspozycji fundacji. Było pytanie również o opinię biegłego rewidenta – (Głos z sali „Skład rady.”) – Skład rady? To właśnie podałem. – (Głos z sali „Rada fundatorów składa się z gminy Lublin?”) – Słucham? – (Głos z sali „Rada fundatorów składa się z przedstawicieli i bardzo proszę o nazwiska tych przedstawicieli.”) – To znaczy, trzeba by było podać tak: dyrektorów wszystkich oddziałów banków, minister gospodarki jest reprezentowany przez dyrektora departamentu finansów publicznych Ministerstwa Gospodarki. A więc Urząd Marszałkowski przez marszałka województwa. W radzie fundatorów ja jestem desygnowany przez gminę Lublin. I dyrektorzy poszczególnych banków, a nazwisk akurat w tej chwili wszystkich nie będę w stanie podać państwu. Oczywiście uczestnictwo w radzie fundatorów ma charakter czystospołeczny. W skład Zarządu Fundacji wchodzi: prezes Zarządu w osobie Andrzeja Kidyby oraz dwu członków Zarządu: pan Wojciech Zwolak (obecny tutaj dzisiaj) oraz pan Jerzy Nazaruk. Równocześnie w ramach Fundacji działają dwa fundusze utworzone przez Fundację. To jest fundusz poręczeń kredytowych i fundusz kapitałowy, który inwestuje tutaj olbrzymie środki jeżeli chodzi o poręczenia kredytowe na rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. To są już nakłady wielomilionowe oraz wchodzi kapitałowo do podmiotów, które podlegają dosyć skomplikowanej selekcji jeżeli chodzi o wiarygodność inwestowanych środków finansowych. Polega to na tym, że fundusz dofinansowuje, czyli wchodzi udziałami, czyli podnosi kapitał w spółce, a później po zrealizowaniu swojego celu, czyli po uzyskaniu przez spółkę określonej stabilizacji na rynku wychodzi odzyskując wszystkie zainwestowane środki. Każdy z tych podmiotów typu kapitałowego podlega samodzielnej ocenie przez biegłego rewidenta. Tak się składa, że Fundacja w gruncie rzeczy mogłaby mieć lepszy wynik niż miała, ponieważ miała tylko zysk w wysokości 1.212.000, natomiast rada fundatorów oczekiwałaby zysku w granicach 100 tys. zł. Ale środki te będą wydatkowane na cele określone w statucie Fundacji. Jeden z punktów już ujednoliconego tekstu statutu Fundacji jest wspomaganie i tworzenie instrumentów aktywizacji rynku pracy, w statucie Fundacji jest to wpisane. Fundacja jest w zasadzie jedną z zdecydowanie najlepszych w Europie środkowowschodniej. W konsekwencji tego faktu przyznano Lubelskiej Fundacji Rozwoju możliwość zorganizowania zjazdu wszystkich agencji rozwoju regionalnego Europy środkowej i wschodniej, a najlepszym dowodem wyjątkowo sprawnej profesjonalnej działalności jest to, że projekt brytyjski został w całości zrealizowany i jest to chyba jedyny projekt w ten sposób zrealizowany, w którym rząd brytyjski, a muszę powiedzieć, że oni niezbyt chętnie wydają pieniądze, liczą każdą złotówkę, poprzez Ministerstwo Gospodarki przekazał wszystkie aktywa tego programu do dwóch fundacji. W tej chwili trwa dyskusja na temat ostatecznego kształtu i funkcjonowania Fundacji, ponieważ Fundacja jest dosyć – tak powiedziałbym – czy może wysoce zorganizowaną instytucją ze względu na sieć agencji rozwoju regionalnego, które tworzy. Są to ośrodki wspierania biznesu oraz agencje rozwoju regionalnego. Przedsięwzięcia tego typu jak to proponowane nie jest przedsięwzięciem nowym, w tej chwili już dwie gminy wraz z Lubelską Fundacją Rozwoju utworzyły programy tego typu.



Jeżeli chodzi o oprocentowanie tych pożyczek wszystko odbywa się na zasadach preferencyjnych. Oprocentowanie nie będzie przekraczać 13%. Tak przynajmniej się zakłada. Chciałem państwu powiedzieć, że wszystkie projekty realizowane przez Lubelską Fundację Rozwoju, każdy projekt podlega daleko idącej selekcji i wielokrotnej ocenie. Ta selekcja, powtarzam, jest bardzo skomplikowana i przechodzą projekty tylko i wyłącznie, które dają gwarancję z realizacji. Jaki jest efekt funkcjonowania obydwu, a w szczególności funduszu poręczeniowego. Jest stan, którego nie mogą osiągnąć i nie osiągają praktycznie banki, ponieważ nie zwróconych z ogółu kwot, te kwoty nie zwrócone, których trzeba dochodzić w trybie egzekucji nie przekraczają 3% wartości udzielonych poręczeń. A więc sytuacja jest taka jakiej nie jest w stanie zagwarantować sobie żadna z instytucji finansowych. To tyle tytułem tych uwag. Natomiast ja przedłożyłem dokumentację w postaci opinii biegłego rewidenta za rok ubiegły. Zresztą są do wglądu wszystkie opinie, ponieważ proszę pamiętać, są tutaj instytucje finansowe w radzie fundatorów i one w sposób szczególny przyglądają się funkcjonowaniu po stronie finansowej Lubelskiej Fundacji Rozwoju i obydwu funduszy. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Zarząd się odniósł do uwag zgłoszonych przez państwa radnych, ale jeszcze pan radny Krzyżanowski chce zabrać głos. Proszę bardzo.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Panie prezydencie, ja o materiały i o dane poprosiłem kilka dni temu na jednej z komisji, więc nie ma potrzeby dzisiaj z pamięci wymieniania. Poprosiliśmy i nie dostaliśmy... Nie, w czwartek wieczorem nie było żadnej komisji. Był czas, żeby nam te dokumenty dostarczyć, ale w ten sposób państwo sami wprowadzacie nastrój podejrzliwości, ponieważ my tego nie mamy. Gdybyśmy dostali to, o co poprosiliśmy, ja nie wiem czy to pana biuro, czy Biuro Rady Miejskiej – bardzo proszę sprawdzić i wyciągnąć konsekwencje. Niech pan w tej chwili nie reaguje..”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Nie, nie. Ja dostarczyłem. Bardzo przepraszam, te dokumenty zostały dostarczone.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Jeśli to, co mam przed sobą to jest to, to to jest tylko bilans, wyciąg ze statutu i opinia biegłego – te trzy dokumenty. Prosiliśmy o skład władz i o parę innych rzeczy, ale to tak na marginesie. Powiedział pan prezydent, że Fundacja ma bardzo dobre wyniki. Zgadza się z państwem. Fundacja ma lepsze wyniki niż niektóre przedsiębiorstwa. Porównanie sumy 1.212.000 zł do 6.600.000 zł mówi, że dochodowość tej instytucji jest na poziomie 20%. Nie wiem jak z 13% oprocentowania kredytów minus koszty da się wyciągnąć taką sumę. Dla mnie jest to obracanie pieniędzmi kilkukrotne, bardzo dobrze. Jeżeli jest tylko 13% oprocentowanie kredytów, a Fundacja zdąży w tym czasie 4 razy tych kredytów udzielić, to może będzie 20%. Także chciałbym, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Co do celu funkcjonowania i zasad ja w ogóle nie ma żadnych uwag. Natomiast bardzo proszę, aby pan prezydent odniósł się jeszcze co do wartości budynku.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pragnę tylko poinformować w związku z wnioskiem Komisji Gospodarki Komunalnej, że Zarząd Miasta przygotował dokumenty i członkowie Komisji otrzymali je w momencie, kiedy otrzymałam je od Zarządu Miasta. Pan radny Zdzisław Drozd, ale krótko proszę.”

**Radny Z. Drozd** „Ja powtórzę pytanie: jakie nakłady finansowe poniosło miasto na remont tej kamienicy?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Poproszę jeszcze Zarząd by się odniósł do zgłoszonych uwag.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Nie jesteśmy w stanie podać teraz precyzyjnej liczby, ale były to nakłady rzędu 2 do 2,5 mln zł. Natomiast jeżeli chodzi o wartość rynkową nieruchomości, została ona przez rzeczoznawcę majątkowego wyceniona na 2.074.000 zł. To są te informacje, o których była mowa.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ponieważ wszystkie sprawy zostały wyjaśnione przystępujemy do głosowania.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Przed głosowaniem chciałem poinformować Wysoką Radę, że przyjmujemy jako autopoprawkę wniosek Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały w całości. Głosowanie nr 17: kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 705-1 wraz z autopoprawką, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał, proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 26 głosów za, przy 13 głosach przeciw i 3 wstrzymujących się Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży na rzecz Lubelskiej Fundacji Rozwoju z siedzibą w Lublinie nieruchomości stanowiącej własność miasta położonej w Lublinie przy Rynku 7.”

Uchwała nr 615/XXXIX/2001 w sprawie sprzedaży na rzecz Lubelskiej Fundacji Rozwoju z siedzibą w Lublinie nieruchomości stanowiącej własność miasta położonej w Lublinie przy Rynku 7 stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

**AD. 2.9. ODDANIA W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ W UŻYTKOWANIE WIECZYSTE NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ PRZY UL. BIERNACKIEGO 22 W LUBLINIE WRAZ ZE SPRZEDAŻĄ USYTUOWANEGO NA NIEJ BUDYNKU NA RZECZ EUROPEJSKIEJ FUNDACJI SPOŁECZNEJ „GODNE ŻYCIE” IM. SYNA CZŁOWIECZEGO Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE**

Projekt uchwały (druk nr 706-1) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Materiały w przedmiotowej sprawie stanowią załącznik nr 23 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Kolejny punkt 2.9 – podjęcie uchwały w sprawie oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku na rzecz Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego z siedzibą w Lublinie (druk nr 706-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym przekazany wraz z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca br. Proszę teraz Zarząd o uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublin A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Przedstawiony projekt jest wynikiem wniosku złożonego do nas przez – (Głos z sali „Wniosek formalny, pani przewodnicząca.”)”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Rozpoczęliśmy punkt. Za chwilę. – (Głos z sali „Ja przepraszam bardzo, ale ja nie wiem czy myśmy głosowali poprawkę, czy myśmy głosowali całość uchwały.”) – Całość uchwały, tak jak mówiłam. – (Głos z sali „A kiedy była głosowana poprawka wniesiona przez Komisję Kultury?”) – Jako autopoprawka została przyjęta.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Została przyjęta jako autopoprawka. Trzeba było słuchać. – (Głos z sali „To została przyjęta poprawka, a nie było głosowania nad całością uchwały.”) – Proszę panią, była przyjęta jako autopoprawka przez Zarząd.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja bardzo proszę, żebyście państwo byli obecni na sali. Wniosek Komisji Kultury został przyjęty przez Zarząd jako autopoprawka. Głosowaliśmy projekt uchwały w całości wraz z autopoprawką przyjętą przez Zarząd. Został on przyjęty zgodnie z zasadami i zgodnie z prawem. Rozpatrujemy kolejny punkt. Głos ma pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Głos z sali** „Pani przewodnicząca, jeszcze jeden wniosek formalny. Przepraszam bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę pani radna wniosek formalny.”

**Radna A. Rusin-Kaczmarek** „Ja mam taką propozycję, a właściwie wniosek, żebyśmy zrobili 10-minutową przerwę w celu przewietrzenia tej sali. Wiem, że jest późno, ale przy takich warunkach jakie mamy w tej chwili chyba nie będziemy w stanie skutecznie obradować. Już siedząc tutaj i słuchając naprawdę gubimy się. Nie ma czym oddychać.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, mam propozycję, ponieważ jest prośba, żebyśmy dokończyli rozpoczęty punkt i po tym punkcie będzie 15 minut przerwy. Pan prezydent już czeka, bardzo proszę.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Jak powiedziałem, projekt uchwały wynika z inicjatywy Fundacji „Godne Życie”, która użytkuje nieruchomość położoną przy ul. Biernackiego 22, zabudowaną 4-kondygnacyjnym budynkiem, gdzie mają państwo z Fundacji ustanowione prawo użytkowania na okres lat 20. Celem działalności statutowej Fundacji, określonej w statucie, jest w szczególności prowadzenie działalności charytatywnej, opiekuńczej, kulturalnej, wychowawczej, pomocy humanitarnej. Nadto w zakresie działalności Fundacji zawiera się ochrona macierzyństwa i życia poczętego oraz ochrona zdrowia. Fundacja Społeczna „Godne Życie” wystąpiła z wnioskiem o oddanie nieruchomości, o której mowa, w użytkowanie wieczyste, wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku, tak więc tutaj nie chodzi o ustanowienie własności gruntu, tylko ustanowienie użytkowania wieczystego. Swój wniosek Fundacja ustanawia wysokością poniesionych przez siebie nakładów na remont tego budynku oraz koniecznością wydatkowania dalszych kwot, znacznych kwot, dodajmy. Przypomnę, chodzi o budynek, który pewnie wszyscy państwo znają, taki czerwony, ceglasty budynek, który mieści się przy ulicy Biernackiego, na rogu ulicy Prusa, znajdujący się w dość kiepskiej kondycji materialnej. Więc dalsze wydatkowanie dużych kwot, utrzymanie nieruchomości w należyтым stanie technicznym wymaga kosztów, które nie podlegają zwrotowi po wygaśnięciu umowy użytkowania, zawartej wcześniej przez Fundację. W związku z tym, że kontrole przeprowadzane w tej Fundacji wykazały pewną kontrowersyjność wydatkowania tak znacznych kwot na nieruchomość nie będącą własnością Fundacji, Fundacja zwraca się o to, aby mogła stać się właścicielem budynku, a posiadać w użytkowanie wieczyste nieruchomość, o której mowa. Dlatego też projekt ten do rozstrzygnięcia przez Wysoką Radę dzisiaj Zarząd Miasta przedkłada. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna, Gospodarki Komunalnej, Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska oraz Komisja ds. Rodziny. Opinie poszczególnych komisji są pozytywne. Czy ktoś z państwa przewodniczących komisji chciałby wypowiedzieć się szczegółowo na temat tego projektu? Jeżeli nie ma chętnych, to otwieram dyskusję. Kto z państwa radnych chciałby wziąć udział w dyskusji? Proszę podnieść rękę – są chętni. Włączam system. Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, zarejestrować się. Wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w dyskusji, zarejestrowały się, tak? Zamykam taką możliwość. Mamy 7 chętnych. Bardzo proszę, pan radny Koziel.”

**Radny Cz. Koziel** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Na tej sali jeszcze nie przerobionej na przedostatniej sesji pierwszej kadencji podjęto uchwałę 608/94



w sprawie przekazania tego budynku dla Fundacji. Wtedy to właśnie, po bardzo burzliwej dyskusji, nie będę cytował jakim stosunkiem głosów, jaka ilość była głosów, fakt, że uchwała została podjęta, tłumaczono to, co jest zapisane w protokole posiedzenia sesji, jest także dokument, tzw. uzasadnienie do uchwały, który był dyskutowany bardzo gorąco, Rada zgodziła się, żeby ten obiekt przekazać. Ale były pewne warunki, które miała Fundacja spełnić. Dlatego mam pytanie: czy wszystkie te warunki, które były zapisane w protokole wtedy oraz w uzasadnieniu do uchwały, zostały wykonane? Bo jest to jakby zmiana zasad i reguł w trakcie trwania jakiejś pewnej umowy. To jest pójście dalej do załatwienia sprawy. Jeżeli okaże się, że Fundacja wypełniła te wszystkie warunki, to proszę to odpowiedzieć i będzie zapis w protokole, a później dopiero ja będę mógł to porównać z zapisami z 1994 r. Myślę, że odpowiedź będzie autorytatywna i prawdziwa w tej sprawie. Podobne pytanie na jednej z komisji zadałem i nie dostałem konkretnej odpowiedzi, a tylko stwierdzenie, że to co w akcie notarialnym jest napisane, to zostało spełnione. Ja sądzę, że radni podejmując uchwały, powinni sobie zdawać sprawę, że poprzednicy właściwą uchwałę podjęli, a ci co mieli wykonać, wykonali ją zgodnie z tym, co Rada ustaliła, nie do końca w uchwale, ale w zapisie protokołu z sesji oraz przyjętej do wiadomości i akceptacji jakby wyjaśnienie w uzasadnieniu do uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Pakuła.”

**Radny M. Pakuła** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Kontynuując niejako myśl kolegi radnego Czesława, oto przed nami są dwa dokumenty. Jeden, który był na poprzedniej sesji we czwartek i drugi, uzupełnienie na dzisiaj. I oto co my czytamy, nowe informacje: *Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Lublinie skierował do nas pismo z dnia 12 czerwca 2001 r. i tak dalej zawierające zarzuty, że nasza Fundacja nie prowadzi działalności charytatywnej przy ul. Biernackiego 22 i niezgodnie z umową prowadzi w tym budynku przekazanym na cele statutowe inną działalność. Te same zarzuty zostały powtórzone przez radnego Pawła Bryłowskiego na rozpoczętej sesji Rady Miejskiej, z podkreśleniem, że nasza Fundacja nie prowadzi działalności zgodnie z umową zawartą z Gminą Lublin.* I oto, proszę państwa, drugie zdanie: *W ślad za tym pismem, w dniu 6 lipca, po rozpoczęciu sesji Rady Miejskiej, na której nasza sprawa jeszcze nie była rozpatrywana i została przeprowadzona kontrola przez inspektorów Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego, dotyczącego sposobu wykorzystania nieruchomości położonej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie, będącej w posiadaniu Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie”. Inspektorzy dokonali szczegółowej wizji lokali w budynku Fundacji i stwierdzili bezzasadność stawianych zarzutów Fundacji.* Proszę państwa, ciekawa rzecz, że oto jedni urzędnicy Wydziału Finansowego stawiają zarzuty, a drudzy chwalą. Jest wszystko OK. Należy domniemywać, że oto na czas przyścia kontrolerów spędzono iluś uczestników do iluś tam klubów i oto na tej podstawie, na tej podstawie wydano pozytywną opinię. Powtarzam stwierdzenie za panem radnym Czesławem Kozięciem: czy zostały wypełnione warunki zawarte w uchwale przydzielającej tenże lokal? Jak, proszę państwa, u nas w Lublinie realizowane są fundacje, które powstają czy którym daje się na podstawie uchwały Rady Miejskiej pewien miejski majątek? Oto, proszę państwa, 4 czerwca w 1998 r. została podjęta uchwała w sprawie

przekazania w użytkowanie na rzecz Fundacji Integracyjnej na Tatarach nieruchomość położona w Lublinie przy ul. Odlewniczej. Niestety chcieli, że Komisja Kultury Fizycznej 19 czerwca br. dokonała tzw. wizji lokalnej w ośrodkach czy w miejscach w Lublinie, które mają prowadzić działalność rekreacyjno-sportowo-wypoczynkową. Ponieważ, proszę państwa, tam, przy ul. Odlewniczej istniał wybudowany w tym niezdatnym okresie basen i 5600 m<sup>2</sup> powierzchni. Powtarzam, ten teren dostała ta Fundacja przeze mnie wymieniona, i otóż, proszę państwa, po wejściu na fragment zajmowanej powierzchni, bardzo grzeczniutko na pytanie czy osoby tam będące zechciałyby udzielić bardzo krótkiej informacji, otrzymaliśmy stwierdzenie: nieroby tu się płaczą. Oczywiście, bez dalszych dodatków, bez dalszych stwierdzeń, tak się jakoś dziwnie złożyło...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie radny, bardzo proszę do tematu.”

**Radny M. Pakuła** „A to jest temat, pani przewodnicząca, przepraszam...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ale realizujemy temat z porządku obrad.”

**Radny M. Pakuła** „Daję przykład, jak się zachowują fundacje i dlatego też – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie radny, proszę na temat, o którym rozmawiamy.”

**Radny M. Pakuła** „I dlatego też, i dlatego też uważam, że powinno się wyegzekwować – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – No bo się źle zachowuje i przeszkadza mi.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę wypowiadać się na temat.”

**Radny M. Pakuła** „W związku z tym wnoszę, by jednak przydzielając, czy wstępując z tym, powinno się najpierw sprawdzić, na ile została zrealizowana podjęta uchwała. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Koryciński ma głos.”

**Radny M. Koryciński** „Ja myślę, że mój przedmówca w sposób jednoznaczny potwierdził to, czego się bardzo obawiałem, że ciągle pokutuje taka mentalność z dawnych czasów, że najlepiej to wykonuje zadania miasta administracja państwowa. Jest udowodnione, że na całym świecie najtaniej zadania miasta, samorządu wykonują fundacje. I to jest w ogóle oczywiste i bezdyskusyjne i żałuję, że w tym kierunku idzie dyskusja. Szkoda, że pan radny nie przeczytał następnych zdań, co robi Fundacja i co zrobiła; i dobrze by było, żeby wybrał się na ulicę Biernackiego, zobaczył jeszcze

fragmenty kamienicy, która została kiedyś przekazana, stan tej kamienicy i zobaczył, jakie inwestycje, ile dynamizmu włożyła Fundacja „Godne Życie”. Życzyłbym wielu innym fundacjom, żeby potrafiły tyle dla społeczeństwa Lublina zrobić. Proszę państwa, fundacja nie może inwestować w nie swoją własność. Wnioskuje o to, by przedstawiciel Fundacji mógł zabrać głos i Wysokiej Radzie przedstawić więcej informacji o Fundacji. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Poproszę o wypowiedź pana radnego Horocha. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Nie jest obecny. Pan radny Krakowski ma głos.”

**Radny W. Krakowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Przyznam szczerze, że ta uchwała nie budzi mojego zachwytu i widzę w niej pewne niedoskonałości. Przede wszystkim niedoskonałości merytoryczne. Akt notarialny z 1995 r. ewidentnie mówi w § 4, że główną... § 3, przepraszam, że jedną z głównych działalności, w szczególności Fundacja działa w celu urządzenia stołówki i noclegowni dla biednych. Obydwie te funkcje do dzisiaj nie spełnia. I to nie jest jakieś tam wymyślane moje zdanie, jest to zdanie pana dyrektora, który... Proszę? – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Ja może dokończę, a pan potem zapyta...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam, pan radny Krakowski ma głos.”

**Radny W. Krakowski** „Jest to zdanie wyrażone przez pana dyrektora. Zresztą w jednym piśmie z 5 lipca pisze się, że właściwie to spełnia, a jedynie tylko noclegownia nie jest zrobiona, ale w drugim piśmie już ewidentnie pisze się, że noclegownia dla kilku osób w trakcie realizacji budowlanej i pkt 7 – miejsce wydawania posiłków dla ubogich, w trakcie budowy. A zatem obydwie z tych rzeczy, obydwie z tych działalności nie są realizowane. No jest to przede wszystkim, jest to również w zasadzie, jest to powód do tego, że można by ten akt notarialny wypowiedzieć, bo w następnym punkcie pisze się, że jeżeli nie są realizowane § 3, § 4, § 5, to właściciel nieruchomości może jednostronnie wypowiedzieć tę umowę. To jest jeden temat. Natomiast drugi temat, do samego uzasadnienia tej propozycji, tej uchwały. I tutaj, jako punkt główny podaje się, że Fundacja nie może funkcjonować ze względu na to, że każda inwestycja nie może być zaliczona w koszty. Jest to, delikatnie mówiąc, trochę nieścisle. Bo ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych, art. 16 ust. 1 pkt 1c oraz art. 16g ust. 13 stwierdza jednoznacznie, że modernizacja środka trwałego podlega amortyzacji i okres amortyzacji ustala się nie mniej niż 10 lat. W tym przypadku można spokojnie powiedzieć, że jeżeli Fundacja ma na 20 lat użyczoną dzierżawę, wszystkie koszty, które poniesie, będą podlegały amortyzacji. Druga sprawa, która też dotyczy: można pewne koszty ponieść również na drobne modernizacje, jeżeli one nie przekraczają 3,5 tys. zł. – te koszty można wliczyć bezpośrednio w koszty uzyskania przychodów. A zatem istnieją możliwości prawne i formalne do tego, żeby Fundacja mogła inwestować i mogła zmieniać stan tej parceli czy tego budynku. Również, jeżeli w którymś z tych pism się pisze, że nie można pomocy zagranicznej uzyskać, to ja tu tylko mogę przywołać, o czym rozmawialiśmy, że to jest takie hasło, które każdy podnosi, a w przypadku nawet

„Fugi Mundi”, to ewidentnie potwierdziło się, że z tymi pieniędzmi nie jest aż tak kolorowo i tak dobrze. Dalej, w tym uzasadnieniu stwierdza się, że w przypadku zwrotu budynku wystąpi zmiana klasyfikacji poniesionych nakładów, narażające Fundację na wysokie sankcje wobec budżetu. Niestety, to stwierdzenie nie ma oparcia w żadnych przepisach podatkowych, przynajmniej ja nie znam takich przepisów, które by to stwierdzały. I jeszcze jedną uwagę, którą również mam: do tych pism naszych jest załączone takie uzasadnienie; podobno napisał to biegły księgowy, czy tam rewident, nie wiem. Jeżeli to jest tak, no to albo to trochę, po pierwsze wynikają z tego zupełnie inne wnioski, przynajmniej ja wysnuwam inne, a już sama formuła tego, bez stempla, bez pieczętka i to jeżeli ma być jako dokument, to po prostu dla mnie jest nie do przyjęcia. W związku z powyższym moja propozycja byłaby następująca i to chciałbym postawić jako wniosek, tylko muszę go znaleźć, aby odłożyć możliwość przekazania parceli w użytkowanie wieczyste oraz sprzedaży budynku do czasu zakończenia obowiązującej obecnie umowy dzierżawy, o ile będą realizowane wszystkie paragrafy aktu notarialnego z dnia 31 sierpnia 1995 r. I taki wniosek składam. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Krzyżanowski. Nieobecny. Pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję uprzejmie. Szanowni Państwo! No dość dużo powiedziano poprzednio i ja postaram się streścić i spokojnie do rzeczy podejść. Otóż, pamiętam ten dzień, kiedy prowadzone były rozmowy co do przekazania Fundacji „Godne Życie”, a tak naprawdę panu Tomaszowi Adamowi Bojarskiemu, ponieważ była pewna świadomość po stronie Zarządu Miasta, że jest to fundacja ustanowiona przez jedną osobę, znajdującą się zresztą w dość trudnych warunkach i lokalowych, finansowych i jak myślę, rodzinnych, to znaczy chodziło o sytuację tę materialną, możliwość godnego życia i stąd pewnie nazwa dalej poszła od tejże sytuacji. Zastanawialiśmy się bardzo długo i przyznam się, że było wiele „za” i wiele „przeciw”. Przeciw były następujące argumenty: czy da radę sam pan Tomasz Bojarski, obciążony liczną rodziną też i licznymi obowiązkami, utrzymać taki obiekt i wykonać zobowiązania. Przypomnę, że w tym czasie nie było jeszcze naszej noclegowni wybudowanej za pieniądze miejskie w innym miejscu. Proszę zwrócić uwagę, że wybudować ją musieliśmy dlatego, że to co założyliśmy wcześniej i na co kładliśmy wielki nacisk i oczekiwaliśmy, że będzie zrobione, nie zostało zrobione. Musieliśmy wyłożyć, państwo radni pamiętają, ja się bardzo cieszyłem, że nikt nie wytyka palcami wtedy, dlaczego to robimy. Natomiast wytykano, owszem, i to mocno poprzez kontrolę NIK-owskie, które szły z Warszawy; no, niestety, mam prawo podejrzewać, że szły one nie bez wiedzy niektórych radnych tu dzisiaj nieobecnych, o mało co nie storpedowano tej instytucji wtedy tam na dzielnicy Dziesiąta. Przepraszam za tę dygresję, ale ona była zrobiona specjalnie, żeby pokazać, w jakiej sytuacji postawiony został Zarząd Miasta i Rada Miejska. Otóż, ten budynek był w złym stanie na Biernackiego, na pewno, i z podziwem patrzyłem w tym pierwszym okresie działalności, jak państwo przy pomocy szeregu innych pracowników zaczynali z tego obiektu coś żywego. Tylko że, niestety, od samego początku się okazało, że główne cele, czyli dom opieki dla bezdomnych i stołówka są traktowane marginalnie. Po pewnym czasie wyprowadziły się stamtąd „Amazonki”, którym musieliśmy, znowu przypominam, a ci, co pamiętają, to sami wrócą do tego, musieliśmy znaleźć



pomieszczenia w innym miejscu, bo się okazało w tym wielkim obiekcie nie ma dla nich miejsca, ani do sali treningowej, ani dla sklepu specjalistycznego, ani dla innych działań dotyczących tej dużej grupy kobiet dotkniętych wielkim nieszczęściem. I nie będę mówił, powtarzał, jakie słowa skargi płynęły w tym czasie, jakie były powody tej sytuacji. Jakiś moment później okazało się też, że i pracownicy, którzy wcześniej tam byli zatrudnieni, też gdzieś tak się rozpryskują; no i w pewnym momencie okazało się, że... jeszcze chyba Zarząd dał administrację tego budynku, w pewnym momencie też i Fundacji, także mogła sobie swobodnie poradzić z lokatorem, który tam gdzieś mieszkał, znaczy mieszkała pracownica stara tego budynku, która zmarła, po której został syn, bo tu w pismach państwo mają podane dane, że podobno miasto się nie wywiązało ze zobowiązań. Nic z tych rzeczy, miasto się wywiązało, nawet przekazało w administrowanie całość obiektu, łącznie z tym mieszkaniem i można było usuwać lokatora niewygodnego czy wygodnego, to już inna sprawa. No i teraz dochodzimy, szanowni państwo, do istoty rzeczy. Ci, którzy byli członkami Zarządu pamiętają, z jaką troską zastanawialiśmy się wielokrotnie czy dać czy nie dać ten obiekt, potem czy go nie odebrać w ostatniej chwili, ponieważ zorientowaliśmy się, że nie ma tam żadnej noclegowni i nigdy nie będzie, że sprawy związane ze sprzedażą taniej odzieży schodzą na drugi plan, że owszem jest to piękny obiekt i ładnie od środka wyglądający, tylko cele są inne. Cele są najprawdopodobniej zgodne ze statutem Fundacji, na pewno zgodne, one tu są wielkie, dotyczą również i spraw ewangelizacji, tylko ja bardzo przepraszam, to naprawdę nie o to chodziło miastu, kiedy dawaliśmy na 20 lat obiekt, bez żadnych warunków, oczekując tylko i wyłącznie, że wyrezy nas Fundacja w tej podstawowej działalności. Nie wyrezyła. Jak wygląda dzisiaj wnętrze tego obiektu, wielu z państwa wie. Ja nie będę tego opisywał, ponieważ jest to wspaniały widok, ale na pewno nie jest to przytułek dla ubogich, ani nie jest to stołówka dla spragnionych i głodnych. Natomiast, co się dzieje u ks. Mazura, każdy z państwa doskonale wie, jak to wygląda, więc te porównania i to niezłatwienie sprawy z koniecznością wydatkowania przez miasto jeszcze dodatkowych pieniędzy w innych miejscach, to aż się rzuca w oczy. I w tej sytuacji uważam, że miasto okazuje wielką, no jak to powiedzieć, no w każdym bądź razie wielkie serce okazuje Fundacji, nie rozwiązując tej umowy i oczekując, że przez te 20 lat przejdzie oczywiście Fundacja przez trudne chwile, stanie na nogach i zajmie się wreszcie tym, co miastu obiecała. I jak przez te 20 lat wszystko wykona, to myślę, że i budynek na własność z nieruchomością dostanie. Ale dzisiaj, jak czytam, że podjęcie działalności gospodarczej, w skład której, tej działalności gospodarczej, wchodzi w zasadzie wszystkie czynności od działalności handlowej, rolnej, spożywczej, elektrotechnicznej, no tak jak zwykle się pisze, jest możliwe do podjęcia od osiągnięcia majątku 11 mln zł – (Głos z sali „Starych.”) – Starych? Tak? Ach, starych, przepraszam, faktycznie, bo to 1991 rok; jednocześnie widzę, bo chciałem powiedzieć, że taki obiekt jest warty w tej chwili na pewno sporo pieniędzy, ale tu z tego widać, że zupełnie mała kwota wystarczy, i nie wykonane są tamte postanowienia, a jednocześnie Fundacja jest w gruncie rzeczy w dalszym ciągu zawisła na jednym człowieku i w momencie likwidacji Fundacji, która może nastąpić przecież, jak się wyczerpią cele i środki, do których została powołana, to cały majątek idzie na cele zbieżne z działalnością Fundacji. Pytanie: do kogo? Prosiłbym państwa bardzo, aby pomóc Fundacji, pomóc Fundacji do dalszego godnego i wspaniałego działania w mieście, nie wystawiać na pokusy, dać możliwość działania przez tych 20 lat, dokończenia dzieła i wtedy się okaże, na końcu po owocach rzecz się pozna.

Jestem pewien, że będzie tam przytułek, że będzie tam stołówka, że ks. Mazur nie będzie musiał na nas tu narzekać, że nie zawsze starcza mu sił i środków na to, co robi i że my nie będziemy musieli budować następnego przytułku za własne pieniądze, że nie będziemy musieli wydawać nowych pieniędzy na inne jeszcze tego typu przedsięwzięcia. Mało tego, będę pierwszy, który poprze wniosek o dofinansowanie działalności tej Fundacji w zakresie powstania przytułku dla ubogich, dla bezdomnych. Będę pierwszym i całym sercem będę popierał, jeżeli wreszcie okaże się, że tam taki obiekt powstanie. A państwo, którzy tam bywali, to nie bierzcie grzechu na sumienie, bo to naprawdę nie jest dobrze. Będziecie mieli kiedyś przed oczami te tłumy bezdomnych u ks. Mazura, tych, co pod mostem są i miejsce, które żeście oglądali. Wnoszę, szanowni państwo i proszę uprzejmie Zarząd, żeby wycofał to wszystko. Macie państwo przed sobą jeszcze wiele, wiele lat pracy. Dziękuję uprzejmie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Wszystkie osoby, które się zgłosiły do głosu, taką możliwość miały. Pan radny Krzyżanowski był nieobecny. Bardzo proszę o zabranie głosu.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Niestety, Duchem Świętym nie jestem i nie potrafię wyliczyć, ile moi poprzednicy będą mówili, wyjść rzecz ludzka z sesji Rady. Chciałem się zapytać właściwie o dwie rzeczy. Jedna, to jest wywiązywanie się z umów – tutaj już moi poprzednicy poruszyli – ponieważ zaskakują mnie daty. Projekt Zarządu Miasta z dnia 4 czerwca, pismo Wydziału Finansowego, zawierające zarzuty, że Fundacja nie prowadzi działalności charytatywnej w budynku przy ul. Biernackiego – 12 czerwca wpłynęło do Biura Rady Miejskiej 19 czerwca. Ja chciałem się zapytać pana prezydenta, czy to tak błyskawicznie ten Wydział Finansowy skontrolował, zrobił tam porządek, że już 19 można było odpisać i jak to w ogóle tak przeplątało? To jest tak do pana prezydenta, tak na marginesie, taka ciekawa uwaga; czy ten Wydział ma rację czy nie ma racji, bo tutaj pisze stowarzyszenie, że jacyś inspektorzy, nie wiem, o kogo chodzi, bardzo proszę o wyjaśnienie. To jest moje następne pytanie. I bardzo chciałbym zobaczyć prezesa Zarządu tej Fundacji, wiceprezesa Zarządu i pana Bojarskiego Tomasza bardzo proszę, aby mi rozwikłał problem, który tutaj na korytarzu wszyscy poruszają, bo to jest tak: raz podpisuje się pan jako fundator, raz jako dyrektor. Podobno prezes Zarządu to jest pana synowa, członkowie Zarządu są pana synami. Czy to jest prawda czy nie? Bardzo proszę o takie rozstrzygnięcie, bo dosyć tych plotek kularowych i mówienia za plecami. Ja takie pytania lubię stawiać bezpośrednio. Czy zachodzi jakiegokolwiek pokrewieństwo, ewentualnie ile osób z tych zatrudnionych w Fundacji to jest rodzina? Dziękuję bardzo. A, pani przewodnicząca, przed głosowaniem poproszę o 20 minut przerwy dla Klubu Lubelska Centroprawica. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan Czesław Miształ prosi o możliwość zabrania głosu, bardzo proszę, przepraszam, pan Czesław Koziół, przepraszam.”

**Radny Cz. Koziół** „Pani Przewodnicząca! Ja w poprzedniej wypowiedzi nie dokończyłem innego wątku z tym zbliżonego, a jednocześnie składam apel do Zarządu

Miasta, aby zajął się także terenem, uchwałą Rady Miejskiej, na cele zbliżone, jak teże Fundacji, to jest uchwały 714 z 18 czerwca 1998 r. i żeby także zadziałać wcześniej w celu niepopelnienia błędu. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Dyskusja jest zamknięta, ale pan radny Koryciński zabierał głos, jeżeli jakieś uzupełnienie, to bardzo proszę o krótką wypowiedź.”

**Radny M. Koryciński** „Chciałem zapytać czy ta noclegowania, to jedyne zadanie, jakie miała wykonać Fundacja? To jest po pierwsze, bo widzę, że tu były skierowane takie głosy i tak jak mówię, czy zdają sobie moi przedmówcy sprawę, jakie tam środki zostały zainwestowane w obiekt? I ja myślę, że... Ja bym chciał jeszcze jedno zdanie dopowiedzieć, co mnie po prostu zaskoczyło. Mianowicie usłyszałem coś takiego: „nie oddać Fundacji tego obiektu, bo prowadzi działalność ewangelizacyjną”. To jest tak, jakby powiedzieć, że katolicy mają być obywatelami drugiej kategorii.– (Głos z sali „Pani przewodnicząca, ja się domagam głosu w tym momencie.)”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Bryłowski, bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Przepraszam, panie radny, jeżeli w ten sposób pan będzie przekręcał słowa, to naprawdę doczeka się pan tego, że wreszcie ktoś z nieba spuści nogę i kopnie. Pan dobrze słucha.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie radny, bardzo proszę... – (Głos z sali „Możemy w protokole przeczytać.”)... – o wypowiedź merytoryczną. Proszę państwa, ponieważ był wniosek, aby prezes Fundacji mógł się wypowiedzieć przed państwem tutaj w Radzie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych umożliwię wypowiedź panu prezesowi Fundacji, który jest z nami. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę pana prezesa Bojarskiego o wypowiedź. 10 minut. Bardzo proszę. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Może w imieniu Zarządu najpierw się wypowiemy, a następnie oddamy głos na koniec panu Bojarskiemu, żeby się odniósł do spraw, które nie zostaną przedstawione. Cały szereg tutaj rzeczy było postawionych przez kolegów radnych...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Jeżeli w tej kolejności, to bardzo proszę.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Tak. Ja chciałem powiedzieć od razu, że w imieniu Zarządu będzie się wypowiadało kilka osób. Po mnie będzie zabierał głos pan Tomasz Bojarski, później pani Skarbnik wyjaśni sprawę tych kontroli, które tutaj tak co do dat zaskakują niektórych. Ja natomiast chciałbym się odnieść do jednego wątku, który na dobrą sprawę właściwie nie powinien być tutaj poruszany, a dotyczy ulicy Odlewniczej i Fundacji Integracyjnej na Tatarach. Ponieważ ja wnioskowałem o podjęcie takiej uchwały w poprzedniej kadencji, dzisiaj pan radny

Pakuła, nie wiem, dlaczego o tym mówił, ale skoro rzecz została publicznie powiedziana, musi być publicznie wyjaśniona. Najpierw uchwała. uchwała była o przekazaniu obiektu pod świetlicę socjoterapeutyczną...

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! Bardzo proszę, by w innym punkcie udzielił pan odpowiedzi na te pytania.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Przepraszam, wyjaśniam, bo została publicznie rzecz przedstawiona. Pani przewodnicząca, przypomnę, pani nie przerwała panu radnemu Pakule, mimo że nie mówił na temat.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! W innym punkcie wyjaśnimy tę sprawę, a proszę o wypowiedź na temat.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Dobrze, ale proszę mi powiedzieć czy radni będą tutaj równo traktowani. Ja zaczynam sam mieć problemy, dlatego że jeżeli pan radny Pakuła mówił na ten temat i mu nie przerywano, ja nie mogę się odnieść do sprawy, która została publicznie postawiona. To jest taka rzecz nie w porządku.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! Pan radny Pakuła mówił nie na temat, prosiłam, żeby wrócił do tematu projektu uchwały. Bardzo proszę, żeby się odnieść do tego, ale w innym punkcie porządku.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „No nie wiem, w jakim punkcie mogę się odnieść, natomiast, dobrze, zamykam tę sprawę. Natomiast chcę powiedzieć, że tu jest tak dużo nieporozumień, że faktycznie rzecz wymaga wyjaśnienia i chętnie w innym punkcie może, w oświadczeniach może w takim razie w tej sprawie złożyć wyjaśnienie, dlatego że czuję się tutaj nie w porządku, kiedy publicznie stawia się zarzuty, a nie można się do nich odnieść. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące Fundacji „Godne Życie” i możliwości podjęcia uchwały przez Wysoką Radę, to na pewno trzeba powiedzieć kilka rzeczy. Otóż, proszę państwa, ja nie znam tych wszystkich okoliczności, o których tutaj mówili panowie, nie brałem w nich bezpośrednio udziału, natomiast mogę powiedzieć to, co następuje. To, co wiem, z całą pewnością, już nawet nie jako przewodniczący Zarządu, tylko jako człowiek, który żyje w tym mieście i pewne fakty z nim związane po prostu zna także z autopsji. Budynek, który został przekazany Fundacji „Godne Życie” był w przeddzień ruiny. Fundacja zawarła umowę, która jest korzystna jednostronnie. Ona jest korzystna dla miasta i bardzo dobrze, można powiedzieć, natomiast trzeba brać pod uwagę także oceniając stopień jej realizacji właśnie ten fakt, bo bardzo ostro za chwilę będziemy oceniali wykonanie takich czy innych postanowień tej umowy, ale trzeba tu także wiedzieć, że być może brak doświadczenia, nie wiem, być może wielka chęć zrobienia czegoś dobrego spowodowała, że Fundacja „Godne Życie” zgodziła się na podpisanie umowy korzystnej jednostronnie, w tym także na zorganizowanie rzeczy, których nie zorganizowano do tej pory, takich jak choćby noclegownia. Chociaż dzisiaj, proszę państwa, można powiedzieć, że potrzeby miasta w tym zakresie w znacznej mierze są zaspokajane. Nie chciałbym, żebyśmy tkwiąc przy tym jedynie punkcie, faktycznie mogli wykazać, a możemy to wykazać, że Fundacja się z tego obowiązku swojego nie wywiązała. Jeżeli chodzi natomiast o realizację celów statutowych, bez wątpliwości,



można naocznie stwierdzić, że są one realizowane, a budynek jest w znacznie lepszym stanie dzisiaj, niż był wtedy, kiedy Fundacja przejmowała go w użytkowanie. Bez najmniejszej wątpliwości zostały poniesione ogromne koszty na uratowanie tego budynku i na poprawienie jego stanu technicznego. Możemy, oczywiście, powiedzieć, i to jasno stawiam, że w zakresie noclegowni umowa ta z całą pewnością nie została zrealizowana. Możemy, oczywiście, swą decyzję opierać na tym, możemy także opierać ją na innych przesłankach i myślę, że Rada Miejska, kiedy będzie decydowała o tej sprawie, weźmie pod uwagę całość okoliczności związanych z realizacją tej umowy i przyszłością zarówno tego obiektu, jak i działalności podejmowanych i realizowanych przez Fundację, których fakt nie ulega wątpliwości, a mianowicie jest tam prowadzony i klub dla młodzieży, i jest świetlica dla młodzieży, i szkoła flamenco, warsztaty muzyczne i plastyczne dla dzieci; odbywają się tam spotkania rodzin wielodzietnych, spotkania rodzin z dziećmi z zespołem Downa, są tam spotkania rodzin z dziećmi z porażeniem mózgowym, spotykają się, prowadzą swoją działalność skauti, odbywają się także zajęcia wspólnot neokatechumenalnych, które można nazwać działalnością ewangelizacyjną, która jest tutaj, nie wiem czy przedmiotem kontrowersji, czy nie, bo nie bardzo zrozumiałem w przebiegu dyskusji na ten temat. Proszę państwa, jeżeli chodzi o ten lokal mieszkalny, który był lokalem w użytkowaniu pani będącej poprzednio pracownikiem, on jest do dzisiaj użytkowany na cele mieszkalne. Syn tej pani, o której mówiliśmy, dalej tam mieszka. Jest natomiast potrzeba ponoszenia dalszych nakładów, aby ta działalność, która tam się rozwija, mogła być sensownie prowadzona i możemy oczywiście powiedzieć, że przez 20 lat Fundacja powinna tam ponosić nakłady, licząc się z tym, że po wyczerpaniu okresu umowy, zgodnie z zawartą umową, nie będzie mogła odzyskać poniesionych nakładów. Ale do tej pory takich umów raczej za dużo w naszym mieście nie zawarto. Ta umowa faktycznie jest po prostu korzystna jednostronnie i myślę, że gdyby dzisiaj pan Tomasz ponownie miał przystępować do jej zawierania, pewnie by swojego podpisu na tej umowie odmówił, mimo że jest, z tego co wiem, bardzo zainteresowany kontynuowaniem tej działalności. Ale myślę, że do tego odniesie się sam. Ja bardzo bym prosił Tomka Białopiotrowicza, ażeby uzupełnił moją wypowiedź, a następnie panią Skarbnik, która przedstawi kwestie związane z przeprowadzonymi kontrolami i sprawami podatkowymi, a na końcu prosiłbym o wypowiedź pana Tomasza Bojarskiego. Bardzo proszę, Tomku.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bardzo proszę, pan Tomasz Białopiotrowicz.”

**Radny – Członek Zarządu Miasta Lublina T. Białopiotrowicz** „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Chciałbym, kontynuując wypowiedź pana prezydenta, zwrócić uwagę na § 5 aktu notarialnego, który mówi o kolejnych zobowiązaniach Fundacji. O pierwszym zobowiązaniu, szczegółowym, mianowicie noclegowni, było tu powiedziane, że Fundacja tu się nie wywiązała z tego obowiązku. Drugi, taki szczegółowy warunek, stołówka dla biednych, nie został zrealizowany z bardzo prostego powodu. Otóż, pomieszczenie, w którym to ta stołówka miała się zlokalizować, nie zostało do dzisiejszego dnia zwolnione i, co więcej, zostało właściwie zawłaszczone wyrokiem sądowym, także Fundacja nie ma do tych pomieszczeń dostępu. Także tutaj jest przyczyna obiektywna. Ale jest jeszcze kolejny właśnie paragraf, który mówi o zobowiązaniach Fundacji. I tak: wykonanie remontu

budynku na własny koszt – zostało to zrealizowane w znacznej części; utrzymanie przedmiotu użytkowania w należytym stanie – wielu z państwa tam było i chyba potwierdzi fakt taki, że nieruchomość jest utrzymywana w należytym stanie; wykonywania swojego prawa zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki – no chyba tutaj też nie można postawić żadnego zarzutu. Szanowni Państwo! Problem jest jeden. Czy będziemy się upierali przy realizacji bardzo szczegółowych zadań z zakresu opieki społecznej, na dodatek zadań, które niekoniecznie dzisiaj są w mieście potrzebne, ponieważ mamy i ks. Mazura i mamy miejską noclegownię; to nie jest pierwsza potrzeba naszego miasta, żeby dzisiaj uruchamiać nową noclegownię i zmuszać Fundację do takiej działalności. Sprawa następną. Czy chcemy, żeby ta nieruchomość dalej rozkwitała, żeby tam coś działało się pozytywnego? Jeżeli tak, to mamy dwie możliwości: albo tej Fundacji, która tam gospodarzy, umożliwić tę działalność i stworzyć jej warunki do dalszego pozyskiwania środków, a do tego potrzebne jest zrealizowanie, tak jak wniosek Zarządu Miasta mówi i zgodnie z projektem uchwały, albo zabrać tę nieruchomość Fundacji i przekazać, sprzedać komuś innemu. Wydaje mi się, że to drugie rozwiązanie byłoby co najmniej nieeleganckie, jeśli nie niewłaściwe. W związku z tym proszę państwa o jednak przyjęcie wniosku Zarządu Miasta. Jednocześnie chciałbym pogratulować panu Tomaszowi, który obciążony liczną rodziną, dokonał pewnego osiągnięcia. Bo to jest, proszę państwa, niezły sukces, jeżeli ktoś, mając dwie ręce do dyspozycji, bardzo duże zobowiązania osobiste, potrafi ofensywnie i aktywnie z życiem brać się za bary, mówiąc kolokwialnie. Proszę jeszcze o udostępnienie, o umożliwienie zabrania głosu panu prezesowi, Tomaszowi Bojarskiemu, który odpowie na pozostałe rzeczy, które nie zostały tutaj poruszone przez nas. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Teraz głos ma pani dyrektor Szumlak. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Dobrze, dobrze. Pani dyrektor Szumlak, bardzo proszę.”

**Skarbnik Miasta Lublina I. Szumlak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Otóż, myślę, że tu nie chodzi o żadne zarzuty, jakie zostały postawione Fundacji, tylko zwyczajne pismo z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób nieruchomość jest wykorzystywana, ponieważ to pismo miało związek z podatkiem od nieruchomości. Inaczej opodatkowane są nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, a zupełnie inaczej te nieruchomości, w których działalność charytatywna jest prowadzona, a więc to pismo miało na celu przedstawienie dokumentów i statutu przez Fundację w celu wyjaśnienia sprawy podatkowej. Są to rutynowe, typowe kontrole, które przeprowadzane są w celu sprawdzenia powszechności opodatkowania i ta sprawa została poparta oczywiście taką wizją lokalną, na miejscu inspektorzy stwierdzają, sporządzają z tego protokół, w jaki sposób wykorzystywane są nieruchomości. I oczywiście, te nieruchomości, które zajęte są na działalność gospodarczą, są opodatkowane tak, jak stosuje się stawkę dla nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza i ta sprawa będzie jeszcze wyjaśniona. Natomiast sam podatek od nieruchomości tutaj w tej sprawie nie ma znaczenia, dlatego że obojętnie, w jaki sposób Fundacja weszła w posiadanie nieruchomości, staje się podatnikiem w podatku od nieruchomości, jeśli w tej nieruchomości prowadzi działalność gospodarczą; czy to będzie sprzedaż, czy

przekazanie umowne, czy też bezumowne, to tutaj sama gmina nie ma obowiązku podatkowego, natomiast osoba, która wchodzi w posiadanie w jakikolwiek sposób nieruchomości, która jest własnością gminy, podlega obowiązkowi podatkowemu. Także ta sprawa tutaj jak gdyby nie ma znaczenia, jeśli chodzi o podatek od nieruchomości. Tak czy inaczej, czy jest taka, czy inna umowa, obowiązek podatkowy nie ciąży na gminie, a na osobie, która wchodzi w posiadanie nieruchomości. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Zanim dam głos panu Tomaszowi Bojarskiemu, udzielię głosu panu radnemu Bryłowskiemu, a następnie prezydentowi Pruszkowskiemu. Bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. To nie tyle wypowiedź, bo ja już swoje powiedziałem, państwa bym zanudził, natomiast pytania pod adresem pana Bojarskiego. Otóż, pierwsze jest takie: czy panowie, czy państwo chcąc zdobyć własność w tej chwili po sześciu latach, czyli nawet połowy czasu... nie upłynęła jeszcze połowa okresu wynikająca z umowy, aktu notarialnego, czy w sytuacji, kiedy okaże się, że nie wykonujecie państwo zadań wynikających z aktu notarialnego, jesteście skłonni poświęcić wykonane nakłady konieczne, za które miasto wam oczywiście zwróci pieniądze, natomiast wszystkie zbytkowne i niepotrzebne, i nie wynikające z umowy tej dwudziestoletniej zabierzecie sobie? No bo do tego może dojść, jeżeli państwo zaczną kwestionować zawartą umowę, podważać, żądać zmiany, domagać się sprzedaży, zamiast wykonywać ją w spokoju przez następne 14 lat. Zwracam uwagę i pytam się, czy pan wie, jakie są konsekwencje wynikające z zasad kodeksu cywilnego przy nakładach na cudzą nieruchomość, jeżeli są one niepotrzebne i zbytkowne? Druga sprawa: czy nie lepiej pieniądze, o których pan mówi, że takie... pisze pan zresztą, duże przychodzą z zagranicy, przeznaczyć na biednych, a nie na dalsze jakieś tam urządzenia tego obiektu? I czy stołówka nie mogłaby być tam, gdzie jest nauka flamenco? Mnie się to bardzo podoba, oczywiście, ale nie widzę przeszkód. A jeśli nie tam, to czy w tej wielkiej sali, gdzie czasem stoją stoły w podkowę i się uginają, nie można by biednych wpuścić? To do pana pytania. Dziękuję uprzejmie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja chciałem jeszcze, na koniec, powiedzieć w imieniu Zarządu, zwrócić uwagę na jeden element, który jak słyszę z tonu dyskusji, nie został tutaj zauważony. Otóż, proszę państwa, Zarząd Miasta nie proponuje oddania budynku państwu z Fundacji, nie wiem, za darmo na przykład. Wręcz przeciwnie – Zarząd proponuje sprzedaż budynku na rzecz Fundacji „Godne Życie”. Rozumiem, że sprzedaż dokonuje się po cenach, bezprzetargowej, po cenach, które zostaną wskazane przez rzeczoznawcę majątkowego. Więc tutaj nie chodzi nam o zrobienie jakiegoś darmowego gestu, przekazanie darowizny czy tego rodzaju operacji. My teraz, proszę państwa, za ten budynek, który jeszcze niedawno był niemal totalną ruiną, chcemy po prostu uzyskać takie pieniądze, jakie nam się należą, a zakładam, że rzeczoznawcy majątkowi, kiedy przystępują do swoich czynności, to wykonują je rzetelnie i wyceniają tę nieruchomość na tyle, na ile ona jest realnie warta. Więc tutaj mamy

jeszcze możliwość wprowadzenia do budżetu miasta określonej przez rzeczoznawcę sumy, którą pogardzić nie sposób w sytuacji, którą państwo znają, budżetowej – nie jest najlepsza, pan Minister Finansów zapowiada określone tutaj kroki i wydaje mi się, że pozyskanie do budżetu miasta kwot, które można by było w ten sposób pozyskać, jest rzeczą naprawdę nie do pogardzenia i chciałbym na ten element także zwrócić państwa uwagę, prosząc pana Tomasza Bojarskiego o to, żeby zechciał odnieść się do spraw poruszanych w tej dyskusji, także do pytań bezpośrednio do siebie skierowanych.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Poproszę teraz prezesa Tomasza Bojarskiego o wypowiedź. Bardzo proszę, panie prezesie.”

**Prezes Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” T. Bojarski** „Dziękuję. Pani Przewodnicząca! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Myśmy właściwie już... prosimy państwa dzisiaj, aby państwo nam pomogli pomagać lepiej. Bo myśmy ten budynek już dostali, już go mamy, podarowany, szkoda tylko, że w taki sposób, że nie mogliśmy jednocześnie przejąć funduszy zagranicznych, które były nam obiecane, bo pierwotnie ten budynek miał być nam sprzedany, taki był pierwotny projekt uchwały, która została w ostatniej chwili zmieniona właśnie przez pana prezydenta na sesji, na 20 lat użytkowania. Oczywiście, sponsorzy się wycofali, bo każdy poważny sponsor zagraniczny mówi: my możemy wspomagać fundację, organizację pozarządową, natomiast nie będziemy wspomagać miasta. I chcielibyśmy tylko, żeby państwo, żeby miasto nie zarabiał na naszej działalności charytatywnej. My chcemy ten budynek kupić teraz w cenie rynkowej, żeby otworzyć bramę dla tego funduszu, który jest obiecany w dalszym ciągu za granicą, że może przyjść do nas, pomóc nam ten budynek wyremontować. Otóż, co było przyczyną niewykonania tego punktu z noclegownią? Myśmy tam zaczęli robić noclegownię, ale kiedy przyszli inżynierowie, to stwierdzili, że stropy, które są w odległości 2,20 między jednym a drugim, niedopuszczalne jest wprowadzić tam ludzi, żeby mieszkali. Musieliśmy się z tego wycofać i zrezygnować, żeby wymienić stropy, żeby odgrzybić budynek, żeby zbudować dwie klatki schodowe, a właściwie trzy, bo jedyna, która jest, to jest w stanie nie nadającym się do użycia w taki sposób; potrzebne są tak ogromne pieniądze, że niemożliwe jest robienie tego stopniowo tak, jak pokazaliśmy, bo chcieliśmy miastu pokazać, że włożyliśmy tam nie tylko serce, pracę społeczną, wszystko co się dało, żeby to, co było możliwe zrobić. Wyremontowaliśmy ten budynek maksymalnie, ale te prace są tylko kosmetyką, która za pomocą płyt gipsowych przykrywa bardzo słabą konstrukcję, która bez wymiany po prostu nie ma sensu. A więc nasze inwestowanie dalsze nie ma sensu. Z punktu widzenia taktyki, gdybyśmy mieli jakąś taktykę ekonomiczną, to to skoro otrzymaliśmy ten budynek, to powinniśmy w niego nie inwestować, prowadzić tę działalność na poziomie jakimś najniższym, jak tylko możliwe, bo po tym okresie użytkowania, prawda, można by się starać o jakieś przejęcie. Ale my chcemy przyspieszyć dużą inwestycję, która pomoże również mieszkańcom, bo przecież myśmy przekazali ponad 300 mld złotych w różnej formie rzeczowej, jako pomoc dla potrzebujących, starych złotych oczywiście, nie biorąc złotówki od miasta. Na żadną działalność charytatywną nie wzięliśmy nawet złotówki z miasta, nie robimy działalności za pieniądze budżetowe. Więc, jeżeli państwo uznają, że warto nam pomóc w ten sposób, żeby sprzedać ten budynek, abyśmy mogli



84

zrobić tam naprawdę kapitalny remont, bo tu jest... tu błędne koło się zamyka, ponieważ duży fundusz nie przyjdzie wtedy, kiedy nie będziemy mieli tytułu własności. Z kolei, jak nabyć tytuł własności, jeżeli nie wykonamy tej umowy, jak państwo mówią; my nie możemy wykonać umowy, bo trzeba zrobić remont, który przekracza nasze możliwości. Naprawdę, fundusz bieżący Fundacji jest bardzo niewielki, ale mamy przyjaciół za granicą, którzy non stop przesyłają żywność, odzież, lekarstwa i tym wszystkim się dzielimy, także żywność, mimo że stołówki nie zdołaliśmy zrobić do tej pory, chociaż właśnie tam, gdzie pan Bryłowski podjął ten problem, żeby zrobić tam stołówkę, tam właśnie ją planujemy, ponieważ miejsce na stołówkę jest zablokowane przez tego lokatora, który na dziko tam się wprowadził; to po prostu w tym momencie jest sytuacja taka, że aby cokolwiek można by było tam zrobić poważnego, potrzebne są poważne pieniądze. Błędne koło się zamyka. Ja nie wiem, co w tej sytuacji zrobić. Jeżeli państwo się nie zgodzą, to my będziemy kontynuować tę działalność tak, jak robimy ją do tej pory, z tym że, jest mi przykro patrzeć, że brama wisi na płocie na ukos, bo nie ma pieniędzy, coś tam nie funkcjonuje, grzyb jest na fundamentach, nie mamy możliwości naprawić, bo jest droga naprawa, bo nie ma pieniędzy. Są pieniądze, które nie jesteśmy zobowiązani, nikt nie wchodzi z udziałami, sponsorzy nasi nic za to nie chcą, chcą przekazać pieniądze jako organizacji, żeby pomóc jej w działalności. Myślę, że to jest po prostu ogólny, wspólny nasz interes, który my mamy szczęście, w tym wypadku, reprezentować i ja dziękuję za tę przygodę, którą pan prezydent Bryłowski otworzył przed nami, dając jednak możliwość zrobienia czegoś, bo w ciągu 10 lat istnienia, Fundacja jednak 300 mld starych złotych pomocy udzieliła ludziom biednym na różne sposoby i myślę, że jest to dużo większa wartość, niż gdybyśmy przenocowali wszystkich bezdomnych przez tych 10 lat. To chyba tyle."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Był wniosek Klubu Lubelska Centroprawica, aby przed głosowaniem ogłosić przerwę. Czy przewodniczący podtrzymuje wniosek?”

**Przewodniczący Klubu Lubelska Centroprawica – AWS J. Krzyżanowski** „Radnych Lubelskiej Centroprawicy proszę do sali nr 1.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę Państwa! Ponieważ był wniosek również o to, by zorganizować przerwę na wypoczynek, ogłaszam przerwę do godziny 20.20 i proszę o punktualne przybycie do sali. Jeszcze raz – do 20.15 przerwa.”

Po przerwie:

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę wszystkich o zajęcie miejsc. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Jesteśmy po przerwie. Jeszcze raz bardzo proszę o zajęcie miejsc. Były zgłoszone określone wnioski. Bardzo proszę kolegę wiceprzewodniczącego Siczka o formułowanie wniosków, które następnie poddam pod głosowanie. Pan radnego Bryłowski zgłosił wniosek o wycofanie projektu uchwały.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Aby wycofać projekt uchwały.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, poddaję pod głosowanie wniosek pana radnego Bryłowskiego. Bardzo proszę, pan radny Bryłowski zgłasza się.”

**Radny P. Bryłowski** „Ja myślę, że to nie był żaden wniosek, to była prośba do Zarządu, żeby wycofał. No jak można głosować moją prośbę do Zarządu, żeby wycofał.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „My zrozumieliśmy jako wniosek. Dziękujemy.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Wniosek pana radnego Krakowskiego, aby odłożyć przekazanie parceli w użytkowanie wieczyste oraz sprzedaż budynku do zakończenia obecnie trwającej umowy dzierżawy, o ile będą realizowane zapisy paragrafów aktu notarialnego z 31 sierpnia 1995 r.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Czy pan radny podtrzymuje czy wycofuje ten wniosek po wyjaśnieniach, jakie otrzymał?”

**Radny W. Krakowski** „Podtrzymuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo, panie radny. Przystępujemy do głosowania wniosku pana radnego Krakowskiego. Proszę jeszcze raz go przypomnieć.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Aby odłożyć przekazanie parceli w użytkowanie wieczyste oraz sprzedaż budynku do zakończenia obecnie trwającej umowy dzierżawy, o ile będą realizowane zapisy paragrafów aktu notarialnego z dnia 31 sierpnia 1995 r.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Głosowanie nr 18. Kto z państwa jest za tym wnioskiem proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, dziękuję. 19 głosami „za”, przy 25 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” wniosek został odrzucony. Przystępujemy do głosowania nad całym projektem uchwały. Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 706-1 proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 24 głosów „za”, przy 16 głosach „przeciw” i 6 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku na

rzecz Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego z siedzibą w Lublinie. Dziękuję bardzo. Pan radny Bryłowski, proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz w tym wszystkim. Ja rozumiem, że tu przebiegają koalicje bardzo krętymi ścieżkami, w tym również w sumieniach, ale chcę szanowny Zarząd poprosić, żeby nie dokonywał żadnych czynności, dopóki rzecz nie będzie sprawdzona do końca i być może i skarżona dalej, dlatego że nie może być takiej sytuacji, żeby w sposób jawny, kpiąc sobie ze wszystkiego, nie wykonując postanowień umowy, zagarniać własność na jednoosobowe fundacje. Bieriecie państwo za dużo na swoje sumienie i za mniejsze rzeczy niekiedy los srogo pokarał. Bardzo bym prosił, żebyście się powstrzymali od działań, zanim nie przejdzie to całej procedury sprawdzającej, łącznie z sądem, dziękuję.”

Uchwała Nr 616/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste nieruchomości zabudowanej przy ul. Biernackiego 22 w Lublinie wraz ze sprzedażą usytuowanego na niej budynku na rzecz Europejskiej Fundacji Społecznej „Godne Życie” im. Syna Człowieczego z siedzibą w Lublinie stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad. – (Głos z sali „W kwestii formalnej.”) – Pan radny Daniewski, bardzo proszę.”

**Radny L. Daniewski** „Pani Przewodnicząca! Jeśli pani pozwoli, chciałem zgłosić wniosek formalny, na podstawie art. 20 ust. 1a o reasumpcję naszego stanowiska w sprawie wprowadzenia do porządku dzisiejszego posiedzenia projektu uchwały w spr. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejskiej przy ul. Hipotecznej 4. Otóż, zrodziła się taka inicjatywa oddolna grupy radnych, którzy uważają, że niepodjęcie tej uchwały, czy nierozpatrzenie tej uchwały w dniu dzisiejszym spowoduje wstrzymanie rozpoczętych dwa lata temu remontów, gdzie w kosztach partycypuje PFRON i w tej chwili, gdybyśmy nie podjęli tej uchwały, bądź nie rozpatrzyli, myślę, że podejmiemy tę uchwałę, wówczas roboty będą na dłuższy okres wstrzymane. O ile mi wiadomo, Komisja Zdrowia, nasza, Rady Miejskiej, pozytywnie zaopiniowała ten wniosek, jak również chciałbym państwa również poinformować, że ze źródeł wiarygodnych decyzja o przyznaniu dofinansowania w PFRON-u była, w tej chwili już jest praktycznie, jest pewne dofinansowanie, lecz ze względu na rozszerzenie, na zwiększenie zakresu robót przez uruchomienie i modernizację przychodni, czy uruchomienie przychodni rehabilitacyjnej, wymagane jest to poręczenie, które w § 1 ust. 2 mówi o dofinansowaniu. Praktycznie w tej chwili niepodjęcie tej uchwały spowoduje fakt taki, że Rada Miejska rezygnuje z dofinansowania, co jest jednoznaczne z przerwaniem prac w tej przychodni. Także bardzo proszę, pani przewodnicząca, o przeprowadzenie reasumpcji. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeżeli w tej sprawie, to bardzo proszę, bo muszę poddać pod głosowanie wniosek formalny. Pan radny Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja w tej sprawie. Ja popieram ten wniosek. Jest dosyć dla mnie oczywisty. Natomiast chciałem się zapytać, czy ten pomnik Marszałka był tak ważny, że przed sprawą niepopularną, niepolityczną, bo to jest sprawa, która ma służyć inwalidom, to jest proste. Tylko...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Chwileczkę, pani przewodnicząca. Ja powiem dziękuję, kiedy będę kończył. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „O głos prosił pan radny Dąbrowski – (Głos z sali „Pani Przewodnicząca! Jeszcze...”) – Za chwilę. Pan radny Dąbrowski prosił o głos. Proszę bardzo.”

**Radny E. Dąbrowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja wyrażam przekonanie, że pani przewodnicząca nie podda tego wniosku pod głosowanie w tej chwili i nie przyjmie tego wniosku zgłoszonego, gdyż nie widzę żadnych przeszkód, by proceduralnie postępując, a w dniu dzisiejszym postąpiono już nieproceduralnie w pewnej ważnej sprawie, był ten wniosek 6 września. PFRON nie przekazuje pieniędzy na tygodnie czy miesiące, że to musi być do połowy miesiąca czy za dwa tygodnie, ale będzie to również do załatwienia w dniu... na sesji w dniu 6 września. Jest zaplanowana taka sesja i w drodze proceduralnej ta sprawa później... Dlatego nie widzę potrzeby tutaj reasumpcji nad głosowaniem nad wprowadzeniem tego do porządku obrad. Zresztą generalnie dla Rady, generalnie dla wszystkich radnych przy procedowaniu jest unikanie reasumpcji, bo to jest jedyna droga do różnych manipulacji i nadużywania prawa. Nie wiadomo czasami, w jakich celach. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę wnioskodawcę o wypowiedź, bo pan radny prosił o głos.”

**Radny L. Daniewski** „Szanowni Państwo! Otóż, ustawodawca dopuścił możliwość reasumpcji, tym bardziej, że jest to jak najbardziej wiarygodne, ponieważ bezwzględna większość ustawowego składu Rady ma się w tej chwili wypowiedzieć. Także tutaj praktycznie nie ma jakiegoś naciągania, o czym mówił pan przewodniczący Dąbrowski. Ale ja bym również prosił, aby ten punkt, jeśli zyska poparcie, umieścić dokładnie w tym miejscu, ponieważ skończy się blok związany z opieką społeczną, a następnie się rozpoczyna blok uchwał geodezyjnych. Także bardzo bym prosił...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Nie mam takiej możliwości nie poddać pod głosowanie, tak jak proponuje pan radny Dąbrowski. Jest wniosek o reasumpcję. Będziemy w sposób następujący procedowali nad tym tematem. Mianowicie poddam pod głosowanie wniosek o reasumpcję. Jest to wniosek formalny. Jeżeli przejdzie zwykłą większością głosów, to wówczas złożę wniosek, by umieścić w porządku obrad ten punkt, co oznacza, zgodnie z art. 20 ust. 1a bezwzględną większością głosów, a więc będzie podwójne głosowanie. Teraz poddam



pod głosowanie wniosek formalny. Proszę państwa, przechodzi on zwykłą większością głosów. Kto z państwa jest za reasumpcją głosowania proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Kto jest za reasumpcją głosowania? Wniosek formalny. Dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 28 głosach „za”, 14 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Wysoka Rada podjęła decyzję, że możemy przystąpić do reasumpcji. I teraz, proszę państwa, Wysoka Rada przyjęła taką decyzję, że mogę poddać ten wniosek o reasumpcję. Kto z państwa jest za tym, żeby w porządku obrad znalazł się punkt w spr. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejską przy ul. Hipotecznej 4, w punkcie bieżącym porządku obrad? Kto z państwa jest za tym wnioskiem proszę podnieść rękę. Momencik, jeszcze nie został uruchomiony system. Głosowanie nr 21. Kto jest za tym, abym ten punkt znalazł się w porządku dzisiejszych obrad proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Jesteśmy w trakcie głosowania. A teraz bardzo proszę o uwagę. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 30 głosach „za”, przy 13 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła decyzję w sprawie zmiany porządku obrad, i zdecydowała, by w tym punkcie obradować na temat projektu uchwały w spr. ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejską przy ul. Hipotecznej 4. Proszę państwa, taki numer roboczy będzie miał ten punkt – 2.9a.”

**AD. 2.9A. USTANOWIENIA HIPOTEKI NA NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ PRZY UL. HIPOTECZNA 4.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 728-1*) stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Projekt tej uchwały został przekazany państwu radnym w dniu dzisiejszym, w trakcie sesji. Był on opiniowany (również dzisiaj) przez Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej. Proszę, może najpierw pana prezydenta o przedstawienie nam projektu, a następnie panią przewodniczącą Barbarę Gosławską o zaprezentowanie nam opinii Komisji o tym projekcie. Bardzo proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja może tylko powtórzę w skrócie wielkim, że chodzi o możliwość pozyskania od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kwoty 117 tys. zł dla przeprowadzenia odpowiedniej modernizacji przychodni rehabilitacyjnej przy ul. Hipotecznej 4, będącej w posiadaniu naszego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Aby te pieniądze można było uzyskać, podobnie jak w sytuacji dotyczącej nieruchomości nad Zalewem, jest tutaj potrzebne wyrażenie zgody na...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! Bardzo proszę...”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „...ustanowienie hipoteki, w związku z tym proszę o zgodę na ustanowienie tej hipoteki.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję panu prezydentowi. Poczekamy, aż pan radny wypowie się... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo, że państwo dajecie możliwość wypowiedzenia się. Teraz pani przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, Barbara Gosławska. Bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Gosławska** „Komisja co prawda w trybie nagłym, bo dzisiaj, opiniowała ten wniosek i jednomyślnie zaopiniowała go pozytywnie. Ja chciałam tylko wyjaśnić, dlaczego, skąd się wziął taki tryb pilny. Otóż, do tej pory, przy okazji remontów i modernizacji ZOZ korzystał z dofinansowania z PFRON-u, ale były to środki przeznaczone na znoszenie barier architektonicznych. I wtedy PFRON nie wymaga żadnych poręczeń. Po raz pierwszy zostały przyznane środki na uruchomienie poradni rehabilitacyjnej i okazało się właśnie w dniu dzisiejszym, że PFRON przeznaczając środki na ten właśnie cel żąda, oczekuje poręczenia majątkowego, ażeby po prostu zabezpieczyć, że w tym miejscu i za te pieniądze będzie prowadzona właśnie ta, a nie inna działalność. Także wiadomo było, że PFRON dofinansuje, natomiast do dzisiaj nie było wiadomo, że będzie potrzebne poręczenie majątkowe. Stąd taki pilny tryb. Natomiast, dlaczego właśnie dzisiaj, a nie po wakacjach? Otóż, dlatego że środki finansowe, które zostały w budżecie miasta przeznaczone na remont Hipotecznej już się po prostu skończyły...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Państwo radni, bardzo przepraszam, ale pani przewodnicząca Komisji ma udzielony głos. Proszę.”

**Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej B. Gosławska** „Środki finansowe miasta już się skończyły i już właściwie robotnicy powinni opuścić w tej chwili ... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – ... powinni wyjść i opuścić, jak to się mówi, teren robót. W przypadku, jeśli państwo by wyrazili zgodę, można by było po prostu te prace kontynuować i je zakończyć jakby bez przerwy, bo w przeciwnym wypadku po prostu będzie ta przerwa dwu, trzymiesięczna czy czteromiesięczna, trudno mi powiedzieć. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za wypowiedź pani przewodniczącej. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Są chętni. Bardzo proszę zarejestrować się, przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Zarejestrowaliście się panowie, bo widzę, że zgłaszali się panowie. 5 osób jest chętnych. Bardzo proszę, pan radny Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Ja generalnie rozumiem intencję tej uchwały, popieram, nie da się tego ukryć, natomiast ja zadam takie pytanie: co by było, gdyby sesja skończyła się w czwartek? Właśnie. Mnie ten tryb wprowadzania uchwał przeraża. Jest to któraś kolejna uchwała wprowadzana tym trybem. Co by było, gdybyśmy w czwartek zakończyli obrady. Ano nic by się nie stało, powiedzmy sobie od razu. Można by wykonywać te roboty, we wrześniu

przegłosować i wtedy PFRON by nam zwrócił. Tylko tyle by się stało, no. Także proszę w przyszłości – ja tu zwracam się z gorącym moim apelem do Zarządu – abyśmy mieli większy luksus. Obradujemy dzisiaj drugi dzień, dochodzi godzina 21.00 i jesteśmy w połowie punktu 2. Panie prezydencie, gdyby pan tak szybko pracował jak ja i myślał, przepraszam, pan to jeszcze sobie radzi spokojnie, ale Zarząd pana, żeby miał takie lepsze tempo, to byśmy tych problemów nie mieli. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Bardzo proszę na temat. Pan radny Wroński.”

**Radny L. Wroński** „Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja prosiłbym Zarząd o pewne wyjaśnienie. Usłyszeliśmy tutaj od pani przewodniczącej Komisji, że skończyły się środki. Ja przepraszam bardzo, taki remont to jest zamówienie publiczne, jest dział odpowiedni w Urzędzie Miasta, który planuje, są kosztorysy. Jak można powiedzieć w czerwcu, że skończyły się środki, a remont nie zakończony. Proszę o dokładne wyjaśnienie. To jest bzdura. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Dąbrowski.”

**Radny E. Dąbrowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja wracam do tego, o czym była tutaj mowa i o czym pan Wroński, pan radny Wroński poprzednio wspominał. Otóż, to nie jest ta sama sprawa, która dotyczyła „Fuga Mundi”, bo tam jest inna fundacja. To jest majątek miejski i miasto ma czym gwarantować, a więc proszę nie opowiadać tu żadnych opowieści, że mogą pracownicy odejść i tak dalej, i tak dalej. Miasto ma majątek, ma czym gwarantować, w związku z tym nie udajmy, że akurat nie do tego jest rzeczowe pytanie, co by było, gdyby sesja skończyła się w czwartek. Nic by nie było? Tak? Na pewno by nic nie było, bo miasto jest właścicielem, ma czym gwarantować. A przepisy o przetargach, o pracach, są określone i miasto to przestrzega. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pani radna Celina Stasiak.”

**Radna C. Stasiak** „Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja też dziękuję. Pani radna Maciejkowska-Poniatowska.”

**Radna B. Maciejkowska-Poniatowska** „Właśnie ja się chciałam zapytać o ten przetarg. Czy została uruchomiona procedura przetargowa na drugi etap remontu? Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wszystkie osoby, które chciały zabrać głos, taką możliwość miały. Zamykam dyskusję. Proszę Zarząd Miasta o wyjaśnienie.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Poprosimy pana dyrektora Malmona, żeby te wszystkie szczegółowe kwestie państwu przedstawił. Bardzo proszę.”

**Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie J. Malmon** „Kwestia przetargu. Przetarg był ogłoszony w roku ubiegłym na całość prac remontowych na Hipotecznej 4. W umowie jest klauzula taka, że prowadzimy etapowo ten remont, finansując w miarę posiadanych środków. Zapewnienie o przyznaniu dotacji z PFRON-u było wyrażone dużo wcześniej i dzięki temu mogło być uwzględnione w planowaniu zakresu remontu na ten rok. Natomiast po decyzji przyznającej tę dotację, bo decyzja już zapadła, pojawiła się kwestia właśnie tego zabezpieczenia i to powstało w momencie, kiedy przedstawiono nam projekt umowy na przekazanie tej dotacji. Z tego projektu wynika właśnie konieczność tego poręczenia. Chcę dodać, że zakres prac na ten rok jest jeszcze wyższy o kwoty, które również już są zatwierdzone; z Funduszu Restrukturyzacji prowadzonego przez Ministerstwo Zdrowia mamy przyznane 150 tys. zł, również na kontynuację robót przy ul. Hipotecznej, także te kwoty już były wcześniej zaplanowane, bo one były w zasięgu, że tak powiem, dostępności ze strony ZOZ-u. Pojawił się ten problem tego poręczenia, który nie był wcześniej po prostu stosowany. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wyjaśnienie. Proszę państwa, rozpoczynamy procedurę głosowania. Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Proszę państwa, rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 728-1 proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 29 głosach „za”, 6 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia hipoteki na nieruchomości miejską przy ul. Hipotecznej 4..”

Uchwała Nr 617/XXXIX/2001 RM w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**AD. 2.10. ZAMIANY GRUNTÓW BĘDĄCYCH W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ IM. W. I Z. NAŁKOWSKICH NA GRUNTY STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ MIASTA LUBLINA POŁOŻONE W LUBLINIE W OSIEDLU NAŁKOWSKICH.**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 710-1*) stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu – 2.10 – podjęcie uchwały w spr. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. i Z. Nałkowskich na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu Nałkowskich (*druk nr 710-1*). Ten projekt uchwały otrzymaliście państwo radni w komplecie materiałów



z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca br. O przedstawienie uzasadnienia projektu tej uchwały proszę teraz Zarząd Miasta.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ponieważ istnieje potrzeba regulacji sytuacji własnościowej między Gminą a Pracowniczą Spółdzielnią Mieszkaniową, chodzi nam o to, żeby te kwestie pozalać zgodnie z istniejącym stanem prawnym i stanem faktycznym tak, żeby w sytuacji powstania różnicy zamienianych wartości ewentualnie zastosować dopłatę według stosownych wycen. Rozpoczynamy proces regulacji sytuacji własnościowej między miastem a spółdzielniami mieszkaniowymi; od spółdzielni Nałkowskich. Za chwilę będą także następne projekty dotyczące tych spraw. Dziękuję. Ja jeszcze może powiem tylko, że na podstawie uchwały, którą państwo w tej chwili będziecie rozpatrywać, przejmemy od Spółdzielni grunty pod ulicami i przychodnią, natomiast przełączymy Spółdzielni im. Nałkowskich grunty pod lokalizację miejsc parkingowych. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję również. – (Głos z sali „Składam wnioski o głosowanie bez dyskusji.”) – Dziękuję. Projekt tej uchwały opiniowały trzy Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna, Gospodarki Komunalnej, Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Wszystkie komisje zaopiniowały pozytywnie. Jest wniosek, żeby przejść do głosowania. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam pod głosowanie. Rozpoczynamy procedurę głosowania, nie ma sprzeciwu. Głosowanie nr 23. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 710-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 35 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. i Z. Nałkowskich na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu Nałkowskich.”

Uchwała Nr 618/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

**AD. 2.11. ZAMIANY GRUNTÓW BĘDĄCYCH W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO-MIESZKANIOWEJ „CHOINY” NA GRUNTY STANOWIĄCE WŁASNOŚĆ MIASTA LUBLINA POŁOŻONE W LUBLINIE W OSIEDLU „CHOINY”.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 709-1) stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.11 – podjęcie uchwały w sprawie zamiany gruntów będących w użytkowaniu

wieczystym Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Choiny” na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu „Choiny” (druk nr 709-1). Projekt tej uchwały również państwu otrzymaliście wraz z materiałami i zaproszeniem na sesję. Proszę Zarząd Miasta o uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały. Pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Intencją tej uchwały jest doprowadzenie do podobnej, jak w poprzednim przypadku sytuacji regulacji własnościowych między Spółdzielnią, tym razem, Budowlano-Mieszkaniową „Choiny” a miastem Lublin. W wyniku tej uchwały przejmemy grunty znajdujące się pod ulicami komunalnymi, a przekazemy za to Spółdzielni grunty niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania istniejących budynków mieszkalnych będących własnością Spółdzielni. Bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały.... – (Głos z sali „Zgłaszam wniosek o głosowanie bez dyskusji.”) – Dziękuję. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Budżetowo-Ekonomiczna, Gospodarki Komunalnej, Rozwoju Miasta. Opinie są pozytywne. Jest wniosek. Poddaję go pod głosowanie. Rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 709-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że jednogłośnie Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zamiany gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Choiny” na grunty stanowiące własność Miasta Lublina położone w Lublinie w osiedlu „Choiny”. Za były 34 osoby.”

Uchwała Nr 619/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

**AD. 2.12. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. ZANA – JANA SAWY NA RZECZ UŻYTKOWNIKA WIECZYSTEGO.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 712-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.12. – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Zana – Jana Sawy na rzecz użytkownika wieczystego (druk nr 712-1). Projekt tej uchwały został państwu doręczony wraz z zawiadomieniem o sesji z dnia 20 czerwca br. Proszę teraz Zarząd Miasta o zreferowanie nam tego projektu, uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Sprawa ta była już kiedyś przedmiotem obrad Wysokiej Rady. Rada wówczas zechciała była oddalić przedłożony w tej sprawie projekt. Natomiast po tamtej sesji pojawiły się wystąpienia liczne mieszkańców, którzy nie mogą nabyć własności lokali do czasu uregulowania tej kwestii, ponieważ budynki są usytuowane na gruncie posiadającym różnych charakter władania. Chodzi o własność i wieczyste użytkowanie, więc, żeby można było te lokale nabyć, a następnie je na przykład zbyć, żeby w ogóle były przedmiotem obrotu, kwestia ta wymaga regulacji. Stąd wystąpienia do nas mieszkańców pani przewodnicząca skierowała do Zarządu, Zarząd przedstawił projekt uchwały. Wiem, że rzecz była przedmiotem obrad Komisji, w tym Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony i Środowiska, która to Komisja proponuje przyjęcie poprawki do tego tekstu, cytuję: w § 2 wprowadzenie następującego tekstu: „Jako cenę transakcji, o której mowa w § 1, ustala się aktualną wartość rynkową działek, ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego. I chcę poinformować Wysoką Radę, że tę poprawkę Zarząd przyjmuje jako autopoprawkę. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Trzy komisje opiniowały ten projekt: Budżetowo-Ekonomiczna, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy przewodniczący komisji chcieliby się wypowiedzieć w imieniu komisji? Jeżeli nie ma, jest wniosek o głosowanie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to rozpoczynamy procedurę głosowania. Nie ma sprzeciwu. Głosowanie nr 25. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 712-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 24 głosów „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Zana – Jana Sawy na rzecz użytkownika wieczystego.”

Uchwała Nr 620/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

**AD. 2.13. SPRZEDAŻY LUB ODDANIA W UŻYTKOWANIE WIECZYSTE LUB ODDANIA W WIELOLETNIĄ DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. NAŁĘCZOWSKIEJ 30.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 711-1) stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Kolejny punkt, to jest punkt 2.13. – podjęcie uchwały w spr. sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste lub oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy

ul. Nałęczowskiej 30 (druk nr 711-1). Projekt tej uchwały, tak jak poprzednie, otrzymaliście państwo wraz z zaproszeniem na sesję. Proszę Zarząd Miasta o uzasadnienie potrzeby podjęcia tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Zarząd zwraca się do Wysokiej Rady z propozycją wyrażenia zgody na zadysponowanie gruntem znajdującym się przy ul. Nałęczowskiej 30 bądź poprzez jego sprzedaż, bądź poprzez oddanie w użytkowanie wieczyste lub oddanie w wieloletnią dzierżawę tej nieruchomości. Będziemy szukali najlepszej możliwości zadysponowania gruntem. Jest to grunt, który znajdował się kiedyś w posiadaniu spółki gminnej, Przedsiębiorstwo Piekarskie Sp. z o.o. W związku z poszukiwaniem możliwości zredukowania kosztów nastąpiło zrzeczenie się tej nieruchomości na rzecz miasta, w związku z tym mamy możliwość zadysponowania tym gruntem, co chcielibyśmy uczynić. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Tak jak zostało wcześniej wymienione i ten projekt uchwały został zaopiniowany przez trzy komisje pozytywnie, tak jak w przypadku pozostałych projektów. Czy państwo przewodniczący chcieliby się wypowiedzieć? – (Głosy z sali „Głosujemy.”) – Nie. Jest wniosek o głosowanie. Przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 26. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku 711-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 31 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. 2.13. sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste lub oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 30. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Pan za późno zarejestrował kartę. Proszę o sprawdzenie, panie z Biura sprawdzają. Chwileczkę się zatrzymamy – przerwa. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Prosimy o sprawdzenie karty, wydruku, bo ja wiem o tym, że pan radny doszedł, jak ja już przełączałam (głosowanie). Proszę o sprawdzenie czy karta działa. Rejestruje? – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia; inne głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – System działa, proszę państwa, widocznie pan między jednym a drugim głosowaniem chciał zarejestrować ją. System działa. Bardzo proszę, żeby przebywać na sali, żeby w trakcie, gdy podejmujemy decyzje, być na sali. Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu 21.14. Bardzo proszę, pan Czachorowski.”

**Radny M. Czachorowski** „Naprawdę, zdażyłem na głosowanie, przyszedłem głosować, że nie zgadzam się z tą decyzją. Światelko się zachowało normalnie, natomiast nie zostało to odnotowane na tablicy, więc może protokole. Dobrze?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Czy jakiś wniosek pan składa? – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Czy pan składa jakiś wniosek w tej



sprawie? Sprawdziliśmy przed chwilą, system działa i pana stanowisko jest poprawne i karta też odbiera sygnał. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Czy pan składa jakiś wniosek? – (Głos z sali „O reasumpcję głosowania.”; inny głos z sali „Oświadczenie do protokołu.”) – Czy pan składa w tej sprawie jakiś wniosek?”

**Radny M. Czachorowski** „Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan radny dziękuje. Dziękuję również panu radnemu. Bardzo proszę o obecność na sali i głosowanie w momencie, gdy o to proszę.”

Uchwała Nr 621/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

**AD. 2.14. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH NA RZECZ UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH – SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 718-1) stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Punkt 2.14. – podjęcie uchwały w spr. sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz użytkowników wieczystych – spółdzielni mieszkaniowych (druk nr 718-1). Projekt tej uchwały otrzymaliście państwo radni przy piśmie z dnia 26 czerwca. O przedstawienie Wysokiej Radzie uzasadnienia projektu tej uchwały proszę teraz Zarząd Miasta. Bardzo proszę, pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Podjęta... to znaczy w związku z wejściem w życie ustawy z 15 grudnia o spółdzielniach mieszkaniowych i związaną z tym koniecznością ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych, istnieje potrzeba wydzielania odrębnych działek pod budynkami, co wiąże się z koniecznością dokonywania scaleń i podziałów nieruchomości; mamy pewną zaszczość historyczną, która polegała na tym, że spółdzielnie budowały na gruntach będących w różnych tytułach posiadania spółdzielni. Albo była to własność, na przykład wtedy, kiedy była nabywana od prywatnych właścicieli, albo użytkowanie wieczyste wówczas, kiedy była ona nabywana od Skarbu Państwa. I to jest ta sytuacja, o której mówiliśmy przed chwilą w związku z budynkiem przy Jana Sawy. Aby można było te kwestie uregulować, istnieje potrzeba doprowadzenia do jednolitego sposobu władania gruntem. Stąd też przedkładamy Wysokiej Radzie projekt, na podstawie którego sytuację tę będziemy mogli spowodować tak, aby relacje własnościowe między nami a spółdzielniami były na tyle wyprostowane, aby można było dokonywać uwłaszczenia, przepraszam, przewłaszczenia lokali w poszczególnych budynkach. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowały komisje – te, które wcześniej przeze mnie były wymienione; i te trzy komisje zaopiniowały pozytywnie ten projekt uchwały. – (Głos z sali „Głosujemy.”) – Czy ktoś z przewodniczących chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie? Tak? Pan Czesław Misztal.”

**Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Cz. Misztal** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Komisja Gospodarki Komunalnej na ostatnim swoim posiedzeniu rozpatrywała projekt powyższej uchwały i Komisja wnosi o dopisanie w treści uchwały następującego zdania: *W ramach regulacji stanów prawnych związanych z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych.* Za tą poprawką głosowali wszyscy obecni w tym dniu członkowie Komisji i za całością również. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Pani przewodnicząca Ewa Łoś prosi o głos. Bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków E. Łoś** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja proszę o głos nie jako przewodnicząca Komisji Kultury, tylko jako radna.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Bo był wniosek o przejście do głosowania, ale jest dyskusja. Bardzo proszę o wypowiedź.”

**Radna E. Łoś** „Właściwie należałoby mówić o tych dwóch uchwałach kolejnych, ponieważ one są komplementarne i dotyczą jednej sprawy, to jest uregulowania stanów własnościowych, a więc moje uwagi powinny dotyczyć druku nr 718-1 i 719-1, ponieważ jest ta sama wątpliwość. Przewidziana jest regulacja stanów prawnych, w tym przypadku sprzedaży nieruchomości oddanych spółdzielniom w użytkowanie wieczyste w latach 1955-2001. Ale już w tej chwili wiadomo, że w niektórych spółdzielniach, przykładowo w spółdzielni LSM, są działki, co do których gmina jeszcze nie ma tytułu własności, z całą pewnością nie uzyska ich w roku 2001, sprawy są w sądzie; całe osiedla nie mają uregulowanego statusu prawnego. W takim razie czy byłaby możliwość sformułowania w taki sposób tego ust. 2, może być taka propozycja, że nieruchomości podlegają... Sprzedaży podlegają nieruchomości gruntowe oddane spółdzielniom mieszkaniowym w użytkowanie wieczyste o roku 1955. Chodzi o to, że jeżeli podejmiemy tę uchwałę, to w roku przyszłym będziemy musieli podejmować szereg uchwał szczegółowych zmieniających tę uchwałę. Ja wiem o paru takich przypadkach, ale nie znam całej sytuacji w spółdzielczości mieszkaniowej. Czy byłaby możliwość i czy to byłoby zgodne z prawem, gdyby właśnie ten ust. 2 brzmiał w ten sposób: *Sprzedaży podlegają nieruchomości gruntowe oddane spółdzielniom mieszkaniowym w użytkowanie wieczyste po roku 1955* i będę wnioskowała o podobną poprawkę w § 1 ust. 3 w następnej uchwale, ale to może za chwilę. To znaczy chciałabym mieć najpierw opinię. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę Zarząd, aby się odniósł do uwagi pani radnej.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Pani radna Łoś ma oczywiście rację, że tak na dobrą sprawę druk następny – 719-1 – dotyczy w istocie rzeczy tej samej kwestii, tyle tylko, że w obie strony te sprawy mogą działać, prawda, albo pójdziemy w stronę użytkowania wieczystego, albo w stronę własności i w istocie rzeczy do tego się rzecz sprowadza, że chodzi, dzięki pomocy tych dwóch uchwał, o uregulowanie kwestii własnościowych między nami i spółdzielniami. Na dobrą sprawę można by razem rozpatrywać te uchwały, jeżeli chodzi o dyskusję. Natomiast, proszę państwa, jeżeli chodzi o ten postulat, żeby nie zamykać w roku 2001, to Zarząd się przychyła do tego projektu. Nie mieliśmy intencji zamykania tego, jeżeli byłby to zapis na przykład następujący, że zmiana okresu użytkowania dotyczy nieruchomości gruntowych oddanych spółdzielniom mieszkaniowym, począwszy od roku 1955 kropka, to taką autopoprawkę przyjmujemy w obu tych przypadkach.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jest propozycja zmiany zgłoszona przez Komisję Gospodarki Komunalnej. Chciałabym, żeby Zarząd się odniósł do tego.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Przepraszam najmocniej. Proszę państwa, tego rodzaju postulat działa tutaj zawężająco, mogą się pojawić przypadki szczegółowe, w których spółdzielnie byłyby zainteresowane uregulowaniem kwestii własnościowych na innych podstawach i w innych celach; i z tego powodu wprowadzenie tego rodzaju ograniczenia uważamy za niecelowe, dlatego prosimy Wysoką Radę, żeby tej poprawki nie przyjmować. Dziękuję. Na przykład przy podziale spółdzielni, które są przewidziane. Także tutaj po prostu nie ma tego rodzaju potrzeby, aby tego rodzaju poprawkę przyjąć.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Poddaję pod głosowanie wniosek, który został dzisiaj zgłoszony w imieniu Komisji przez pana Czesława Misztalę, a przed chwilą pan prezydent się odniósł do tego. Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych głosuje za wnioskiem zgłoszonym przez pana Czesława Misztalę? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. – (Głosy z sali „Ale to wniosek Komisji?”) – Wniosek Komisji. – (Głos z sali „Proszę powtórzyć treść wniosku.”) – Aby dopisać w treści uchwały następujące zdanie: *w ramach regulacji stanów prawnych związanych z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych*. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Proszę państwa, przy 15 głosach „za”, przy 15 „przeciw” i 6 „wstrzymujących się” wniosek został odrzucony, ponieważ nie zyskał zwykłej większości. Wobec powyższego rozpoczynamy procedurę głosowania nad całym projektem uchwały. Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 718-1 wraz z autopoprawką? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 33 głosów „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz użytkowników wieczystych – spółdzielni

mieszkańczych. Dziękuję bardzo. Po tym głosowaniu ja poproszę panie z Biura, żeby zrobiły wydruk i pokazały panu radnemu czy faktycznie jest ujęty w głosowaniu.”

Uchwała Nr 622/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz użytkowników wieczystych – spółdzielni mieszkaniowych stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

**AD. 2.15. ZMIANY OKRESÓW UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH ODDANYCH W UŻYTKOWANIE WIECZyste SPÓŁDZIELNIOM MIESZKANIOWYM.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 719-1) stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.15. – podjęcie uchwały w spr. zmiany okresów użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym (druk nr 719-1). I ten dokument również został państwu przekazany wraz z porządkiem obrad. Uzasadnienie już wstępnie pan prezydent przedstawił. – (Głos z sali „Autopoprawka.”) – Pan prezydent chce wnieść autopoprawkę. Bardzo proszę o wypowiedź.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Tak jak powiedziałem, jak w poprzednim przypadku, dokonujemy tutaj autopoprawki polegającej na zmianie treści ust. 3 w § 1. Mianowicie słowa w latach 1955-2001 zamieniamy na słowa *począwszy od roku 1955*. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Komisje, które opiniowały, zaopiniowały pozytywnie, a to są te same komisje, co w przypadku poprzednich uchwał. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to rozpoczniemy procedurę głosowania. Nie ma sprzeciwu. Głosowanie nr 29. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 719-1 wraz z autopoprawką? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 33 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. zmiany okresów użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym.”

Uchwała Nr 623/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. zmiany okresów użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym stanowi załącznik nr 38 do protokołu.



**AD. 2.16. ZMIANY W SKŁADZIE SPOŁECZNEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 707-1) stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.16. – podjęcie uchwały w spr. zmiany w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej (druk nr 707-1). Projekt ten również państwo otrzymali wraz ze skorygowanym porządkiem obrad. Teraz proszę Zarząd Miasta o przedstawienie Radzie projektu tej uchwały. Pan prezydent Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „W związku z rezygnacją jednej z osób istnieje potrzeba dokonania korekty w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Dlatego przedkładamy ten projekt. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to przejdziemy do głosowania. Nie ma sprzeciwu. Rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 30. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 707-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 36 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. zmiany w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej.”

Uchwała Nr 624/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. zmiany w składzie Społecznej Komisji Mieszkaniowej stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

**AD. 2.17. WSPÓŁPRACY MIASTA LUBLINA Z MIASTEM ALCALA DE HENARES (HISZPANIA).**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 722-1) stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.17. – podjęcie uchwały w spr. współpracy Miasta Lublina z Miastem Alcala de Henares (Hiszpania) – druk nr 722-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym przekazany wraz ze skorygowanym porządkiem obrad z 26 czerwca. Zwracam się teraz do Zarządu z prośbą o przedstawienie uzasadnienia projektu tej uchwały.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Właściwie uzasadnienie do podjęcia tej uchwały przedstawiliśmy w momencie, w którym prosiliśmy Wysoką Radę o zgodę na zawarcie porozumienia

z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale powtórzę kilka argumentów, które powinny nas skłonić do jej podjęcia. Otóż, miasto Alcala de Henares w Hiszpanii jest miastem, w którym odbędzie się inauguracja Roku Polskiego w Hiszpanii, w związku ze zbliżającą się prezydencją hiszpańską w Unii Europejskiej. Rząd RP podjął taką akcję promocyjną, która będzie się nazywała „Rok Polski w Hiszpanii” – taką akcję będzie przeprowadzał. On się rozpoczyna właśnie w lipcu w Alcala de Henares, gdzie miastem rozpoczynającym ten rok będzie nasze miasto. Przewidziano, iż jednym z elementów tego uroczystego otwarcia Roku Polskiego będzie to porozumienie między dwoma miastami: Alcala de Henares i Lublinem. Proszę państwa, miasto to jest jednym z najstarszych miast europejskich położonych w środkowej Hiszpanii, niedaleko Madrytu. Jest to miasto z wieloma zabytkami, uznane za miasto godne miejsca na liście UNESCO i tam właśnie się znajduje. Jest to miasto akademickie z jednym z najstarszych na świecie uniwersytetów, kształcącym na wysokim poziomie i bardzo zainteresowanym współpracą z uczelniami lubelskimi. Jest to miasto o bogatym życiu kulturalnym, zainteresowane także współpracą gospodarczą z naszymi przedsiębiorstwami. Podczas takiej wizyty, którą mieliśmy okazję przyjmować, część państwa uczestniczyła w spotkaniu z przedstawicielami miasta Alcala de Henares w Lublinie, odbyły się spotkania ze środowiskiem uniwersyteckim naszym, także ze środowiskami gospodarczymi i współpraca zapowiada się dosyć interesująco. Zarówno lubelskie uczelnie, jak i przedsiębiorcy są zainteresowani tego rodzaju przedsięwzięciem. W czasie uroczystości, która będzie miała miejsce w lipcu, przewidziana jest promocja naszego miasta, także regionu, który został również zaproszony, przewidujemy występy naszych zespołów artystycznych, prezentację wyrobów rzemiosła, wystawy, koncerty muzyczne, myślę, że odbędą się spotkania gospodarcze; będzie to dobra okazja do promowania naszego miasta, także w tej części Europy. Bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Projekt tej uchwały opiniowały Komisje: Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska oraz Komisja Samorządności i Porządku Publicznego. Opinie są pozytywne. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przystępujemy do procedury głosowania. Jest sprzeciw. Głos chce zabrać pani radna Bender-Motyka. Bardzo proszę.”

**Radna B. Bender-Motyka** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Może nie w trybie sprzeciwu, tylko zwykłych pytań dotyczących tego projektu. Mianowicie w uzasadnieniu jest taki fragmencik, że w tych uroczystościach będzie brała udział delegacja z Lublina i z województwa lubelskiego. Bardzo bym była ciekawa, kto bierze udział w delegacji z Lublina, jakim kluczem delegowane były osoby i jacy radni jadą stamtąd. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jest pytanie. Bardzo proszę pana prezydenta o odpowiedź.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Odpowiadając na to pytanie, chcę powiedzieć, że będzie to bardzo liczna delegacja, kilkudziesięciosobowa, składająca się w głównej swej części, jeżeli chodzi o liczbę, z Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. To będzie najliczniejsza

z grup. Będą także – nazwisk nie jestem w stanie – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Rozumiem, dobrze. Scharakteryzuję może uczestników po prostu. Następnie, w tej części artystycznej będą trzy zespoły muzyczne, mianowicie zespół Braci Cugowskich, będzie Orkiestra Św. Mikołaja i będzie Rogowski Blues Band, jeśli się nie mylę. Jeżeli chodzi o kwestie teatralne, to będzie Teatr „Projekt” i będzie wystawa pana Lużyńskiego „Lubelski renesans”. Jeżeli chodzi o deputację, że tak powiem, miejską, to przewidujemy, że ja będę miał przyjemność reprezentować Zarząd Miasta, jeżeli chodzi o stronę Rady, to myślę, że pani przewodnicząca poinformuje państwa, jaki tutaj tryb przyjęła, jeżeli chodzi o reprezentację województwa, to wiem, że wybiera się pan marszałek i pan wojewoda i myślę, że dość istotnym elementem w tym wszystkim będzie udział Premiera RP, który także przyjedzie na tę uroczystość, podejmowany przez pana premiera Aznara z Hiszpanii. Tak więc ranga tego spotkania będzie naprawdę wysoka. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Uzupełniając wypowiedź pana prezydenta, chciałam państwa poinformować, że w tym wyjeździe ja będę uczestniczyła jako przewodnicząca Rady, Klub AWS-u wskazał panią Maciejkowską-Poniatowską, Klub SLD – panią Rusin-Kaczmarek. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie, to rozpoczynamy procedurę głosowania. Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku 722-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 29 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. współpracy Miasta Lublina z Miastem Alcala de Henares (Hiszpania). – (Głos z sali „Ja mam wniosek. Przez panią przewodniczącą został pominięty punkt 2.16.”; inny głos z sali „Został uchwalony, pani radna.”).”

Uchwała nr 625/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. współpracy Miasta Lublina z Miastem Alcala de Henares (Hiszpania) stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

**AD. 2.18. NADANIA NAZW ULICOM POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLINA.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 695-1) stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Kolejny punkt 2.18. – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina (druk nr 695-1). Projekt tej uchwały został państwu radnym doręczony wraz z pismem zawiadamiającym o sesji z dnia 20 czerwca.

Proszę teraz Zarząd Miasta o przedstawienie Radzie projektu tej uchwały. Bardzo proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Otóż, proszę państwa, na początku chcę wyjaśnić, że kiedy czytacie państwo w projekcie uchwały ul. Żonkilowa, Żurawinowa czy Kminkowa, nie mamy tutaj na myśli Rosjan o nazwiskach: Żonkilow, Kminkow czy Żurawinow. Chodzi o nazwy roślinne. Zespół ds. Nazewnictwa Miejskiego kierując się głównymi wytycznymi, które dotyczą nazewnictwa, a mają za zadanie utrzymania jednolitego charakteru nazw występujących w poszczególnych osiedlach zaproponował takie właśnie nazwy, jak: Kminkowa, Peoniowa, Żurawinowa, Forsycjowa i Żonkilowa. Pojawia się także ulica Dereniowa. Nie będę tutaj przedstawiał argumentów za poszczególnymi nazwami, jest to propozycja Zespołu ds. Nazewnictwa, natomiast przyjęcie projektu uchwały pozwoli nam na nazwanie ulic i nadanie, że tak powiem, życia tymże ulicom i nadania adresów potencjalnym mieszkańcom tych ulic. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Projekt tej uchwały opiniowała Komisja Kultury i Ochrony Zabytków. Czy pani przewodnicząca Komisji poda opinię Komisji? Bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków E. Łoś** „Komisja Kultury i Ochrony Zabytków jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała wyżej wymieniony projekt, wnosząc jednocześnie o wykreślenie tekstu umieszczonego w nawiasie ust. 2 w § 1 i umieszczenie w jego miejscu następującej treści: „(szkic sytuacyjny – w załączniku)”. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Czy Zarząd Miasta przyjmie tę propozycję jako autopoprawkę?”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Z największą przyjemnością.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przystąpimy do głosowania. Nie ma sprzeciwu. Głosowanie nr 32. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 695-1 wraz z autopoprawką? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 28 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina.”

Uchwała Nr 626/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina stanowi załącznik nr 44 do protokołu.



**AD. 2.19. BUDOWY NA TERENIE MIASTA LUBLINA POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 723-1) stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 2.19. – podjęcie uchwały w sprawie budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego (druk nr 723-1). Projekt tej uchwały wpłynął na moje ręce 29 czerwca i został państwu radnym doręczony na posiedzeniach komisji stałych Rady i klubów radnych. Proszę teraz Zarząd Miasta o przedstawienie Radzie projektu tej uchwały, bardzo proszę. – (Głos z sali „Tutaj zapraszamy z tymi makietami.”).”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Pani Przewodnicząca! Poproszę panią przewodniczącą o zgodę na umieszczenie tych akcesoriów, które pozwolą państwu radnym w zorientowaniu się, jakiego rodzaju obiekt miałby w wyniku tej uchwały powstać na Placu Litewskim w Lublinie, bo taki jest właśnie projekt uchwały. Otóż, mam przyjemność rekomendować Wysokiej Radzie do uchwalenia projekt uchwały w sprawie budowy na terenie naszego miasta pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Będzie to pierwszy, jeżeli Wysoka Rada na to zezwoli, będzie to pierwszy konny pomnik w Lublinie i na Lubelszczyźnie. Można więc śmiało powiedzieć, że decyzja... Na razie pomnik nie ma się, jak widzicie państwo, najlepiej, ale myślę, że się tutaj poprawi i będzie bardziej stabilny wtedy, kiedy zostanie wykonany. Proszę państwa, kilka... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Kilka uwag... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! Ja przepraszam najmocniej, głos ma pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Kilka uwag na ten temat. Otóż, proszę państwa, pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lublinie ma swoją historię. Już przed wojną zapadły decyzje o tym, że ma być on usytuowany, wykonany, jednak pomnik został, w związku z zawieruchą wojenną, zaprzepaszczony, w związku z tym nie znalazł swojego miejsca na Placu Litewskim. Różne były propozycje w zakresie zlokalizowania tego pomnika w naszym mieście, jednak Wojewódzka Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna, jak również Wojewódzki Komitet Ochrony Miejsc Pamięci Walki i Męczeństwa w swoim stanowisku zdecydowanie opowiadają się za umiejscowieniem tego pomnika na lubelskim Placu Litewskim na miejscu, gdzie znajdował się nie istniejący obecnie tzw. Pomnik Wdzięczności. Bez wątplenia wymowa ideowa tego pomnika też będzie formą pomnika wdzięczności dla osoby symbolizującej ideę niepodległości i państwowości Polski. Ja się przyznaję do tego, że dyskusje, jakie na ten temat odbywały się w Zarządzie Miasta, miały dosyć barwny przebieg, a to z tego powodu, że oczywiście zwolenników i przeciwników Marszałek Piłsudski w swoim życiu dorobił się wielu i spory pewnie trwałyby do dzisiaj,

natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uosabia on idee niepodległego bytu Państwa Polskiego i z tego powodu najlepiej nadaje się do tego, aby tej idei oddać hołd poprzez jego pomnik. Chcę jednocześnie wyjaśnić, że pomnik, o którym mowa, nie będzie budowany jako pomnik wystawiony przez miasto Lublin; nie jest on pomnikiem, który będzie finansowany ze środków budżetu miasta. Jest to pomnik, który powstaje z inicjatywy Społecznego Komitetu powołanego w celu zrealizowania tego konceptu przez Związek Piłsudczyków Oddział w Lublinie. Zakłada się, iż sposób finansowania realizacji tego pomysłu będzie polegał na zbiórkach społecznych, na kolportażu różnego rodzaju wydawnictw i mini-pomniczków, takich statuetek na biurko, które będą sprzedawane w kraju i za granicą. Według informacji posiadanych przez nas, Społeczny Komitet zgromadził już znaczne środki dla zrealizowania tego pomnika. (Czy tutaj można dokonać autopoprawki? Po dyskusji? Trzeba.) Bardzo proszę Wysoką Radę o przyjęcie tej uchwały i chcę wszystkich uspokoić, że ewentualne koncepcje, nie wiem, remontu czy modernizacji Placu Litewskiego nie stoją w sprzeczności z postawieniem tego pomnika, który jeżeli będzie aż tego rodzaju konieczność, będzie mógł być ewentualnie przesunięty. Natomiast propozycja lokalizacji jest zgodna z oczekiwaniami lubelskiego środowiska urbanistów i mamy nadzieję, że nie będzie budziła kontrowersji. W związku z tym wszystkim proszę Wysoką Radę o to, aby zechciała uchwałę podjąć, co umożliwi zrealizowanie tego konceptu i myślę, że jeszcze w tym roku, jeżeli wszystko się dobrze poukłada, no chcielibyśmy w związku ze Świętem Niepodległości dokonać uroczystego odsłonięcia tego pomnika. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu prezydentowi. Projekt tej uchwały przekazałam do zaopiniowania Komisjom: Kultury i Ochrony Zabytków oraz Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy panie przewodniczące komisji chciałyby się wypowiedzieć w imieniu komisji? Pani przewodnicząca Komisji Rozwoju Miasta Joanna Bortacka. Bardzo proszę o wypowiedź.”

**Przewodnicząca Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska J. Bortacka** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Członkowie Komisji wyrażali postulaty rozważenia inicjatywy budowy pomnika w kontekście jego dopasowania i wkomponowania w plan zagospodarowania całego Placu Litewskiego. Ponadto, podniesiony też był problem zaplanowanego jeszcze w poprzedniej kadencji również na Placu Litewskim, a nie wybudowanego do dzisiaj pomnika Armii Krajowej, którego budowa musiałaby być uwzględniona przy realizacji wyżej wymienionego projektu. W związku z powyższym pod głosowanie został poddany wniosek o nieopiniowanie przedstawionego projektu uchwały do czasu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami grupy inicjatywnej, która poczyniła starania zmierzające do budowy na Placu Litewskim pomnika Armii Krajowej. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Czy pani przewodnicząca Komisji Kultury Ewa Łoś przedstawi opinię Komisji? Bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków E. Łoś** „Komisja Kultury i Ochrony Zabytków projekt uchwały opiniowała na posiedzeniu w dniu dzisiejszym. W głosowaniu 9 członków Komisji opowiedziało się za tym projektem, 1 przeciw i 2 osoby się wstrzymały; czyli projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Czy są głosy w dyskusji? Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji? Jeżeli nie ma, to przystępujemy... Jest. Bardzo proszę, uruchamiam system. Kto z państwa chce zabrać głos w dyskusji? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, żebym miała orientację, że są chętni. Dziękuję. Zgłosiło się 6 chętnych do zabrania głosu. Bardzo proszę, dyskusja jest otwarta. Pan radny Horoch. Proszę o wypowiedź.”

**Radny E. Horoch** „Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie Radni! Nie jestem przeciwnikiem budowy, jak tu już mówiłem wcześniej, związanego z wieloma nurtami politycznymi Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale chciałbym się odnieść do napisów, jakie tutaj są proponowane na piśmie nam dostarczonym. Napisy te w niektórych swoim aspekcie zawierają dosyć duży stopień ogólności, a w jednym nawet, no powiedzmy to bardzo delikatnie, mijają się z prawdą historyczną. Napis główny – przód cokołu: *Pierwszy Marszałek Polski* – której Polski? Której Polski? I teraz drugi napis, to jest napis na tylnej stronie cokołu: *Józefowi Piłsudskiemu – wskrzesicielowi*. Czy był tylko jedyny? A może, moim zdaniem, uzupełnić to słowo o: *jednemu z wskrzesicieli odrodzonej Polski w roku 1918?* Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Pan radny Krzyżanowski, bardzo proszę.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Ja chciałem zadać – podpisał to Józef Krzyżanowski, ale to nie ja, tak na wszelki wypadek informuję kolegów – chciałem zadać pytanie czy najszcześniejsza jest lokalizacja na Placu Litewskim, czy nie lepiej byłoby to koło Klubu Garnizonowego umiejscowić, tam koło wojskowego klubu? I drugie pytanie: czy Zarząd zamierza jeszcze inne jakieś pomniki na Placu Litewskim lokować? Bo ja widziałem taką pracę, która już wizje Placu pokazywała; tam akurat tego pomnika nie było, ani żadnego innego, dlatego pytam: czy jeszcze jakieś inne propozycje będą do końca tej kadencji? Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Gajos.”

**Radny T. Gajos** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja również nie jestem przeciwnikiem budowy pomnika Piłsudskiego, Marszałka Piłsudskiego w Lublinie. Niemniej jednak zadziwiająca jest tempo przygotowań do tej budowy w sytuacji mizerii budżetu, braku wielu inwestycji w mieście i tak dalej, i tak dalej. W dniu posiedzenia pierwszego tejże sesji, w czwartek, gazety lubelskie, w tym Wyborcza, napisały, że pomnik już jest realizowany, czyli matryce do odlewu i tak dalej, i tak dalej, wszystkie decyzje są, wtedy były już podjęte. Nam, Radzie, stawia się dopiero projekt uchwały, na dodatek mija jeszcze parę dni, bo drugie

posiedzenie sesji i my faktycznie *post factum* mamy dzisiaj tę uchwałę przyjmować. Tymczasem głosy opinii publicznej w naszej lubelskiej prasie na temat budowy tego pomnika są bardzo różne, z przewagą tych negatywnych, krytycznych, postulujących inne miejsce, postulujących inny sposób realizacji. I nie przypadkowo Komisja Rozwoju Miasta nie opiniowała tego projektu uchwały. Dlaczego? Bo Plac Litewski powinien być jak najszybciej przebudowywany, remontowany, a przede wszystkim powinno się wreszcie pojawić szczegółowe opracowanie projektowe na temat modernizacji Placu Litewskiego. Trzeba byłoby spróbować wrócić do koncepcji zrobienia tam miejsc postojowych na części placu i tak dalej, i tak dalej, a przynajmniej o tamtych rzeczach, a głównie o koncepcji przebudowy całego Placu Litewskiego wreszcie zdecydować w sposób formalny, jak również i w sposób profesjonalny. Tymczasem, chyba w imię tylko, przykrywką jest chyba właśnie rocznica odzyskania niepodległości, w imię raczej tylko kampanii wyborczej zbliżającej się, rozpoczętej już do Sejmu niektóre osoby próbują zbić na tym kapitał polityczny. I teraz, dylemat radnego szeregowego. Z jednej strony, dlaczegoż by nie, taki pomnik być powinien, przed wojną był już przygotowywany, a z drugiej strony rodzi się niestety odpór na takie działanie Zarządu Miasta, z zaskoczenia, na siłę, bez uchwały, a już realizacja odlewu i tak dalej, i tak dalej. W związku z tym, niestety, wypada mi i chyba nie tylko mnie głosować przeciw. Aczkolwiek nie wierzę, że coś z tego wszystkiego da się jeszcze uratować, że będzie go można, ten pomnik zrealizować w odpowiednim miejscu, może wcale nie na Placu Litewskim, bo po prostu na siłę zostanie ta uchwała przeforsowana, nad czym bardzo ubolewam. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Gawryszczak, proszę o wypowiedź.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Mnie, w przeciwieństwie do mojego przedmówcy wypada głosować „za”, ale nie dlatego, że tak wypada, tylko dlatego, że tak zamierzałem głosować. Natomiast mam pewną wątpliwość, którą podnosił zresztą pan radny Horoch, przy czym to jest taka wątpliwość; rozumiem, że to, co proponuje nam Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jest to propozycja, która nie jest integralną częścią naszej uchwały, ponieważ rzeczywiście, niektóre zapisy wymagają tego, aby chyba Zarząd podjął decyzję o tym, że, powiedzmy, będą z przodu cokółu czy z tyłu cokółu, czy z boku gdzieś, prawda, różne napisy, które, mam nadzieję, będą troszeczkę poprawione w stosunku do tego, co proponuje nam w piśmie swoim pan Józef Krzyżanowski. I chciałbym tylko otrzymać odpowiedź na to pytanie: kto, czy my musimy dzisiaj postanowić, jakie będą treści napisów na cokole? Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pani radna Członkowska.”

**Radna M. Członkowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Po pierwsze, jest mi ogromnie miło, że po raz pierwszy ten Zarząd zaproponował budowę pomnika postaci, która jest niekontrowersyjna, tak dla lewicy, jak i dla prawicy, jak sądzę, biorąc pod uwagę nawet to, że Marszałek Piłsudski lewicowe idee prezentował w swym życiu, to uważam, że to jest bardzo piękna inicjatywa. I tutaj,



moim zdaniem, pewne wątpliwości zostały rozwiane. Jeśli nie ma żadnej potrzeby wydawania pieniędzy gminnych na budowę tego pomnika, jeśli wszystkie pieniądze pójdą ze zbiórki publicznej, to jest to dodatkowy argument, żeby ten pomnik stanął. Jeśli mówi się, że pomnik, ustawienie tego pomnika w tym, a nie w innym miejscu nie będzie kolidować z odbudową, z przebudową Placu Litewskiego, to tym bardziej jest to uzasadnione, żeby ten pomnik postawić. Pomnik, moim zdaniem, jest bardzo ładny, projekt pomnika jest bardzo ładny. Poza tym ja bym chciała powiedzieć, że w momencie, kiedy dyskutowaliśmy temat, to tylko wydaje się, że bez związku, kiedy dyskutowaliśmy temat intencyjnej podwyżki wody do 2025 roku, to między innymi mnie zostały zarzucone: populizm, demagogia i działanie w okresie przedwyborczym. Uważam, że dla pewnych idei i pewnych rzeczy takie argumenty po prostu nie powinny być używane. Jestem za budową tego pomnika i przyjęciem tej uchwały. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Gallant.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Żyjemy w czasach, gdzie bardzo łatwo zostać brązownikiem, jak to napisał kiedyś Boy, jak też bardzo łatwo zostać obrzuconym błotem. Pewne kontrowersje wokół różnych naszych pomysłów czy pomysłów Zarządu, czy niektórych członków Zarządu wzbudzają większe lub mniejsze emocje, wzbudzają pewne słowa krytyki, aplauzu, dezaprobaty, bądź wręcz czasami nawet radości. I w sumie postać Marszałka Piłsudskiego jest dla wszystkich Polaków powszechnie znana i chyba nie wzbudza aż nadmiernych negatywnych emocji, acz postać była kontrowersyjna zarówno dla ludzi z prawicy, jak i z lewicy. Tutaj muszę jednak sprostować, przynajmniej w moim przekonaniu, bo pewne działania Wielkiego Polaka Piłsudskiego w późniejszym okresie do końca nie były zgodne ani z duchem prawicowym, ani lewicowym, ale to jest prawda historyczna taka, a nie inna, bo wydawanie decyzji o rozganianiu parlamentu nie jest chlubą ani dla prawicy, ani dla lewicy. I to jest prawda historyczna, która dzisiaj na tej sali nie padła, a trzeba mówić prawdę. Prawda jest taka. Bez względu na to czy mamy do czynienia z bohaterem takim czy innym, czy żył on tysiąc lat czy pięć tysięcy lat, czy niecałe sto lat temu, czy pięćdziesiąt. Jest dla mnie tylko jedna rzecz niepokojąca. Ja się zgadzam z tym, że pomnik Wielkiego Polaka Piłsudskiego powinien w Lublinie powstać. Ja do końca nie jestem przekonany czy Plac Litewski jest idealnym miejscem dla niego, to jest po pierwsze, pomimo że mam opinie architektów, komitetu, osób, które znajdują się na tym i chylę szacunek przed tymi osobami. Są tam rzeczywiście znamienite postacie lubelskiej architektury. Ja tylko mam wątpliwość czy po pierwsze, nawet jeżeli pomnik ten powstanie za pieniądze z zewnątrz w cudzysłowie, nie z naszego budżetu, rzeczywiście społeczeństwo naszego miasta odbierze to w sposób właściwy, to jest po pierwsze. Po drugie, czy nie jest niepokojące to, że zauważacie państwo, teraz mówię jako radny Lublina, że do dzisiaj nie wystawiliśmy pomnika temu, który dał początek temu miastu, czyli królowi Łokietkowi? Lubimy stawiać pomniki wszystkim, w zależności od pewnej mody politycznej, od pewnego nastroju, od chęci pokazania się czy wywyższania się w pewnych sytuacjach. I z taką sytuacją, niestety, mamy teraz do czynienia, aczkolwiek powtarzam, że nie mam nic przeciwko temu pomnikowi. Ja bym bardziej się ucieszył i byłbym bardziej przekonany do tego, gdybyśmy my mogli postanowić, że w ciągu tej kadencji postać wielkiego człowieka

też, Władysława Łokietka, walczył z Krzyżakami, a przede wszystkim założył nasze miasto, założył nasze miasto i od tego zaczął się Lublin. I o tym ciągle zapominamy. Stąd też mam wątpliwość. Zgodnie z tym, co tutaj proponuje Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci, właśnie tak się zastanawiam czy to jest w zgodzie z tym, że kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani prawa do przyszłości. Ja nie wiem czy my zasłużymy sobie na taki napis jako radni podejmując taką czy inną decyzję; kolejnego napisu z lewej strony cokołu nie będę cytował, bo każdy obywatel powinien uczciwie dla kraju pracować ze swego poczucia obowiązku, nie oglądając się tu na przywileje i nagrody. I tutaj, jak gdyby, zostawiam to *pro memoria* i tak naprawdę nie wiem czy mam głosować „za” czy „przeciw”, ja się chyba wstrzymam, aczkolwiek nie mam nic przeciwko. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę o uruchomienie systemu, ponieważ widzę, że są chętni do zabrania głosu w dyskusji. Kto z państwa radnych chce zabrać głos? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę, żebym miała orientację czy są chętni. Jeszcze 5 radnych chce zabrać głos. Po wystąpieniach wyżej wymienionych osób na tablicy, zamykam dyskusję. Bardzo proszę, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Podobnie, jak większość moich przedmówców, nie jestem absolutnie przeciwny powstawaniu czy budowie pomnika tego naszego bohatera, natomiast mam wiele wątpliwości odnośnie jego lokalizacji. Otóż, nie chciałbym, aby sytuacja budowy pomnika spowodowała taką rzecz, że projektowanie czy projekt modernizacji Placu Litewskiego, na który oczekujemy już bodajże kilka dobrych lat spowoduje, że ten pomnik stanie się jakąś przeszkodą w przeprowadzeniu prac modernizacyjnych, a jestem przekonany, że te trudności wystąpią. Otóż, projektowanie może doprowadzić do takiej sytuacji, że cały Plac Litewski będzie podporządkowany, czy modernizacja, czy projekt modernizacji będzie podporządkowany temu pomnikowi, który w tej chwili będziemy ewentualnie budować, ponieważ konstrukcja tego pomnika, jak rozumiem, będzie wymagała bardzo głębokich uzbrojeń, jeśli chodzi o teren Placu Litewskiego. Jest to niewątpliwie bliskie sąsiedztwo, jak widzę, Krakowskiego Przedmieścia; czy ewentualnie następna wątpliwość, czy ewentualnie nie będzie przesłaniał naszego innego, już istniejącego pomnika 3 Maja – to jest kolejna moja wątpliwość. Natomiast w tym miejscu bodajże, jeśli dobrze pamiętam, rośnie zabytkowe drzewo, bodajże lipa, będzie następny problem, co z tym zrobić. Następne moje wątpliwości dotyczą, proszę państwa (tam topoli nie ma), następne moje wątpliwości, proszę państwa, dotyczą rzeczy zagęszczania, zbytniego zagęszczania Placu Litewskiego. Proszę państwa, na takim małym areale, na tak małym placu, będziemy dysponować trzema, czterema właściwie w tej chwili pomnikami z fontanną, oczywiście, w środku, gdzie fontanna jakby bezwzględnie stała się już tym obiektem, który zaakceptowali mieszkańcy naszego miasta. Kolejna sprawa. Nieprawdą jest również fakt, że miasto będzie się przyglądało, proszę państwa, budowie; miasto, Rada, jeśli podejmie stosowną uchwałę, po prostu odda miejsce, plac odda na lokalizację tego pomnika; i kolejne moje pytanie: czyją własnością w takim razie będzie ten wybudowany pomnik? Czy będzie on własnością miasta, społeczeństwa, czy fundatorów tego? Chciałbym mieć wyraźnie tutaj... I kolejna sprawa. Jest to plac reprezentacyjny, proszę państwa, gdzie obchodzimy, spotykamy się podczas uroczystych obchodów świąt

państwowych. Chciałem się zapytać, gdzie i podczas jakich świąt będą składane wieńce? Czy część będzie delegacji składać wieńce pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, czy gdzieś na płycie Nieznanego Żołnierza część jeszcze i tak dalej? Te wątpliwości pozostają. Ja oczywiście mówię, że nie jestem przeciwny, ale chciałbym, żeby te wątpliwości były rozwiane, żebyśmy dzisiaj sobie powiedzieli dokładnie, jaka jest lokalizacja, bo to co jest tutaj przedstawione, to wydaje mi się, że jednak koliduje już w tej chwili z pełnym zagospodarowaniem Placu Litewskiego, a przede wszystkim komunikacją, która ma się odbywać pod Placem Litewskim, bo takie były również projekty. Dziękuję bardzo."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu radnemu. Poproszę o zabranie głosu panią radną Rusin-Kaczmarek."

**Radna A. Rusin-Kaczmarek** „Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jest mi bardzo miło, że dzisiaj mogę kilka zdań powiedzieć na ten właśnie temat, który w tej chwili mamy pod obradami. Bardzo się cieszę, że ta inicjatywa zaistniała. Jestem wychowana w duchu Piłsudskiego i kultu do tej osoby i chyba jest to jedna z niewielu uchwał, za którą temu Zarządowi chciałabym po prostu powiedzieć dziękuję."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję pani radnej. Poproszę o wypowiedź panią radną Ewę Łoś."

**Radna E. Łoś** „Dziękuję. Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja chciałam sprostować kilka nieporozumień, które pojawiły się w wypowiedziach moich kolegów. To na pewno nie jest ich wina, lecz to... Jeśli można i należy szukać winy, to powodem jest chyba to, że z tym projektem spotykamy się dosyć późno i może nie wszyscy mieli dużo czasu na zapoznanie się z wszelkimi okolicznościami. Tutaj koledzy i z lewa, i z prawa na przykład zgłaszali taką wątpliwość: że mają inne wyobrażenie na temat lokalizacji. Proszę państwa, nie ma w ogóle wśród historyków sztuki i wśród architektów opinii na temat innej lokalizacji. Dlaczego? Bo to, proszę państwa, nie jest taki pomnik, jakich jest wiele. To jest specyficzny rodzaj pomnika. Pomnik konny, pomnik jeźdźca, wodza na koniu, bohatera jest specyficznym rodzajem apoteozy; to jest rodzaj pomnika, który datuje się od czasów starożytnych i jeśli ktoś z państwa był, a na pewno wiele osób było we Włoszech czy w innych państwach zachodnich, takie pomniki są zawsze lokowane na głównych placach miasta. Żadne chowanie pomnika w krzakach koło filharmonii czy pod wzgórzem zamkowym w ogóle nie wchodzi w grę, bo to byłoby po prostu nieporozumienie. Wykazalibyśmy w ten sposób, że jesteśmy kompletnymi ignorantami, jeśli chodzi o zagospodarowywanie przestrzeni publicznej i stawianie pomników. Także w tym przypadku chciałam państwa uspokoić, że po prostu jest to jedyna możliwa lokalizacja w przypadku pomnika, który ma taki, a nie inny wygląd. Ja nie będę się wypowiadała szerzej na temat pomników konnych, ale to jest właśnie ten szczególny przypadek. Państwo się zastanawiacie czy to jest właściwe miejsce, czy tam jest miejsce, że to jest mały plac. Nie, proszę państwa, to jest plac o naprawdę dużej kubaturze i w dodatku tam brakuje jednego pomnika. Został usunięty pomnik żołnierza radzieckiego i ten pomnik, bez względu na to, jak go ocenimy, organizował przestrzeń placu. Przez dłuższy czas wyraźna była, myślę, że dla wielu, dziura w tym miejscu i brak na

osi. I tutaj jakiś pomnik powinien się znaleźć. Uważam, że ta inicjatywa jest inicjatywą bardzo dobrą. To wolne miejsce rzeczywiście tam się znajduje, natomiast, no zgłaszanie takich wątpliwości, że jeden pomnik zasłoni drugi, jest po prostu niepoważne, bo ci, którzy będą przedstawiali propozycje lokalizacji, a w tej chwili nie ma jeszcze tej lokalizacji ostatecznej, nie wiadomo, w którą stronę on będzie zwrócony. Z całą pewnością będzie to tak zorganizowane, żeby można było do każdego pomnika dojść, żeby można było pod każdym pomnikiem składać kwiaty i żeby jeden drugiego nie zasłaniał, jeden nad drugim nie dominował; zwłaszcza, że, proszę państwa, to nie jest w ogóle wielki pomnik, on jest wielkości chyba trochę większej niż naturalny jeździec na koniu, więc nie jest żadną przeszkodą w zagospodarowaniu placu, ani jego modernizacji. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Dzisiaj nie takie problemy technologiczne się bez najmniejszych kłopotów rozwiązuje. Następnie, jeszcze jedna rzecz. Ktoś z państwa zgłaszał, to nie istotne kto, uwagi, że nie bardzo mu się podobają napisy i chciałby inne, może Zarząd zaproponowałby inne, a może radni. Nie, proszę państwa, my w tej kwestii nie możemy majstrować. Są określone instytucje, które na ten temat się wypowiadają i mają do tego uprawnienia. Taką instytucją jest Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. On ma właśnie uprawnienia do opiniowania tekstów inskrypcji i to nie może być tak, że każdy może sobie dowolny pomnik wymyślić i ułożyć dowolny tekst. Ja bym proponowała, jeśli sprawa ta nie ma się przedłużyć, żeby po prostu nie majstrować, bo w napisach również nie ma żadnych kwestii kontrowersyjnych. Bo jeżeli nawet zostało napisane: „Józefowi Piłsudskiemu – wskrzesicielowi Państwa Polskiego”, jeśli ktoś uważa, że było ich więcej, a pewnie ich było, ale przecież ten napis nie unieważnia istnienia innych wskrzesicieli Państwa Polskiego. Także uważam, że to również nie jest problem. Ktoś zgłosił takie zastrzeżenie, że ktoś na budowie tego pomnika może zbić kapitał polityczny. Tak, pewnie ktoś może zbić kapitał polityczny, ktoś może stracić. No, ale proszę państwa, czas na upamiętnienie wielkich postaci jest zawsze właściwy i myślę, że Marszałek Piłsudski, który w swoich pismach i wypowiedziach wielokrotnie podkreślał niezwykle miejsce i rolę Lublina w odzyskaniu niepodległości, na ten pomnik w Lublinie z całą pewnością zasłużył. Ja bez żadnych wątpliwości będę głosowała za tą lokalizacją i za tym pomnikiem, ponieważ uważam, że po wszystkich poprzednich projektach i przymiarkach, które budziły bardzo wiele kontrowersji, bo umieszczanie Marszałka w krzakach koło filharmonii czy po prawej stronie wzgórza zamkowego, to były po prostu lokalizacje nieporozumienia; pierwsze projekty tego pomnika to również nie były najlepsze, natomiast to, co w tej chwili jest, możemy z całą pewnością ze spokojnym sumieniem zaopiniować pozytywnie. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję pani radnej. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Proszę o zabranie głosu pana radnego Krzyżanowskiego.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja bardzo krótko. Ponieważ poprzednicy deklarowali, jak będą głosowali, to ja chciałem powiedzieć, że ja lubię Marszałka Piłsudskiego i będę głosował „za”. Dziękuję bardzo.”



**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Głos ma pani radna Maciejkowska-Poniatowska.”

**Radna B. Maciejkowska-Poniatowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja przysłuchując się tej dyskusji postanowiłam zabrać głos, ponieważ czuję się jako radna w pewnym momencie ubezwłasnowolniona, bo otóż projektodawcy pytają się Radę Miejską o zgodę na wybudowanie tego pomnika, ubiegają się o miejsce, a projekt uchwały zawiera, jako załącznik, a więc integralną część, opis tego pomnika. Do opisu należy również inskrypcja, która jest zawarta na cokole, czyli nie jest prawdą, że my nie mamy żadnego wglądu do treści napisanych na tym cokole, ponieważ to jest tutaj, w załączniku do uchwały. I w związku z powyższym mam pytanie. Czy te kilka osób i właściwie, ile to było osób, to prezydium, które tu jest wymienione bezimiennie, prezydium Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie? To znaczy, kto, kto jest autorem tych inskrypcji, ponieważ one jednak wyrażają pewną opinię o Piłsudskim, w związku z powyższym dla mnie osobiście jedna z nich jest nie do przyjęcia i dlatego powstrzymam się od głosowania. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wszystkie osoby, które chciały zabrać głos, taką możliwość miały, dyskusja jest zamknięta. Bardzo proszę Zarząd Miasta, by się odniósł do wypowiedzi. Pan radny Bielski. Bardzo proszę.”

**Radny Z. Bielski** „Szanowni Państwo! Oczywiście, jak wszyscy, roli Marszałka Piłsudskiego nie zamierzam tu umniejszać, ale wydaje mi się, idąc tutaj za głosem pana radnego Daniewskiego, bo był to raczej pojedynczy głos, kwiatki się wszystkim podobają, Marszałek Piłsudski swoją rolę w historii odegrał i też się wszystkim podoba, a czy kwiatek pasuje do kozucha? Czy do Placu Litewskiego w dniu dzisiejszym pasuje pomnik Wielkiego Polaka? Czy na zrujnowanym placu mamy postawić bukiet z kwiatami? – (Głos z sali „Do góralskiego pasuje.”) – Chyba że do góralskiego.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, dyskusja została zamknięta. Bardzo proszę Zarząd Miasta, by ewentualnie odniósł się do wypowiedzi państwa radnych. Proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Proszę państwa, mieliśmy do czynienia z dosyć interesującymi wypowiedziami, których oczywiście nie będę komentował, natomiast do kwestii w nich postawionych mam obowiązek, w imieniu wnioskującego w tej sprawie Zarządu, się odnieść. Otóż, proszę państwa, nie jest prawdą, że Władysław Łokietek był założycielem miasta Lublina. Najstarsze polskie kroniki podają, że założycielem miasta Lublina była siostra Juliusza Cezara, a takiego projektu nikt nie składał, żeby tego rodzaju osobę honorować. Ja nie mam nic przeciwko Władysławowi Łokietkowi, tylko chcę przypomnieć, że Władysław Łokietek nie tyle założył miasto, co nadał miastu Lublin określone przywileje, zwane prawem magdeburskim, co nie znaczy, że miasto to nie istniało wcześniej, bo gdyby nie istniało, to nie byłoby komu przywilejów nadawać, więc umówmy się, co do tego, że prawda historyczna nie potwierdza tego, iż Łokietek założył miasto Lublin.

To jest pierwsza sprawa. Oczywiście, ci z państwa, którzy są przeciwko tej decyzji twierdzą, że bynajmniej tak nie jest, tylko szukają jakichś metod na to, by tej decyzji nie podejmować, co jest zrozumiałe, bo faktycznie trudno się przeciwstawić takiej idei, jak realizacja, można powiedzieć, testamentu pokoleń, dlatego że wiemy o tym wszyscy, jest to fakt powszechnie znany, że decyzja o tym, że na Placu Litewskim w Lublinie ma stać pomnik Marszałka Piłsudskiego była podjęta przez naszych dziadków, jeszcze przed wojną, tylko zawierucha wojenna spowodowała, że rzecz ta nie została zrealizowana. Na nas spoczywa po prostu obowiązek wykonania tego historycznego przesłania. Ja się przyznam, że osobiście pochodzę z rodziny, gdzie nie było tradycji piłsudczykowskich, raczej antypiłsudczykowskie, ponieważ jeden dziadek był Sikorszczykiem, a druki Endekiem, ale proszę państwa, to nie znaczy, że nie jestem za tym pomysłem, bo jak powiedziałem, co byśmy nie sądzili na temat różnych kontrowersyjnych, mniej lub bardziej, decyzji Marszałka Piłsudskiego na całej jego długiej drodze życiowej, to jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jego osoba jest swego rodzaju symbolem odradzającej się polskiej państwowości i tego nikt nie zamierza kwestionować i niezależnie od tego, w jakiej tradycji się wychowywał, więc tutaj chciałem to powiedzieć, że to jest rzecz ponad podziałami. Jeżeli chodzi, proszę państwa, o kwestie dotyczące inskrypcji na pomniku, było pytanie, kto to wymyślił – nie wymyślił tego Zarząd Miasta, bo tutaj pewnie nie zgodzilibyśmy się na takie napisy wszyscy ze sobą, bo mamy oczywiście na ten temat różne poglądy. Ja na przykład byłbym przeciwko temu, żeby pisać „wskrzesicielowi”, chociaż jest faktem, że to nie wyklucza innych wskrzesicieli, prawda, natomiast jest to inicjatywa, powiedzmy sobie szczerze, społecznego komitetu budowy tego pomnika, który wyrasta ze Związku Piłsudczyków, kochani państwo, to nie jest tak, że Rada Miejska postanowiła wystąpić z taką inicjatywą, trzeba być szczerym i pozostawać wprawdzie. Nie jest to inicjatywa jakby Rady Miejskiej, jest to inicjatywa określonego środowiska osób, które do nas się zwracają o to, aby mogły idee, które im przyświecają, usankcjonować i zrealizować za pomocą naszej decyzji na ten fakt zezwalającej. Nasza rola dzisiaj, proszę państwa, jest rolą organu stanowiącego gminy, który zezwala na ustanowienie tego pomnika w tym miejscu. Nie jesteśmy, niestety, można powiedzieć z pewnej perspektywy, z innej pewnie na szczęście, inicjatorem powstania tego pomnika, tylko wychodzimy naprzeciw społecznym oczekiwaniom i nasza rola tutaj w tej sprawie dokładnie na tym polega. Chciałem, żebyśmy się z tej naszej roli skromnej, choć znaczącej, zdawali sprawę. My po prostu swoją decyzją albo pozwolimy na zrealizowanie konceptu, który został wytworzony w tych środowiskach, o których wspominałem, albo na to nie pozwolimy. Ja uważam, że jest naszym moralnym zobowiązaniem, właśnie ze względu na pewne dziedzictwo pokoleń, żeby na to wyrazić zgodę, ponieważ taka zgoda już kiedyś miała miejsce; przez zawieruchy wojenne, jak powiedziałem, i powojenne nie mogła być zrealizowana. Teraz ku temu jest dobra okazja i proszę państwa, naprawdę jestem zaskoczony, że ciągle się do tego wraca, że w dobie powszechnej biedy pomniki stawiamy. No nie my stawiamy pomnik, my po prostu zezwalamy, żeby ten pomnik został postawiony z woli ludu. I proszę państwa, ja rozumiem, że jeżeli czytam w Kurierze na przykład, jest przedstawiciel tej gazety, że miasto poszukuje 350 tys., co jest oczywiście wierutną bzdurą, które zresztą nieraz się ukazują w różnych tytułach, ale co na to począć? Mówi się, że to społeczny komitet, ale i tak dziennikarz nie uwierzy i co? No ja mogę tylko tyle zapewniać, że nie mamy tego rodzaju pozycji w budżecie miasta i nie zamierzamy wprowadzać. Więc myślę, że jest wreszcie do

przekazania naszym czytelnikom, zwracam się tutaj do dziennikarzy piszących, żeby pokazać prawdę, że to nie jest pieniądz miejski, tylko jest to pieniądz ludzi, którzy z własnej, nieprzymuszonej, dobrej woli chcą uhonorować postać, którą uważają za wartą uhonorowania. I tak do tej sprawy powinniśmy, proszę państwa, podchodzić. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące modernizacji Placu i tak dalej, nie ma tutaj żadnego nieszczęścia, opinie na ten temat przez nas posiadane powodują, że bez najmniejszego, bez najmniejszego niepokoju ten projekt państwu przedstawiamy. Jak powiedziałem, zresztą tak jak pani radna, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków, bardzo rzeczowo tę rzecz wyłuszczyła, są do tego powołane organy, które opiniują tego rodzaju pomysły, jak koncepcje pomników i inskrypcje na tych pomnikach, a ten projekt także przeszedł tego rodzaju drogę i mamy opinię pozytywną Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Miejsc Pamięci Walki i Męczeństwa. Proszę państwa, krótko mówiąc, nasza rola na dzisiaj jest taka: wyrazić zgodę na zrealizowanie społecznego konceptu. Nie odmawiać ludzkiej inicjatywie szansy zrealizowania się. Wiele osób w naszym mieście, tysiące osób w naszym mieście czeka na tego rodzaju decyzję nie od dzisiaj, będzie to akt swego rodzaju no dziejowy, można powiedzieć, kiedy na miejscu „wyzwoliciele” stanie nieugięty żołnierz Rzeczypospolitej, który za nią walczył i który czynnie pracował na rzecz stworzenia niepodległego polskiego państwa. Zwracam się do Wysokiej Rady, żeby bez względu na te różne wątpliwości, które bez wątpienia dusze nam tutaj targają przy podejmowaniu tej decyzji, jednak ją podjąć, ponieważ, jak ktoś słusznie w tej dyskusji zauważył, jest to jedna prawdopodobnie z niewielu takich decyzji, które dotycząc historii mogą być podejmowane przez nas wszystkich i tu się do wszystkich państwa radnych zwracam. Dziękuję bardzo. Proszę o poparcie tego projektu.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Wojciechowski mówi, że musi zabrać głos. Proszę bardzo, pan prezydent Wojciechowski – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia; inny głos z sali „Głosujemy, siadaj, Zbyszek, ważne są fakty.”).”

**Wiceprezydent Miasta Lublina Z. Wojciechowski** „Dziękuję za poparcie tego projektu, dziękuję bardzo za przychyłność. – (Głos z sali „Niech nie psuje tego wieczoru.”) – Jestem gotów indywidualnie odpowiedzieć na jakiegokolwiek wątpliwości. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za poparcie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję również państwu za taką reakcję. – (Głos z sali „To gdzie nas pan prezydent zaprasza?”) – Głosowanie nr 33. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych głosuje za podjęciem uchwały na druku nr 723-1? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że większością 35 głosów „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę w spr. budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.”

Uchwała Nr 627/XXXIX/2001 Rady Miejskiej w Lublinie w spr. budowy na terenie miasta Lublina pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

### AD. 3. INFORMACJA NT. SYTUACJI W MIEJSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM W LUBLINIE.

Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz „Przechodzimy do kolejnego punktu, który nosi nr 3 – Informacja na temat sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Lublinie. Przypominam, że temat ten znalazł się porządku naszych obrad na wniosek pana radnego Zdzisława Bielskiego. Proszę teraz Zarząd Miasta o przedstawienie Radzie tej informacji, bardzo proszę, pan prezydent Pruszkowski.”

Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski „Pan prezydent Perdeus przedstawi tę informację, proszę bardzo.”

Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz „Dziękuję. Bardzo proszę, pan wiceprezydent Wiesław Perdeus. Przepraszam pana prezydenta, chwilę wyciszenia, panowie wyniosą materiały pomocnicze związane z Marszałkiem Piłsudskim. Dziękuję wszystkim. Głos ma pan wiceprezydent Perdeus.”

Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Zgodnie z wprowadzonym wołą Rady punktem chciałem przedstawić informację o Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, rozumiejąc pod tym pojęciem informację o wszystkich parametrach funkcjonowania tego Przedsiębiorstwa, jego strukturze organizacyjnej i oczekiwanych zmianach. Chciałem zaznaczyć, że Zarząd Miasta, podobnie jak poprzednie Zarządy, traktuje to Przedsiębiorstwo w kategoriach przedsiębiorstwa o znaczeniu strategicznym i zechce utrzymać taki status również tego Przedsiębiorstwa, co oznacza, że w odniesieniu do tych przedsiębiorstw może z wyłączeniem decyzji podjętej już wcześniej przez Radę, Przedsiębiorstwo to na obecnym etapie nie może podlegać żadnym zabiegom prywatyzacyjnym, a jedynie może podlegać zabiegom z zakresu jego reorganizacji. Tu na marginesie chciałem powiedzieć, co jest niezmiernie istotne w całości tej informacji, że jest to jedno z czterech tych przedsiębiorstw, które powinno być poddane takiemu procesowi, trzy z nich w tej chwili, jeżeli chodzi o reorganizację, trzy z nich zakończyły proces reorganizacji, a ostatnie Przedsiębiorstwo Piekarskie, które równie dobrze mogłoby być przedmiotem dyskusji na sesji Rady Miejskiej uzyskuje w tej chwili już po reorganizacji od miesiąca stycznia pozytywne efekty. I powiem tak, że w związku z tym, że zajmuję się od wielu, wielu lat problematyką restrukturyzacji przedsiębiorstw, podchodzę, zresztą tak jak Zarząd, z pełnym wyrachowaniem i bez emocji do problemów reorganizacyjnych, zakładając, że programy te nie mogą



odbywać się wstrząsowo, a wręcz ewolucyjnie, ponieważ mamy do czynienia z przedsiębiorstwem, które kwalifikowane jest przez resort Skarbu Państwa jako przedsiębiorstwo nie średnie, ale jako już przedsiębiorstwo duże. Przedsiębiorstwo to zatrudnia na chwilę obecną 1472 osoby, z tym, że istotna jest tutaj również, i to państwu powinienem podać, struktura zatrudnienia. Przedsiębiorstwo, według stanu na koniec 2000 r., zatrudniało: 489 kierowców autobusowych, 162 kierowców trolejbusowych, 231 pracowników zaplecza autobusowego, 69 pracowników zaplecza trolejbusowego i 306 pozostałych pracowników, tutaj kwalifikuje się jako fizycznych, powiedzmy na stanowiskach robotniczych i administracji – 215 pracowników. Zatem powtarzam, jest to przedsiębiorstwo największe z tej grupy przedsiębiorstw komunalnych, których gmina pozostaje jedynym właścicielem. I tutaj dochodzimy do jednego z istotniejszych kolejnych punktów. Przedsiębiorstwo od 31 sierpnia 1991 r. do 31 grudnia 1997 r. zostało, działało w formie zakładu budżetowego i to jest istotna kwestia z punktu widzenia oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej Przedsiębiorstwa. Proszę państwa, trzeba podać po prostu całość problematyki finansowej, poczynając od procesu przekształcenia Przedsiębiorstwa, dlatego że Przedsiębiorstwo, nie ma co ukrywać i wszyscy doskonale o tym wiedzą, a nie powinno to być przedmiotem sensacji, Przedsiębiorstwo generuje stratę i stratę tę generuje od początku. W momencie przekształcenia Przedsiębiorstwa w zakład budżetowy, Przedsiębiorstwo weszło w nową formułę organizacyjno-prawną, czyli Spółki z ograniczoną odpowiedzialności, jednoosobowej spółki gminy, ze stratą blisko 600 tys. zł. Oczywiście, jest to strata, którą podaje się jako stratę typowo księgową, ponieważ strata była znacznie większa, dlatego że nie było jeszcze odpisów amortyzacyjnych. Momentem, który był momentem decydującym dla podjęcia działań w 1996 r. – to był moment najodpowiedniejszy do przeprowadzenia pilnych działań restrukturyzacyjnych, ponieważ zanotowano tendencję zwykłą, jeżeli chodzi o stratę. Strata wynosiła wtedy w granicach 290 tys. złotych. Problemy zasadnicze, jeżeli chodzi o generowanie straty, rozpoczęły się w 1997 i 1998 r. Momentem przełomowym i krytycznym był rok 1998, kiedy Spółka wygenerowała stratę blisko 7 mln zł. I teraz tak, strata jest stratą postępującą i rzecz najistotniejsza, kolejna. Jeżeli chodzi o podstawowe parametry, istotne dla funkcjonowania podmiotu typu kapitałowego. Kapitał podstawowy Spółki wynosi 60.846.000 zł i muszę powiedzieć, że, co jest sporym problemem i może być jeszcze przynajmniej w dwóch spółkach gminy, postanowienia umowy Spółki ograniczały w sposób istotny podwyższanie, czyli nie precyzowały podwyższenia kapitału Spółki. O ile kapitał podstawowy nie budzi wątpliwości, o tyle – i to też trzeba sobie jasno powiedzieć – utworzono Spółkę, zgodnie zresztą z wymaganiami ustawowymi, utworzono Spółkę, której kapitał zapasowy wynosi 379 tys. i do dzisiaj kapitał zapasowy nie został podniesiony. Czyli krótko mówiąc, kapitał zapasowy, który stanowi o tym, w jaki sposób pokrywać stratę, staje się niemożliwy dla pokrycia straty. Wobec tego są dwie możliwości. I zresztą wcale nie wykluczam, że taką, jedną z tych możliwości trzeba będzie Wysokiej Radzie przedstawić. Możliwości są następujące. Mianowicie pokrywanie straty z zysków lat przyszłych, ale w nieskończoność tego nie można prowadzić, ewentualnie jest dopłata wspólnika, zgodnie z umową Spółki. Ostatnia strata, czyli strata za 2000 r. wynosi 7.145.000 i w porównaniu z poszczególnymi latami, począwszy od 1998 r. z wyłączeniem 1999 r., gdzie była lekka tendencja malejąca, strata powiększana jest rokrocznie o ok. 1 mln zł – od 1998 r. Początek, przełom 1997

120

i 1998 i później już postępująca strata, co łącznie daje stratę do pokrycia w wysokości ponad 21 mln zł. Powtarzam, są dwie możliwości: albo dopłata, zgodnie z umową spółki, albo znowu pokrywanie straty z zysków lat przyszłych. To są podstawowe te parametry ekonomiczno-finansowe. Proszę państwa, Spółka świadczy usługi na określonym rynku, działa w określonym otoczeniu, a cel podstawowej działalności to jest oczywiście świadczenie usług przewozowych i realizacja podstawowego zadania własnego gminy, czyli wykonywanie tego typu przewozów. Kolejnym, istotnym parametrem jest ilustracja ilości przewożonych pasażerów. Proszę państwa, dotychczas, przy okazji tylko i wyłącznie kolejnej ewentualnie regulacji cen biletów, te informacje były podawane, tylko że być może nie docenialiśmy ich wagi do końca. W 1996 r., proszę państwa, to ma przełożenie na wyniki ekonomiczno-finansowe Spółki, w 1996 r. przewieziono 177 ml osób, w 1997 r. – 172, w 1998 r. – 168 mln, w 1999 r. – 160.645.000, w 2000 r. przewieziono 159.976.000. Oczywiście, pytanie jak to się stało, że liczba przewożonych pasażerów radykalnie maleje z roku na rok. Proszę państwa, oczywiście dochodzimy do ogólnej sytuacji na rynku przewozów pasażerskich w mieście. Niejednokrotnie na to zwracałem uwagę w imieniu Zarządu Miasta. Rynek przewozów miejskich jest rynkiem dosyć skomplikowanym i fakty te są znane nie od dzisiaj, bo począwszy praktycznie od 1995 r. rynek przewozów to nie tylko MPK, ale również przewoźnicy prywatni, świadczone usługi przez komunikację podmiejską i oczywiście świadczone usługi w mniejszym zakresie w stosunku do ilości przewożonych pasażerów, tytułem świadczonych usług przez taksówki. Proszę państwa, oczywiście ten radykalny spadek ilości pasażerów musi mieć swoje przełożenie w wynikach ekonomiczno-finansowych. Kolejnym, istotnym problemem jest kwestia podnoszona przez również Zarząd Spółki, to są problemy, na które przy każdej okazji zwraca się również uwagę na istnienie ulg i skala wykupu ulg. Przypominam, że mamy tutaj do czynienia z ulgami gminnymi i ulgami ustawowymi. Proszę państwa, ulgi szacowane są, skala ulg za 2000 r. przekroczyła 42 mln złotych, to znaczy tyle oczekiwaliby Przedsiębiorstwo, jeżeli chodzi o refinansowanie ulg. Proszę państwa, Spółka świadczy swoje usługi w oparciu o zawartą z Gminą umowę o świadczenie usług, a skala naszego ekwiwalentu za poszczególne lata została określona w poszczególnych uchwałach budżetowych. Przypominam, że uchwała za 2000 r., według tej uchwały miasto wykupiło usługę od Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. na kwotę 13,5 mln złotych i z tej umowy konsekwentnie się miasto wywiązywało. Proszę państwa, to są bardzo pokrótce czynniki czy otoczenie, charakterystyka otoczenia, w jakim funkcjonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Dużą przesadą byłoby mówić, że są to wyłączne czynniki skutkujące takimi efektami, ale proszę państwa, są to... mówimy o parametrach w warunkach lubelskich o skali takiej, powiedziałbym, makroekonomicznej, pamiętając o tym, że ulg ustawowych nikt nie zwraca. To znaczy, tak naprawdę one są zrefinansowane w wysokości chyba 142 tys. złotych z budżetu centralnego za rok ubiegły, przynajmniej o takiej kwocie mówiły. Natomiast skala problemu jest znacznie poważniejsza niż 142 tys. złotych. Natomiast istotnym jest również samo funkcjonowanie Spółki. I w tym obszarze niezbędne są, i zresztą już podjęte zostały działania restrukturyzacyjne. Proszę państwa, ja wprawdzie jestem zwolennikiem wyjątkowo konsekwentnych działań restrukturyzacyjnych, bo wiem, że się to opłaca, ale żeby przeprowadzić dużą restrukturyzację, to trzeba zakładać od razu, ile ona będzie kosztowała; tym bardziej, że wszelkie zmiany restrukturyzacyjne, reorganizacja

121

wewnątrz Spółki może dać pożądane efekty dopiero w perspektywie roku od podjęcia tych działań. I tak, podjęcie pierwszych działań w obszarze zatrudnienia w tej chwili Spółki, w zasadzie da efekty pierwsze dopiero we wrześniu tego roku. Powtarzam jednak, że reorganizacja ta to nie tylko, to przede wszystkim reorganizacja, jeżeli chodzi o dyscyplinę w zakresie kosztów, redukcji kosztów, różnymi oczywiście metodami. Nie jest metodą wyłączną na redukcję kosztów, nie są zwolnienia pracowników i nie zakłada się w programie reorganizacji zwolnień grupowych. Natomiast trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że sytuacja, jaka jest w tej chwili ekonomiczno-finansowa, która, proszę państwa, zawsze przekłada się na sytuację również społeczną i odbiór społeczny pewnych działań, wymaga dużej roztropności. Ja oczywiście zakładam zawsze jedno, że wygrali ci, którzy zachowali spokój w tym procesie, o czym świadczy proces restrukturyzacji w Lubelskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, gdzie doszło do pełnego consensusu między Zarządem Spółki i związkami zawodowymi oraz w Przedsiębiorstwie Piekarskim, w którym związki zawodowe wspólnie wręcz zaakceptowały w pełni program restrukturyzacji, a wiązał się on między innymi z redukcją zatrudnienia i ta redukcja była dosyć spora, ale ona odbywała się w sposób cywilizowany. Są pewne obszary działalności Spółki, które stanowią, i proszę o zrozumienie tego słowa, swego rodzaju działalność czy obszar działalności kosztowej, który niekoniecznie musi obciążać przedsiębiorstwo. I w ramach procesu reorganizacji są cztery takie struktury, które spokojnie mogą funkcjonować w formie wyodrębnionego podmiotu, natomiast mogą świadczyć usługi na rzecz MPK, ale zakładam, że w ramach podmiotu, w którym praktycznie rzecz biorąc zdecydowanie większościovym udziałowcem będzie samo MPK. Jeżeli państwo oczekujecie szczegółów tego procesu reorganizacji, organy spółki, tu w tym przypadku Rada Nadzorcza, zatwierdziła ten projekt, a my równocześnie monitorujemy wdrażanie wszelkich zmian w Spółce poprzez co dwutygodniowe spotkanie na forum Zarządu oceniające proces restrukturyzacji, reorganizacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Proszę państwa, należy zakładać, że proces dochodzenia czy wychodzenia z kryzysu nie będzie procesem krótkim. W wielu w zdecydowanej mierze powiedziałbym tak: on zależy od zmian również w otoczeniu, przy czym nie poprzez działanie w formie jakiegokolwiek administracyjnej. Doskonale wiemy, że konkurencja czy przewoźnicy mają prawo prowadzenia działalności gospodarczej tego typu, ale należałoby zwrócić uwagę na racjonalizację tego, co się dzieje w przewozach. Proszę państwa... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Proszę państwa, jak wygląda to, ja podam na przykładach. Na przykład, jeżeli chodzi o obsady poszczególnych linii. Linia nr 5 na przykład. MPK – 3, prywatni – 2; linia bardzo interesująca – 9 – 8 przewoźników prywatnych i 8 autobusów MPK na obsadzie linii. Proszę państwa, oczywiście każdy ma dostęp do rynku, natomiast za świadczone usługi, albo za realizację zadania własnego odpowiada tylko i wyłącznie gmina, bo jest to ustawowy jej obowiązek. Proszę państwa, chciałem powiedzieć, że jest to tylko jedna z grup przewoźników. Docelowy model... Są dwa w zasadzie docelowe modele reorganizacji całego systemu i myślę, że – jestem przekonany – że należy do tego dążyć. Powtarzam, by odbywało się to w sposób cywilizowany i z poszanowaniem również reguł wolnego rynku. W strukturze wydziałowej lub może to zostać zlecone, powinna powstać instytucja organizująca transport zbiorowy. Organizacja transportu zbiorowego opiera się na racjonalnym, znowu powtarzam, racjonalnym i opartym na jasnych regułach gry



192

dostęp do rynku, ale ten dostęp do rynku powinien być kreowany na zasadzie przetargu na obsługę linii komunikacyjnych. Są dwa możliwe warianty: albo przetarg na wozokilometry, albo na wiązki linii. Uważam, że aby zrównoważyć szanse wszystkich podmiotów, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne musi najpierw przejść tę fazę restrukturyzacji, o której mówiłem. Koszty są duże, ale proszę państwa, zwożenie dyscypliny kosztowej to jest dokładny przegląd tego, co się dzieje w Przedsiębiorstwie. Stanowisko po stanowisku i koszt jednostkowy po koszcie jednostkowym. Padły również pytania wcześniej, które ja traktuję, jeżeli chodzi o problem, jako zagadnienia zupełnie wycinkowe i marginalne dla funkcjonowania Przedsiębiorstwa. Na przykład umowa z „REKAM-em”. Proszę państwa, jeżeli umowa jest zła, należy coś z tą umową zrobić. Umowy na dostawy paliwa. Proszę państwa, no jeżeli można zarobić na dostawach, to jest rynek, to należy to zrobić. W dostawach części zamiennych, przeorientowanie zakupów, jeżeli chodzi o tabor. Nie ma co ukrywać, o tym wszyscy doskonale wiemy, emisja obligacji celem zakupu taboru – ostatnie zakupy były w 1999 r. I trzeba też powiedzieć sobie prawdę, że zakup taboru ze środków, w istocie rzeczy, pochodzących do gminy, niczym nie przekładał się na zwiększenie ilości środków obrotowych, bo temu sukcesywnie z kolei towarzyszył spadek ilości w przewozach pasażerskich, zatem sytuacja jest wyjątkowo skomplikowana i złożona. Proszę państwa, nie wypowiadam się, nie oceniam, nie oceniam ani rynku przewozów, ani przewoźników, ponieważ to nie jest obszar emocji. Wszelkie działania będą wymagały, jeszcze raz powtarzam, pewnego radykalizmu i jeżeli będzie takie przyzwolenie społeczne, to trzeba tę Spółkę w trybie pilnym wyprowadzić z kryzysu. Jest realna szansa wyprowadzenia, o ile realnie i konsekwentnie będzie się wdrażać proces reorganizacji Spółki. W tej chwili sytuacja jest taka, że wbrew temu, co nieraz się sugeruje, uzyskano to, co jest najistotniejsze w procesie reorganizacji firmy. Uzyskano spokój społeczny. Jeżeli ten spokój społeczny zostanie w jakikolwiek sposób naruszony, trudno sobie wyobrazić podejmowanie decyzji skutkujących w sferze ekonomii. I można oczywiście powoływać czy przywoływać takie czy inne przykłady, ale to są tylko i wyłącznie sprawy incydentalne, których rozwiązanie oczywiście będzie miało istotny wpływ na dalsze losy Spółki. Oczywiście, hiobowe informacje, że a to upadłość – proszę państwa, to nie wchodzi, przynajmniej nie powinno wchodzić w obszar jakiegokolwiek wręcz dyskusji i zakładanie, że coś takiego może się wydarzyć Przedsiębiorstwu. W procesie restrukturyzacji i reorganizacji znaczna część obowiązków spoczywa również na Radzie Miejskiej. Ten obszar działalności w procesie restrukturyzacji dotyczy: wszystkiego, co wiąże się z systemem wykupu ulg, z systemem ulg i to, co wiąże się przede wszystkim generalnie z systemem finansowania komunikacji. To jest przedsiębiorstwo nasze. Ja powiedziałem tak: jest to moment, który wymagać będzie szczególnej dyscypliny samych pracowników, a widzę, że to można osiągnąć w Przedsiębiorstwie, bo zawsze podkreślałem jedno; przedsiębiorstwo jest łatwo zmarnować, nie ma szans nigdy na jego odbudowanie; istnieje firma, którą należy szanować i na tej bazie budować przyszłość tego Przedsiębiorstwa. To jest wyjątkowo skomplikowane. Ale chciałem państwu powiedzieć, że w tym procesie restrukturyzacji, który już mają niektóre przedsiębiorstwa za sobą były generowane straty zbliżone do tych. I przedsiębiorstwo już zapomniało o tym, że takie straty miało. Czyli jest to wszystko realne. Wymaga to wspólnego wysiłku. To, co do Zarządu należy, Zarząd będzie robić i zechce państwu regularnie przedstawiać informacje



o stanie tej działalności. Natomiast, siłą rzeczy, w niektórych obszarach będziemy występować do Wysokiej Rady o dokonanie czy podjęcie takich, a nie innych decyzji. Proszę państwa, jeżeli są pytania szczegółowe, bardzo proszę. Uważam, że Przedsiębiorstwo ma realną szansę wyjścia z bardzo trudnej sytuacji. Dziękuję bardzo."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję. Ponieważ są chętni do zabrania głosu. Bardzo proszę, uruchamiamy system, kto z państwa radnych chce zabrać głos? Bardzo proszę zarejestrować się. Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Wszystkie osoby, które chcą dyskutować, taką szansę mają. Jest 12 chętnych do dyskusji, 12 osób zgłosiło się do wypowiedzi. Bardzo proszę, pan radny Krzyżanowski."

**Radny J. Krzyżanowski** „Wysoka Rado! Dziś zabieram głos jako radny, w chwili obecnej nie jestem pracownikiem MPK, aczkolwiek formalnie nie jestem pracownikiem, to jednak nadal czuję się mocno związany z MPK i ze sprawami komunikacji. Kilkakrotnie prosiłem panią przewodniczącą o zorganizowanie debaty o MPK jako przedsiębiorstwie i o sytuacji komunikacji, całej komunikacji w mieście. Dziś udało nam się wywalczyć aż informację. Ponieważ są trudności z przepływem informacji z MPK do miasta, a w szczególności do Rady Miejskiej, pozwolę sobie zadać kilka pytań, abyśmy mieli jaśniejszy obraz wszyscy. Pierwsze pytanie. Chciałbym się dowiedzieć od pana prezydenta, jaka jest sytuacja finansowa obecnie. Czy strata się pogłębia, czy jest na podobnej...? na 30 czerwca. Na podstawie druku F-01 bardzo łatwo będzie podać jedną cyfrę lub skalę wielkości. Następne pytanie. Jakie środki do dzisiaj zostały przekazane do MPK z kasy miejskiej z 13,5 mln? To pozwoli nam na poznanie obrazu czy grozi nam zapaść i kiedy. Dalej. Ile wyniesie strata na koniec roku? I chciałbym wiedzieć, nie pytanie, jak tu pan prezydent postawił otwarte, tylko chciałbym znać odpowiedź: co Zarząd Miasta proponuje, aby w 2001 r., czyli w tym roku i w 2002 r. zmienić sprawę ulg, jednych z głównych bolączek MPK? W zeszłym roku Przedsiębiorstwo przedstawiło takie propozycje do Zarządu Miasta i nie dostało żadnej odpowiedzi. Następne pytanie dotyczące reorganizacji. Ile osób straci pracę? Dokładnie. Ja bym chciał wiedzieć czy to będzie 100 osób czy 50. Ile osób straci pracę na skutek obecnej reorganizacji? Poprzednia wersja reorganizacji przyjęła założenie, że zwolnień nie będzie, będą tylko zwolnienia z przyczyn naturalnych, czyli emerytury, renty, a ludzi, którym się likwiduje stanowiska pracy, zatrudnia się w nowych dziedzinach, które do tej pory nie funkcjonowały. Następne pytanie. „REKAM”. Jak skończy się sprawa ze spółką, której MPK jest współwłaścicielem? Osobiście widziałem opinie prof. Kidyby, któremu daliśmy dzisiaj kamienicę, z Fundacji Rozwoju, który „REKAM-owi” pozytywnie wystawia opinię. Powiem państwu, państwo nie wiecie, o co chodzi tutaj. „REKAM” gospodarował na majątku Spółki, przekazywał systematycznie pieniądze. Umowa nie była najkorzystniejsza, była trudna, ale dawała pieniądze. Chciałbym wiedzieć, jeżeli pan prof. Kidyba wystawił pozytywną opinię spółce „REKAM”, więc prawdopodobnie wygrają sprawę. Jak zminimalizuje się straty? Czy obecnie „REKAM” przekazuje coś do MPK? To jest takie podpytanie tutaj. Wiem ze środowisk prawniczych, że „REKAM” rozważa wystąpienie o upadłość MPK. Niestety, panie prezydencie, nie będzie można tutaj przeciwdziałać. Następna sprawa. Zmiana układu komunikacyjnego miasta. W 2000 r. MPK

przygotowało kolejną propozycję zmian układu. Z opracowania wynikały głównie pozytywne rzeczy, czyli krótki czas przejazdu dla pasażera, trochę ponad 50% czasu obecnego, nowy, szybki i oszczędny tabor, nowe miejsca pracy. Nie ma w tej sprawie dalej odpowiedzi. Dalej. Sprawa płac. Krążą plotki w mieście i w Ratuszu, że jednemu czy dwóch, chodzi głównie o przewodniczącego Związku Zawodowego Kierowców, że pobiera sumę wypłat 6-7 tys. Nie wiem czy chodzi o sumę netto czy brutto; ja znam prawdę i proszę o rozwianie tej plotki szkodzącej obrazowi MPK. I chyba już ostatnie pytanie, ponieważ nie chcę ich zadawać dużo, żebyśmy dostali odpowiedź. To już nie jest plotka. Dlaczego jedna z firm lubelskich oferuje teren zajezdni MPK – o Helenów chodzi konkretnie – dlaczego oferuje go na rynku firm deweloperskich? Czy z tego powodu Zarząd Miasta nie przekazuje tej zajezdni MPK? Brak decyzji w tej sprawie działa na szkodę zarówno MPK, jak i całego miasta. Bardzo proszę o konkretne odpowiedzi na moje pytania. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dmoszyński ma głos.”

**Radny E. Dmoszyński** „Ja chciałem zapytać się, jakie będą losy firm zależnych, które żyją na MPK, można powiedzieć, bo z tego, co ja wiem, to bardzo wiele strat jest generowanych właśnie przez te firmy; m.in. jak będzie wyglądało zaopatrzenie w paliwo, gdzie te straty są wyjątkowo duże? Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za pytanie. Pani radna Członkowska.”

**Radna M. Członkowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja bym chciała wyrazić ubolewanie, że radni nie otrzymali na piśmie tego sprawozdania i w związku z tym trudno przy tak wielkiej dawce informacji, jak bym to powiedziała, w sposób sensowny się do tego odnieść. Właściwie z tego wszystkiego, co pan prezydent był uprzejmy tutaj powiedzieć, no to wyziera czarna rozpacz i ja właściwie nie widzę żadnych perspektyw. Pan nie był uprzejmy nakreślić jakichś perspektyw, oprócz zapewnienia, że oto osiągnięto spokój społeczny, którego ja w ogóle nie widzę w tym Przedsiębiorstwie, i oprócz tego, że no podejmie się jakieś działania, no to coś konkretniejszego ja bym chciała usłyszeć. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pani radna Czechowska.”

**Radna A. Czechowska** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja chciałabym usłyszeć od pana prezydenta odpowiedź na pytanie, wobec tego, jak naprawdę ma wyglądać poprawa sytuacji w MPK, bo to, co pan prezydent tutaj mówił, to według mnie graniczy niemalże z cudem. Po pierwsze, zreorganizować to przedsiębiorstwo, zrestrukturyzować, jeśli dobrze słyszałam, że nie wchodzi w grę zwolnienia grupowe, ale nie znaczy, że jednak jakieś tam zwolnienia są zakładane. Jediną rzeczą, z jaką się mogę zgodzić, jest zmniejszenie kosztów, tylko. Czy rzeczywiście nie będzie to zmniejszenie kosztów kosztem zwalnianych pracowników? I największy cud – usłyszałam takie zdanie, jeśli się myślę, proszę mnie poprawić – że zamierzamy

125

pokrywać straty z zysków lat przyszłych, a wcześniej słyszałam, że z roku na rok pogłębia się strata. Więc, panie prezydencie, jak to jest, kurczę, bo ja chyba jestem chyba, nie wiem, niedoinformowana, albo naprawdę tępa, bo tego nie rozumiem; i po prostu dla mnie wniosek nasuwa się jeden; a jeszcze z tego, co tutaj słyszę, że firma ma podawać MPK, w stosunku do MPK wniosek o upadłość, to proszę mi wytłumaczyć, na czym w ogóle ta cała zabawa ma polegać, bo ja odnoszę wrażenie, że tu jednak chodzi o to, żeby ktoś próbował się dorabiać na majątku tej firmy, firmy komunalnej, że wszystko zmierza ku temu, żeby ta firma jednak upadła. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan radny Gallant ma głos.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja myślę, że czas najwyższy powiedzieć sobie też pewne rzeczy, o których tutaj chyba do końca nie usłyszeliśmy. I czas najwyższy przede wszystkim, panie prezydencie, powiedzieć to, że obowiązek miasta, czy obowiązek gminy polega również i na tym, że musi zapewnić sprawny transport. I państwo obejmując Zarząd, władzę w mieście, dostaliście informację o tym, co się dzieje w MPK i przez 3 lata de facto nic się nie działo. Dopiero w tym roku, na skutek tego, że sytuacja zrobiła się arcydramatyczna, państwo podjęliście pewne działania. Ja bym chciał zadać pytanie. Czy rzeczywiście nie jest za późno? Czy rzeczywiście wierzy pan w to, co mówi, że da się to uratować? Bo ja chciałem tylko powiedzieć państwu z Zarządu, że przed paroma laty, w pierwszej kadencji był taki Zarząd, który w cudzysłowie „przewrócił się na MPK”, bo po pierwsze, zaniedbał pracowników, zaniedbał sprawy dotyczące wszystkich kwestii, jeżeli chodzi o komunikację miejską i zapłacił za to po prostu oddaniem władzy. Czy państwo nie obawiacie się, czy te działania nie zostały za późno podjęte. To jest drugie pytanie. Trzecie. Mówi pan o racjonalizacji w przewozach. Panie prezydencie, ja się nie mogę zgodzić z racjonalizacją w sytuacji, kiedy wiedząc, że MPK jest spółką miejską, państwo działacie na szkodę tej spółki. Dlaczego... Ja bym bardzo prosił państwa publiczności, żeby mi nie przeszkadzać, naprawdę, sprawy są poważne i nie ma co... Tu nie chodzi o popularność, tu chodzi o wasze sprawy. Nie przeszkadzajcie. Proszę mi nie przeszkadzać. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo za ten apel. Państwo słyszą i proszę o to również. Pan radny ma głos, bardzo proszę.”

**Radny J. Gallant** „Ja myślę, panie prezydencie, że tu chodzi przede wszystkim o kwestie, dlaczego dopuszcza się prywatnych przewoźników na linie opłacalne w takiej samej ilości, a nie szanuje się własnej Spółki. Jeżeli ja wiem, że jak się jest ojcem, to trzeba kochać dzieci cudze, i obce, i inne – wszystkie jednakowo. To jest argument, na pewno, jeśli się jest ojcem miasta, ale ojciec miasta też nie może przesadzać i nie może firmy, za którą jest odpowiedzialny personalnie, zaniedbywać kosztem firm prywatnych, które nota bene jeżdżą o wiele gorszym sprzętem, a korzystają, niestety, z najlepszych kasków w postaci najbardziej opłacalnych linii. Tak po prostu tego nie powinno się robić. Ja nie mówię, że to jest złe, tego państwo nie powinniście robić i powinniście ten stan rzeczy zmienić z uwagi na to, że jak obserwuję, i pan podaje liczby, to po prostu ten deficyt narasta; nie jest to efekt jednego czy dwóch lat. Po pierwsze. To jest kolejny argument. Inna sprawa. Dlaczego na przykład nie zreorganizowano MPK wcześniej, kiedy były możliwości ku

temu, a były takie możliwości, albowiem z chwilą zmiany czy zakończenia zakupu autobusów w 1999 r., przed dwoma laty, można było pokusić się o rozpoczęcie tego procesu, albowiem rzeczywiście, nadeszły ostatnio autobusy i można było część wycofać, część rzeczy zrobić bardziej, bym powiedział, bezboleśnie, niż dzisiaj. Sytuacja nie była tak dramatyczna finansowo i ilość przewożonych pasażerów nie spadła. Poza tym w ekonomii robi się czasami tak, panie prezydencie, o czym pan lepiej wie, niż ja, że czasami warto obniżyć cenę po to, żeby odzyskać klienta i zyskać na ilości przewożonych pasażerów, a przepraszam, a wygryźć konkurencję. Takich działań Zarząd Miasta na przykład Zarządowi MPK nie zaproponował. Nie zawsze warto podnosić cenę. Czasami warto ją obniżyć po to, żeby zyskać klienta. A my obserwujemy tendencję odwrotną. My podnosimy cenę po to, żeby ludzie jeździli u prywatnych przewoźników za te same pieniądze, a czasami w gorszych warunkach. Ja nie wiem czy to jest opłacalne, kiedy nasi kierowcy z MPK wożą powietrze, a prywatni mają pełne wozy. To nie jest działalność gospodarna, panie prezydencie. I ostatnie pytanie. Czy rzeczywiście zmiany personalne, jakie dokonały się w ostatnim czasie, począwszy od zmian w Radzie Nadzorczej przed dwoma laty, skończywszy na ostatnich zmianach personalnych w Zarządzie Spółki, rzeczywiście są zmianami racjonalnymi? Czy rzeczywiście ludzie, którzy tam się pojawili, którzy się pojawiają, ja nie cytuję nazwisk, nie będę podawał nazwisk, czy oni dają gwarancję realizacji tego planu, który państwo jako Zarząd Miasta sobie zamierzyliscie? Czy są to ludzie godni zaufania? Czy oni już kiedyś mieli do czynienia w życiu z sytuacją kryzysową i wyprowadzili jakąkolwiek firmę z dołka? Ja o tym nie wiem i myśmy o tym nie usłyszeli. A chciałbym wiedzieć, czy ci ludzie dają rękojmię, już nie mówię o gwarancji. Przynajmniej 10% rękojmi, że oni wiedzą, co to znaczy zysk brutto, zysk netto, strata netto, bo czasami, jak słyszę tu niektórych przedstawicieli tej firmy, którzy zabierają głos, to oni nie wiedzą, co mówią, a już nie powiem o tym, że się na prawie znają. Bo tu są olbrzymie wątpliwości. Popis, parę sesji wstecz. Państwo, jako członkowie Zarządu też to widzieliście i słyszeliście. Protokoły są do wglądu. A więc po prostu nie można brać szewca – przepraszam za porównanie – do budowania domu, ani murarza do tego, żeby budował statki, bo to grozi niebezpieczeństwem, że on po prostu straci za dużo czasu, żeby się nauczyć, jak to się robi. Trzeba wziąć fachowca, który się na tym zna. A nas nie stać na eksperymenty i na naukę. Obawiam się, że pomimo dobrych chęci z waszej strony, Zarządu Miasta, może to nie wyjść, z uwagi na to, że wzięliście sobie złych wykonawców własnych zamierzeń. Jeżeli pan potrafi rozwiać te wątpliwości, będę bardzo wdzięczny. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję panu radnemu. Poproszę pana radnego Bielskiego.”

**Radny Z. Bielski** „Szanowni Państwo! Szanowna Pani Przewodnicząca! Cieszę się ogromnie, że doszło w końcu do punktu na sesji, w którym omawiamy sytuację, jaka jest w tej chwili w MPK. W wypowiedzi pana prezydenta przede wszystkim zabrakło mi wyników za pierwsze półrocze bieżącego roku, bo tutaj akurat na ten temat nic nie padło. To już jest efekt działalności nowego Zarządu. Ja rozumiem, że to jest za mały czas, żeby ten efekt był jakiś znaczący, mocny, ale czy to jest dalsza... czy regres w firmie, czy to jest już sygnał na to, że będzie lepiej? Z pytań szczegółowych chciałbym tylko się dowiedzieć, ponieważ po swojej dość emocjonalnej wypowiedzi na jednej z



poprzednich sesji otrzymuję dużo informacji od różnych ludzi na temat MPK, dowiedziałem się między innymi, że zrezygnowano z usług firmy, która wykonywała bilety w Łodzi na rzecz jednej z lubelskich firm, prawdopodobnie bez przetargu. Tamta wykonywała za sześćdziesiąt kilka groszy bloczek, lubelska wykonuje za 1,50 zł. Ja nie wiem czy to jest prawda, ale taką informację też dostałem. Chciałbym tutaj nie mieć wątpliwości, ktoś mi to wyjaśni. No i dziwię się, panie prezydencie, że tych wszystkich liczb, które pan nam tutaj cytował nie dostaliśmy na dwóch kartkach papieru. Dzisiaj można było wydrukować kilka projektów uchwał, nie dostaliśmy tej informacji syntetycznej, liczbowej, tylko... przecież tego nikt nie był w stanie nawet zanotować. Ja próbowałem – nie udało mi się. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Głos ma pani radna Maciejkowska-Poniatowska.”

**Radna B. Maciejkowska-Poniatowska** „Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo! Ja jestem codziennym konsumentem usług MPK i wielokrotnie na tej sali upominałam się w poprzednich latach o rozkłady jazdy dla przewoźników prywatnych. One się pojawiły. Cóż z tego, że one się pojawiły, skoro nadal przewoźnicy prywatni jeżdżą nie według tych rozkładów wywieszonych na przystankach. I mam pytanie: ile odbyło się kontroli rozkładu jazdy przewoźników prywatnych i jak te kontrole wypadły? Czy potwierdzają się obserwacje moje, które ja tutaj niniejszym zgłaszam, że przewoźnicy prywatni nadal jeżdżą niezgodnie z wywieszonymi na przystankach rozkładami jazdy? Widać gołym okiem nierówną konkurencję między przedsiębiorstwem miejskim i przewoźnikami prywatnymi. Oczywiście, każdy zjadacz chleba w naszym mieście wsiądzie do autobusu prywatnego, dlatego że tam zapłaci mniej i trudno mu się dziwić i trudno go ganić za to, że nie pała miłością do samorządu lokalnego i nie dopłaca tych kilkudziesięciu groszy po to, żeby samorząd poczuł się lepiej, a on prawda, przejechał się ładniejszym autobusem miejskiej komunikacji. Ale, ale istnieje rzeczywiście nierówna kultura obsługi klienta. Autobusy przewoźników prywatnych generalnie są w kiepskim stanie, nasze autobusy miejskie oferują znacznie lepszy standard, niemniej jednak mam pewną uwagę do... nie do sprzętu, nie do organizacji, tylko po prostu do ludzi. Ponieważ żadna kiepska kondycja firmy nie zwalnia jej pracowników z normalnej obsługi klienta, to znaczy punktualna jazda według rozkładu wywieszzonego na przystanku naprawdę jest podstawą funkcjonowania i wiarygodności firmy oraz coś takiego, co się nazywa życzliwością dla klienta, dla klienta, który przychodzi i po prostu płaci za przejazd, przecież nie jedzie za darmo. Otóż, obserwuję zjawisko następujące: w olbrzymiej zatoce postojowej, która jest na al. Tysiąclecia, naprzeciwko dworca PKS-u zatrzymuje się w godzinach szczytu po pięć autobusów. Ten czwarty i piąty autobus otwiera drzwi na samym końcu tej zatoki, ludzie często z autobusu, często z targu z dużymi pakunkami, z zakupami biegają do tych ostatnich autobusów. Ja nie widziałam ani razu, żeby autobus, który rusza z przystanku zatrzymał się po raz drugi wtedy, kiedy jest w zasadzie na właściwym miejscu do zatrzymywania się; nie widziałam. A wiele osób starszych po prostu rezygnuje z biegu i nie wsiada do autobusu. Także ja apeluję o taką codzienną dbałość o klienta. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Pani radna Bender-Motyka ma głos, bardzo proszę o wypowiedź.”

128

**Radna B. Bender-Motyka** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Może zacznę od propozycji, jaką nieletni mieszkaniec naszego miasta, mój syn, niejaki Jan Motyka złożył, aby szefował MPK prezes MPWiK-u, który odnosi nieustanną falę sukcesów, natomiast MPK cały czas boryka się z różnego rodzaju obiektywnymi i nieobiektywnymi trudnościami. Myślę, że jest to pomysł warty rozważenia. Może w tym przedsiębiorstwie stanie się wtedy lepiej. Natomiast chciałam powiedzieć co innego. MPK ma cały czas problem z taką rzeczą, jaką są na przykład kontrolerzy. Moje dzieci jeżdżą tylko i wyłącznie prywatnymi autobusami, a to ze względu na to, że płacą złotówkę i dojadą spokojnie. Ja sama miałam takie różnego rodzaju i skargi, sama takie sytuacje nieprzyjemne dotyczące kontrolerów, że nie chcę moich dzieci narażać już na stresy. To ma się... Takie sytuacje nie występują właśnie w tych brudnych, biednych i tanich autobusach prywatnych. Jeśli chodzi o całą politykę dotyczącą Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Od samego początku Zarząd mamił nas tym, że podwyżka cen biletów jest panaceum na wszelkie problemy tego Przedsiębiorstwa. W związku z tym przyznaję się do tego, że w swojej wielkiej naiwności podnosiłam rękę i wydawało mi się, że czynię dobrze. Tymczasem, z tego, co widzę, nie było to działanie, nie było to prawdopodobnie słuszne i do tego się przyznaję. Przykro mi jest także, że przedstawiciele MPK, którzy byli kiedyś zaproszeni na posiedzenie Komisji ds. Rodziny, zostali zobowiązani przez Komisję ds. Rodziny do odpowiedzenia na szereg pytań, które się na tej Komisji przewijały i do tej pory Komisja ds. Rodziny nie uzyskała takiej odpowiedzi. Dziwię się, nazwałabym to nawet arogancją Zarządu MPK, że można sobie pozwalać na tego typu zachowania. Nie świadczy to o Zarządzie tej Spółki dobrze. A myślę, że szereg problemów można byłoby w ten sposób także rozwiązać. W międzyczasie miał miejsce też taki przykry incydent, mianowicie Klub AWS debatował kiedyś nad MPK, niemniej jednak w debacie tej uczestniczyło 6 członków Klubu, ponieważ reszta się nie interesowała tym problemem. Żeby było śmieszniej, akurat ci, którzy byli obecni to są członkowie Lubelskiej Centroprawicy AWS. Jestem o wiele mądrzejsza, przepraszam, koleżanka, dzięki tej debacie jestem o wiele mądrzejsza, zrozumiałam wiele z funkcjonowania tego Przedsiębiorstwa i zorientowałam się, że są tam ludzie, którzy naprawdę rozumieją, czym jest nerw naszego miasta, a jest nim MPK i znają rozwiązania. Chciałabym, żeby Zarząd chciał skorzystać z tych rozwiązań. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Poproszę o wypowiedź panią radną Celinę Stasiak.”

**Radna C. Stasiak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Bez wątpienia komunikacja jest nerwem miasta, idąc za słowami przedmówczyni i należy do wyłącznych zadań miasta. Ze zdumieniem słucham, jak reagują pracownicy MPK na pewne wystąpienia, bo dla mnie jest to bardzo poważnym sygnałem. Otóż, myśmy doprowadzili do sytuacji braku zaufania pracowników wobec Zarządu Miasta i nas radnych. Nie ja, ale generalnie brak działań wobec MPK spowodował tę sytuację niepokoju pracowniczego, niepokoju o utratę pracy, ale także o to, co się naprawdę stanie z MPK. Ja mam takie pytania. Jakie oszczędności będą w wyniku wycofania się ulg miejskich? Czy ktoś to policzył? Co przynosi największe straty w firmie? Jakie są powody strat firmy? Jakie są wpływy za mandaty, za jazdę „na gapę”? Może, jeżeli nie kwotowo, to przynajmniej procentowo co do budżetu MPK. Czy duża liczba prywatnych przewoźników ma zezwolenia na te prywatne przejazdy w takiej ilości?

Czy to przypadkiem próba utajnionej prywatyzacji komunikacji miejskiej? Jakie były dotychczasowe działania Zarządu w ciągu ostatnich trzech lat, aby pomóc MPK w podźwignięciu się z sytuacji kryzysowej? Czy są zamysły połączenia się przedsiębiorstw komunalnych miejskich? Mam tutaj na myśli LPEC, MPWiK i MPK. I jak państwo, takie słuchy do mnie doszły, i się o tym mówi czy się o tym myśli i chcę sprawdzić czy to jest tylko powiedzmy plotka czy też faktycznie są takie plany. Wszelkie zmiany restrukturyzacyjne będą bardzo trudne. Jak zamierzacie wobec braku zaufania załogi wyrażonego właśnie dzisiaj na sesji Rady prowadzić te działania, aby uniknąć niepokojów społecznych? Dziękuję bardzo."

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Proszę o wypowiedź pana radnego Gajosa.”

**Radny T. Gajos** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Z tej dosyć ogólnej informacji, jaką przedstawił nam pan prezydent Perdeus, mam na myśli sytuację w MPK, zapamiętałem niewiele rzeczy, ale jedną zapamiętałem dobrze. Mianowicie, od kilku lat co roku maleją przewozy i akurat tak się składa, że każdy ubytek jednego pasażera to złotówka, czyli mniej więcej cena taniego jakiegoś ulgowego biletu i roczna ilość, zmniejszenie przewiezionych pasażerów to akurat wzrost, roczna strata firmy. Wynika z tego, że co roku mniejsze zadania przewozowe stoją przed MPK. Z tego należało wyciągać wnioski już wcześniej, 2, 3, 4 lata temu, i albo restrukturyzować zatrudnienie, zmniejszać ilość taboru, może nawet linii po to, żeby nie wozić powietrza, zmniejszając ilość, zmniejszając koszty proporcjonalnie do zmniejszającej się liczby pasażerów, klientów tegoż Przedsiębiorstwa. Tego nie było, w związku z tym straty rosły. Po drugie, w tym momencie już trzeba było wyciągnąć wnioski tego typu, że trzeba uporządkować ten bałagan na liniach komunikacyjnych, że to, co już mówili koleżanki i koledzy; nie mogło być takiej sytuacji, że na tej samej dochodowej linii jeździ, kursuje tyle samo autobusów MPK i tyle samo autobusów prywatnych. W takiej sytuacji wiadomo, że na pewno te autobusy MPK będą przynosić straty, bo przy wyższych cenach za bilety ludzie coraz biedniejsi pójdą do tych autobusów, wsiądą do tych autobusów prywatnych, a koszty, wiadomo, utrzymania tych naszych ładnych, dużych autobusów są odpowiednio większe od tejże konkurencji. I myślę, że pomysł, zamysł, zresztą to, co już sprawdziło się gdzie indziej, powołaniem, chyba przewidziane, gospodarki komunalnej, sekcji, zakładów, wszystko, jakby to nazwać, odpowiedniego do uporządkowania tych praw do przeprowadzania w jakiejś tam formie przetargów na obsługę linii, to już również dojrzał do tego, by wreszcie został wdrożony w życie, żeby nie było tylko za późno. Również tenże zarząd komunikacji, bo tak go nazywam w tej chwili umownie, powinien się również zająć tym, że jeżeli jakiś przewoźnik prywatny wygra konkurs, przetarg, czy jak to nazwiemy, na obsługę określonej linii, to niechże on wtedy za tę linię pod rygorem stracenia koncesji czy wyrzucenia go z tej linii, odpowiada od początku do końca, czyli niech przewozi pasażerów od rana, godz. 5.00 do godziny 23.00, tak mniej więcej, w tych godzinach, w jakich jeżdżą autobusy MPK. – (Głos z sali „W świętek i w piątek.”) – Oczywiście, nie tylko w dni powszednie, ale również w dni świąteczne, a nie tak, jak to nieraz się obserwuje, że autobus prywatnego przewoźnika czym prędzej przed przystankiem wyprzedza porządną autobus MPK po to, żeby pasażerów przechwycić, pojechać dalej. Po drodze oczywiście tumany dymu

gryzącego i hałas, jaki wydobywa się z tego wynalazku, jako że te samochody są wyeksploatowane, nie wiem czy ktoś zajmuje się badaniem stanu technicznego, badaniem spalin, jakie tam z niego się wydostają, hałasu wydawanego i tak dalej, i tak dalej. Myślę, że i tak szczęście, że... szczęście mamy w mieście, że nie doszło do jakichś zbiorowych tragedii, wypadku drogowego spowodowanego właśnie tym złym stanem technicznym tychże autobusów. Myślę, panie prezydencie, że to, co dzisiaj zostało ze strony Zarządu przedstawione, to, co pada z ust dyskutantów radnych, będzie początkiem tylko debaty nad stanem MPK, że na najbliższej sesji, bądź na sesji październikowej powinniśmy się dowiedzieć rzeczy konkretnych, nie takich ogólnych, jak dzisiaj zarówno o postępach w restrukturyzacji, jak również szczegółowo o wynikach ekonomicznych, o kształtowaniu się kosztów w firmie i oczywiście już konkretnych działaniach właścicielskich, czyli działaniach Zarządu co do samej restrukturyzacji, wyboru wariantu tychże zmian i innych istotnych dla komunikacji miejskiej spraw. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana radnego Bryłowskiego.”

**Radny P. Bryłowski** „Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Ja może zacznę od tego, na czym skończył mój szanowny przedmówca, pan radny Gajos i jednocześnie zacznę swoje wystąpienie od wniosków, niektórych wniosków. Otóż, uważam, że dzisiaj Rada, mimo tego, że jest to informacja wymuszona, o czym jeszcze powiem, przedstawiona ad hoc, choć wydaje mi się, że pomiędzy czwartkiem a poniedziałkiem Zarząd mógłby przygotować to jako materiały na dzisiejszy dzień chyba lepsze, niż tylko bardzo dobre przemówienie pana prezydenta. Ale mimo tego uważam, że jest to potrzebne, to co się dzisiaj stało, bo wreszcie ktoś zaczął publicznie mówić o sprawach jednego ze znajdujących się w kłopotach przedsiębiorstw. A wnioski moje są takie i myślę, że – tutaj rozmawiałem z kolegami z Klubu i to nie jest tylko moje zdanie – otóż, niezwłocznie, po dzisiejszej sesji, podejrzewam, że to będzie właśnie ta jesienna, i to chyba niekoniecznie październikowa, wydaje mi się, że to powinna być wcześniejsza, powinna być oddzielna sesja poświęcona MPK, z przedstawieniem nie tylko stanu faktycznego, i to na piśmie przedstawieniem, ale również planu wyjścia z kryzysu. Jednocześnie, i to powinna dzisiaj Rada zdecydować uchwałą; tak jak przypominę, że Rada zdecydowała i zobowiązała Zarząd do przedstawienia wysokości długu ZOZ-u i do przedstawienia tego natychmiast; jakoś się panowie nie spieszą z tym, widocznie nie jest to problem; z przedstawieniem również sposobu wyjścia z tego problemu, nieistniejącego problemu, tak samo powinna być oddzielna sesja poświęcona MPK i nie zatłoczona innymi sprawami, nie jakimiś pobocznymi historiami. Drugi wniosek, który aż się prosi i stawiam pod uwagę szanownej Rady, prosząc o wstępne jego przegłosowanie, bo wiem, że państwu będzie trudno się zdobyć dzisiaj na taką decyzję, ale myślę, że trzeba o tym mówić i trzeba również podjąć uchwałę zobowiązującą nas samych i Zarząd do zdecydowania nad tym na najbliższej sesji po wakacjach. Chodzi mianowicie o to, że z obligacji, których spodziewamy się dostać za chwilę, przeznaczonych na drogi, powinna być wydzielona kwota, którą MPK straciło swego czasu z ostatniej raty obligacji MPK nie wypłaconych. Powinniśmy taką decyzję wstępnie podjąć i zobowiązać Zarząd do przedstawienia propozycji w tej sprawie,



łącznie z przeznaczeniem ewentualnym tych pieniędzy. Postaram się w dalszej części powiedzieć, dlaczego do tego wracam. A może właśnie tutaj dokończę. Otóż, swego czasu, na jednej z pierwszych sesji w nowym składzie Rady, dotyczyło to budżetu miasta, z tego samego miejsca pozwoliłem sobie państwu powiedzieć, że zlekceważenie potrzeb MPK, odłączenie kropiółki od chorego przedsiębiorstwa, zakończy się jeszcze przed upływem tej kadencji bardzo kłopotliwą sytuacją. Kto chce z państwa spojrzeć w protokoły, to może zajrzeć i rzecz zobaczy. Firma była w trudnej sytuacji już wtedy, ale miała pewne przedsięwzięcia przygotowane do realizacji, za chwilę o nich powiem. Państwo obniżyliście wtedy dotację od razu na wejściu, potem rozpisując się po gazetach, że to ulgi spowodowały zakłócenia w finansowaniu wewnętrznym Przedsiębiorstwa. Przypomnę, że na dzień dobry 2 mld złotych, nie licząc inflacji, zostały MPK zabrane. Nie wiem czy to miała być kara za to, że ozdrowiało MPK troszkę tam w poprzedniej kadencji, czy to był brak rozeznania sytuacji, czy radosna twórczość, nie wiem, w każdym bądź razie tak się właśnie wtedy stało. Następną sprawą, która... to co dotyczy obligacji. Państwo przeznacziliście swego czasu je na drogi. Ja przypomnę, że dobre 2 lata w zasadzie w drogach niewiele się zrobiło i ja nie wiem, gdzie się podziały pieniądze, które były co roku zdejmowane z dróg, a po milionie, po dwóch, po trzech milionach i gdzieś tak sobie poszły na rozkurz. Te pieniądze z ostatniej raty obligacji wcale nie musiały i nie było w zamiarze poprzedniego Zarządu, ani Rady, koniecznie kierować je w całości przynajmniej na kupno nowych autobusów, ponieważ zdawaliśmy sobie sprawę, że trzeba wymienić stary tabor, bo to się rozleci po prostu, ale nie można też obciążyć za mocno MPK skutkami, już przedsiębiorstwa w końcu, skutkami związanymi z utrzymaniem tego taboru, nie wspomagając ich. Otóż, ostatnia rata miała być przeznaczona w dużej części właśnie na restrukturyzację Przedsiębiorstwa, częściowo na drogi też, ale nie restrukturyzację polegającą na wypędzeniu z pracy części pracowników, zmianie Zarządu i zrobieniu czystek. Z całą pewnością nie o to chodziło. Chodziło o uzbrojenie firmy w odpowiedni sprzęt komputerowy, przebudowanie warunków pracowniczych, przebudowanie odpowiednie urządzeń w samej zajezdni czy w zajezdniach, zastanowienie się czy państwu potrzebne są olbrzymie tereny, z którymi nie wiadomo, co zrobić, a które pochłaniają spore środki, a przede wszystkim miało to pójść, miały też pójść spore pieniądze na utworzenie nowych linii trolejbusowych. Przypomnę państwu, że cały rok 1999 był stracony; w 1998 r. zdążyliśmy postawić część słupów trakcji w rejonie ul. Lubartowskiej, w 1999 r. nic się nie działo, po czym w roku 2000 na szczęście dokończono małe fragment linii trolejbusowych w rejonie ul. Chodźki. Ja wiem, że to wszystko wymagało wielkich pieniędzy, ale jeżeli się nie potrafiło zrobić dróg, to się powinno przynajmniej zrobić to, co było potrzebne do usprawnienia komunikacji miejskiej, czyli rozwój trakcji trolejbusowej, przy okazji z zajęciem dla bardzo wielu ludzi wewnątrz firmy. Teraz co do spraw związanych z funkcjonowaniem MPK. Wielu z państwa mówiło tutaj o konkurencji. Konkurencja prywatna bardzo szybko się zorientowała, że MPK, nasza firma jest instytucją mało elastyczną i ta konkurencja cenowa – złotówka za przejazd – w sposób zdecydowany pewnie uderzyła i w naszą firmę. Ale przede wszystkim uderzyło co innego: całkowita beztroska w pilnowaniu tego, aby autobusy prywatne jeździły po mieście tylko te, które są w odpowiednim stanie technicznym. Niewiele z tych firm prywatnych zdobyło się w tej chwili na – a są takie, które kupują więcej autobusów niż jeden, nie graty, porządne autobusy, ale

to są raczej wyjątki. Biedniejąca społeczność oczywiście korzysta z tańszych środków lokomocji, państwo z MPK też nie są bez winy; mnie się zdarzało zwracać uwagę strażnikom miejskim, pojawiającym się swego czasu, bo ostatnio już ich nie widzę, w okolicach końcowych przystanków, z których odjeżdżały autobusy; to było zazwyczaj tak, że odjeżdżał pełny prywatny, po czym dopiero odjeżdżał nasz. Ale strażników to w ogóle nie obchodziło, a niektórych państwa kierowców, zdaje się, też nie. Ale to może nie jest największy problem, bo większym problemem jest brak kontroli ze strony i Zarządu Spółki i Zarządu Miejskiego. Nie wiem czy uzdrowi sytuację powołanie zarządu komunikacji; żeby zarząd mógł uzdrowić sytuację, to najpierw pacjenci muszą być wyprowadzeni z reanimacji, w którą z powrotem zostali wpędzeni. I to jest trochę mnożenie biurokracji. Co do kwestii, padło pytanie na temat połączenia przedsiębiorstw. No, jeżeli by się... ja oczywiście nie odpowiadam na to pytanie, ale daje mi to bardzo wiele do myślenia to, co pani radna była uprzejmie powiedzieć, zapytać, bo to oznaczać by mogło, w sytuacji, gdyby to była prawda, że po wysaniu jednego przedsiębiorstwa, po doprowadzeniu go do kłopotliwej sytuacji, szukać się będzie ratunku w przedsiębiorstwach, które mają gotówkę jeszcze, lub mają no jakoś tam wyniki mają odpowiednie. No gratulowałbym pomysłu, jeżeli coś takiego miałyby miejsce, mielibyśmy wtedy nie jeden kłopot, a trzy kłopoty plus czwarty jeszcze z ZOZ-em związany. I teraz, proszę państwa, żeby nie biadolić i nie tylko same czarne wizje przedstawiać, ja spróbuję podsumować. Wnioski postawiłem na początku i bardzo bym prosił, żeby to zostało przeprowadzone. Na tę sesję należy przygotować również plan działań gospodarki komunalnej i Straży Miejskiej w stosunku do sposobu jeżdżenia i stanu technicznego taboru, w tym również taboru MPK, ale przede wszystkim taboru linii prywatnych. Bardzo bym prosił o rozpoczęcie współdziałania Zarządu Miasta z tymi przedsiębiorcami przewozowymi, którzy dysponują dobrym taborem, którzy starają się rzecz w odpowiedni sposób prowadzić. I następne, to przypominam, że Klub, którego jestem, mam zaszczyt być członkiem, domagał się i domaga się w dalszym ciągu, mimo tego biadolenia o braku pieniędzy, aby Zarząd Miasta najpóźniej jesienią, przy rozpoczęciu roku szkolnego, uruchomił komunikację miejską nocną i dołożył jeszcze do tego pieniędzy trochę, bo jest to warunek bezpieczeństwa naszych obywateli, szczególnie młodych. Jest to też fragment działalności MPK i nie puszczał tego na przetarg, szukając szczęścia, tylko żeby zrobić to w ramach właśnie MPK. I szanowni państwo, w sumie wiem, że zaczęły się rozbieżne interesy. Interesem Zarządu po tym trzyletnim okresie radosnej twórczości jest wydać jak najmniej pieniędzy i jak najtańszym kosztem opędzić się od problemów MPK, przy okazji może zarządzić restrukturyzację, która pewnie będzie polegała na zmniejszaniu, to się ładnie nazywało kompresji etatów za czasów PRL-u. To jest interes w jedną stronę prowadzący. Państwo w Przedsiębiorstwie, i to zauważyłem po reakcjach też w dniu dzisiejszym, jakby zaczęła zanikać u państwa, zanikać to przeświadczenie, że interes jest wspólny i że na jednym wózku się jedzie, i że tak naprawdę ani Rada, ani Zarząd nie powinny mieć w stosunku do was złych intencji, to znaczy chęci pozbawienia was pracy, a państwo za to powinni wykazywać więcej cierpliwości wierząc w to, że nasze intencje są dobre. To zanikło. Ja widzę, że rozchodzą się interesy. Państwo popierają mocno tych, którzy wam podwyższają pensje i obiecują jeszcze z tego duże profity, jakby zapominając, że jest zjadanie własnego ogona. Natomiast, tutaj na miejscu, wśród nas radnych, z powodu braku informacji, rzetelnej i takiej przynajmniej raz do roku przedstawianej, nastąpiło, zdaje się, pomieszanie zupełne co do tego, co jest dobre, co złe dla MPK; jest bardzo wiele

recept. Brak informacji powoduje, że tak naprawdę wszyscy zaczynamy krążyć po omacku. Więc umówmy się może w tej chwili tak, że państwo nie będą żądać w najbliższym czasie kolejnych podwyżek płac, pan prezes, nazwiska nie będą wymieniał, przestanie państwa kokietować tym, że jest waszym obrońcą przed złym Zarządem i jeszcze gorszą Radą, bo to jest najgorszy scenariusz, jaki sobie można wyobrazić, a ja nie należę do takich radnych, których pamiętam z poprzedniej kadencji, którzy robili wszystko, żeby strajk wywołać w MPK, bo to uderzy, tylko i wyłącznie uderzy... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – później też, tylko... no dobrze, zostaliśmy przy swoich wiadomościach, bo to uderzy tylko i wyłącznie w mieszkańców. Wykażmy cierpliwość przez te wakacje, ale wrzesień powinien być tym, co mówiłem, czyli sesją, na której przeznaczy się z powrotem pieniądze zabrane państwu nie na wasze płace, nie na obietniki-cacanki, tylko na prawdziwą restrukturyzację państwa firmy. Nie wiem czy to pomoże, bo zdaje się Zarząd dość długo ukrywał faktyczny stan w Przedsiębiorstwie, ale w każdym bądź razie budzi jakąś nadzieję. Dziękuję bardzo. Jeśli tego nie będzie, to, no cóż, po prostu będziemy tak od ściany do ściany, od przypadku do przypadku biegać. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję za wypowiedź. Pan radny Adam Głowacz ma głos, proszę o wypowiedź.”

**Radny A. Głowacz** „Pani Przewodnicząca! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Szanowni nasi goście z MPK! Ja niewiele będę mówił, bo prawie wszystko zostało powiedziane i chyba solidaryzuję się z wszystkimi wypowiedziami. Chcę powiedzieć, czego się dzisiaj dowiedziałem. Otóż, dowiedziałem się, że MPK to jest instytucja transportu zbiorowego. Tego nie wiedziałem. Dowiedziałem się również, że potrzebna jest restrukturyzacja, racjonalizacja, optymalizacja, reorganizacja Spółki, a być może także i kompresja. Nie wiem, na czym polegają te wszystkie pojęcia. Dowiedziałem się także, że do tej pory nie było dyscypliny kosztów i że w tej chwili nastąpi dyscyplina kosztów. Bardzo dziękuję, że to się wreszcie stanie. Ja byłem przygotowany na to, że dyscyplina kosztów obowiązywała zawsze i wszędzie w każdym przedsiębiorstwie. Ale kilka zdań poważnych. Interesuje mnie, pani prezydencie, szanowni państwo, taki na przykład wskaźnik: ilu kierowców wypada na jeden pojazd? Półtora, dwa, trzy czy pięć? To jest bardzo istotny wskaźnik. Interesuje mnie również takie zagadnienie, mianowicie czy w tej, nazwijmy to, restrukturyzacji przewiduje się coś takiego, jak dworzec przesiadkowy. Wydaje mi się, że utworzenie takiego dworca pozwoliłoby bardzo zrationalizować linie komunikacji miejskiej. Do tej pory jest jakaś taka cisza, jakby to było coś z epoki prehistorycznej. Nie wiem, wydaje mi się, że tak nie jest. I ostatnie zdanie. Chcę rzeczywiście podtrzymać tutaj jedną rzecz, bardzo ważną. Mianowicie, że jeśli spada liczba pasażerów, to oczywiście muszą wzrastać koszty przy tych samych parametrach, a więc pojazdach, ludziach i tak dalej. Wobec tego, panie prezydencie, podstawową sprawą restrukturyzacji jest sprawa zwiększenia klientów naszych i to jest podstawowe działanie dla nas wszystkich, oczywiście przede wszystkim dla Wydziału Gospodarki Komunalnej, nie chcę powiedzieć dla Zarządu, bo istniejący bałagan pomiędzy przewoźnikami miejskimi a przewoźnikami prywatnymi jest główną, tak mnie się wydaje, jest główną przyczyną tego, co dzisiaj obserwujemy. I tu się zwracam do szanownych panów kierowców, że to od was zależy, ja jestem tylko klientem, obserwuję, jak panowie sami puszczacie kierowców prywatnych przed sobą i jest to



dla mnie sprawa, nie wiem, dlaczego to się dzieje, wydaje mi się, że państwo muszą również pilnować, żeby prywatne przedsiębiorstwa jeździły tak, jak należy. Kończąc, wydaje mi się i bardzo dziękuję, że dzisiaj mogliśmy ten skrawek informacji otrzymać od pana prezydenta i prosić, ażeby temu tematowi rzeczywiście, zgadzam się tutaj całkowicie z panem prezydentem Bryłowskim, poświęcić rzetelną naradę, dokonaną w oparciu o konkretne liczby, a nie tylko o ładne i czułe słówka. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wszystkie osoby, które chciały zabrać głos w dyskusji, taką możliwość miały. Dwunastu radnych było chętnych do dyskusji. Tak jak wspomniałam, dyskusję zamknęłam po wystąpieniach wszystkich osób, które się zgłosiły. Proszę Państwa, zanim oddam głos panu prezydentowi, to chciałabym przypomnieć, że dzisiejszy punkt obrad (tak jak państwo mówili) jest informacją Zarządu Miasta. Zapytania zgłoszone przez państwa radnych, są wstępem do debaty, którą zobowiązuję się zorganizować we wrześniu. W międzyczasie poprosiłam Biuro i pana dyrektora Biura Rady, żeby przedstawił mi dokumenty dotyczące właśnie przedsiębiorstwa MPK. Ja ostatnio wystąpiłam 13 czerwca do Zarządu Miasta w piśmie, które dałam do wiadomości panu radnemu Krzyżanowskiemu, Bielskiemu, Wrońskiemu i Gajosowi, z prośbą o to, by były przygotowane określone materiały, abyśmy mogli podjąć działania, by przeprowadzić debatę w możliwie szybkim czasie. Ponieważ do mojej kompetencji należy przygotowanie porządku obrad, zobowiązuję się, że w porządku obrad sesji najbliższej lub oddzielnej będzie ten temat. Nie ma w związku z tym potrzeby przegłosowania, bo zobowiązuję się umieścić ten punkt w porządku obrad (na który od kilku miesięcy przygotowujemy materiały), żeby można było przyjąć określone stanowisko w tej sprawie. A teraz bardzo proszę pana prezydenta, by się odniósł do uwag w tej sprawie. Bardzo proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Wniosek formalny? To bardzo proszę, pani radna Ewa Łoś.”

**Radna E. Łoś** „Ja zgłaszam taki wniosek, abyśmy od tej pory nie przyjmowali żadnych ustnych informacji na temat kondycji naszych przedsiębiorstw. To, co nam przedstawiono, to była kpina i parodia. O to się zwracam.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Proszę państwa, taki wniosek niczemu nie służy, ponieważ to był wniosek państwa radnych, żeby przedstawić taką informację i Zarząd taką informację przedstawił. Ponieważ ja w formie pisemnej informowałam osoby zainteresowane, że będzie w odpowiednim czasie taka debata, i wiem, że Zarząd do tego się przygotowuje. Bardzo proszę, pan prezydent Andrzej Pruszkowski. – (Głos z sali „W kwestii formalnej, pani przewodnicząca.”) – W kwestii formalnej, pan Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! W związku z tym, że dzisiaj Zarząd wywiązał się z informacji, którą miał przygotować na temat sytuacji w MPK oraz w związku z tym, że każdy z państwa radnych, który chciał zabrać głos, wypowiedział się, ci którzy kandydują, ci którzy będą kandydować, ci którzy nie kandydują, w związku z tym ja mam taki wniosek formalny, zresztą o czym tutaj



mówiliśmy, że debata na temat MPK będzie we wrześniu. Stawiam wniosek formalny o zamknięcie sesji dzisiejszej w tym momencie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. – (Głos z sali „Wniosek formalny, wniosek formalny.”; inne głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo. Wniosek formalny, bardzo proszę, pan Krzyżanowski.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja uważam, że to jest nieporozumienie, co nam kolega tutaj powiedział. Bo po to się zebraliśmy, żeby wysłuchać odpowiedzi na załączone pytania, a nie żeby zamykać sesję. Chciałem sprostować, pani przewodnicząca. Pani pisząc do mnie, nic nie mówiła, że ja mam przygotować materiały, tego pani nie dodała, tylko pani do Zarządu pisała, żeby Zarząd przygotował materiały, ponieważ ja i Zdzisław Bielski żądaliśmy kilkakrotnie zwołania debaty na temat MPK i sytuacji komunikacji w mieście. Przed chwilą pani powiedziała, to prawdopodobnie jest przypadek, że to myśmy mieli te materiały przygotować, ale to jest nieporozumienie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Nie, nie, to jakies nieporozumienie. Oczywiście, ja tylko państwu dałam do wiadomości pismo, które przekazałam do Zarządu, mówiące o tym, że przygotowuję materiały i Zarząd do oddzielnej sesji na temat sytuacji w MPK. Jeżeli nie zrozumieliśmy się, to przepraszam, ale takie przygotowania trwają i, jak już wcześniej powiedziałam, we wrześniu będzie debata na ten temat. A teraz, jeżeli Zarząd... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Nie, nie. W tej chwili tylko wniosek formalny. Tylko wniosek formalny. Bardzo proszę, czy pan prezydent Perdeus chciałby się odnieść, czy pan prezydent Pruszkowski?”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „W sprawie formalnej my głosu nie mamy, pani przewodnicząca, więc ja rozumiem...”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja nie pytam o wniosek formalny pana prezydenta, tylko...”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Ja słyszałem wnioski formalne, ale rozumiem, że ich nie było, tak?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Panie Prezydencie! Ja proszę pana prezydenta, żeby pan odniósł się do uwag, które zostały w dniu dzisiejszym przedstawione.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Myślałem, że chodzi o wnioski formalne, które były przedstawione.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Do pana prezydenta z takim wnioskiem się nie zwróciłam.”

**Prezydent Miasta Lublina A. Pruszkowski** „Dobrze – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Kiedy rozmawiamy na temat tak poważnego przedsiębiorstwa, jak Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i odbywa się tak długa i namiętna debata, trzeba pamiętać o tym, o praprzyczynie pewnych wydarzeń, które miały miejsce w związku z rozwojem sytuacji dotyczącej wyniku ekonomicznego, narastającego z roku na rok. I proszę państwa, nie wolno zapominać o jednym fakcie, że bywają sytuacje, w których, jak kiedyś cytowano na tej sesji taką znaną polską sentencję „Diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni”, więc proszę państwa, mieliśmy takich sytuacji wystarczająco wiele. Ja nie będę pokazywał, że tak powiem, palcem, w których momentach takie sytuacje tutaj miały miejsce, a było ich naprawdę dużo. Zaczniemy od tego, że wtedy, kiedy podejmowano decyzje o przekształceniu zakładu budżetowego, nie wiem czy dobrze przemyślaną, o przekształceniu zakładu budżetowego w spółkę prawa handlowego, to proszę zwrócić uwagę, w jakiej sytuacji ekonomicznej to nastąpiło. Czy państwo myślą, że Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie zostało utworzone przynajmniej z zerem, przynajmniej z jakimkolwiek dodatnim wynikiem ekonomicznym? Nie. Od samego początku utworzono firmę ze stratą. Od samego początku utworzono firmę ze stratą. Ta strata, oczywiście, z roku na rok była, każdy kolejny rok budżetowy, każdy kolejny rok finansowy w Przedsiębiorstwie to był rok straty. Od samego początku, każde kolejne lata. I trzeba sobie z tego zdawać sprawę i nie szukać przyczyn w ostatnim półroczu, tylko szukać przyczyn tam, gdzie one powstały, na samym początku. Kiedy, proszę państwa, dzisiaj mówimy o tym, że główna przyczyna nieszczęść MPK to jest taka, że o 2 mln złotych zmniejszono dotację na zakup taboru, czy że zmniejszono kwotę z umowy o świadczenie usług, to trzeba sobie powiedzieć, że to jest rząd wielkości określone, rząd wielkości 1,5 mln, 2 mln złotych rocznie. Tymczasem problem jest znacznie większy. Problem dotyczy kilkudziesięciu milionów złotych rocznie, które fundujemy, w pewnym cudzysłowie mówiąc, Przedsiębiorstwu w całym systemie ulg, na które nas po prostu jako gminę nie stać. Dzisiaj, żeby być szczerym i dalej iść w kierunku, który tutaj niektórzy z kolegów radnych, moich szanownych przedmówców proponowali, to trzeba by konsekwentnie powiedzieć sobie jedną rzecz: tak, bądźmy uczciwi wobec MPK do końca, bo dzisiaj dobrze się nam mówi w tych kategoriach i fajnie, i wykupmy wszystkie ulgi ustanowione przez gminę, wykupmy je. Jeżeli chcemy, proszę państwa, od przedsiębiorstwa, żeby miało pozytywne wyniki ekonomiczne, to bądźmy wobec przedsiębiorstwa fair, i powiedzmy: ustanowiliśmy ulg „skolko ugodno”, to teraz wykupujemy gładko i czterdzieści parę milionów złotych do przedsiębiorstwa, proszę bardzo, co roku, w formie wykupienia ulg, odprowadzić, prawda? I ja się, proszę państwa, tylko pytam: czy jak przyjdzie nam uchwalać budżet przyszłego roku, czy ci, którzy dzisiaj żądają zwiększenia nakładów na MPK, będą wystarczająco konsekwentni i powiedzą: tak, 42 mln, 44 mln – będziemy to wyliczać – na wykupienie ulg ustanowionych przez gminę. Będą tacy odważni na tej sali? – (Głos z sali „Nie wiadomo.”) – Nie wiadomo. A ja już się domyślam, jak to będzie, panie Edmundzie i wiem, że pan za takim rozwiązaniem też nie będzie. Dlaczego? Proszę państwa... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Nie, chcę, żebyśmy tę rozmowę prowadzili uczciwie, bez demagogii, posługując się faktami i odpowiadając na istotne problemy, z którymi mamy do czynienia, a nie buszując gdzieś po obrzeżach. Proszę państwa, tu jest problem ekonomiczny, z którym ta rada będzie

musiała się zmierzyć, bo dłużej ukrywać głowy pod kołdrą się nie da. My musimy odpowiedzieć na pytanie czy nas stać jako gminę na tak szeroki poziom udzielonych ulg i muszę powiedzieć, że nie jest to problem, który staje wyłącznie przed Radą Miejską w Lublinie. To jest problem, który staje powszechnie przed wieloma radami w całej Polsce i nie tylko w Polsce. Nie dalej, jak w poprzednim miesiącu, mieliśmy przyjemność rozmawiać z naszymi przyjaciółmi z Pernika, którzy zlikwidowali wszystkie ulgi gminne, bo stwierdzili wprost: „nas po prostu nie było stać na taki poziom udzielonych ulg, jaki obowiązywał poprzednio.” I proszę państwa, to pytanie bez najmniejszej wątpliwości przed nami stanie. Jeżeli chcemy być uczciwi wobec Przedsiębiorstwa. Nie można, proszę państwa, mówić, że jest dobrze, bo prywatni jeżdżą za złotówkę i jest źle, jak nasi jeżdżą za 1,70 zł, a jednocześnie się nie dopowie, że prywatni – przepraszam za to słowo, bo szanuję wszystkich przewoźników – że nie stosują po prostu udzielnych przez gminę ulg. No bądźmy szczerzy do końca. Kiedy prasa pisze i bije brawo, że prywatni jeżdżą za złotówkę i jest OK., a nasi są tacy drodzy, to dlaczego nie napisze, że prywatni nie wożą za darmo, a MPK wozi za darmo, i to bardzo liczne grupy społeczne. I proszę powiedzieć, jeżeli chcemy być uczciwi, uczciwi wobec siebie i wobec Przedsiębiorstwa czy nie stać nas na to, żeby ustanowić jednej taryfy dla wszystkich przewoźników? Być może takie rozwiązanie stanie przed tą Radą jeszcze w tej kadencji, jeszcze w tym roku, przed uchwaleniem następnego budżetu. I ja chciałbym, żebyście państwo zdawali sobie z tego sprawę, że jeżeli chcemy mówić o tym, że jedni sobie radzą za złotówkę, a drudzy nie, to powiedzmy sobie, że jedni stosują ulgi gminne, a drudzy ich nie stosują, bo nie mają takiej możliwości, albo im się nie opłaca. A naszym się musi opłacać. I jeżeli, proszę państwa, mówimy, że bilety są w MPK drogie i słyszę: „a może by tak obniżyć?”, no to jest to znakomity pomysł. Obniżmy, obniżmy i MPK jest stać na obniżenie cen biletów – pod jednym warunkiem, że te same reguły gry będą obowiązywały wszystkich przewoźników – i naszych, i tych, którzy, jak mówimy, prywatnych. Wtedy, kiedy będziemy stosowali te same reguły gry, stać jest na znaczne zredukowanie środków przeznaczonych na zakup biletu jednorazowego, bo o tym mówimy. On jest stosunkowo wysoki. A dlaczego? Dlatego, proszę państwa, że ten, kto kasuje bilet jednorazowy, kasuje bilet nie tylko za siebie, ale kasuje jednocześnie bilet za tego, dla którego byliśmy łaskawi, jako radni kolejnych kadencji, udzielać ulg, na przykład 100-procentowych, a co? Jak powiedziałem, i takie ulgi są w naszym mieście udzielone. I proszę państwa, tak, ja głosowałem „za” i oświadczam, że dzisiaj jestem skłonny głosować „przeciw”, bo zdaję sobie sprawę, jakie to przyniosło skutki. Niestety, proszę państwa, są rzeczy, na które w danym okresie nas nie stać, tak ja w domu. Czasami nas na coś stać, czasami nie. W obecnej sytuacji Przedsiębiorstwa, w obecnej sytuacji budżetu miasta nie stać nas jest na to, żeby po pierwsze, wymagać od MPK, żeby przynosiło dodatnie wyniki ekonomiczne, albo redukowało straty przy obecnym systemie taryfowym, a z drugiej strony jako gminę nie stać nas na to, żeby wykupić pełnie udzielonych ulg. I to jest przykra konstatacja, ale proszę państwa, powiedzmy sobie szczerze, bo jest taka pora, że trzeba sobie mówić już szczerze, nocne Polaków rozmowy już się odbywają, proszę państwa, od mieszania łyżeczką w szklance, herbata słodsza się nie robi. Trzeba znaleźć pieniądze, żeby do tego systemu dorzucić. Ale ja jestem święcie przekonany, proszę państwa, znając nasze możliwości budżetowe, znając sytuację finansów publicznych na ten rok i najprawdopodobniej przyszły rok, wcale nie łatwiejszy, niech się nie cieszą ci, którzy

wezmą odpowiedzialność za przyszłoroczny budżet państwa, a w konsekwencji budżety samorządowe przecież też będą miały swoje takie, a nie inne wymiary; czy nas będzie stać na wykupienie wszystkich udzielonych ulg? Ja myślę, że bardzo interesujące będą wypowiedzi tych, którzy dzisiaj domagają się zwiększenia nakładów na wykupienie udzielonych przez gminę ulg. Bo proszę państwa, wyliczenia tu są niestety brutalne. Ten poziom, który mamy w tej chwili, nie jest do utrzymania, jeżeli nie chcemy zarządzić Przedsiębiorstwa. Tak jak mówił pan prezydent Perdeus w swoim głosie otwierającym tę dyskusję, można jeszcze przez jakiś czas udawać, że się nic nie dzieje, można próbować te relacje między stratą a kapitałem firmy pokazywać w sposób, który ma nas uspokajać na dłuższą czy krótszą perspektywę czasową, że tutaj nam upadłość nie grozi, możemy mówić to, co dzisiaj jest faktem, że nie ma zachwiania płynności i finansowania, że tutaj się znowu nic takiego nie dzieje, że tutaj z dnia na dzień nam się firma zawali. Nie w tym rzecz, ale jeżeli chcemy myśleć jakimiś odpowiedzialnymi kategoriami czasowymi, widzieć sprawę w pewnej perspektywie, to niestety, ale nie unikniemy pewnych rozstrzygnięć, które niekoniecznie będą popularne. I tu, proszę państwa, dochodzimy do sedna sprawy. Przecież, bądźmy szczerzy, wtedy, kiedy ustanawia się tak daleko idące ulgi, no to wtedy Rada pokazuje, jaka jest dobra dla tych, którzy nie muszą od tej pory płacić za bilety, albo muszą za te bilety płacić mniej. Dzisiaj, proszę państwa, kiedy nam się proponuje sesję poświęconą MPK na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi, to ja mam dosyć poważne obawy co do merytorycznego przebiegu tego rodzaju dyskusji. Mam pewne też, przyznaję się, obawy co do tego czy to jest najlepszy z możliwych terminów do przeprowadzenia tego rodzaju rozmowy. Proszę państwa, z całą pewnością musimy porozstrzygać pewne kwestie dotyczące wewnętrznych spraw Przedsiębiorstwa, dlatego że od tego są organy Spółki, żeby się nimi zajmować. My musimy stworzyć system, w wyniku którego transport zbiorowy w Lublinie będzie funkcjonował prawidłowo, zapewni odpowiedni poziom świadczonych usług dla naszych mieszkańców i jednocześnie nie będzie zagrażał istnieniu Przedsiębiorstwa, które uważamy za przedsiębiorstwo dla miasta strategiczne z jednej strony, a z drugiej – nie będzie z naszego budżetu skromnego i skromniejącego wyciągał kwot, na które jest nas po prostu najzwyczajniej w świecie nie stać. Myślę, że będziemy musieli rozstrzygać pewne propozycje, które Wysokiej Radzie przedstawimy, a które będą dotyczyły zrównania podmiotów startujących na rynku przewozów, a więc prawdopodobnie ustanowienia urzędowej ceny za przejazdy. Jednak będziemy prawdopodobnie zmierzali w kierunku zarządu transportu zbiorowego, nie przesądzając w tej chwili, gdzie on będzie umiejscowiony, bo różne tego rozwiązania są do zastosowania i poszukujemy w tej chwili najsensowniejszego optymalnego rozwiązania, które nie narażałoby nas na dodatkowe koszty, jednocześnie cywilizowało, że tak powiem, kontraktowanie linii w poszczególnych fragmentach miasta. I w ogóle system nowych linii w mieście, który musi być dostosowany do zmiany w geografii demograficznej, że tak się wyrażę, miasta. Mamy, proszę państwa, sytuację taką, że... sytuacja jest dynamiczna, wiemy, że powstają nowe osiedla, nie zawsze przebieg linii do końca tej sytuacji odpowiada i z całą pewnością musi być dostosowany do demografii, zasiedlenia miasta Lublina i tych linii, które są oczekiwane przez mieszkańców z całą pewnością. Więc nowy system linii, nowy system centralnego zarządzania kontraktami dotyczącymi obsługi tych linii i jedna, albo, nazwijmy ją tak, jak ona się nazywa ustawowo, urzędowa cena na przejazdy. To jest prawdopodobnie system, który będziemy starali się państwu zaprezentować.



Ale, proszę państwa, nie rozmawiajmy na taki temat dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi. Myślę, że miesiąc październik będzie znacznie odpowiedniejszym do tego, aby całościowo tę kwestię rozpatrywać i stworzyć sytuację, w której nie tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, ale wszystkie firmy przewozowe w Lublinie będą mogły wkroczyć w nowy rok funkcjonując według nowych zasad. Natomiast, proszę państwa, te wszystkie szczegóły dotyczące, ile diabłów mieści się na łebku szpilki, są pewnie interesujące, ale naprawdę mają drugorzędne tak naprawdę znaczenie. Chcę powiedzieć, że oczywiście Zarząd Miasta jest zainteresowany jak najwłaściwszym nadzorem nad firmami komunalnymi, także Radzie Nadzorczej MPK, bo takie pytanie było, są osoby, które naszym zdaniem gwarantują właściwy poziom nadzoru i proszę się tutaj nie obawiać, że tego rodzaju, że tutaj są jakieś nieprawidłowości w tym zakresie. I Zarząd Miasta, jako Zgromadzenie Wspólników, podjął decyzje zmierzające do oszczędności w kosztach, także w zakresie skrócenia listy członków Zarządu, mamy jednoosobowy Zarząd, Zarząd realizujący program restrukturyzacji też uprościł strukturę organizacyjną firmy. Cały szereg stanowisk kierowniczych w związku z tym przestał istnieć – mówię o stanowiskach kierowniczych, które są wysoko opłacane, gdzie istnieje możliwość zaoszczędzenia realnych pieniędzy. W każdym razie na dzisiaj w wyniku kilku prostych ruchów mamy sytuację, w której kilkaset tysięcy złotych rocznie jesteśmy w stanie zaoszczędzić, oczywiście po wyczerpaniu się okresów wypowiedzeń i nie dotyczy to zwolnień pracowników, nazwijmy to w pewnym cudzysłowie – „produkcyjnych”, ale uproszczeniu po prostu schematu organizacyjnego firmy i zredukowania pewnej liczby stanowisk kierowniczych. Można by, proszę państwa, mówić również długo na temat założeń, które są realizowane w zakresie reorganizacji, wyprowadzeniu poza Przedsiębiorstwo pewnych usług, które niekoniecznie muszą być w nim prowadzone i tak dalej, i tak dalej. Przyjęliśmy pewne założenie, które zostało wydyskutowane także ze związkami zawodowymi, z którymi zawarte jest swego rodzaju porozumienie na okres reorganizacji Przedsiębiorstwa i zakładamy, że obie strony tego porozumienia ze swoich obowiązków i deklaracji będą się wywiązywać, zarówno Zarząd Przedsiębiorstwa, jak i związki zawodowe i Zarząd Miasta. Ale, proszę państwa, sytuacja wewnętrzna firmy nie jest... ruchy wewnątrz firmy nie są w stanie samodzielnie wykreować sytuacji, w której przedsiębiorstwo będzie funkcjonowało bez straty i to jest konstatacja, z którą przykro się zderzyć i ja się przyznaję do tego, że przykro się z nią zderzam, tak jak tutaj mi przypomniano, że głosowałem za pewnymi ulgami w poprzedniej kadencji. Tak, to prawda, przyznaję się do tego, że głosowałem za ulgą stuprocentową dla 70-latków, a dzisiaj już za taką ulgą bym nie zagłosował. No, nie chcę mówić, z jakich powodów społecznych, natomiast z punktu widzenia zderzenia możliwości budżetowych miasta z obowiązkami, jakie nałożyliśmy w ten sposób na Przedsiębiorstwo, muszę się przyznać do tego, że punkt widzenia, proszę państwa, jednak co by nie powiedzieć od punktu siedzenia w jakiejś mierze zależy. I z dzisiejszej perspektywy muszę się przyznać do tego, że widzę szerszej i więcej. Ja rozumiem, pani przewodnicząca, że tak naprawdę nie chodziło o wysłuchanie stanowiska Zarządu, tylko chodziło o zadanie pytań, pytania zostały zadane. Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe odpowiedzi, za chwilę udzieli ich pan prezydent Perdeus. Wnioskuje, o tym co powiedziałem w związku z tym, że widzę niewielkie zainteresowanie kolegów, którzy zadawali pytania wysłuchaniem odpowiedzi. Proszę pana doktora Perdeusa, żeby udzielił odpowiedzi w imieniu Zarządu.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję panu prezydentowi Pruszkowskiemu. Czy pan prezydent Perdeus pragnie uzupełnić wypowiedź? Jeżeli tak, to bardzo proszę, pan prezydent Perdeus ma głos.”

**Wiceprezydent Miasta Lublina W. Perdeus** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Chciałbym najpierw w kwestii czysto formalnej, ponieważ padł m.in. zarzut, którego oczywiście nie komentuję, bo ja na ogół nie komentuję, komentuję to, co jest racjonalne, że informacja przedłożona jest kpina. Chciałem powiedzieć tylko tyle, że informacja jest taka, jaką państwo zeście się domagali. Mam to na piśmie. Natomiast, gdyby była ona precyzyjna, to nie ma żadnych przeszkód, żeby ta informacja, którą dysponuję, żebyście państwo ją otrzymali. To jest pierwsza kwestia i podstawowa. Natomiast nie ustosunkowuję się, ponieważ wiem, co to jest kindersztuba i przeszedłem taką. Natomiast w kwestiach bardziej szczegółowych rozpocznę od organów nadzoru, jeżeli chodzi o skład Rady Nadzorczej, ponieważ pojawiły się wypowiedzi, być może w których była pewna nuta zaniepokojenia, jeżeli chodzi o kompetencje tych osób. A więc wyjaśniam, że w skład Rady Nadzorczej Spółki wchodzi: były zastępca dyrektora tego Przedsiębiorstwa pan Marian Zięba, przewodniczącym Rady jest przewodniczący Rady Nadzorczej Pol-Mot Holding, który akurat w tej chwili reanimuje Daewoo Motor Polska; w skład Rady Nadzorczej wchodzi specjalista od zarządzania zatrudniony w Katedrze Zarządzania Politechniki Lubelskiej, zatem wydaje się, że jest to osoba równie kompetentna i jeszcze osoba desygnowana, prowadząca działalność gospodarczą na własny rachunek – i to jest skład desygnowany przez Zgromadzenie Wspólników – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Tak, oczywiście, proszę państwa, jeszcze w skład wchodzi oczywiście pracownicy, zgodnie zarówno z ustawą o gospodarce komunalnej, jak i ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zatem skład wydaje się w pełni kompetentny. Przypominam, że – co jest niezmiernie również istotne w dalszym funkcjonowaniu – że działają w Przedsiębiorstwie cztery związki zawodowe, że Spółka od momentu przekształcenia zakładu budżetowego w ramach całościowego pakietu uzyskała również porozumienie i obowiązuje w niej układ zbiorowy w formule, która większości państwu być może nie jest znana, ale reguluje ona wzajemne relacje między Zarządem Spółki i określa warunki przyznawania wszystkich świadczeń. Kolejną kwestią poruszoną była sprawa, którą w procesach tego typu należy traktować jako jeden tylko z elementów tej całej gry, to jest sprawa „REKAM-u”. Ja uważam, że równie dobrze myślę, że prezes może złożyć ten sam wniosek, jeżeli chodzi o upadłość samego „REKAM-u”, akurat w tej chwili MPK ma wyrok prawomocny przeciwko „REKAM-owi” i naprawdę nie chciałbym drażyć tego tematu, niezależnie od opinii, ponieważ istnieją, akurat istnieje szereg przeciwstawnych opinii, natomiast jeżeli nawet dochodzimy do ekstremalnego rozwiązania, to każde przedsiębiorstwo którego złożono wniosek o upadłość nie jest równoznaczne z ogłoszeniem jego upadłości, a nawet jeżeli, to firma może funkcjonować i w upadłości i w likwidacji. Zatem nie przesądzałbym jedną sprawą jednej firmy, bo ja uważam, że takich spraw jak „REKAM” po przeanalizowaniu tego, co miało miejsce w MPK, to takich „REKAM-ów” będziemy mieli parę i uważam, że trzeba z tym szybko skończyć, ponieważ są to tylko i wyłącznie korzyści dla samego przedsiębiorstwa i to nie ulega dla mnie wątpliwości. Szkoda tylko, że nastąpiło to tak późno. Przypominam jednocześnie, bardzo bym prosił jednak o daleko idącą...

zrozumienie całości problemu. Przedsiębiorstwo, jeszcze raz powtarzam, rozpoczęło swoją działalność ze stratą i bez kapitału zapasowego. To tak, jakby puścić do dryfowania łódź bez żagla. Bez kapitału zapasowego, czyli bez możliwości pokrywania straty i dwa – ze stratą już na początku. I stąd nawiązuję do pytania pani radnej Czechowskiej. Jak to jest? No z przyszłych zysków. No właśnie to jest ten paradoks. Są tylko dwie możliwości pokrywania straty, albo z przyszłych zysków, albo z kapitału zapasowego. I teraz tak: jak pokryć stratę w wysokości 7 mln z kapitału zapasowego, który wynosi 369 tys.? Czyli naturalną kolejną rzeczą jest możliwość pokrycia straty tylko i wyłącznie z kapitału zapasowego. Poważnie, niejednokrotnie zastanawialiśmy się, jak zwiększyć kapitał zapasowy. Ani emisja obligacji na zakup taboru nie dawała takiej możliwości, ponieważ tylko na kapitał podstawowy można było ewentualnie wносить w formie aportu. Jest jeszcze jedna możliwość. Ja, proszę państwa, nie chcę tutaj, powtarzam, jeszcze raz wygłaszać pewnych kanonów normalnego postępowania. Dopłata, dopłata, przypominam, to już raz mówiłem; owszem, istnieje możliwość pokrycia straty, zgodnie z umową spółki w formie dopłaty. A więc nie ma problemu, żeby przewidzieć taką ewentualność w uchwale budżetowej i przeznaczyć na dopłatę tytułem pokrycia straty. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – To znaczy, ja podzielam w pełni pogląd pana radnego Bryłowskiego, że nie ulega wątpliwości, iż bez zastrzyków finansowych, w szczególności jeżeli chodzi o sam proces reorganizacji Przedsiębiorstwa, z którego... terminu ja mogę użyć jeszcze jednego – postępowania naprawczego Przedsiębiorstwa nie obędzie się i to nie ulega wątpliwości. Również trzeba pamiętać o pewnych rodzajach działalności, które w gruncie rzeczy mają charakter deficytowy i z założenia będą taki miały. Jeszcze raz, proszę państwa, chciałbym uwagę na to i podałem konkretne dane liczbowe. Ilość zakupionego taboru w jakikolwiek sposób nie przekładała się na ilość przewożonych pasażerów, w żaden sposób, przy stałej tendencji malejącej. Państwo radni przedstawiliście tutaj szereg oczywistych faktów, które ja traktuję jako diagnozę złego stanu rzeczy. Przypominam, i to też trzeba będzie mówić o tym i to głośno, kiedy usiłowano podjąć decyzję o likwidacji kilku linii dla przewoźników prywatnych, muszę powiedzieć, że część z państwa była temu kategorycznie przeciwna. Chciałem przypomnieć również, że dokonano i dokonuje się również oceny stanu technicznego. I rzeczywiście te oceny wypadły, nie wypadły aż tak źle dla przewoźników prywatnych. W czym rzecz? Przewoźnicy prywatni zaczęli inwestować we własny tabor, nowy, natomiast ci, którzy mają stary wypadną i siłą rzeczy wypadną, ale według określonych cywilizowanych zasad. Proszę państwa, oczywiście modelem optymalnym funkcjonowania MPK jest model, który funkcjonuje w większości miast w Polsce, że jedynym przewoźnikiem jest tylko własne przedsiębiorstwo. Natomiast takiego stanu rzeczy na dziś, ani za rok nie da się osiągnąć w trybie administracyjnym, natomiast proces wprowadzania przewoźników prywatnych do miasta ma już za sobą określoną historię i z tym trzeba się zmierzyć. I to jest zadaniem również tego Zarządu i przyszłych też, dlatego że stan rzeczy jest taki, że obok jednego przewoźnika, którego jesteśmy my właścicielem, wykreowaliśmy również innych przewoźników, tworząc konkurencję dla własnego przedsiębiorstwa. Nie mówię o wykupie ulg, nie mówię o pieniądzach. Gdyby nawet przyjąć, że cena usług świadczonych przez MPK byłaby na poziomie przewoźników prywatnych, i oni honorowaliby również ulgi, to znowu pada pytanie o finanse. Zgodnie z przepisami, kto zawiera umowę o świadczenie usług, no trzeba



zrefundować ulgi. Wobec tego przychodzimy do Wysokiej Rady z propozycją następującą: w związku z tym, że przetarg na obsługę linii wygrały cztery przedsiębiorstwa, na wykup ulg dla tych czterech przedsiębiorstw trzeba 40 mln złotych. I wracamy do tego samego, czyli do punktu wyjścia. Ale nie w tym rzecz. Padło również pytanie o oszacowanie w tej chwili skali straty. Przedłożyliśmy na posiedzeniu Komisji F-01 i oczywiście w związku z tym, że odbywało się to w obecności przewoźników prywatnych, tej informacji ze zrozumiałych względów nie podawaliśmy. Kształtuje się na poziomie ok. 3 mln złotych. Można powiedzieć, że do 4 możliwe jest osiągnięcie tej straty za pierwsze półrocze. Równocześnie, chciałem zwrócić na to uwagę, że była tendencja na przełomie już 1999 i 2000 rok – strata zaczęła maleć. Momentem krytycznym było wprowadzenie w przewozach promocyjnej ceny w marcu ubiegłego roku i spowodowało to rzeczywiście zdecydowane załamanie na rynku przewozów. I proszę państwa, będziemy się starali i przedstawiamy argumenty racjonalne, informacje prawdziwe, natomiast, wierzę mi państwo, zajmując się tym od 1990 roku, w tym również były i huty i proszę państwa, na pewno pobożnymi życzeniami nie da się nic załatwić. Ja niczego nie będę proponować, co wiąże się z obietnicami, ponieważ ja wiem, jak się kończą obietniki. To mają być konkrety i konkretne zadania i nikt, proszę państwa, nie uchyla się, mówię tutaj o Zarządzie, od debaty na temat MPK. Ale proszę pamiętać, że proces czy projekt reorganizacji i restrukturyzacji firmy został przedłożony raptem cztery, był opracowywany od czterech miesięcy. Proces przygotowawczy trwał oczywiście znacznie wcześniej. System zarządzania w procesach naprawczych wymaga przede wszystkim jednoosobowego zarządu, a jeżeli jest wieloosobowy, to ma być zespół profesjonalistów nie podatnych na różnego rodzaju podpowiedzi, niekoniecznie o charakterze merytorycznym. Od tego jest organ doradczy spółki, rada nadzorcza i sięganie po instrumenty również w postaci różnego rodzaju ocen zewnętrznych. Taką próbę podjęto w 1998 r., niestety, ze względu na wielkość Przedsiębiorstwo nie zostało zakwalifikowane do programu Ministerstwa Skarbu Państwa, programu małych i średnich przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o restrukturyzację. Natomiast co do obaw o utworzeniu holdingu komunalnego, bo rozumiem, że pani radna Celina Stasiak o tym myślała, to ja powiem tak: w wielu miastach, typowym przykładem jest Kraków, jest na przykład holding komunalny. Oczywiście, jest to bardzo dobra organizacja, instytucja i to zdaje egzamin. Natomiast jest to możliwe dopiero po osiągnięciu określonych parametrów, które ja szacuję, że będzie można osiągnąć pewien stan równowagi umożliwiający uruchomienie czegoś podobnego dopiero za dwa, trzy lata. Natomiast nie planujemy utworzenia jakiegokolwiek konglomeratu firm w postaci jednej, z udziałem LPEC-u i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przedsiębiorstwo ma określone uwarunkowania zewnętrzne, zależne m.in. od państwa, które są w stanie Przedsiębiorstwo wyciągnąć z kryzysu. I rozumiem, że takie intencje również przyświecały panu radnemu Bryłowskiemu i nie będę ukrywać, że te propozycje w dużej mierze zasługują na uznanie i wdrożenie, natomiast cała zdecydowana większa część dyskusji będzie wiązała się z przyszłorocznym budżetem miasta. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Ja również dziękuję panu prezydentowi. Proszę państwa, w podsumowaniu tego naszego punktu pragnę podziękować panom prezydentom za informacje na temat Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. Dziękuję wszystkim państwu radnym



za udział w dyskusji, za wnioski, które są wpisane w protokole. Zarząd, tak jak pan prezydent przed chwilą mówił, będzie je brał pod uwagę, przy przygotowywaniu materiałów na piśmie na debatę. Dziękuję wszystkim pracownikom Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, którzy przybyli tutaj do nas – jak widać, jest już północ – żeby wsłuchać się w uwagi, które w dniu dzisiejszym na tej sali padają. Proszę państwa, ten temat jest otwarciem do kolejnej debaty, która będzie we wrześniu, dlatego też Zarząd Miasta przygotowuje w formie pisemnej materiały na sesję, zostaną one przekazane (tak jak to jest w zwyczaju) komisjom merytorycznym, żebyśmy byli przygotowani do debaty. Wnioski powinny iść w kierunku ustalenia wyjścia z kryzysu (jak ktoś powiedział) w MPK, żeby rozwiązać problemy, które są w mieście Lublinie, a związane są z komunikacją miejską. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Pytanie za chwilę skieruję do pana radnego Gawryszczaka, ale... – (Głos z sali „Nie pytanie, wniosek, wniosek.”) – Wniosek formalny, pan Krzyżanowski, bardzo proszę.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ponieważ Zarząd Miasta liznał dwa pytania, z których zadałem, a zadałem ich dziewięć, ja bardzo proszę, aby na pozostałe udzielił mi na piśmie. Dziękuję bardzo.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję. Proszę państwa, pan radny Gawryszczak. Czy podtrzymuje pan wniosek, by w tym momencie przerwać sesję, bardzo proszę o ewentualne wycofanie tego wniosku.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Jeśli, jeśli... jak słyszę, są uzgodnienia pomiędzy klubami, dotyczące tego, że ma nie być na dzisiejszej sesji punktu pt. Interpelacje i zapytania radnych, to oczywiście z chęcią wycofam mój wniosek, natomiast jeśli mamy jeszcze przebrnąć kilka godzin interpelacji i zapytań, to ja swój wniosek mimo wszystko podtrzymuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan radny Bryłowski.”

**Radny P. Bryłowski** „Nie słyszałem o żadnych uzgodnieniach na ten temat, ale faktycznie, jeżeli mielibyśmy parę godzin tu jeszcze siedzieć, to byłoby dość kłopotliwe. Niemniej uważam, że dwie rzeczy na pewno muszą się jeszcze stać. Myślę, że przynajmniej powinna być szansa zadania tych pytań, bo to, co państwo tak kultywowali swego czasu, skutecznie przeszkadzając w normalnym toku załatwiania spraw wcześniejszych, czyli pytania w środku sesji, to teraz się okazało, że ich w ogóle nie ma, więc przynajmniej wytrzymajcie państwo samo słuchanie, odpowiedzi mogą być później. Natomiast do kwestii końca sesji, to moje zdanie jest tylko takie, że jeżeli będzie można zadać jeszcze pytania, to bardzo będę wdzięczny.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu... – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Proszę, pan radny Bielski.”

**Radny Z. Bielski** „Pani Przewodnicząca! Uważam, że jako wnioskodawca tej informacji dzisiejszej, mam prawo do tego, żeby się w tej chwili wypowiedzieć również, a wydaje mi się, że odpowiedź owszem, była i dopiero końcowe wypowiedzi pana prezydenta Pruszkowskiego i pana prezydenta Perdeusa dotknęły sedna i były dość merytoryczne. To znaczy, że faktycznie nie stać miasta na ulgi gminne i z tym się z panem prezydentem w stu procentach zgadzam. No ale była radosna twórczość, każdy chciał się podlizać publiczności. Tylko podlizując się jednej publiczności, zapomniało się o tej drugiej. I z kolei, panie prezydencie, nie sposób się z panem zgodzić, że to radni chcą debaty na temat MPK we wrześniu, bo ja przynajmniej od miesiąca kwietnia o coś takiego się upominałem, osobiście w rozmowie z panem, kiedy był jeszcze konflikt między związkami zawodowymi a poprzednim Zarządem, czemu pan nie zaprzeczy. Kilkakrotnie w międzyczasie do dnia dzisiejszego. I nie chodzi tutaj o to, żeby skłócić czy, broń Boże, zburzyć spokój społeczny w MPK, tylko jest to problem, który nas wszystkich nurtował, czemu dzisiejsza dyskusja dała dowód, czego. I ja wiem, że pan się w tej chwili bardzo cieszy, bo to się tak dobrze, fajnie kończy wszystko, ale to naprawdę nie jest koniec problemów związanych z MPK i podobnie, jak pan Krzyżanowski, bardzo proszę na te pytania, które zadałem dość szczegółowe, o odpowiedź na piśmie, bo to będzie świadczyć o tym, jak ten jednoosobowy Zarząd swoją funkcję sprawuje.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Dziękuję wszystkim państwu, którzy czynnie uczestniczyli w dyskusji na temat Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie.”

#### **AD. 4. ROZSZERZENIE PLANU PRACY KOMISJI REWIZYJNEJ.**

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przypominam, że punkt ten został wprowadzony do porządku obrad XXXIX sesji Rady na pierwszym posiedzeniu w dniu 5 lipca. Proszę teraz pana radnego Z. Bielskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, o zabranie głosu w tej sprawie. Bardzo proszę pana przewodniczącego. Pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest proszony o zabranie głosu. Pan radny Bielski jest proszony o zabranie głosu. Bardzo proszę.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Z. Bielski** „Komisja Rewizyjna zwraca się szanownych państwa radnych o rozszerzenie tematyki kontroli w Wydziale Gospodarki Komunalnej o zbadanie sprawy skargi z firmy „Hanesco” na działalność Wydziału.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam pod głosowanie. Nie ma sprzeciwu. Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych jest za rozszerzeniem harmonogramu kontroli Komisji Rewizyjnej? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę przybliżyć kartę do

czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że Rada Miejska większością 30 głosów „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” rozszerzyła harmonogram kontroli Komisji Rewizyjnej. Dziękuję.”

**AD. 5. INFORMACJA KOMISJI INWENTARYZACYJNEJ RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE O PRZEBIEGU INWENTARYZACJI MIENIA KOMUNALNEGO.**  
Przedmiotowa informacja (druk nr 708-1) stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przechodzimy do kolejnego punktu 4 – informacja Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Lublinie o przebiegu inwentaryzacji mienia komunalnego (druk nr 708-1). Przedmiotową informację otrzymaliście państwo radni wraz ze skorygowanym porządkiem obrad z dnia 26 czerwca. Zwracam się teraz do przewodniczącego Komisji Inwentaryzacyjnej pana Piotra Drzewieckiego z prośbą o przedstawienie Radzie tej informacji.”

**Przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej P. Drzewiecki** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Proszę o przyjęcie informacji zawartej w druku nr 708-1 Komisji Inwentaryzacyjnej o przebiegu inwentaryzacji mienia komunalnego. Tak, jak pani przewodnicząca powiedziała, wszyscy państwo radni otrzymali ją na piśmie, chyba że są pytania.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Jeżeli nie ma pytań, a nie słyszę, proponuję, aby w protokole naszych obrad znalazł się zapis, iż Rada Miejska przyjęła do wiadomości informację Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Lublinie o przebiegu inwentaryzacji mienia komunalnego i sporządzeniu kolejnego spisu nr 132 nieruchomości Skarbu Państwa podlegających przekazaniu naszemu miastu z mocy ustawy. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Wysoka Rada przyjęła taką moją propozycję. Nie ma sprzeciwu.”

**AD. 6. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.**

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan radny Gawryszczak.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Pomyliłem się, kiedy mówiłem o tych uzgodnieniach międzyklubowych, być może moje informacje nie były do końca pewne, w związku z tym w tej chwili ponawiam jednak mimo wszystko mój wniosek o zamknięcie sesji w tej chwili.”

146

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Ja się zwracałam do wszystkich klubów, akurat pana przewodniczącego Klubu Unii Wolności – Lubelskiego Forum Samorządowego nie było, ale do pozostałych kolegów zwróciłam się i było takie wstępne przyzwolenie. Ponieważ jest wniosek pana radnego Gawryszczaka, żeby w tym momencie zamknąć sesję... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Proszę państwa, jest wniosek przeciwny... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Proszę państwa, ja proponuję następujące rozwiązanie. Jeżeli państwo przyjęliby taką formułę, co wstępnie było przyzwoleniem, żeby interpelacje i zapytania złożyć w formie pisemnej, państwo będziecie mieli udzieloną odpowiedź na piśmie i wtedy byśmy przeszli do punktu 7 – Wolne wnioski i oświadczenia i zamknięcie obrad. Jeżeli będzie taka zgoda, to tak byśmy zrobili. Pan radny Gallant, bardzo proszę.”

**Radny J. Gallant** „Pani Przewodnicząca! Z pełnym szacunkiem, pan radny Gawryszczak jest narzędziem manipulacji tutaj pewnym. Przepraszam, bo ja nie wiem, jeżeli pan radny Gawryszczak się spieszy do domu, to bardzo proszę, droga wolna i proszę nam nie ograniczać tutaj demokracji, prawa zabierania głosu i wypowiedzania się. Pani przewodnicząca porządek przyjęła, został on zatwierdzony i w zasadzie nie powinniśmy go zmieniać, skoro jest to drugie posiedzenie tej samej sesji, skoro poświęciliśmy tyle godzin, czasu na to, żeby rozwiązać parę problemów i podjąć uchwały, to jeszcze stać nas na to, żeby godzinę, a nawet dwie, posiedzieć i dokończyć sesję, po prostu zgodnie z jej porządkiem, bo w ten sposób za chwilę okaże się, że ciągle będzie nam brakować czasu. Przed chwilą pani radna Mach roznosiła jakieś oświadczenia – na to to mamy czas, żeby podjąć jakieś oświadczenia, komunikaty, a na interpelacje, które są de facto głosem mieszkańców miasta, przekazywanym naszymi ustami, to już czasu nie ma, bo pan radny Gawryszczak zgłosił wniosek formalny. Ja protestuję przeciwko manipulacji takiej, jaką czyni pan Gawryszczak. Dziękuję.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, był głos „za”, był głos „przeciw”... – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Przepraszam, pan radny Bagiński, trwa sesja... – (Głos z sali „Pani przewodnicząca...; inny głos z sali „Popieram radnego Gawryszczaka.”) – Przepraszam najmocniej, proszę państwa, ja również protestuję przeciwko takim ocenom, ponieważ są określone procedury i według procedur obradujemy. Pan radny Gawryszczak, czy pan podtrzymuje swój wniosek? Bardzo proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Oczywiście, podtrzymuję swój wniosek. Natomiast muszę stwierdzić, że jako radny mam prawo do stawiania wniosków, w tym także wniosków formalnych, w tym także wniosku o zakończenie sesji i nie manipuluję w tej chwili sesją, o co posądza mnie pan radny Gallant.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Wobec powyższego... – (Głos z sali „Proponuję przegłosować.”) – ... poddaję pod



głosowanie wniosek formalny, aby zamknąć sesję po ewentualnym przegłosowaniu. Pani radna Bender-Motyka, wniosek formalny? Bardzo proszę.”

**Radna B. Bender-Motyka** „Ja mam wniosek przeciwny, mianowicie uważam, że jest tyle ważnych spraw w naszym mieście, a my nigdy nie mamy czasu na zapytania i interpelacje, abyśmy w najbliższy czwartek zorganizowali trzecie posiedzenie.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Pan Czachorowski, bardzo proszę. Pan radny Czachorowski ma głos.”

**Radny M. Czachorowski** „Ja mam inny wniosek formalny, mianowicie żeby rzeczywiście, tak jak pani przewodnicząca proponowała interpelacje złożyć na piśmie, a pozostawić jeszcze czas na podjęcie być może ważnych spraw w oświadczeniach. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia; głos z sali „Absolutnie.”; inne głosy z sali niemożliwe do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Pan radny Bryłowski, bardzo proszę.”

**Radny P. Bryłowski** „Pani Przewodnicząca! Jeżeli pani nie da zadać pytań, a przyrzekam, że będą one krótkie i nie będę oczekiwał odpowiedzi, tylko... nie, nie teraz ... – (Głos z sali „Bryłowskiemu nie ma co wierzyć.”) – Odpowiedź będzie za dwa miesiące.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Przepraszam najmocniej, pan radny Bryłowski ma głos, a Rada będzie decydowała.”

**Radny P. Bryłowski** „Odpowiedź będzie na piśmie, a ustnie może być za dwa miesiące. Ja chcę... Nie kręćcie państwo głowami ze zdziwieniem, bo tym, którzy nie wiedzą, to przypomnę po raz wtóry, że obyczajem tej sali było to, że w połowie każdej sesji odbywało się sześciogodzinne zadawanie pytań, które rozwalalo zupełnie możliwość zrobienia czegokolwiek. I jeżeli teraz ktokolwiek z państwa podnosi rękę i twierdzi, że kończy się sesja, nie wolno zadawać pytań, a przedtem się robiło zamieszanie, a tu się jeszcze wprowadza jakieś dziwaczne uchwały, to weźcie się państwo przez chwilę zastanówcie czy to nie jest obłuda. A ja chcę, przepraszam, panie radny, ze złej tradycji faktycznie trzeba zrezygnować, ale nie kpić sobie. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Żeby już nie gadać, przepraszam państwa, za dużo, do tej pory zadalibyśmy wszystkie pytania. Ja mam wniosek taki, żeby odpowiedź była na piśmie, jeżeli ktoś chce odpowiedzi szybkiej, a jeżeli nie, to później. Natomiast, jeżeli będzie tak, że pani przewodnicząca zarządzi tutaj dysputę nad na przykład nad tym, co przede mną leży tutaj, to ja przyrzekam pani, że wezmę udział w dyskusji i będę przemawiał dłużej, niż robiłem to w sumie dzisiaj w ciągu całego dnia i to się nie opłaci, państwu się to nie opłaci na pewno. – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Zobaczycy pani, że to zrobię, bo to są kpiny po prostu.”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pan radny Krzyżanowski jeszcze chce zabrać głos, bardzo proszę.”

**Radny J. Krzyżanowski** „Ja generalnie popieram tę koncepcję, aby w czwartek zrobić następne posiedzenie, bo jak słyszałem, pani przewodnicząca do Hiszpanii wyjeżdża. Czy to jest prawda, pani przewodnicząca?”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Tak, to jest prawda. Proszę państwa, poddaję wniosek pod głosowanie. – (Głos z sali „A poza tym chciałem poprzeć pana prezydenta Bryłowskiego, że jeśli będzie ten punkt rozpatrywany...”) – Panie radny Krzyżanowski, panu nie został w tej chwili udzielony przeze mnie głos. – (Głos z sali „... to ja dam wszystkie pytania, które zostały zgromadzone i nie będę wcale oczekiwał, aż pani przewodnicząca wprowadzi to do porządku obrad. To na razie jest. Dziękuję bardzo.”) – Proszę państwa, są określone wnioski. Zwracam się do pana radnego Bryłowskiego, który mówił do mnie, że ja będę odpowiedzialna, jeżeli nie przedstawię określonych dokumentów w dniu dzisiejszym – to Rada będzie decydowała o tym, jaki będzie tok postępowania. Chciałam zwrócić uwagę, że Statut wyraźnie mówi, w jaki sposób się składa interpelacje i zapytania. Statut przewiduje formę pisemną interpelacji i zapytań, ja przy niemalże każdej okazji przypominam, że forma pisemna, pisemne pytanie – pisemna odpowiedź; ustne pytanie – również ustna odpowiedź; w takiej formule – nasz Statut mówi, jak należy udzielać odpowiedzi. Pan radny Piotr Gawryszczak postawił wniosek, który poddaję pod głosowanie: aby w tej chwili, proszę państwa, przerwać obrady i zamknąć sesję. Jest wniosek o to, żeby zamknąć sesję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej K. Siczek** „Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Jest wniosek formalny pana radnego Gawryszczaka o to, żeby w tym momencie zakończyć obrady sesji – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia).”

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „Głosowanie nr 35. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Kto z państwa jest za tym, aby zamknąć obrady po przegłosowaniu tego wniosku proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Bardzo proszę, kto jest za zamknięciem obrad? – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Kto jest przeciw proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto się wstrzymał proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Stwierdzam, że przy 31 głosach „za”, 16 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła decyzję, że zamykamy obrady.”

#### **AD. 8. ZAMKNIĘCIE OBRAD.**

**Przewodnicząca Rady Miejskiej H. Pietraszkiewicz** „W ten sposób proszę państwa, zamykam obrady XXXIX sesji. Dziękuję państwu radnym, wiceprzewodniczącemu Krzysztofowi Siczkowi za pomoc w prowadzeniu obrad. Ale proszę państwa, ja jeszcze nie zakończyłam sesji. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Proszę jeszcze chwileczkę pozostać na swoich miejscach i bardzo proszę o spokój.

168

Mimo tak późnej pory bardzo proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. – (Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia) – Proszę państwa, bardzo proszę o zachowanie ciszy. Dziękuję wszystkim za udział w sesji, dziękuję przybyłym gościom. Życzę państwu dobrego wypoczynku, udanego urlopu. Zamykam obrady XXXIX sesji Rady Miejskiej w Lublinie.”

Protokołowały:

*D. Bartoszczyk*  
Dorota Bartoszczyk

*K. Bisak*  
Katarzyna Bisak

*A. Weremko*  
Agnieszka Weremko

**Przewodnicząca  
Rady Miejskiej**

*H. Pietraszkiewicz*  
**Helena Pietraszkiewicz**